

Świadectwo miłości społecznej

**PORADNIK METODYCZNY
DO NAUCZANIA RELIGII DLA III KLASY
TECHNIKUM**

**pod redakcją
ks. Stanisława Łabendowicza**

RADOM 2005

Przewodniczący redakcji: ks. Stanisław Łabendowicz

Zespół redakcji: Anna Duda, Bożena Sałek

Autorzy katechez: ks. Sławomir Adamczyk, Elżbieta Bieniek, s. Grażyna Chrobak, Anna Duda, Beata Falińska, Marzena Farbiś, ks. Artur Fura, s. Elżbieta Gajowiak, Iza Górecka, Anna Grzyb, Grzegorz Księżak, Wiesława Kurowska, Bogumiła Ludwiskowska, Krystyna Majdańska, Lidia Mergalska, Zbigniew Milczarski, Ewa Molik, Ewa Pajestka, Ewa Reszczyńska, Tomasz Rus, Maciej Ruta, Dariusz Sajak, Bożena Sałek, Grażyna Sitek, Elżbieta Sobczyk, ks. Mariusz Turczyk, s. Joanna Wolak.

Redakcja techniczna: Anna Grzywacz, ks. Dariusz Woźniczka

Podręcznik metodyczny do nauczania religii rzymskokatolickiej,
przeznaczony dla klasy III technikum, przygotowany do programu nauczania religii nr AZ-4-01/1

Imprimatur: Kuria Diecezji Radomskiej w Radomiu
Bp Zygmunt Zimowski, Biskup Radomski
Ks. dr Sławomir Fundowicz, Kanclerz Kurii
Ks. dr Wacław Depo, Cenzor
L.dz. 980/05, Radom, 6 lipca 2005 r.

Wydawnictwo Diecezji Radomskiej **AVE**
26-610 RADOM, ul. Prusa 6
tel. (0-48) 362 10 46



Wydawnictwo Diecezjalne
Sandomierz

ISBN 83-7300-548-X

© Copyright by ks. Stanisław Łabendowicz, Radom 2005

Informacja: Wydział Katechetyczny Kurii Diecezji Radomskiej
26-600 RADOM, ul. Malczewskiego 1; tel./fax (0-48) 340 62 88

Kolportaż: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu
27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 4, tel. (0-15) 832 31 92;
fax 832 77 87; <http://www.wds.pl> e-mail: marketing@wds.pl

Druk i oprawa: Drukarnia Diecezjalna, PL 27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 4
tel. (0-15) 832-31-92; fax 832-77-87

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie.....	7
--------------------------	----------

I. Życie w Chrystusie	11
------------------------------------	-----------

1. Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?	11
2. Powołanie do szczęścia – szczęście chrześcijańskie	16
3. Wolność i odpowiedzialność	21
4. Nauka Jezusa o miłości	27
5. Czyny dobre i złe – źródła moralności.....	33
6. Uczucia i życie moralne	39
7. Wybierać zgodnie z sumieniem	44
8. Bądźcie doskonali – cnoty i łaska	50
9. Miłosierdzie i grzech	56
10. Sprawiedliwość Boża	63
11. Rok łaski od Pana – odpusty	67

II. W modlitwie Jezus objawia Ojca	73
---	-----------

12. Modlitwa – dar przyjaźni człowieka z Bogiem	74
13. Jezus uczy nas modlitwy	80
14. Jezus uczy, jak wypełniać wolę Boga	87
15. „Nie wódz nas na pokuszenie”	93
16. Tradycja modlitwy chrześcijańskiej	100
17. Rola modlitwy w życiu chrześcijanina	108

III. Z Chrystusem uwielbiamy Ojca – Dekalog 113

18. Dekalog darem Boga dla człowieka	113
19. Bóg jest jeden	119
20. Jego imię jest święte	126
21. Obowiązek świętowania Dnia Pańskiego	134
22. Szacunek okazywany rodzicom	141
23. Poszanowanie godności i życia człowieka	147
24. Powołanie do czystości	154
25. Poszanowanie własności prywatnej i społecznej	161
26. Dawać świadectwo prawdzie	167

IV. Chrystus mocą Ducha Świętego uczy i posyła – Tajemnica Kościoła 171

27. Kościół w tajemnicy Ducha Świętego	171
28. Prześladowania chrześcijan	177
29. Nauczycielski Urząd Kościoła	186
30. Początek Kościoła na ziemiach polskich	192
31. Patroni Polski – św. Wojciech i św. Stanisław	198
32. Rola Prymasa Stefana Wyszyńskiego w dziejach narodu polskiego	205
33. Jestem odpowiedzialny za Kościół w Polsce	213
34. Stosunek Kościoła do państwa	218
35. Dar władzy w planach Bożych	225

V. Życie chrześcijanina w świecie 231

36. Osoba ludzka fundamentem życia społecznego	231
37. Prawa i obowiązki człowieka we wspólnocie ludzkiej	237
38. Godność pracy ludzkiej	243
39. Prawda w życiu osobistym i społecznym	251

40. Obowiązki wobec państwa	257
41. Człowiek wobec przyrody i środowiska	266
42. Odnowienie świata w Jezusie – paruzja	273

VI. Katechezy liturgiczne i okolicznościowe 279

43. Oddajmy Bogu chwałę – liturgia Kościoła	279
44. Kult Maryi Matki Bożej	291
45. Uroczystość Wszystkich Świętych	297
46. Dzień Zaduszny	302
47. Adwent – czas refleksji i zadumy	307
48. Uroczystość Bożego Narodzenia	312
49. Wielki Post	317
50. Przygotowanie do szkolnych rekolekcji wielkopostnych	322
51. Zmartwychwstały Chrystus Zbawicielem świata	330
52. Przygotowanie do dobrego przeżycia wakacji	335

WPROWADZENIE

Drodzy Katecheci!

Przekazujemy Wam nowy poradnik metodyczny pt. „Świadectwo miłości społecznej” do nauczania religii w klasie trzeciej technikum. Program nauczania stanowi dopełnienie treści materiału z klasy pierwszej i drugiej i koncentruje się na nauce społecznej Kościoła. We współczesnym świecie bardzo aktualne staje się dawanie świadectwa wiary oraz ukazywanie postawy służby wobec drugiego człowieka. Młodzi ludzie coraz częściej potrzebują ze strony Kościoła pomocy w rozwiązywaniu wewnętrznych problemów światopoglądowych, duchowych i moralnych, aby sprostać swemu chrześcijańskiemu powołaniu. Nasilające się zjawiska relatywizmu i liberalizmu moralnego domagają się ciągłej konfrontacji z nauką Ewangelii. Młodzież krytycznie ocenia rzeczywistość i dostrzega wiele negatywnych zjawisk życia społecznego. Tym bardziej zasadne staje się ukazywanie jej dróg umożliwiających właściwe wybory życiowe. Służy temu proces katechizacji w kolejnym roku nauczania religii.

Program trzeciej klasy technikum podejmuje najpierw zagadnienia związane z relacją z Chrystusem (dział I). Młody człowiek poszukuje odpowiedzi na pytania, dotyczące celu życia ludzkiego, źródła szczęścia, rozumienia wolności tak, by nasze czyny były zgodne z nauką Jezusa. Mając świadomość swojej słabości i grzechu, chce na nowo powracać do Boga, doświadczać łaski miłosierdzia i nieustannie trwać w Chrystusie.

Kształtowanie postawy zaufania wobec Boga i gotowości do pełnienia Jego woli dokonuje się poprzez modlitwę (dział II). Treści tego działu ukazują modlitwę jako dar przyjaźni człowieka z Bogiem. W centrum jest modlitwa Jezusa jako pełnienie woli Ojca oraz znaczenie „Ojcze nasz” jako naszej codziennej modlitwy. Ukazana została również bogata tradycja modlitwy chrześcijańskiej.

Więź człowieka z Bogiem została mocno zaznaczona przez prawdy Dekalogu (dział III). Jest on niezmienny, ciągle aktualny i normuje nasze postępowanie. Potrzeba konfrontacji codziennego życia z zasadami Prawa

Objawionego staje się we współczesnych czasach koniecznością. Stąd w rozdziale trzecim analizujemy postawę szacunku wobec imienia Bożego, właściwe przeżywanie niedzieli, odpowiedzialność wobec rodziców, respektowanie prawa do życia, zachowanie czystości, poszanowanie własności prywatnej i społecznej. Treści te stają się wezwaniem do życia w prawdzie i dawania świadectwa.

Droga chrześcijanina realizowana jest we wspólnocie Kościoła (dział IV). Jej początek to zesłanie Ducha Świętego, który jak pierwszych chrześcijan również nas obdarza łaską wiary i mocą do podjęcia zadań wynikających z treści Ewangelii. W czwartym rozdziale analizujemy znaczenie Kościoła w historii naszej państwowości, rolę patronów Polski: św. Wojciecha i Stanisława, oraz postawę męża stanu prymasa Stefana Wyszyńskiego. Wskazujemy na odpowiedzialność za Kościół w Polsce i służbę Ojczyźnie.

W Kościele, jako wspólnocie wiary, nadziei i miłości, istnieje potrzeba ukazania postawy zaangażowania w życie społeczne (dział V). Chrześcijanin jest wezwany do stałej gotowości na spotkanie z Chrystusem. Wynika stąd konieczność kierowania się prawem miłości i solidarności we wspólnocie ludzkiej. Zwrócono uwagę na godność ludzkiej pracy i uprawnienia pracujących, a także na zadania państwa wobec obywateli oraz podkreślono znaczenie prawdy dla rozwoju człowieka.

Dopełnieniem powyższych zagadnień są katechezy liturgiczne i okolicznościowe (dział VI). Celem tematyki działu szóstego jest wprowadzanie w liturgię roku kościelnego, w tajemnicę żywego Kościoła, a także w zwyczaj Kościoła lokalnego, oraz głębsze zaangażowanie i żywe uczestnictwo w liturgii Kościoła.

Wymiar egzystencjalny programu klasy trzeciej technikum dotyczy świadectwa wiary i nadziei składanego w Kościele i świecie. Katecheza ma młodym człowiekowi pomóc w wyznawaniu w Kościele wiary, w świadczeniu wobec świata o nadziei chrześcijańskiej, w ukazywaniu bliskiego związku wiary z zagadnieniem sensu życia i wreszcie ma go przygotować do odnalezienia drogi jego powołania.

Obecny w programie wymiar biblijny wiąże się z ukazaniem związku pomiędzy Kościołem a Słowem Bożym. Kościół sakramentów i Przykazań oraz Błogosławieństw jest Kościołem Słowa. Program tej klasy winien ukazać konieczność zakorzenienia w Piśmie Świętym i ścisły związek między Kościołem a Słowem Bożym. Wymiar biblijny wskazuje, że historia zbawienia składa się z trzech nierozzerwalnie związanych ze sobą etapów: Starego Testamentu, życia Jezusa Chrystusa i historii Kościoła.

Wymiar doktrynalny programu wiąże się przede wszystkim z uszeregowaniem celów katechetycznych i treści nauczania przekazanych w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*.

Funkcja ewangelizacyjna programu dla klasy III technikum dotyczy zagadnień związanych z właściwym rozumieniem roli Kościoła we współczesnym świecie. Praktyka sakramentów i życie według ideałów ewangelicznych są dla młodzieży w tym wieku szczególnie trudne. Celowe jest więc podejmowanie z młodzieżą dyskusji na tematy związane z wiarą, by ukazać, iż nie ma sprzeczności pomiędzy wiarą a życiem społecznym.

Dopełnieniem katechez szkolnych powinny być spotkania parafialne. Współpraca z rodziną i parafią nie jest w tym okresie łatwa, ale jest niezbędną dla wychowania młodego pokolenia jako pokolenia ludzi wierzących. Kościół jest wspólnotą i budowanie duszpasterstwa w parafii jest budowaniem Kościoła przez słowo Boże, sakramenty, modlitwę i miłość braterską. W tak pojętej wspólnotcie parafialnej ujawnia się świadoma i dobrowolna przynależność do Kościoła oraz wola kształtowania życia osobistego młodych ludzi w celu realizowania Ewangelii i kształtowania poczucia odpowiedzialności za parafię. Budowanie wspólnoty parafialnej i rozwój całego duszpasterstwa skierowanego do młodzieży zakłada tworzenie w parafii zespołów, grup i wspólnot modlitewnych i liturgicznych. Istnieje więc nagła potrzeba tworzenia w parafiach zespołów, w których młodzi pogłębiać będą wzajemne więzi. Dlatego też równoległe do nauki religii w szkole należy prowadzić spotkania parafialne, w których organizację zaangażowani będą duszpasterze, siostry zakonne, katecheci i animatorzy świeccy, oraz ściśle współpracować z rodziną. W katechezie parafialnej nie należy się skupiać na przekazie wiedzy, ale na takich formach celebracji czy liturgii, tworzeniu wspólnot modlitwy, które do głębi poruszają młodego człowieka i skłonią go do refleksji nad tym, co już się w nim dokonało w czasie inicjacji. Szczególną rolę odgrywa w tym względzie indywidualne doświadczenie katechizowanych, które tworzy podstawę do zgłębiania tajemnic wiary chrześcijańskiej we współczesnym świecie.

Metodyka pracy w klasie trzeciej technikum winna nawiązywać do metod biblijnych i liturgicznych, a przy omawianiu kwestii dogmatycznych należałoby wykorzystywać metody dialogu i dyskusji. Trzeba ponadto, o ile to tylko będzie możliwe, wykorzystywać metody, które będą służyły tworzeniu wspólnoty i otwarciu się młodzieży na siebie. Poradnik metodyczny proponuje różne formy aktywizacji uczniów poprzez: dyskusję, dialog, wykład, pracę w grupach, metaplan. Mają one służyć wyrabianiu umiejęt-

ności dialogu, formułowania życiowych pytań i szukania na nie odpowiedzi w oparciu o Pismo Święte i nauczanie Kościoła. Treści nauczania zawarte w programie trzeciej klasy technikum mają doprowadzić do umocnienia relacji uczniów z Chrystusem, który jest źródłem i wzorem miłości społecznej.

Każda ze znajdujących się w poradniku metodycznym jednostek lekcyjnych wyposażona jest w cele ogólny i szczegółowe. W przygotowanych scenariuszach katechez zaproponowano interesujące środki dydaktyczne. Tok lekcji jest organizowany przez wstęp, rozwinięcie i zakończenie. Poradnik metodyczny został przygotowany w jedności z podręcznikiem ucznia i wymaga dobrej współpracy z nim. Szereg poleceń umieszczonych w poradniku odnosi się do treści znajdujących się w podręczniku ucznia. Dodatkowo do poradnika metodycznego został wydany *Przewodnik programowo-dydaktyczny* dla trzeciej klasy technikum, w którym znajdują się plan edukacji religijnej, plan wynikowy i kryteria oceniania. Mam nadzieję, że przygotowany przez nas poradnik metodyczny posłuży jako dobra pomoc w realizacji katechez, ukierunkowanych na przygotowanie uczniów do życia w Kościele i we współczesnym świecie.

Niech wszystkim PT. Katechetom zaangażowanym w realizację programu świadectwa miłości społecznej towarzyszy obfitość światła Ducha Świętego.

Szczęść Boże

ks. Stanisław Łabendowicz

Radom, 11 lipca 2005 r.

I. ŻYCIE W CHRYSZCIE

1. CO MAM CZYNIĆ, ABY OSIĄGNĄĆ ŻYCIE WIECZNE?

Cel ogólny

Ukazanie sensu życia ludzkiego.

Kształtowanie postawy skierowanej na życie wieczne.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- definiuje pojęcie grzechu,
- wymienia obowiązki człowieka wobec Stwórcy,
- podaje przykłady naśladowania Jezusa,
- wyjaśnia pojęcie „oddania siebie Jezusowi”,
- wskazuje na potrzebę poznania Boga,
- stwierdza, że Bóg pragnie szczęścia człowieka,
- określa, co czynić, by osiągnąć życie wieczne,
- przyjmuje odpowiedzialność za przynoszenie dobrych owoców.

Metody

Dyskusja, pogadanka, praca w grupach, niedokończone zdanie, analiza tekstu.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, opowiadanie Bruno Ferrero „Wypadek” ze zbioru „Czasami wystarcza promyk słońca”, karty pracy, białe kartki formatu A4.

MODLITWA

„Ojcze nasz”.

WPROWADZENIE

Katecheta pisze na tablicy niedokończone zdanie: „Szczęściem jest...”.

Katecheta i uczniowie zastanawiają się, czym jest szczęście, a potem na tablicy zostają zapisane krótkie odpowiedzi.

Każdy człowiek inaczej pojmuje szczęście, ale każdy go pragnie.

– Co dla człowieka wierzącego jest prawdziwym szczęściem?

Zbawienie – życie wieczne – jest prawdziwym szczęściem człowieka. Jak żyć, aby je osiągnąć? W osiąganiu pełni szczęścia – życia wiecznego – człowiek napotyka różne trudności.

– Na jakie trudności napotyka człowiek w osiągnięciu pełnego szczęścia?

ROZWINIĘCIE

Bóg pragnie szczęścia człowieka. Stworzył go, aby był szczęśliwy na ziemi i osiągnął życie wieczne. Przeszkodą w realizacji tego Bożego zamiaru jest grzech człowieka.

Odczytanie i analiza tekstu biblijnego.

– Co mówi o grzechu Pismo Święte?

„Dlatego też jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” (Rz 5,12).

„Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona] się zmartwychwstanie” (1Kor 15,21).

Pierwsi ludzie byli szczęśliwi. Cieszyli się bliskością Boga-Stwórcy. Szatan podważył jednak wiarygodność słów Boga i skłonił człowieka do szukania innego „szczęścia” – szczęścia bez Boga i wbrew Jego woli. Zachwiała się wówczas ufność, jaką pierwszy człowiek pokładał w Bogu. Dał się zwieść opartej na kłamstwie obietnicy. Grzech, który zrodził się w jego sercu, dopełnił czynem nieposłuszeństwa.

Podobnie jest z grzechem każdego z nas. Zaczyna się zawsze wtedy, gdy zostanie zachwiane nasze zaufanie do Boga, gdy myślimy, że dojdziemy do szczęścia własną drogą, nie licząc się z tym, co Bóg mówi. Tymczasem jednak nie ma dla nas innego szczęścia i innego zbawienia poza tym, które daje Bóg w Jezusie Chrystusie.

Odczytanie i analiza fragmentów Pisma Świętego:

„(...) i poznać prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32).

„Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną” (Ap 3,20).

Katecheta kieruje dyskusją tak, by zostały postawione następujące tezy zawarte we fragmentach Pisma Świętego:

- potrzeba poznania Boga
- potrzeba oddania siebie, swojego życia Jezusowi.

Człowiek, doświadczając niszczącej potęgi grzechu, pragnie na nowo powrotu do pełni życia i dobra. Bóg zna tę ludzką tęsknotę i wychodzi jej naprzeciw. Postanawia przyjść ludziom z pomocą, dając swojego ukochanego Syna – Jezusa Chrystusa, aby człowiek w Nim miał życie wieczne. Bóg kocha nas miłością bezinteresowną, nawet jeżeli odwracamy się od Niego. Trafnie ujmuje te prawdy Katechizm Kościoła Katolickiego.

Praca w grupach

Katecheta dzieli klasę na cztery grupy. Uczniowie otrzymują karty pracy i białe kartki formatu A4. Zadaniem uczniów jest przeczytanie i analiza tekstów oraz sformułowanie odpowiedzi na pytanie: Czym jest szczęście według Katechizmu Kościoła Katolickiego? Czas pracy 5 minut.

Grupa I

„Bóg bowiem stworzył nas, byśmy Go poznawali, służyli Mu, miłowali Go, i w ten sposób doszli do raj. Szczęście czyni nas <uczestnikami Bożkiej natury> (2P 1,4) i życia wiecznego. Wraz z nim człowiek wchodzi do chwały Chrystusa i do radości życia trynitarnego” (KKK 1721).

Grupa II

„Takie szczęście przekracza zrozumienie i siły samego człowieka. Wypływa ono z darmo danego daru Bożego. Dlatego właśnie nazywa się je nadprzyrodzonym, tak jak łaskę, która uzdalnia człowieka do wejścia do radości Bożej” (KKK 1722).

Grupa III

„Obiecane szczęście stawia nas wobec decydujących wyborów moralnych. Zaprasza nas do oczyszczenia naszego serca ze złych skłonności i do

poszukiwania nade wszystko miłości Bożej. Uczy nas, że prawdziwe szczęście nie polega ani na bogactwie czy dobrobycie, na ludzkiej sławie czy władzy, ani na żadnym ludzkim dziele, choćby było tak użyteczne jak nauka, technika czy sztuka, ani nie tkwi w żadnym stworzeniu, ale znajduje się w samym Bogu, który jest źródłem wszelkiego dobra i wszelkiej miłości” (KKK 1723).

Grupa IV

„Dekalog, Kazanie na Górze i nauczanie apostołskie opisują nam drogi prowadzące do Królestwa niebieskiego. Wspierani łaską Ducha Świętego, idziemy nimi krok za krokiem przez codzienne czyny. Wzbogaceni słowem Chrystusa, powoli przynosimy owoce w Kościele na chwałę Bożą” (KKK 1724).

Przedstawiciele poszczególnych grup odczytują odpowiedzi i dyktują wnioski do zeszytu.

Ojciec Święty Jan Paweł II naucza: „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje <Westerplatte>. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakaś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można <zdeztererować>. Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba <utrzymać> i <obronić>...” (Gdańsk, Westerplatte, 12 czerwca 1987 r.).

ZAKOŃCZENIE

W celu uzyskania, co w życiu człowieka jest najważniejsze, można na zakończenie odczytać opowiadanie.

„Postanowiono ciężko chorych, sparaliżowanych, nieraz już długie lata pozostających w mieście, wywieść na wczasy na wieś, na zdrowe powietrze. (...) Obok fachowej opieki lekarza i pielęgniarek potrzebny był personel pomocniczy, by usługiwać, przenosić, ubierać, wywozić na wózkach do lasu. Zaproszono studentów i studentki. (...) Zgłosił się, bo uważał to za obowiązek katolika, który chce żyć Ewangelią miłości. Dwa tygodnie wakacji może poświęcić. Czuł się trochę jak bohater, kiedy jechał do tej pracy. Pierwsze dni były bardzo ciężkie. Zdawało mu się, że nie wytrzyma. Dotknął takiego morza cierpień, o jakim nie miał nawet pojęcia. Wkrótce poznał bliżej swoich podopiecznych, ich problemy wciągnęły go i do głębi

przejęły. Poczuł się bardzo potrzebny, niezbędny dla nich. Przekonał się, ile może dać z siebie radości, jak bardzo na niego liczą. (...) Pozostał na ochotnika na dalsze dwa tygodnie. Mówił, że wrócił innym człowiekiem. Bogatszym. Żadne wakacje mu tyle sił nie dały. Otworzyły się przed nim nowe horyzonty. Za rok znów się zgłosi” (ks. Olgierd Nassalski MIC, *Jak pracować nad charakterem*, Katowice 1987, s. 177).

Doskonalenie się chrześcijanina ma swój cel – osiągnięcie życia wiecznego, pełni szczęścia. Powinniśmy trzymać się w życiu mocno Boga jako najlepszego Ojca. Dać Mu się poprowadzić przez życie. Zaufać Chrystusowi. Naśladować Go w swoim życiu i przynosić swoim postępowaniem „dobre owoce”. W Piśmie Świętym czytamy: „Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opamiętanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa” (Ga 5,22-23).

P o m y ś l m y :

- Jak poznaję Boga w swoim życiu?
- Co czynię, by bezgranicznie zaufać Chrystusowi?
- Jak mogę w dzisiejszym świecie naśladować Chrystusa?

ZESZYT UCZNIA

Zapis stanowią wnioski z pracy w grupach.

PRACA DOMOWA

Napisz, co pomaga człowiekowi w osiągnięciu życia wiecznego.

MODLITWA

„Stworzyłeś nas, Panie, dla siebie i niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Tobie, Panie” (św. Augustyn).

2. POWOŁANIE DO SZCZĘŚCIA – SZCZĘŚCIE CHRZEŚCIJAŃSKIE

Cel ogólny

Uświadomienie, że szczęście jest wpisane w naturę ludzką.

Kształtowanie postawy ufności wobec Jezusa, który jest źródłem szczęścia człowieka.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje tekst źródłowy,
- definiuje pojęcie „powołanie”,
- wyjaśnia pojęcie „szczęście”,
- uzasadnia sens i znaczenie błogosławieństw,
- wskazuje na pragnienie szczęścia wpisane w naturę człowieka,
- analizuje rolę Ducha Świętego w uświadamianiu powołania,
- dowodzi, że Jezus jest Dawcą, Źródłem, szczęścia ludzkiego.

Metody

Pogadanka, wykład, dyskusja, analiza tekstu.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, tekst „Dezyderaty”, tekst „Modlitwa o wschodzie słońca” Natana Tenenbauma.

MODLITWA

„Duchu Święty”.

WPROWADZENIE

Odczytanie tekstu „Dezyderaty” z podręcznika ucznia.

„Krocz spokojnie wśród zgiełku i pośpiechu, pamiętaj, jaki pokój może być w ciszy. Tak dalece, jak to możliwe, nie wyrzekając się siebie, bądź w dobrych stosunkach z innymi ludźmi. Prawdę swą głoś spokojnie i jasno. Słuchaj też tego, co mówią inni, nawet głupcy i ignoranci – oni też mają swoją opowieść.

Unikaj ludzi hałaśliwych i agresywnych, gdyż tacy są udręką dla ducha. Jeżeli porównujesz się z innymi, możesz stać się próżny lub zgorzkniały, albowiem zawsze będą gorsi i lepsi od ciebie. Ciesz się zarówno swoimi osiągnięciami, jak i planami. Wykonuj z sercem swoją pracę, jakkolwiek by była skromna; jest ona trwałą wartością w zmiennych kolejach losu. Zachowaj ostrożność w swych przedsięwzięciach, świat bowiem pełen jest oszustwa. Lecz niech ci to nie przesłania prawdziwej cnoty; wielu dąży do wzniosłych ideałów i wszędzie życie pełne jest heroizmu.

Bądź sobą, a w zwłaszcza – nie zwalczaj uczuć. Nie bądź cyniczny wobec miłości, albowiem w obliczu wszelkiej oschłości i rozczarowań jest ona wieczna jak trawa.

Przyjmij pogodnie to, co lata niosą, bez goryczy wyrzekając się przymiotów młodości. Rozwijaj siłę ducha, by w nagłym nieszczęściu mogła być dla ciebie tarczą. Lecz nie dręcz się tworam wyobraźni; wiele obaw rodzi się ze znużenia i samotności. Zachowując zdrową dyscyplinę, bądź dla siebie łagodny.

Tak więc bądź w pokoju z Bogiem, cokolwiek myślisz o Jego istnieniu i czymkolwiek się zajmujesz i jakiegokolwiek są twoje pragnienia. W zgiełku ulicznym, w zamęcie życia, zachowaj pokój ze swą duszą.

Z całym swym zakłamaniem, znojem i rozwianymi marzeniami ciągle jeszcze ten świat jest piękny. Bądź pogodny. Staraj się być szczęśliwy” (tekst najprawdopodobniej pochodzi z 1692 roku, Max Ehrmann spisał go w 1927 r. /dezyderat – żądanie, życzenie, postulat/).

- Jakie postawy i zachowania są źródłem szczęścia człowieka według przytoczonego tekstu?

Osiągnięcie szczęścia jest jednym z największych marzeń człowieka. Doświadczenie życia codziennego pokazuje, że żadne dobro stworzone nie trwa wiecznie, a nic, co przejściowe, nie jest w stanie zaspokoić pragnień ludzkiego ducha. Co zatem czyni człowieka szczęśliwym?

ROZWINIĘCIE

Odczytanie i analiza fragmentu Pisma Świętego – Mt 5,3-12.

„Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami” (Mt 5,3-12).

– Czym są błogosławieństwa?

Błogosławieństwa znajdują się w centrum nauczania Jezusa. Chrystus wyjaśnia w nich, na czym polega prawdziwe szczęście i jakich środków należy użyć, aby je osiągnąć. Ideał ewangelicznego szczęścia często różni się od ludzkich wyobrażeń o tym, co w życiu najważniejsze. Najogólniej można go streścić w prostym stwierdzeniu: szczęście polega na odrzuceniu tego, co przemijające i złudne.

„Błogosławieństwa są odpowiedzią na naturalne pragnienie szczęścia. Pragnienie to ma Boskie pochodzenie; Bóg wszczepił je w serce człowieka, by przyciągnąć je do siebie, ponieważ tylko On może je zaspokoić” (KKK 1718).

„Błogosławieństwa odsłaniają cel życia ludzkiego, ostateczny cel czynów ludzkich: Bóg powołuje nas do swojego własnego szczęścia. Powołanie to jest skierowane do każdego osobiście, ale także do całego Kościoła, nowego ludu tych, którzy przyjęli obietnicę i żyją nią w wierze” (KKK 1719).

- Kto jest źródłem i dawcą szczęścia?
- W jaki sposób Bóg powołuje każdego człowieka do szczęścia?
- Czym jest powołanie?
- Na czym polega prawdziwe szczęście?

Bóg wszczepił w serce człowieka pragnienie szczęścia, by przyciągnąć go do siebie, i tylko Bóg jest w stanie to pragnienie zaspokoić.

Odczytanie fragmentów z Pisma Świętego.

„(...) Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14,23).

„Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. (...) Jeżeli natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak posiada życie na skutek usprawiedliwienia” (Rz 8,9-10).

„Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie?” (1Kor 6,19).

- Co dla człowieka wierzącego jest prawdziwym szczęściem?
- W jaki sposób człowiek może osiągnąć prawdziwe szczęście?
- Jaką rolę odgrywa Duch Święty w realizacji powołania do szczęścia?
- Jakie są obowiązki człowieka wobec Ducha Świętego?

Jeżeli w swoim życiu odnajdziemy Boga, doświadczymy Jego potężnej miłości i będziemy w stanie zachowywać Jego naukę. Szczęście jest zazwyczaj w zasięgu ręki, trzeba tylko umieć je dostrzec. Bóg daje nam Ducha Świętego, abyśmy byli ludźmi, którzy w Chrystusie mają prawdziwe życie i czują całym sercem, że przynależą do Boga, że Bóg nie przestaje ich kochać, nawet jeżeli odejdą od Niego poprzez grzech. Gdy nauczymy się żyć, samo życie będzie nagrodą. Samo życie, jeżeli będzie przeżyte głęboko – w bliskości Boga – stanie się źródłem szczęścia.

ZAKOŃCZENIE

Wanda Półtawska – dr medycyny ze specjalizacją w dziedzinie psychiatrii, była więźniarka obozu koncentracyjnego w Ravensbrück – tak mówi o szczęściu: „Gdy jako młoda dziewczyna znalazłam się w obozie koncentracyjnym, nie myślałam o tym, czy jestem szczęśliwa, natomiast zastanawiałam się nad tym, co można zrobić w tej sytuacji. (...) Wiedziałam bowiem, że to, co się stało i gdzie się znalazłam, było konsekwencją moich wolnych wyborów, mojej działalności, tego, że zaangażowałam się do pracy w podziemiu i do walki z Niemcami. Ostatecznie przegrałam i zostałam aresztowana. Mimo to nie było we mnie żalu do losu. (...) Dnia 13 maja 1982 roku w Fatimie wraz z grupą chorych uczestniczyłam w spotkaniu z Ojcem Świętym. Żadna z tych osób wówczas nie została cudownie uzdrowiona. Zauważyłam natomiast, że wszyscy byli bardzo szczęśliwi, bo poczuli, że są potrzebni. Ojciec Święty apelował do nich, mówiąc: <Wy jesteście moją nadzieją, wy macie otwarte konto w niebie>. Chodzi o to, że

ich cierpienie – choroba, inwalidztwo – przestało być dręczące, bowiem ci chorzy ludzie poczuli, że są potrzebni Panu Bogu do zbawienia świata” (*Jezus żyje*, nr 20, s. 4).

P o m y ś l m y :

- Kto jest dla mnie źródłem szczęścia?
- Jakie miejsce w moim życiu zajmuje Bóg – dawca prawdziwego szczęścia?
- Co przeszkadza mi w osiągnięciu szczęścia?
- Jaką rolę w moim życiu odgrywa Duch Święty?



ZESZYT UCZNIA

Prawdziwe szczęście nie polega na bogactwie czy dobrobycie, na ludzkiej sławie czy władzy, ale znajduje się w samym Bogu, który jest źródłem wszelkiego dobra i miłości.



PRACA DOMOWA

W oparciu o tekst Mt 5,3-12 napisz, jaką postawę powinien przyjąć człowiek, aby doświadczyć prawdziwego szczęścia.



MODLITWA

Słowa wiersza Natana Tenenbauma: „Modlitwa o wschodzie słońca”.

Każdy Twój wyrok przyjmę twardy,
Przed mocą Twoją się ukorzę,
Ale chroń mnie, Panie, od pogardy,
Przed nienawiścią strzeż mnie, Boże.

Wszak Tyś jest niezmierzone dobro,
Którego nie wyrażą słowa.
Więc mnie od nienawiści obroń,
I od pogardy mnie zachowaj.

Co postanowisz, niech się ziści,
Niechaj się woła Twoja stanie.
Ale zbaw mnie od nienawiści,
Ocal mnie od pogardy, Panie.

3. WOLNOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Cel ogólny

Ukazanie wolności i odpowiedzialności jako miary dojrzałości człowieka.
Kształtowanie odpowiedzialnej postawy na drodze wyborów życiowych.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje tekst źródłowy,
- definiuje pojęcia: „wolność” i „odpowiedzialność”,
- objaśnia związki pomiędzy walką z grzechem a umacnianiem wolności,
- wskazuje na związki pomiędzy wolnością a odpowiedzialnością,
- dowodzi, że Jezus jest drogą do wyzwolenia z grzechu.

Metody

Dyskusja, wykład, pogadanka, rozmowa kierowana, praca w grupach, analiza tekstu.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, tekst przemówienia papieża, ks. Stanisław Kowalczyk „Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego”, Warszawa 1986, s. 76-89, Miłujcie się, nr 4, 2004.

MODLITWA

Pomódlmy się o umiejętność właściwego życia w wolności i odpowiedzialności. „Ojcie nasz”.

WPROWADZENIE

Odczytanie i analiza opowiadania z podręcznika ucznia.

Termin „wolność” jest pojęciem wieloznacznym. W słownikach filozoficznych i opracowaniach encyklopedycznych spotykamy się z różnymi ujęciami wolności.

Ks. S. Kowalczyk wyróżnia trzy istotne znaczenia pojęcia wolności:

- Wolność jako swoboda wyboru – wyrażająca się w uzdolnieniu do dokonywania rozumnego i wolnego wyboru.

- Wolność jako wewnętrzna autonomia – człowiek osiąga ją na drodze długotrwałego wysiłku, jest ona owocem jego wewnętrznego rozwoju.
- Prawo do wolności w życiu społecznym – prawo człowieka do wolności myśli, sumienia i religii, działania, wypowiedzania się.

Wolność to nie tylko umiejętność mówienia „tak” lub „nie”, lecz zdolność wyboru. Człowiek musi w swym życiu ustawicznie dokonywać wyborów, kierując się odpowiedzialnością za siebie i innych.

ROZWINIĘCIE

Na temat znaczenia wolności w życiu człowieka mówi nam Ojciec Święty: „(...) Mówi się tu o <ładzie wolności>. Tak, prawdziwa wolność wymaga ładu. Ale o jaki ład tutaj chodzi? Chodzi przede wszystkim o ład moralny, ład w sferze wartości, ład prawdy i dobra. W sytuacji pustki w dziedzinie wartości, gdy w sferze moralnej panuje chaos i zamęt – wolność umiera, człowiek z wolnego staje się niewolnikiem – niewolnikiem instynktów, namiętności czy pseudowartości.

To prawda, ład wolności buduje się w trudzie. Prawdziwa wolność zawsze kosztuje! Każdy z nas musi ciągle od nowa ten trud podejmować. I tu rodzi się następne pytanie: Czy człowiek może ów ład wolności zbudować sam, bez Chrystusa czy nawet wbrew Chrystusowi? Pytanie niezwykle dramatyczne, ale jakże aktualne w kontekście społecznym przesyconym koncepcjami demokracji inspirowanej ideologią liberalną! Usiłuje się bowiem dzisiaj wmówić człowiekowi i całemu społeczeństwu, iż Bóg jest przeszkodą na drodze do pełnej wolności, że Kościół jest wrogiem wolności, że wolności nie rozumie, że się jej lęka. Jest tutaj jakieś niesłychane pomylenie pojęć. Kościół bowiem nie przestaje być w świecie głosicielem ewangelii wolności! To jest jego misja. <Ku wolności wyswobodził nas Chrystus> (Ga 5,1)! Dlatego chrześcijanin nie lęka się wolności, przed wolnością nie ucieka! Podejmuje ją w sposób twórczy i odpowiedzialny jako zadanie swojego życia. Bo wolność (...) jest nam nie tylko przez Boga dana, jest nam także zadana! Ona jest naszym powołaniem. (...) Prawdziwa wolność mierzy się stopniem gotowości do służby i do daru z siebie. Tylko tak pojęta wolność jest prawdziwie twórcza, tak pojęta wolność buduje nasze człowieczeństwo, buduje więzi międzyludzkie. Buduje i jednoczy, a nie dzieli! Jak bardzo tej jednoczącej wolności potrzeba światu, potrzeba Europie, potrzeba Polsce!” (Jan Paweł II, Homilia na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, Wrocław, 1 czerwca 1997 r.).

- Czym jest wolność?
- Do czego prowadzi prawdziwa wolność?

Praca w grupach

Uczniowie pracują w grupach. Na podstawie fragmentów Pisma Świętego wskazują na drogi, prowadzące do chrześcijańskiej wolności.

Grupa I

„I wy byliście umarłymi na skutek waszych występków i grzechów, w których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu Władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu. Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądz naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdołanych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni. Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie”
(Ef 2,1-6).

Grupa II

„Jeśliście więc razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus *zasiadając po prawicy Boga*”
(Kol 3,1).

Grupa III

„Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli!” (Ga 5,1).

Grupa IV

„... i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32).
„Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność”
(2Kor 3,17).

Grupa V

„Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. (...) Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami” (J 15,4a-5a).

Grupa VI

„Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56).

Grupa VII

„Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was” (1Tes 5,16-18).

Prezentacja wyników pracy. Podsumowanie katechety.

Wolność została dana człowiekowi przez Boga i od człowieka zależy, jak jej użyje. Istotnym argumentem, przemawiającym za istnieniem wolności jest nasze doświadczenie wewnętrzne, przede wszystkim zaś świadomość podejmowania decyzji i wyboru. Wolność jest nie tylko istotną częścią natury człowieka, ale także jego powołaniem. Bóg nie ogranicza wolności człowieka, lecz ją potwierdza i zabezpiecza.

„Im więcej człowiek czyni dobra, tym bardziej staje się wolnym. Prawdziwą wolnością jest tylko wolność w służbie dobra i sprawiedliwości. Wybór nieposłuszeństwa i zła jest nadużyciem wolności i prowadzi do <niewoli grzechu>” (KKK 1733).

„Wolność czyni człowieka *odpowiedzialnym* za swoje czyny w takiej mierze, w jakiej są one dobrowolne. Postęp w cnocie, poznanie dobra i asceza zwiększają panowanie woli nad jej czynami” (KKK 1734).

Odpowiedzialność człowieka wynika z jego wolności. Nie jest ona czymś wymuszonym, nakazanym. Staje się własną, wolną powinnością człowieka, bo tak nakazuje mu miłość. Gdy człowiek postępuje odpowiedzialnie, dokonuje się w nim samospełnienie, poszerzają się horyzonty jego wolności. Staje się człowiekiem odpowiedzialnym. Wolność musi opierać się na prawdzie i miłości. Wolność bez prawdy i miłości jest karykaturą.

ZAKOŃCZENIE

Odczytanie i analiza tekstu.

„Robert Korzeniowski, zdobywca czterech olimpijskich złotych medali, był chorowitym dzieckiem. Już od szóstego roku życia miał astmę, chroniczne anginy, bóle stawów; groził mu ciężki reumatyzm, uszkodzenie mię-

śnia sercowego. (...) Dzięki ciężkiej pracy nad sobą, samodyscyplinie i wielkiemu zaufaniu Bogu przezwyciężył chorobę i zaczął uprawiać sport. Kiedy jako junior po raz pierwszy wziął udział w zawodach ogólnopolskich, nie tylko zajął ostatnie miejsce, ale – co gorsza – wypadł tak słabo, że przedostatni zawodnik go zdublował. Nie zniechęcił się jednak przegraną, lecz jeszcze bardziej zmobilizował do wytężonej pracy. Na efekty nie trzeba było długo czekać: po roku został najlepszym juniorem w Polsce, a później wielokrotnym mistrzem świata i mistrzem olimpijskim. Fizyczną sprawność rozwijał równolegle z rozwojem intelektualnym i duchowym. Dzięki samodyscyplinie, bezkompromisowej walce z grzechem, modlitwie, solidnej nauce, wytrwałemu treningowi duszy i ciała Robert Korzeniowski stał się człowiekiem o wielkiej osobowości i wspaniałym charakterze” (ks. M. Piotrowski TChr, *Stać się człowiekiem z charakterem*, w: *Miłujcie się*, nr 4, 2004, s. 54).

Człowiek tylko wtedy może być naprawdę wolny, gdy przez całe życie podąża za Jezusem – jedynym Bogiem, dla którego warto żyć.

Wolność jest darem Boga dla ludzi. Bóg bierze na siebie ryzyko wolności – dopuszcza możliwość tego, że człowiek od Niego się odwróci i na należne Jemu miejsce wyniesie kogoś innego. Godność człowieka domaga się, aby mógł on działać w sposób świadomy i wolny, by był poruszony od wewnątrz, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego czy też przymusu zewnętrznego. Wolność jest nam nie tylko dana, ale i zadana. Prawdziwą wolność mierzy się stopniem gotowości do służby i do daru z siebie. Tylko Bóg, wyzwalając człowieka z niewoli grzechu, prowadzi każdego z nas do pełnej wolności.

P o m y ś l m y :

- Jakie zadania wynikają z daru wolności?
- W jaki sposób umacniamy swoją wolność?

ZESZYT UCZNIA

- Prawdziwa wolność osiąga swoją doskonałość, gdy jest ukierunkowana na Boga.
- Prawdziwą wolnością jest tylko wolność w służbie dobra i sprawiedliwości.
- Odpowiedzialność wynika z wolności. Nie jest czymś wymuszonym, nakazanym.

- Wybór nieposłuszeństwa i zła jest nadużyciem wolności i prowadzi do niewoli grzechu.
- Bóg nie zostawił człowieka samego. Walka z grzechem umacnia wolność człowieka.
- Chrystus jest jedyną drogą do wyzwolenia człowieka z niewoli grzechu.



PRACA DOMOWA

Zastanów się, co to znaczy, że wolność wiąże się z odpowiedzialnością.



MODLITWA

Wolność

„Dopóki chcę myśleć
jestem wolny.

Dopóki potrafię kochać
jestem wolny.

Dopóki jestem w stanie
opanować strach
jestem wolny.

A tą wolnością
nie zdoła zawładnąć

NIKT

oprócz mnie!”

(Autor nieznany, w: *„Modlę się do Ciebie Panie”*. Modlitwy i rozważania dla studentów, Warszawa 1987).

4. NAUKA JEZUSA O MIŁOŚCI

Cel ogólny

Ukazanie nauki Jezusa o miłości.

Wskazanie na nierozzerwalność przykazań miłości Boga i bliźniego.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- przytacza tekst źródłowy,
 - podaje rodzaje miłości,
 - objaśnia, na czym polega miłość bliźniego,
 - streszcza naukę Jezusa o miłości,
 - uzasadnia potrzebę kierowania się w życiu miłością,
 - wskazuje na teksty z Pisma Świętego, które mówią o miłości nieprzyjaciół,
 - dowodzi, że w Bogu odnajdujemy pełnię miłości,
 - ocenia swoje postępowanie w świetle miłości Boga.
-

Metody

Analiza tekstu, dyskusja, refleksja, rozmowa kierowana, praca w grupach.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, Zbigniew Trzaskowski, „Zdać się na Pana Boga”.

MODLITWA

„Pokochać”

Pokochać człowieka by stać się samotnym

być przy najbliższym

by znaleźć się dalej

to nic

tak trzeba

bo taka jest droga

właśnie to szczęście

otworzą się oczy

miłości ludzkiej stacyjka uboga

kochać człowieka by zdążyć do Boga.

(ks. Jan Twardowski)

WPROWADZENIE

Na świecie nie ma osoby, która nie chciałaby być kochana. Potrzebę miłości tak samo silnie odczuwają osoby dorosłe, jak i dzieci – choć w inny sposób. Nie jest też przypadkiem, że o miłości mówimy tam, gdzie więź między osobami jest pełniejsza i głębsza. W polskim wyrazie „miłość” zawierają się różne znaczenia: miłość dzieci do rodziców, miłość między młodymi, miłość duchowa Boga i bliźniego. W dzisiejszych czasach zbyt często i zbyt łatwo nadużywamy tego słowa, a przy tym niejednokrotnie robimy to, nie rozumiejąc jego sensu.

Odczytanie i analiza opowiadania.

„Mężczyzna bez nóg siedział na chodniku i wyciągał rękę, prosząc przechodzących obok ludzi o jałmużnę. Większość przechodniów nie zwracała na niego uwagi. Jeden zatrzymał się i powiedział: – Chętnie bym coś ofiarował. Ale jak na złość nie mam ani grosza przy sobie.

Na to kaleka uśmiechnął się i odparł: – Dałeś mi coś więcej niż pieniądze. Ofiarowałeś mi swoje serce” (Zbigniew Trzaskowski, *Zdać się na Boga*, s. 27).

ROZWINIĘCIE

Wiele osób podaje gotowe definicje tego, czym jest miłość, a czym ona nie jest. My, wierzący, mamy tę pewność, że tylko od naszego Pana możemy nauczyć się prawdziwej miłości – Bóg jest samą miłością. Ukochał przecież ludzi miłością „wieczną” – „Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie...” (Iz 54,10). W całej historii ludzkości w każdym Bożym dziele i w każdym słowie dostrzegamy właśnie tę miłość Bożą. Na miłość powinno się odpowiedzieć miłością dlatego Bóg przypomina nam, iż Jemu również należy się miłość: „Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6,5). Ukazuje ponadto, jak mamy Go kochać: „A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra” (Pwt 10,12-13).

Odczytanie i analiza fragmentów Pisma Świętego.

„My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. Jeśli by ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego” (1J 4,19-21).

– W jaki sposób wyraża się prawdziwa miłość wobec Boga?

„Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: <Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie” (Mt 25,31-36).

– Do jakiej postawy wobec bliźnich wzywa nas Chrystus?

Wszystkie zabiegi Boga, jak widzimy, zmierzają do tego, by człowiek Go kochał, tak jak powinien kochać drugiego człowieka. My jednak jesteśmy słabi i sami z siebie niezdolni do odpowiedzi na Jego miłość. Wiedząc o tym, Chrystus udoskonala nasze serce, udzielając nam Ducha Świętego. Ożywieni Nim mamy żyć jedni dla drugich, a jest to możliwe tylko wtedy, gdy każdy z nas żyć będzie dla Chrystusa. Miłość Chrystusa objawia się w każdej osobie i we wspólnocie.

Praca w grupach

Klasę dzielimy na grupy. Każda grupa odszukuje w Piśmie Świętym podany fragment i odpowiada na pytania. Czas pracy 10 minut.

Grupa I

„Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł <Chrystus> po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2Kor 5,14-15).

„Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję,

lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2,19-20).

„Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6,5).

- Do czego zachęca nas święty Paweł?
- Co dla człowieka uczynił Jezus Chrystus?
- Jakie życie prowadzi osoba, która kocha Boga?

Grupa II

„Słyszeliście, że powiedziano: *Będziesz miłował swego bliźniego*, a nie-przyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół, módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie (...). I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,43-48).

„Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczony w Prawie, zapytał Go, wystawiając Go na próbę: <Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?>. On mu odpowiedział: <*Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem*. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: *Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego*. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy>” (Mt 22,34-40).

- Jakie przykazanie w życiu człowieka ma zajmować główne miejsce?
- Jakiej postawy względem bliźniego oczekuje od nas Jezus?

Grupa III

„<(…) Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie>. Rzekł do Niego Juda, ale nie Iskariota: <Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?> W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: <Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją

naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca> (J 14,21-24).

„Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej!” (J 15,9).

- Do czego zobowiązuje miłość ku Chrystusowi?

Grupa IV

„Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: <Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je>” (Mk 8,34-35).

- Jakie zadanie należy podjąć w drodze za Chrystusem?

Prezentacja pracy w grupach. Podsumowanie katechety.

Istotą prawdziwej miłości jest dar z siebie. Dar ten może wyrażać się w różny sposób. Kto kocha, pragnie dla drugiej osoby dobra. Każda szczerą miłość od Boga pochodzi i do Niego zbliża. Warto więc zastanowić się, czym jest dla nas miłość.

„<Bóg jest miłością> (1J 4,8.16) i miłość jest pierwszym darem, zawierającym wszystkie inne. Ta miłość <rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany> (Rz 5,5)” (KKK 733).

Miłość, o której uczy Jezus nie jest łatwa, ale w swej treści jest doskonała. Prowadzi ona do Boga poprzez drugiego człowieka.

„Wy sami jesteście żarliwymi świadkami obecności Chrystusa na naszych ołtarzach. Niech Eucharystia kształtuje wasze życie i życie rodzin, które założycie. Niech ona kieruje wszystkimi waszymi wyborami żywymi. Eucharystia – żywa i rzeczywista obecność miłości Boskiej Trójcy – niech was natchnie ideałami solidarności i da wam żyć w komunii z waszymi braćmi, rozsianymi po wszystkich zakątkach globu” (Jan Paweł II, *List z okazji XV Światowego Dnia Młodzieży w Rzymie*, nr 6).

Źródłem miłości jest sam Chrystus obecny w sakramencie Eucharystii.

ZAKOŃCZENIE

Jeśli przyjmiemy naukę Chrystusa i będziemy się nią kierować w życiu, przezwyciężymy wewnętrzne lęki, niechęci, żal, gorycz, nieufność, egoizm, wszelkiego rodzaju zazdrości i podziały. Kochać możemy tylko wtedy, jeżeli kochamy Boga i człowieka.

P o m y ś l m y :

- Dlaczego współczesny człowiek lęka się zaufać Bożej miłości?
- W jaki sposób okazuję miłość najbliższym?

ZESZYT UCZNIA

Bóg uczy nas bezgranicznej miłości – umiera i zmartwychwstaje dla naszego zbawienia. Jeżeli uwierzymy, że Bóg nas kocha, będziemy potrafili dzielić się tą prawdą z każdym człowiekiem.

PRACA DOMOWA

Napisz, co to znaczy, że „Bóg jest miłością” (1J 4,8).

MODLITWA

„Akt miłości”.

5. CZYNY DOBRE I ZŁE – ŹRÓDŁA MORALNOŚCI

Cel ogólny

Ukazanie źródła moralności czynów ludzkich.

Kształtowanie postawy odpowiedzialności za swoje czyny.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje tekst źródłowy,
- wyjaśnia pojęcia: czyn moralny, czyn dobry, czyn zły,
- wnioskuje o potrzebie oparcia się w ocenie swojego zachowania o głos sumienia,
- wskazuje na Jezusa jako Tego, który wybiera zawsze dobro,
- analizuje swoje postępowanie w odniesieniu do Boga,
- przyjmuje odpowiedzialność za swoje czyny.

Metody

Wykład, analiza tekstów, praca w grupach, rozmowa kierowana, dyskusja.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, plansze z napisami, flamastry, szary papier, magnetofon, karty pracy.

MODLITWA

„Ojcze nasz”.

WPROWADZENIE

Wydaje się wręcz oczywiste, że będąc stworzonym na obraz i podobieństwo Boże człowiek, powinien czynić dobro a unikać zła.

Odczytanie i krótka analiza opowiadania.

„Rozmawiam z grupą licealistów. Mówimy o nauce. Czego trzeba się uczyć najwięcej? Co jest najważniejsze? Padają rozmaite zdania. Moje stwierdzenie, że najważniejszą rzeczą jest nauczyć się być dobrym, wzbudziło ogólne zdziwienie. To coś pachnie filozofią – stwierdza jeden z mło-

dych rozmówców – któż by się tym zajmował. Rozmieniam więc na drobne. Ile tysięcy kilometrów przejechał na rowerze Szurkowski, zanim zdobył złoty medal? Wiedzą. Podają poprawną odpowiedź. Żeby być dobrym, nie wystarczy wiedzieć, co jest dobre, a co złe... trzeba się przyzwyczaić do czynienia dobra, trenować dobro. Czy rodzice dają okazję do tego rodzaju treningu? Zresztą nie tylko rodzice. W autobusie siedzi synek z piątej klasy razem z mamą. Obok stoi starszy człowiek. Synek wstaje, chce zrobić miejsce. Mama bierze go za rękę i sadza z powrotem: <Masz bilet, to siedź>! Doskonały trening?

Trzech nastolatków w trolejbusie siedzi wygodnie. Obok stoi kobieta. Na przystanku wsiadają dwie trzęsące się staruszki. Nie mogą ustać. Kobieta mówi zdecydowanie: <Może panowie zechcą zrobić miejsce?> Dwóch wstaje – staruszki siadają. Po chwili wstaje trzeci i zaprasza na swoje miejsce ową kobietę. Nauka nie poszła w las. Kilka takich treningów i chłopcy będą wiedzieć, jak postępować” (Józef Anczarski, *Trzeba się przyzwyczaić do czynienia dobra*, s. 133).

Czynem nazywa się – potocznie i w etyce – tylko takie działanie, którego człowiek jest świadomym i wolnym sprawcą. Znaczy to, że tylko czyny wybrane w sposób wolny, na podstawie sądu sumienia, mogą być kwalifikowane moralnie. Mogą one być dobre albo złe.

Umieszczenie na tablicy planszy z definicją „czynu”. Odczytanie i analiza definicji.

Czynem nazywamy takie działanie, którego człowiek jest świadomym i wolnym sprawcą.

Czynić dobrze to czynić godziwie – moralnie. Czyn moralnie dobry to taki, który jest dobry dla człowieka jako człowieka. Człowiek jest autonomicznym podmiotem swych działań, bo jest wolny. Jest autonomicznym podmiotem swoich działań zwłaszcza wtedy, gdy kieruje się prawdą, o sobie: o swej własnej naturze, o tym, co rzeczywiście go uszczęśliwia. Nie jest to ostateczna definicja moralnej dobroci, ale wyraża elementarne znaczenie, jakie się wiąże z tym terminem. Przedmiot, intencja i okoliczności stanowią elementy konstytuujące czyn ludzki.

Planszę z tekstem umieszczamy na tablicy.

Moralność czynów ludzkich zależy od:

- a) wybranego przedmiotu,
- b) intencji, czyli zamierzonego celu,
- c) okoliczności działania.

Należy sobie uświadomić prawdę, że człowiek za swoje czyny jest odpowiedzialny. Świadomość i wolność ludzkich czynów jest stopniowalna, a wobec tego i odpowiedzialność powinna być stopniowalna.

Przeszkody, ograniczające odpowiedzialność za czyny, mogą być bardzo różne. Niektóre mają charakter przejściowy, a inne trwałe, jedne krępują rozum, inne wolę, a jeszcze inne – obie te władze równocześnie.

Do przeszkód przejściowych możemy zaliczyć:

- niewiedzę,
- przymus,
- uczucia (zwłaszcza strach).

Do przeszkód trwałych zalicza się:

- uprzedzenia,
- wady,
- choroby psychiczne.

ROZWINIĘCIE

Niejednokrotnie to od naszej postawy zależy, czy inni dostrzegą w nas świadków Chrystusa.

Refleksja nad tym, co i dlaczego uważamy za moralnie dobre lub złe, jest pytaniem o moralność człowieka i jego zasady. Odpowiedzi na te pytania odnajdziemy w tekstach biblijnych i wybranych tekstach z Katechizmu Kościoła Katolickiego.

Praca w grupach

Klasę dzielimy na trzy grupy. Każda grupa otrzymuje karty pracy. Czas pracy 10 minut.

Grupa I

„To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 15,12).

„(...) na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20,28).

„Wy Mnie nazywacie <Nauczycielem> i <Panem> i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13,13-15).

- Jak mamy postępować w swoim życiu, by czynić dobro?

Grupa II

„Wolność czyni człowieka podmiotem moralnym. Gdy człowiek działa w sposób świadomy, jest – jeśli tak można powiedzieć – *ojcem własnych czynów*. Czynny ludzkie, to znaczy czynny wybrane w sposób wolny na podstawie sądu sumienia, mogą być klasyfikowane moralnie. Są dobre albo złe” (KKK 1749).

„Czyn *moralnie dobry* zakłada jednocześnie dobro przedmiotu, celu i okoliczności. Zły cel niszczy działanie, chociaż jego podmiot byłby sam w sobie dobry (jak modlitwa i post <po to, by ludzie widzieli>).

Wybrany przedmiot już sam może uczynić złym całość działania. Istnieją konkretne zachowania, jak nierząd, których wybór jest zawsze błędny, ponieważ pociąga za sobą nieuporządkowanie woli, to znaczy zło moralne” (KKK 1755).

- Jaki czyn ludzki nazywamy czynem dobrym, a jaki złym?

Grupa III

„Błędna jest więc ocena moralności czynów ludzkich, biorąca pod uwagę tylko intencję, która je inspiruje, lub okoliczności (środowisko, presja społeczna, przymus lub konieczność działania itd.) stanowiące ich tło. Istnieją, czyny które z siebie i w sobie, niezależnie od okoliczności i intencji, są zawsze bezwzględnie niedozwolone ze względu na ich przedmiot, jak bluźnierstwo i krzywoprzysięstwo, zabójstwo i cudzołóstwo. Niedopuszczalne jest czynienie zła, by wynikało z niego dobro” (KKK 1756).

- Co bierzemy pod uwagę oceniając czyny ludzkie?
- Jakie czyny są same w sobie zawsze złe?

Grupa IV

„Prawda uczynków znajduje swoją podstawę w owym dwoistym zapisie Prawa moralnego: tym, który znalazł się na Mojżeszowych tablicach Dekalogu oraz w Ewangelii – i tym, który jest wryty w świadomości moralnej człowieka. Sumienie zaś <staje jako świadek> owego Prawa, jak pisze św. Paweł (...). Trzeba jednak, ażeby sumienie to nie było spaczone. Trzeba, ażeby sam podstawowy zapis zasad moralności nie uległ deformacji ze strony jakiegokolwiek relatywizmu czy też utylitaryzmu. (...) Chrystus pyta o stan Waszej świadomości moralnej (...). Jest to pytanie kluczowe dla człowieka. Kluczowe – dla Waszej młodości. Dla całego projektu życia, który właśnie w młodości ma się ukształtować. Wartość tego projektu zależy w sposób zasadniczy od prawdziwości i od prawości Waszego sumienia” (Jan Paweł II, List apostolski *Do Młodych*, 1985 r., nr 6).

- Gdzie odkrywamy źródła Prawa moralnego?
- Co pomaga człowiekowi rozstrzygać o dobru lub złu moralnym?

Jezus daje nam wskazania moralne, dotyczące naszego postępowania, a my, jako osoby wierzące, nie możemy obojętnie przejść obok. Autorytet Jezusa przynagla nas do wyboru dobra i unikania zła. Przypomnijmy Dekalog – to w nim znajdujemy podstawowe zasady życia moralnego.

Jeden z uczniów głośno wymienia poszczególne przykazania Dekalogu – stosujemy przy tym podkład muzyczny.

ZAKOŃCZENIE

Na drodze do wolnej decyzji wymienić należy dwa komponenty: rozum, który poznaje dobro i wolę, która znajduje w nim upodobanie. W procesie podejmowania decyzji w sprawach moralnych ważną rolę powinno odgrywać sumienie, bo informuje nas ono o tym, co jest dobre, a co złe; co ma wartość, a co jest tej wartości pozbawione. Działa ono obok rozumu, czasem nawet wbrew niemu. Możemy zignorować je, zagłuszyć lub słumić. Czasem nasze sumienie odzywa się, zanim jeszcze coś zrobimy, i z góry ocenia nasz czyn. Sumienie odzywa się również po fakcie, gdy ocenia to, co się zrobiło. Warto zdawać sobie sprawę, że – obok sumienia – w prawidłowym podejmowaniu decyzji usprawnia nas cnota roztropności. Roztropnym jest ten, kto potrafi trafnie dostrzec dobro i prawidłowo je wybrać.

P o m y ś l m y :

- Jak często na końcu dnia dokonuję oceny swojego postępowania w odniesieniu do Dekalogu?



ZESZYT UCZNIA

1. Przedmiot, intencja i okoliczności stanowią trzy źródła moralności czynów ludzkich.
2. Wybrany przedmiot określa moralnie akt woli, według którego rozum uznaje go i ocenia jako dobry lub zły.
3. Czyn moralnie dobry zakłada jednocześnie dobro przedmiotu, celu i okoliczności.
4. Istnieją konkretne zachowania, których wybór jest zawsze błędny. Jest niedopuszczalne czynienie zła, by wynikało z niego dobro.



PRACA DOMOWA

Pomódl się o właściwe dokonywanie wyborów w swoim życiu.



MODLITWA

Panie, by nie zmarnować Twojego ziarna,
Zasiej mnie jeszcze raz na nowo,
Choć lękam się ptaków, słońca, drogi. Amen.

6. UCZUCIA I ŻYCIE MORALNE

Cel ogólny

Uświadomienie prawdy, że osoba ludzka dąży do szczęścia przez świadome czyny, uczucia i doznania, jakich doświadcza.

Kształtowanie postawy odpowiedzialności za życie moralne.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- przytacza tekst źródłowy,
- podaje naukę Kościoła o uczuciach,
- wymienia podstawowe uczucia,
- wyjaśnia pojęcie „uczucie”,
- wskazuje na serce człowieka jako miejsce kształtowania się uczuć,
- analizuje rolę wolnej woli i rozumu w kształtowaniu uczuć,
- przyjmuje odpowiedzialność za uczucia.

Metody

Praca w grupach, drama, refleksja, analiza tekstu źródłowego.

Środki dydaktyczne

Katechizm Kościoła Katolickiego, Pismo Święte, plansze.

MODLITWA

„Duchu Święty”.

WPROWADZENIE

Kilku wcześniej przygotowanych uczniów przedstawia scenki pantomimiczne, ukazujące różne uczucia, np.: radość, lęk, żal, gniew. Zadaniem pozostałych uczniów jest odgadnięcie, jakie uczucia są przedstawiane. Po odgadnięciu uczniowie-aktorzy podają, jakie uczucia przedstawiali ich koledzy.

Odczytanie tekstu z podręcznika ucznia.

„Trzeba dużo pracy nad sobą, aby w ogóle stać się dobrym i kochającym człowiekiem, a nie tylko mieć od czasu do czasu dobre uczucia. Miłości

trzeba się uczyć w przeciwieństwie do zakochania, które samo się zdarza. (...) Uczucia przychodzą, odchodzą, znowu przychodzą, miłość pozostaje i trwa” (*Miłujcie się* – numer specjalny, s. 5).

Pomimo wszystkich rozterek związanych z uczuciami marzymy o wielkiej miłości, prawdziwej przyjaźni, o wzbudzaniu podziwu wśród obserwujących nas osób, o docenianiu przez innych naszych osiągnięć. Chcemy kochać i być kochanymi, lubić i być lubianymi, potrzebujemy czuć dumę, satysfakcję, radość, spełnienie. Nie chcemy czuć smutku, żalu, gniewu, złości, rozpaczy, wstrętu. Każdy człowiek dąży do dodatniego bilansu uczuciowego i to jest naturalne.

ROZWINIĘCIE

Odczytanie i analiza fragmentu Pisma Świętego.

„Powiedział też: <Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: «Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada». Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napęłnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł na przeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: «Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem». Lecz ojciec rzekł do swoich sług: «Przyńście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone ciele i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się». I zaczęli się bawić.

Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to

ma znaczyć. Ten mu rzekł: «Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego». Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: «Oto tyle lat ci służy i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi.

Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę». Lecz on mu odpowiedział: «Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się»» (Łk 15,11-32).

– Jakimi uczuciami kierowali się bohaterowie przypowieści?

Dążenie do własnego szczęścia nie jest rzeczą naganną i nie musi to być przejaw egoizmu. Jak jednak żyć, żeby swego życia nie zmarnować, nie przegrać? Pytanie takie było stawiane przez człowieka dawniej i jest aktualne dzisiaj. Mamy prawo dążyć do szczęścia, bo taka jest nasza naturalna skłonność. Uczucia i doznania mają nas do tego uzdalniać.

– Co rozumiemy pod pojęciem „uczucie”?

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy:

„Pojęcie <uczucia> należy do dziedzictwa chrześcijańskiego. Doznania lub uczucia oznaczają emocje lub poruszenia wrażliwości, które skłaniają do działania lub niedziałania, zgodnie z tym, co jest odczuwane lub wyobrażane jako dobre lub złe” (KKK 1763).

„Uczucia są naturalnymi składnikami psychiki ludzkiej stanowią obszar przejściowy i zapewniają więź między życiem zmysłowym a życiem ducha. Nasz Pan wskazuje na serce człowieka jako na źródło, z którego wypływają uczucia” (KKK 1764).

„Uczucia same w sobie nie są, ani dobre ani złe. Nabierają one wartości moralnej w takiej mierze, w jakiej faktycznie zależą od rozumu i od woli (...). Doskonałość dobra moralnego lub ludzkiego wymaga, by rozum kierował uczuciami” (KKK 1767).

Codziennie doświadczamy wielu stanów uczuciowych. Zwykle potrafimy nazwać główne „rodziny uczuć” jak: lęk, gniew, radość. Jednak te uczucia mają wiele odcieni. W sytuacjach zagrożenia pojawia się strach, w sytuacji ograniczenia – gniew. Gdy coś tracimy, czegoś zostajemy pozbawieni

– smutek. W sytuacji zaspokojenia czujemy radość. Bogate życie uczuciowe, to, że czujemy i okazujemy sympatię, miłość, przywiązanie, a nawet złość, daje nam możliwość nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi oraz budowania cennych i głębokich związków.

Wzniosłe uczucia nie decydują ani o moralności, ani o świętości osób. Uczucia bowiem nie są samodzielne. Są one wtedy moralnie dobre, gdy przyczyniają się do dobrego działania, w innym wypadku klasyfikujemy je jako moralnie złe. W przeżyciach emocjonalnych możemy wyróżnić dwa komponenty, które określamy jako „akt” i „treść”.

Doskonałość moralna polega na tym, aby człowieka do dobra kierowała nie tylko wola, lecz także dążenia zmysłowe, zgodnie ze słowami psalmu: „Moje serce i ciało radośnie wołają do Boga żywego” (Ps 84,3b).

ZAKOŃCZENIE

Odczytanie i analiza tekstu.

„Jeden z chłopców miał kilku kolegów, prawdziwych swoich przyjaciół. Umiał się o nich troszczyć. Gdy któryś z nich otrzymał zły stopień, przeżywał to jak własną porażkę, gdy zachorował, troszczył się o niego jak najlepsza pielęgniarka. Jednocześnie w swym domu był szorstki, obojętny dla rodzeństwa i rodziców. Nie dostrzegał ich prawie. Dom to był hotel, on żył właściwie tylko kolegami. Pewnej nocy nie mógł zasnąć. Przez uchylone drzwi do drugiego pokoju usłyszał rozmowę rodziców na swój temat. Mówili o nim z miłością i troską. Matka mówiła o swym bólu z powodu jego obojętności, o swym lęku o jego przyszłość. Ojciec pocieszał, że ich trudy i prace tylu lat nie pójdą na marne, że ufa szlachetności syna. Zrozumiał wtedy swój błąd. Obok niego byli ci, których zapomniał objąć swym uczuciem” (ks. Olgierd Nassalski MIC, *Jak pracować nad charakterem*, Katowice 1987, s. 131).

W uczuciach jako poruszeniach wrażliwości nie ma ani dobra, ani zła moralnego. W miarę jednak ich zależności od rozumu i od woli jest w nich dobro lub zło moralne. Emocje lub doznania mogą być przekształcone w cnoty albo zniekształcone w wady. Doskonałość dobra moralnego polega na tym, aby nie tylko wola, lecz także „serce” kierowało człowieka do dobra. Ułatwia to zadanie rachunek sumienia – rewizja myśli, pragnień i czynów.

P o m y ś l m y :

- Jakie byłoby moje życie, gdybym nie potrafił kierować uczuciami?
- W jaki sposób staram się budować w sobie dobre uczucia?

ZESZYT UCZNIA

Dzięki swym emocjom człowiek przeczuwa dobro i przewiduje zło.

Emocje i doznania mogą być przekształcone w cnoty lub zniekształcone w wady. Doskonałość dobra moralnego polega na tym, aby nie tylko wola, lecz także „serce” kierowało człowieka do dobra.

PRACA DOMOWA

Zastanów się, jakie uczucia budują człowieka.

MODLITWA

„Dusza moja pragnie i tęskni
do przedsieni Pańskich.

Moje serce i ciało radośnie wołają
do Boga żywego.

Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie,
nieustannie Cię wychwalają.

Szczęśliwi, których moc jest w Tobie,
którzy zachowują ufność w swym sercu” (Ps 84,3.5-6).

7. WYBIERAĆ ZGODNIE Z SUMIENIEM

Cel ogólny

Ukazanie sumienia jako źródła działania moralnego.
Kształtowanie postawy odpowiedzialności za czyny.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- definiuje, czym jest sumienie,
 - podaje sposoby formowania sumienia,
 - objaśnia rolę sumienia w życiu społecznym w świetle Prawa Bożego,
 - wskazuje aspekty wychowania prawego sumienia,
 - analizuje postawę chrześcijanina o prawym sumieniu.
-

Metody

Praca w grupach, analiza tekstu, rozmowa kierowana.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, dokumenty Soboru Watykańskiego II.

MODLITWA

„Duchu Święty”.

WPROWADZENIE

Odczytanie wstępu z podręcznika ucznia.

„Próbuje się w nas wmówić, że prawo Boże jest za trudne, że nie można według niego żyć. Jedni twierdzą to otwarcie, inni szukają różnych pretekstów, by wykazać, że skoro poprzednie pokolenia łamały prawo, to i my nie możemy wymagać, by dziś było ono fundamentem naszego prawnego porządku. Osaczeni tego typu argumentacją musimy otworzyć serce wprost na głos Boga i w oparciu o Jego moc odrzucić presję opinii publicznej.

Dla człowieka wierzącego jest sto razy lepiej, gdy jest atakowany od zewnątrz przez niechętne dla niego otoczenie, niż palony od wewnątrz przez

wyrzuty sumienia świadomego zdrady Boga i Jego odwiecznego prawa. Wierność sumieniu, mimo wielkich nacisków otoczenia, kształtuje ludzi dużego formatu. To jest coś z duchowego męczeństwa, przez które przechodzą wszyscy święci” (ks. Edward Staniek, *Ewangelia dziś*, rok A, t. II, Kraków 1994, s. 81).

– Co rozumiecie pod pojęciem sumienia?

Odpowiedzi uczniowie zapisują na tablicy.

„Sumienie moralne obecne we wnętrzu osoby nakazuje jej w odpowiedniej chwili pełnić dobro, a unikać zła. Osądza ono również konkretne wybory, aprobując te, które są dobre, i potępiając te, które są złe. Świadczy ono o autorytecie prawdy, odnoszącej się do najwyższego Dobra, do którego osoba ludzka czuje się przyciągana i którego nakazy przyjmuje. Człowiek roztropny słuchając sumienia moralnego, może usłyszeć Boga, który mówi” (KKK 1777).

„W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos, wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyn to, tamtego unikaj. Człowiek bowiem ma w swym sercu wpisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony. Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa. Przez sumienie dziwnym sposobem staje się wiadome to prawo, które wypełnia się miłowaniem Boga i bliźniego” (KDK 16).

Słyszemy czasem określenie: „człowiek bez sumienia”. O kim można tak powiedzieć?

ROZWINIĘCIE

Analiza wybranych tekstów z Pisma Świętego na temat sumienia i jego formowania.

Praca w grupach

Podział na 5 grup. Zadanie dla wszystkich grup: Do tekstów Pisma Świętego podać jak najwięcej sposobów i działań podejmowanych przez rodziców, nauczycieli, środowisko, by wychować człowieka o „prawym sumieniu”.

Propozycje zestawień:

- wskazywać właściwe zachowania,
„Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy” (Mt 7,12).
„Celem zaś nakazu jest miłość, płynąca z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej” (1 Tym 1,5).
- uczyć szacunku dla rodziców
„Czynem i słowem czcij ojca swego,
aby spoczęło na tobie jego błogosławieństwo” (Syr 3,8).
„Dzieci, bądźcie posłuszne w Panu waszym rodzicom, bo to jest sprawiedliwe” (Ef 6,1).
- wychowywać do życia w prawdzie
„Nie mów żadnego kłamstwa,
albowiem trwanie w nim wcale nie prowadzi do dobrego” (Syr 7,13).
„Dlatego odrzuciwszy kłamstwo: *niech każdy z was mówi prawdę do bliźniego*, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami” (Ef 4,25).
- interesować się dziećmi
„Masz dzieci? Wychowuj je,
zginaj im karki od młodości!” (Syr 7,23).
„Kto wychowuje swego syna, będzie miał z niego pociechę
i dumny będzie z niego między znajomymi” (Syr 30,2).
„Nad córką zuchwałą wzmocnij czuwanie,
aby nie uczyniła z ciebie pośmiewiska dla wrogów,
przedmiotu gadania w mieście i zbiegowiska pospólstwa
i by ci nie przyniosła wstydu wśród wielkiego tłumu” (Syr 42,11).
- wychowywać do życia w posłuszeństwie dla prawa
„Kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi,
aby w końcu mógł się nim cieszyć” (Syr 30,1).
„Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie!” (Ga 5,13).
„Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulaki i tym podobne. Co do nich zapowiadam

wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą” (Ga 5,19-21).

– troszczyć się o dobre towarzystwo rówieśników

„Kto się dotyka smoły, ten się pobrudzi, a kto z pysznym przestaje – do niego się upodobni” (Syr 13,1).

„Natomiast z człowiekiem pobożnym podtrzymuj znajomość,
a także z tym, o którym wiesz, że strzeże przykazań,
którego dusza podobna do twojej duszy,
i kto, jeślibyś upadł, będzie współczuł tobie” (Syr 37,12).

„Proszę was jeszcze, bracia, strzeżcie się tych, którzy wzniecają spory i zgorszenia przeciw nauce, którą otrzymaliście. Strońcie od nich!” (Rz 16,17).

– ukazywać dobre wzorce w mediach

„Następnie trzymaj się rady twego serca,
gdyż nad nią nie masz nic godniejszego wiary” (Syr 37,13).

„Bacząc, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą
czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata,
a nie na Chrystusie” (Kol 2,8).

– wychowywać w trzeźwości

„Udrczeniem dla duszy jest zaś wino pite w nadmiernej ilości,
wśród podniecenia i zwady.

Pijaństwo powiększa szal głupiego na jego zgubę,
osłabia siły i sprowadza rany” (Syr 31,29-30).

– interesować się tym, czego dziecko się uczy

„Kto kształci swego syna, budzi zazdrość wroga,
a wobec przyjaciół będzie nim się cieszył” (Syr 30,3).

– uczyć szacunku wobec innych

„W czynieniu dobrze nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy
zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy. A zatem, dopóki mamy czas,
czyńmy dobrze wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze” (Ga 6,9-10).

– dawać dobry przykład dzieciom

„Dzieci czynić będą zarzuty bezbożnemu ojcu,
że przez niego są w pogardzie” (Syr 41,7).

„A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je stosując karcenie i napominanie Pańskie!” (Ef 6,4).

– zwracać uwagę na religijne wychowanie dziecka

„(...) Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu!” (Ef 6,18).

„Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem” (Flp 2,16).

„Dobłą jest rzeczą nie jeść mięsa i nie pić wina, i nie czynić niczego, co twego brata razi, <gorszy albo osłabia>” (Rz 14,21).

– wychowywać do uczciwości

„Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego udzielać potrzebującemu” (Ef 4,28).

W Piśmie Świętym odnajdujemy wszelkie wskazówki do formowania prawego sumienia.

Treści Bożego Objawienia ukazują drogę postępowania człowieka w prawdzie i odpowiedzialności wobec siebie samego oraz innych ludzi.



ZAKOŃCZENIE

Odczytanie i analiza świadectwa.

„Wciąż otrzymuję kolejne zaproszenia na spotkania i rekolekcje. Niemal codziennie przeżywam rozterkę: przyjąć zaproszenie, czy zostać w domu? Wiercie mi, to nie ja wymyśliłem, że od jakiegoś czasu moje życie składa się prawie wyłącznie z wyjazdów.

Z jednej strony zdaję sobie sprawę, że każda minuta mojej nieobecności w domu to strata dla rodziny, z drugiej zaś spotkanie z młodzieżą gdzieś w Polsce też jest bardzo ważne. Opowiadam im, że Pan Bóg ma dla każdego z nas cudowny plan i wystarczy obserwować swoje życie i wszystko, co On nam daje. Każdy człowiek, który staje na naszej drodze, jest niekończącym się cudem. Największe szczęście to być blisko Pana i o nic się nie martwić. Nigdy Pan Bóg nie posyła mnie w dwa miejsca jednocześnie. Na przykład w Lublinie od kilku miesięcy planowano majowe rekolekcje różańcowe. Jedyne możliwy dla mnie termin to 19-21 maja. Zobaczyłem w kalendarzu, że tego dnia gram ze Skaldami w Gliwicach. Przyjąłem jednak to zaproszenie z myślą, że tajemnice bolesne i chwalebne zrobimy w jednym dniu. Dziś rano zadzwonił Jacek Zieliński, aby mnie powiadomić, że koncert w Gliwicach został odwołany” (Jan Budziaszek, *Dzień jak co dzień*, w: *List*, 1998, nr 7, s. 30).

Trudności z postępowaniem zgodnym z nakazami serca nie były obce ludziom z czasów Starego i Nowego Testamentu. Podobnie dzieje się w każdej innej epoce. Chrystus nieustannie wzywa człowieka do kierowania się w życiu Jego prawem, które każdy odczytuje w swoim sumieniu.

P o m y ś l m y :

- Co może mi pomóc w zachowywaniu Prawa Bożego?
- Jak często modłę się o łaskę dokonywania właściwych wyborów?
- Jakie kroki podejmuję, aby kształtować swoje sumienie?

ZESZYT UCZNIA

Zapisem są wyniki pracy grup i dyskusji dokonane w czasie katechezy.

PRACA DOMOWA

Wyjaśnij, jak rozumiesz słowa ks. Edwarda Stańka: „Wierność sumieniu, mimo wielkich nacisków otoczenia, kształtuje ludzi dużego formatu. To jest coś z duchowego męczeństwa, przez które przechodzą wszyscy święci”.

MODLITWA

Daj mi, Panie Boże,
serce tak doskonale czujne,
by się nie dało odwieść od Ciebie żadną ciekawostką,
serce szlachetne – które by się oparło niegodnym uczuciom,
ciągnącym mnie ku cofaniu się w moich postanowieniach.
Daj mi serce stałe – nie dające się złamać utrapieniem,
serce wolne – nie dające się zwyciężyć sile uczuć.
Użycz mi, Panie Boże mój,
pojętności – do poznania Ciebie,
pilności – do dążenia ku Tobie i szukania Ciebie,
mądrości – do znalezienia Ciebie,
sposobu postępowania – który by się Tobie podobał,
wytrwałości – wiernie wyczekującej
i ufności – że Cię w końcu spotkam i ogarnę.

(św. Tomasz z Akwinu)

8. BĄDŹCIE DOSKONALI – CNOTY I ŁASKA

Cel ogólny

Ukazanie cnót jako stałych dyspozycji umysłu i woli człowieka do pełnienia dobra.

Kształtowanie postawy odpowiedzialności za życie wiara.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje znaczenie pojęcia cnoty,
 - wymienia cnoty kardynalne,
 - wyjaśnia rolę łaski Bożej w kształtowaniu cnót i charakteru człowieka,
 - określa rolę cnót teologicznych,
 - uzasadnia potrzebę zaangażowania człowieka w rozwijanie cnót,
 - ocenia swoją współpracę z łaską Bożą.
-

Metody

Pogadanka, analiza tekstu źródłowego, rozmowa kierowana.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego.

MODLITWA

„Akt wiary”.

WPROWADZENIE

Człowiek rozwija się w wielu dziedzinach życia i na różnych płaszczyznach, wykorzystując swoje predyspozycje i możliwości.

Odczytanie świadectwa z podręcznika ucznia.

„Jestem studentem medycyny, poza tym mam mnóstwo różnych zajęć poza uczelnią, więc każdy mój dzień jest rzeczywiście mocno wypełniony. Jednak modlitwa jest w tym „pełnym” dniu bardzo potrzebna – MNIE POTRZEBNA! Kiedy się nie modlę, trudno mi sprostać wyzwaniom dnia. Łatwo gubię radość, pokój, uprzejmość itd. Owoce Ducha Świętego muszą

być pielęgnowane przez Boskiego Ogrodnika – a moją modlitwą daję Mu na to szansę. Zauważyłem, że jeśli nie rozmawiam wieczorem sam na sam z Bogiem, następny dzień jest bardzo nerwowy, tracę cierpliwość (...). Paweł” (*Modlitwa to oddech*, w: *Jezus żyje*, nr 19, s. 23).

- Co jest człowiekowi potrzebne, by mógł zostać świetnym sportowcem, naukowcem itp.?

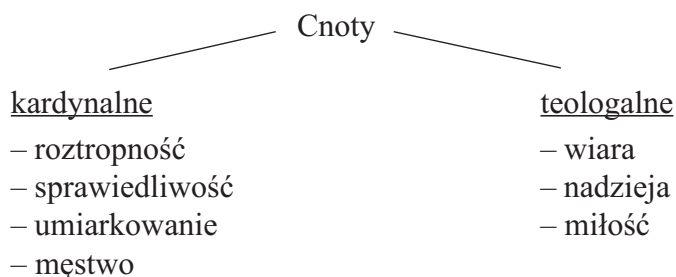
Dążenie do doskonałości jest ogromnym wysiłkiem, jaki podejmuje człowiek, który chce właściwie wykorzystać dary, jakie otrzymał od Boga.

ROZWINIĘCIE

Człowiek jako istota wolna dokonuje wyborów i stawia sobie konkretne wymagania, jeśli chce dobrze przeżyć swoje życie, żyjąc w jedności i wspólnocie z Bogiem.

„W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebnym – to miejcie na myśli!” (Flp 4,8).

Bóg pragnie, aby każdy z nas „wygrał swoje życie”. Udziela nam więc pewnych predyspozycji do czynienia dobra, które nazywamy cnotami.



Analiza tekstów nauczania Kościoła, dotyczących pojęcia cnoty, podziału cnót i ich roli w doskonaleniu człowieka.

„Cnota jest habitualną i trwałą dyspozycją do czynienia dobra. Pozwala ona osobie nie tylko wypełniać dobre czyny, ale także dawać z siebie to, co najlepsze. Osoba cnotliwa wszystkimi swoimi siłami zmysłowymi i duchowymi dąży do dobra; zabiega o nie i wybiera je w konkretnych działaniach”
(KKK 1803).

- Co to jest cnota? Jaka rolę odgrywa w kształtowaniu człowieka?

„*Cnoty ludzkie* są trwałymi postawami, stałymi dyspozycjami, habitualnymi przymiotami umysłu i woli, które regulują nasze czyny, porządkują nasze uczucia i kierują naszym postępowaniem zgodnie z rozumem i wiarą. Zapewniają one łatwość, pewność i radość w prowadzeniu życia moralnie dobrego. Człowiek cnotliwy to ten, który dobrowolnie czyni dobro.

Cnoty moralne zdobywa się wysiłkami człowieka. Są one owocami i załączkami czynów moralnie dobrych; uzdalniają one wszystkie władze człowieka, by doszedł do zjednoczenia z miłością Bożą” (KKK 1804).

- Co to są cnoty ludzkie i moralne? Jaka rolę odgrywają w kształtowaniu człowieka?

„*Roztropność* jest cnotą, która uzdalnia rozum praktyczny do rozeznawania w każdej okoliczności naszego prawdziwego dobra i do wyboru właściwych środków do jego pełnienia. (...) Dzięki tej cnocie bezbłędnie stosujemy zasady moralne do poszczególnych przypadków i przewyższamy wątpliwości odnośnie do dobra, które należy czynić, i zła, którego należy unikać” (KKK 1806).

- Czym jest roztropność? Jaka rolę odgrywa w kształtowaniu człowieka?

„*Sprawiedliwość* jest cnotą moralną, która polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy. Sprawiedliwość w stosunku do Boga nazywana jest <cnotą religijności>. W stosunku do ludzi uzdalnia ona do poszanowania praw każdego i do wprowadzania w stosunkach ludzkich harmonii, która sprzyja bezstronności względem osób i dobra wspólnego (...)” (KKK 1807).

- Czym jest sprawiedliwość? Jaka rolę odgrywa w kształtowaniu człowieka?

„*Męstwo* jest cnotą moralną, która zapewnia wytrwałość w trudnościach i stałość w dążeniu do dobra. Umacnia decyzję opierania się pokusom i przewyższania przeszkód w życiu moralnym. Cnota męstwa uzdalnia do przewyższania strachu, nawet strachu przed śmiercią, do stawienia czoła próbom i prześladowaniom (...)” (KKK 1808).

- Czym jest męstwo? Jaka rolę odgrywa w kształtowaniu człowieka?

„*Umiarkowanie* jest cnotą moralną, która pozwala opanować dążenie do przyjemności i zapewnia równowagę w używaniu dóbr stworzonych. Zapewnia panowanie woli nad popędami i utrzymuje pragnienia w granicach uczciwości (...)” (KKK 1809).

- Czym jest umiarkowanie? Jaką rolę odgrywa w kształtowaniu człowieka?

„Cnoty ludzkie, nabyte przez wychowanie, świadome czyny i wytrwale podejmowane wysiłki, są oczyszczane i podnoszone przez łaskę Bożą. Z pomocą Bożą kształtują one charakter i ułatwiają czynienie dobra. Człowiek cnotliwy jest szczęśliwy, praktykując cnoty” (KKK 1810).

- Jak kształtowane są cnoty ludzkie i moralne?

„Wiara jest cnotą teologalną, dzięki której wierzymy w Boga i w to wszystko, co On nam powiedział i objawił, a co Kościół święty podaje nam do wierzenia, ponieważ Bóg jest samą prawdą. Przez wiarę <człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu> (...)” (KKK 1814).

- Czym jest wiara? Co dokonuje się przez wiarę?

„Cnota nadziei odpowiada dążeniu do szczęścia, złożonemu przez Boga w sercu każdego człowieka; podejmuje ona te oczekiwania, które inspirują działania ludzi; oczyszcza je, by ukierunkować je na Królestwo niebieskie; chroni przed zwątpieniem; podtrzymuje w każdym opuszczeniu; poszerza serce w oczekiwaniu szczęścia wiecznego. Żywa nadzieja chroni przed egoizmem i prowadzi do szczęścia miłości” (KKK 1818).

- Czym jest nadzieja? Co dokonuje się przez nadzieję?

„Miłość ożywia i inspiruje praktykowanie wszystkich cnót. (...) wyraża je i porządkuje między sobą; jest źródłem i celem ich chrześcijańskiego praktykowania” (KKK 1827).

„Praktykowanie życia moralnego ożywianego przez miłość daje chrześcijaninowi duchową wolność dzieci Bożych. Nie stoi on już przed Bogiem z lękiem jak niewolnik, ani jak najemnik oczekujący zapłaty, lecz jak syn, który odpowiada na miłość Tego, który <sam pierwszy nas umiłował>” (KKK 1828).

- Czym jest miłość? Co dokonuje się przez miłość?

ZAKOŃCZENIE

Bóg wyposażył człowieka w wewnętrzne siły, które powodują, że czegoś pragnie. Ukierunkowanie tych sił ku dobru sprawia, że człowiek nabywa stałych skłonności oraz przyzwyczajenia do pełnienia owego dobra i pragnie stawać się doskonałym. Bóg obdarza człowieka łaską potrzebną do wytrwałości, praktykowania cnót i wzrastania w nich.

P o m y ś l m y :

- Co mogę zrobić, aby stawać się doskonałym?
- Jaki podejmuję wysiłek, aby właściwie wykorzystać otrzymane od Boga dary?

ZESZYT UCZNIA

Swoim wysiłkiem, wspartym łaską Bożą, człowiek może wypracować w sobie cnoty, które są stałymi dyspozycjami do dobrowolnego pełnienia dobra.

Kluczową rolę odgrywają cnoty kardynalne: roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie, męstwo. Pozostałe cnoty grupują się wokół nich.

Cnoty kardynalne zakorzenione są w cnotach teologalnych, odnoszących się do Boga: wierze, nadziei i miłości.

W praktykowaniu cnót Bóg wspiera człowieka swoją łaską.

PRACA DOMOWA

Wybierz jedną z cnót kardynalnych i opisz, w jaki sposób można ją realizować w codziennym życiu.

MODLITWA

Panie Jezu,
nasze jedyne dobro!
Będę szczęśliwy,
jeśli moje słowa będą miłe dla innych,
jeśli słodycz zagości
w moim sercu i uczynkach.
Będę szczęśliwy,
jeśli mój sposób bycia, moje zachowanie

będzie cechować się łagodnością,
a owa łagodność nie będzie oznaką tchórzostwa,
lecz wyrzeczenia się gwałtu (...).

I będę szczęśliwy,
zawsze czyniąc dobro,
myśląc o dobru każdego,
kogo spotkam na mojej drodze;
sprawiając, że obcy stanie się bliską mi osobą,
moim bliźnim... (...).

Chcę stać się widowym znakiem tego,
że Duch Święty nie został zesłany
na próżno...

(36 modlitw o szczęście, Warszawa 1995, s. 80-83)

9. MIŁOSIERDZIE I GRZECH

Cel ogólny

Ukazanie tajemnicy grzechu w aspekcie daru wolności człowieka.
Uświadomienie miłości i miłosierdzia Boga względem człowieka.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- przytacza plan Boga względem człowieka,
 - podaje skutki grzechu pierwotnego,
 - wymienia konsekwencje grzechu śmiertelnego,
 - objaśnia, kiedy człowiek popełnia grzech powszedni,
 - wyszczególnia warunki sakramentu pojednania i pokuty,
 - charakteryzuje, w czym powinno się przejawiać nawrócenie człowieka,
 - wskazuje rolę Mesjasza w zbawieniu człowieka,
 - analizuje postawę człowieka w wykorzystaniu daru wolności.
-

Metody

Praca w grupach, rozmowa kierowana, analiza tekstów źródłowych, refleksja.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, Kraków, 7 VI 1997 r.

MODLITWA

„Akt nadziei”.

WPROWADZENIE

Odczytanie fragmentu opowiadania z podręcznika ucznia.

„Nagle rozległ się huk kamieni i potworny krzyk. Groser uskoczył gwałtownie w bok, napinając linę, łączącą go ze stanowiskiem asekuracyjnym. Spadające kamienie ocierały się o jego nogi i ręce, odbijały się od zaciśniętych na linie palców. Po chwili wszystko ucichło.

– Wacek!!!

- Rafał, żyjesz?!
- Kibłujemy!!!!... Zostajemy w ścianie!!!

Czuł, że kamienie go pokaleczyły, ale nie był połamany. Istny cud. Po chwili Rafał wrócił na stanowisko. Byli tak odwodnieni, że drobne ranki nawet nie zaczęły krwawić. Powbijali wszystkie haki, które im zostały, i usiedli na wąskiej półce. Opierając się o siebie plecami, przeczekali niemal w milczeniu do rana. Gdy zrobiło się jasno, Wacław wszedł odczepić linę. (...) Wspiął się na występ skalny. Cały zamarł. Na granitowej półce przed nim leżała wyprasowana przez deszcze, przyschnięta do skały biała chusteczka. Nie przyduszona żadnym kamieniem. Nierealna. To było jak uderzenie pioruna.

Ostrożnie ją podniósł. Zjechał po linie.

– Niesamowite... – pokazał Rafałowi chusteczkę. – Mamy darowane życie.

Przedarł ją na pół i dał mu jedną część.

– Możemy zaczynać od nowa.

(...) zrezygnowali z dalszej wspinaczki. (...)

Wacław pisał swój dziennik. Tamtego pamiętnego dnia po zejściu zapisał tylko dwa słowa: *carte blanche*” (J. Grzegorzczak, *Adieu – Przypadki księdza Grosera*, Poznań 2003, s. 32-33).

- Jak często człowiek może otrzymywać od Boga *carte blanche*? (Każdorazowo w sakramencie pojednania).

ROZWINIĘCIE

Człowiek, mimo podejmowanych w sakramencie pokuty postanowień poprawy, upada, choć pragnie życia w łasce.

- Co jest przyczyną jego upadków?

Praca w grupach

Czas pracy 10 minut.

Grupa I

„A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. (...)

Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. A przy tym Pan Bóg dał człowiekowi taki rozkaz: <Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz>.

Potem Pan Bóg rzekł: <Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc>. Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki powietrzne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jaką on da im nazwę. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę «istota żywa».

I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom powietrznym i wszelkiemu zwierzęciu polnemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny.

Wtedy to Pan Bóg sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: <Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta>.

Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu” (Rdz 2,8-9.15-25).

- Jak autor biblijny opisuje stan człowieka w raju?
- Jaki był plan Boga wobec człowieka?
- Jakie wymagania postawił Bóg człowiekowi?

Grupa II

„A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: <Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?> Niewiasta odpowiedziała wężowi: <Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli>. Wtedy rzekł wąż do niewiasty: <Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło>.

Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia

wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią; a on zjadł. A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie, w porze kiedy był powiew wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: <Gdzie jesteś?> On odpowiedział: <Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się>. Rzekł Bóg: <Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego zakazałem ci jeść?> Mężczyzna odpowiedział: <Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem>. Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: <Dlaczego to uczyniłaś?> Niewiasta odpowiedziała: <Wąż mnie zwiódł i zjadłam>” (Rdz 3,1-13).

- Na czym polegał grzech pierwszych rodziców?
- W czym tkwi tajemnica grzechu?

Grupa III

„Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: <Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i polnych; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę>. Do niewiasty powiedział: <Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twojej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą>. Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: <Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, co do którego dałem ci rozkaz w słowach: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. Cierń i osiet będzie ci ona rodziła (...)>” (Rdz 3,14-18).

„Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. I nie tak samo ma się rzecz z tym darem jak i ze [skutkiem grzechu, spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. Jeżeli bowiem

przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa” (Rz 5,15-17).

- Jakie były skutki nieposłuszeństwa pierwszych rodziców?
- Jaka będzie rola Mesjasza?

Grupa IV

„Grzech jest wykroczeniem przeciw rozumowi, prawdzie, prawemu sumieniu; jest brakiem prawdziwej miłości względem Boga i bliźniego z powodu niewłaściwego przywiązania do pewnych dóbr. Rani on naturę człowieka i godzi w ludzką solidarność. Został określony jako <słowo, czyn lub pragnienie przeciwne prawu wiecznemu>” (KKK 1849).

„*Grzech śmiertelny* niszczy miłość w sercu człowieka wskutek poważnego wykroczenia przeciw prawu Bożemu; podsuwając człowiekowi dobra niższe, odwraca go od Boga, który jest jego celem ostatecznym i szczęściem.

Grzech powszedni pozwala trwać w miłości, chociaż ją obraża i rani” (KKK 1855).

„Grzech śmiertelny jest – podobnie jak miłość – radykalną możliwością wolności ludzkiej. Pociąga on za sobą utratę miłości i pozbawienie łaski uświęcającej, to znaczy stanu łaski. Jeśli nie zostanie wynagrodzony przez żal i Boże przebaczenie, powoduje wykluczenie z Królestwa Chrystusa i wieczną śmierć w piekle; nasza wolność ma bowiem moc dokonywania wyborów nieodwracalnych, na zawsze. Chociaż możemy sądzić, że jakiś czyn jest w sobie ciężką winą, powinniśmy sąd nad osobami powierzyć sprawiedliwości i miłosierdziu Bożemu” (KKK 1861).

- Czym jest grzech?
- Jakie są skutki grzechu śmiertelnego?

Grupa V

„*Grzech powszedni* jest popełniony wtedy, gdy w materii lekkiej nie przestrzega się normy prawa moralnego lub gdy nie przestrzega się prawa moralnego w materii ciężkiej, lecz bez pełnego poznania czy całkowitej zgody” (KKK 1862).

„Grzech powszedni osłabia miłość; jest przejawem nieuporządkowanego przywiązania do dóbr stworzonych; uniemożliwia postęp duszy w zdo-

bywaniu cnót i praktykowaniu dobra moralnego; zasługuje na kary doczesne. Grzech powszedni świadomy i pozostawiony bez skruchy usposabia nas stopniowo do popełnienia grzechu śmiertelnego. Grzech powszedni nie zrywa przymierza z Bogiem. Może być naprawiony po ludzku z pomocą łaski Bożej. <Nie pozbawia łaski uświęcającej, przyjaźni z Bogiem, miłości ani, w konsekwencji, szczęścia wiecznego>” (KKK 1863).

- Kiedy człowiek popełnia grzech powszedni?
- Jakie są skutki grzechu powszedniego?

Grupa VI

„Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę. Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. (...) Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiecie ku] tej śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu” (Rz 7,18-20.24-25).

„Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą” (Ga 5,19-21).

„Nic tak nie jest potrzebne człowiekowi, jak miłosierdzie Boże – owa miłość łaskawa, współczująca, wynosząca człowieka ponad jego słabość ku nieskończonym wyżynom świętości Boga” (Jan Paweł II, Kraków, 7 czerwca 1997 r.).

- Na czym polega wewnętrzne rozdarcie człowieka?
- Przed jakimi grzechami szczególnie przestrzega św. Paweł?
- Co pomaga człowiekowi podnosić się z upadków?

ZAKOŃCZENIE

W Ewangelii św. Mateusza czytamy: „Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: <Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie>” (Mt 4,17).

Wezwanie Chrystusa: „Nawracajcie się!”, jest aktualne każdego dnia. Człowiek wciąż dokonuje wyborów i może powrócić do Boga, doświadczając Jego miłosierdzia.

- W jaki sposób człowiek może odzyskać utraconą po grzechu godność?
- W czym powinno się przejawiać nawrócenie człowieka?

„Pokuta zobowiązuje grzesznika do dobrowolnego przyjęcia wszystkich jej elementów: żalu w sercu, wyznania ustami, głębokiej pokory, czyli owocnego zadośćuczynienia w postępowaniu” (KKK 1450).

- Jakie są warunki sakramentu pojednania i pokuty?



ZESZYT UCZNIA

Zapis stanowią wnioski z pracy w grupach.



PRACA DOMOWA

Pomódl się w intencji wszystkich potrzebujących łaski nawrócenia w sakramencie pokuty.



MODLITWA

Panie
Patrzysz na moje zmagania ze sobą samym
na moje wzloty i upadki
jesteś w tym wszystkim co moje życie wypełnia
widzisz moją słabość lecz nie zrażasz się nią
kiedy wpadam w zwątpienie, obojętność
podajesz mi dłoń
znasz mój grzech i przebaczasz
wiesz o moich odejściach
a mimo to szukasz mnie przywołujesz i kochasz
weź mnie jaki jestem
i prowadź swoimi ścieżkami
(W. Al. Niewęglowski)

10. SPRAWIEDLIWOŚĆ BOŻA

Cel ogólny

Ukazanie znaczenia cnoty sprawiedliwości w życiu chrześcijańskim.
Kształtowanie postawy sprawiedliwości w relacjach z drugim człowiekiem.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- przytacza teksty biblijne dotyczące sprawiedliwości,
- wyjaśnia, na czym polega sprawiedliwość w życiu człowieka,
- określa cechy relacji względem Boga i człowieka,
- wskazuje właściwe spojrzenie na cnotę sprawiedliwości,
- dowodzi słuszności postępowania według przykazania miłości,
- analizuje teksty źródłowe.

Metody

Praca w grupach, rozmowa kierowana.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, encyklika „Dives in misericordia”.

MODLITWA

„Akt miłości”.

WPROWADZENIE

Odczytanie świadectwa z podręcznika ucznia.

„Chrześcijaninowi nie może wystarczyć tylko potępienie zła, kłamstwa, tchórzostwa, zniewalania, nienawiści, przemocy, ale chrześcijanin musi być prawdziwym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra, prawdy, wolności i miłości. O te wartości musi odważnie upominać się dla siebie i innych” (ks. Jerzy Popiełuszko, Warszawa 27 maja 1984 r., w: *Słowo do narodu*, Oficyna niezależna, 1984 r.).

Jako istota społeczna człowiek poprzez swoje uświęcenie, wewnętrzną przemianę i rozwój życia duchowego, przyczynia się w pewnym stopniu do przemiany całej wspólnoty ludzkiej.

ROZWINIĘCIE

Człowiek został stworzony do życia we wspólnocie z innymi ludźmi. Otrzymał Boże błogosławieństwo, które jest jednocześnie darem i zadaniem.

– W jaki sposób człowiek może realizować to zadanie?

„<Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść;
byłem spragniony, a daliście Mi pić;
byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie;
byłem nagi, a przyodzialiście Mnie;
byłem chory, a odwiedziliście Mnie;
byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie>.

Wówczas zapytają sprawiedliwi: <Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?>”
(Mt 25,35-39).

W praktykowaniu sprawiedliwości wzorem jest Jezus Chrystus, który zachęca nas do jej poszukiwania. Sprawiedliwość powinna być przedmiotem stałej troski i zainteresowania każdego człowieka.

„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo dajecie dzieścinę z mięty, kopru i kminku, lecz pomijacie to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie opuszczać. Przewodnicy ślepi, którzy precedzacie komara, a połykacie wielbłąda!” (Mt 23,23-24).

Sprawiedliwość domaga się przestrzegania Prawa zgodnie z duchem Ewangelii. Miłość powinna być nade wszystko wymagająca, ale jednocześnie sprawiedliwa.

- Czym jest sprawiedliwość?
- Co to znaczy „być sprawiedliwym”?

„(...) Sprawiedliwość w stosunku do Boga nazywana jest <cnotą religijności>. W stosunku do ludzi uzdalnia ona do poszanowania praw każdego

i do wprowadzania w stosunkach ludzkich harmonii, która sprzyja bezstronności względem osób i dobra wspólnego (...)” (KKK 1807).

Sprawiedliwość jest cnotą moralną, która polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy.

„Społeczeństwo zapewnia sprawiedliwość społeczną, gdy urzeczywistnia warunki pozwalające zrzeszeniom oraz każdemu z osobna na osiągnięcie tego, co im się należy, odpowiednio do ich natury i powołania. Sprawiedliwość społeczna łączy się z dobrem wspólnym i ze sprawowaniem władzy” (KKK 1928).

Sprawiedliwość Boża dla nas jest wielkim darem, jest ucieleśniona w Chrystusie i staje się naszym udziałem przez przyjęcie Go.

„(...) sprawiedliwość sama nie wystarcza, (...) co więcej – może doprowadzić do zaprzeczenia i zniweczenia siebie samej, jeśli nie dopuści się do kształtowania życia ludzkiego w różnych jego wymiarach *owej głębszej mocy, jaką jest miłość*” (Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 12).

Kierować się zasadą w życiu sprawiedliwości to dostrzegać drugiego człowieka, traktować go jako cel działań, a nie jako środek, troszczyć się o dobro wspólne, pomagać sobie wzajemnie.

ZAKOŃCZENIE

Obserwacja otaczającego nas świata wskazuje, że istnieje w nim wiele nierówności. Widzimy ludzi bogatych, a także tych, którzy cierpią niedostatek. Jedni mają nadmiar, a innym brakuje nieraz tego, co najniezbędniejsze. Głód, tułaczka, brak pracy, wykształcenia, mieszkania – są udziałem jednych, podczas gdy drudzy mogą cieszyć się wieloma dobrami. Osoby, które mają znajomości i wpływy, mogą załatwić wiele spraw, inni w tych samych warunkach stoją na gorszej pozycji.

Człowiek żyje i rozwija się w społeczności. Tam powinien realizować sprawiedliwość, tworzyć harmonię w sobie samym, w relacjach z Bogiem i z ludźmi.

P o m y ś l m y :

- Jaka jest moja postawa wobec drugiego człowieka?
- Jak wypełniam przykazanie miłości?
- Jak dbam o dobro wspólne?

ZESZYT UCZNIA

„(...) sprawiedliwość w stosunku do Boga nazywana jest <cnotą religijności>. W stosunku do ludzi uzdalnia ona do poszanowania praw każdego i do wprowadzania w stosunkach ludzkich harmonii, która sprzyja bezstronności względem osób i dobra wspólnego (...)” (KKK 1807).

PRACA DOMOWA

Napisz, dlaczego warto być człowiekiem sprawiedliwym.

MODLITWA

Fragment hymnu o miłości św. Pawła:

„Miłość cierpliwa jest,
łaskawa jest.
Miłość nie zazdrości,
nie szuka pokłasku,
nie unosi się pychą;
nie dopuszcza się bezwstydu,
nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego;
nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współweseli się z prawdą.
Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma.
Miłość nigdy nie ustaje (...)” (1Kor 13,4-8).

11. ROK ŁASKI OD PANA – ODPUSTY

Cel ogólny

Ukazanie roli łaski w drodze zbawienia.
Wezwanie do współdziałania z łaską Bożą.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- przytacza fragmenty z Pisma Świętego dotyczące łaski,
 - podaje definicję łaski Bożej i charyzmatu,
 - wyjaśnia istotę odpustu,
 - wnioskuje, że łaska jest darem nadprzyrodzonym potrzebnym do zbawienia,
 - dowodzi, że współdziałanie z łaską pozwala na głębszy rozwój życia wewnętrznego.
-

Metody

Pogadanka, praca indywidualna, rozmowa kierowana, analiza tekstu.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”, Kodeks Prawa Kanonicznego.

MODLITWA

„Duchu Święty”.

WPROWADZENIE

Człowiek doświadcza słabości grzechu. Dzieje się tak dlatego, że wszyscy ponosimy skutki grzechu pierwszych ludzi.

Człowiek, grzeszny ze swej natury, nie jest w stanie sam zapanować nad całokształtem swojego życia wewnętrznego, chociaż w dużym stopniu ma na nie wpływ. Potrzebuje pomocy Boga i tę pomoc w postaci łaski, otrzymuje, aby mógł odpowiedzieć na powołanie.

Pismo Święte ukazuje miłość Boga do człowieka. Bóg obdarza człowieka swymi darami, okazuje mu miłosierdzie.

„Lecz Jezus im odpowiedział: <Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają>” (Łk 5,31).

– W jakim celu Chrystus przyszedł na ziemię?

Bóg dopuszcza nas do szczególnej przyjaźni ze sobą. Ta zażyłość Boga z człowiekiem jest darem – łaską. Pan daje nam w swej łaskawości rzeczywisty udział w swym wewnętrznym życiu.

„Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocтва – [do stosowania] zgodnie z wiarą; bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich; bądź dar upominania – dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroblewością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełni uczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo” (Rz 12,6-8).

– Jakie dary otrzymujemy i do czego nas one zobowiązują?

Syntezę nauki katolickiej o zbawczym działaniu łaski oraz współdziałaniu z nią człowieka podaje Sobór Watykański II w „Konstytucji dogmatycznej o Kościele”: „Wszyscy zaś synowie Kościoła pamiętać winni o tym, że swój uprzywilejowany stan zawdzięczają nie własnym zasługom, lecz szczególnej łasce Chrystusa; jeśli zaś z łaską tą nie współdziałają myślą, słowem i uczynkiem, nie tylko nie będą zbawieni, ale surowiej jeszcze będą sądzeni” (*Lumen gentium*, 14).

Człowiek jest zdolny odpowiedzieć na Boże wezwanie i współdziałać z Bogiem w celu osiągnięcia zbawienia.

Analiza tekstów nauczania Kościoła na temat łaski i odpustów.

„Nasze usprawiedliwienie pochodzi z łaski Bożej. Łaska jest *przychylnością, darmową pomocą* Boga, byśmy odpowiedzieli na Jego wezwanie: stali się dziećmi Bożymi, przybranymi synami, uczestnikami natury Bożej i życia wiecznego” (KKK 1996).

„Łaska jest *uczestniczeniem w życiu Boga*; wprowadza nas w wewnętrzne życie Trójcy Świętej. Przez chrzest chrześcijanin uczestniczy w łasce Chrystusa, Głowy swego Ciała. Jako <przybrany syn> chrześcijanin może odtąd nazywać Boga <Ojcem>, w zjednoczeniu z Jedynym Synem. Otrzymuje on życie Ducha, który tchnie w niego miłość i buduje Kościół” (KKK 1997).

„Łaska Chrystusa jest darem darmo danym, przez który Bóg obdarza nas swoim życiem wlanym przez Ducha Świętego do naszej duszy, by ją uleczyć z grzechu i uświęcić. Jest to *łaska uświęcająca* lub *przebóstwiająca*, otrzymana na chrzcie. Jest ona w nas źródłem dzieła uświęcenia” (KKK 1999).

– Czym jest łaska?

„Łaska jest najpierw i przede wszystkim darem Ducha, który usprawiedliwia nas i uświęca. Jednak łaska obejmuje także dary, których Duch nam udziela, by włączyć nas w swoje dzieło, uzdolnić do współpracy w zbawieniu innych i we wzroście Ciała Chrystusa, czyli Kościoła. Tymi darami są *łaski sakramentalne*, czyli dary właściwe różnym sakramentom. Są to ponadto *łaski szczególne*, nazywane również *charyzmatami*, zgodnie z greckim pojęciem użytym przez św. Pawła, które oznacza przychyłność, darmo wy dar, dobrodziejstwo. Niezależnie od ich charakteru, niekiedy nadzwyczajnego, jak dar czynienia cudów czy dar języków, charyzmaty są ukierunkowane na łaskę uświęcającą i mają na celu dobro wspólne Kościoła. Pozostają one w służbie miłości, która buduje Kościół” (KKK 2003).

– Jaka jest rola Ducha Świętego przy udzielaniu daru łaski?

– Co nazywamy charyzmatami, jaki jest ich cel i na co są ukierunkowane?

„Łaska, należąc do porządku nadprzyrodzonego, *wymyka się naszemu doświadczeniu* i może być poznana jedynie przez wiarę. Tak więc nie możemy opierać się na naszych odczuciach czy naszych uczynkach, by na ich podstawie wnioskować, że jesteśmy usprawiedliwieni i zbawieni. Jednak zgodnie ze słowami Chrystusa: <Poznacie ich po ich owocach> (Mt 7,20), rozważanie dobrodziejstw Boga w naszym życiu i w życiu świętych daje nam pewność, że łaska działa w nas i pobudza nas do coraz większej wiary oraz do postawy ufnej ubóstwa” (KKK 2005).

„Usprawiedliwienie, tak samo jak nawrócenie, ma dwa aspekty. Człowiek poruszony przez łaskę zwraca się do Boga i odwraca od grzechu, przyjmując w ten sposób przebaczenie i sprawiedliwość z wysoka” (KKK 2018).

- Przez co możemy poznać łaskę Bożą?
- Jakie są aspekty usprawiedliwienia?

„Odpust jest to darowanie wobec Boga kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy. Otrzymuje je wierny, odpowiednio przygotowany i po wypełnieniu pewnych określonych warunków, przez działanie Kościoła, który jako sługa odkupienia autorytatywnie rozporządza i dysponuje skarbcem zadośćuczynień Chrystusa i świętych” (KPK, kan. 992).

„Każdy wierny może zyskiwać odpusty czy to częściowe, czy zupełne albo dla siebie, albo ofiarowywać za zmarłych, na sposób wstawiennictwa” (KPK, kan. 994).

„Tylko ten jest zdolny do uzyskania odpustu, kto został ochrzczonym, nie jest ekskomunikowany i znajduje się w stanie łaski, przynajmniej pod koniec wypełniania przepisanych czynności” (KPK, kan. 996).

- Czym jest odpust?
- Za kogo możemy ofiarować odpust?
- Kto jest zdolny do uzyskania odpustu?

ZAKOŃCZENIE

Pan Bóg dopuszcza nas do szczególnej przyjaźni ze sobą. Dzięki darowi łaski, przez poznanie i miłość mamy udział w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej, jesteśmy świątynią Ducha Świętego. To powołanie zobowiązuje nas do troski nie tylko o własny rozwój, ale również o zbawienie innych. Pomocą na tej drodze są odpusty.

P o m y ś l m y :

- Jak często dziękuję Duchowi Świętemu za Jego obecność?
- W jaki sposób okazuję wdzięczność Bogu za łaskę wiary?
- Jak wykorzystuję dar odpustu?

ZESZYT UCZNIA

Notatka powstaje z udzielonych przez uczniów w trakcie analizy tekstów odpowiedzi na temat łaski i odpustu.



PRACA DOMOWA

1. Napisz modlitwę dziękczynną za dar łaski wiary.
2. Wymień formy uzyskiwania odpustów w Kościele.



MODLITWA

„Panie, Twa łaska jest życiem moim. Wielbią Cię za nią wciąż usta moje.
Do Ciebie, Boże, ręce moje wznoszę. Mój wielki Boże, chcę zawsze wielbić
Cię. Amen”.

II. W MODLITWIE JEZUS OBJAWIA OJCA

12. MODLITWA – DAR PRZYJAŹNI CZŁOWIEKA Z BOGIEM

Cel ogólny

Ukazanie wartości modlitwy jako daru przyjaźni człowieka z Bogiem.
Kształtowanie postawy zaufania wobec Boga.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje, czym jest modlitwa jako dar,
- wyjaśnia znaczenie przyjaźni w relacjach międzysobowych,
- objaśnia, że modlitwa jest szczególną relacją człowieka do Boga,
- uzasadnia, dlaczego warto budować przyjaźń z Bogiem na modlitwie,
- przyjmuje odpowiedzialność za kształtowanie swego życia na fundamencie modlitwy rozumianej jako więź przyjaźni człowieka z Bogiem.

Metody

Słoneczko, dialog, praca w grupach, konkluzja, tworzenie akrostychu, słuchanie nagranych tekstów, analiza tekstu.

Środki dydaktyczne

Małe kartki papieru do metody słoneczko, Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, kaseta magnetofonowa ze słowami Ojca Świętego Jana Pawła II nagranych na podstawie książki „Przekroczyć próg nadziei”, Vox, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Rozgłośni Katolickich, Warszawa lub książkowe wydanie „Przekroczyć próg nadziei” Jana Pawła II, Lublin 1994.

MODLITWA

„Ojcze nasz”.

Są w naszym życiu sprawy właściwe tylko człowiekowi. Należy do nich modlitwa. Dzięki modlitwie człowiek niejako przekracza samego siebie.

Odczytanie świadectwa z podręcznika ucznia.

„Jestem studentem medycyny, poza tym mam mnóstwo różnych zajęć poza uczelnią, więc każdy mój dzień jest rzeczywiście mocno wypełniony. (...) W ten codzienny plan dnia staram się wpisać także 25 minut na modlitewne <zatrzymanie się>. Gdy oddaję ten czas Bogu, cały dzień staje się inny. Dostrzegam wtedy Jego obecność i działanie w różnych sytuacjach i wydarzeniach, w których uczestniczę. Jeśli naprawdę się modłę, to nie ma we mnie rozdwojenia na świat zewnętrzny i kościół, na uczelnię i wspólnotę. Wtedy mogę być chrześcijaninem <codziennym>, a nie tylko <niedzielnym>. Paweł” (*Jezus żyje*, nr 19, s. 23).

Metodą słoneczko pracujemy wokół pojęcia MODLITWA.

Omawiamy efekt pracy. Próbuje znaleźć powiązania pomiędzy przyjaźnią a modlitwą – co łączy oba pojęcia? Jakie są ich cechy wspólne?

Podajemy temat katechezy i zapisujemy go na tablicy:

Modlitwa – dar przyjaźni człowieka z Bogiem

Kto jest inicjatorem modlitwy? – krótka rozmowa kierowana.

Z taśmy magnetofonowej wysłuchujemy słów Ojca Świętego Jana Pawła II, nagranych na podstawie książki „Przekroczyć próg nadziei”, Vox, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Rozgłośni Katolickich, Warszawa – lub uczeń odczytuje fragment:

„Tak więc w modlitwie najważniejszy jest Bóg. Najważniejszy jest *Chrystus*, który stale wyzwala stworzenie z niewoli zepsucia i prowadzi ku wolności, ku chwale dzieci Bożych. Najważniejszy jest *Duch Święty*, który <przychodzi z pomocą naszej słabości>. Modlitwę zawsze zaczynamy z myślą, że jest to nasza inicjatywa. Tymczasem jest to zawsze Boża inicjatywa w nas” (Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 34).

Inicjatorem modlitwy jest Bóg.

Uczeń odczytuje:

„Bóg nieustrudzenie wzywa każdą osobę do tajemniczego spotkania z Nim

na modlitwie. Modlitwa towarzyszy całej historii zbawienia jako wzajemne przyzywanie się Boga i człowieka” (KKK 2591).

Krótką interpretacją tekstu.

Modlitwa jest przestrzenią spotkania osób ludzkich i Boskich. W modlitwie dajemy Bogu siebie i otrzymujemy od Niego Jego łaski. Bóg potrafi nasze życie uskrzydlić nadzieją i innymi darami.

Dar przyjaźni i miłości Boga budujemy i podtrzymujemy dzięki modlitwie. – *To zdanie zapisujemy na tablicy.*

ROZWINIĘCIE

Co możemy utrwalić w naszych wiadomościach, a o jakie treści poszerzyć naszą wiedzę o modlitwie jako darze przyjaźni człowieka z Bogiem?

Praca w grupach

Wszystkie grupy pracują w tym samym czasie przez 10 minut. Przedstawiciele grup omawiają przeczytane teksty. Grupa redaguje jedno zdanie jako podsumowanie przemyśleń. Uczniowie zapisują je w zeszytach. Katecheta konkluduje.

Grupa I

1. „(...) Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: <Przyjacielu, użycz mi trzy chleby, bo mój przyjaciel przyszedł do mnie z drogi, a nie mam, co mu podać>. Lecz tamten odpowie z wewnątrz: <Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci leżą ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie>. Mówię wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje” (Łk 11,5-8).

2. „Powiedział im też przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać: <W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: «Obroń mnie przed moim przeciwnikiem!»> Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: «Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadręczała mnie»>. I Pan dodał: <Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi.

A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Łk 18,1-8).

3. „Powiedział też do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi a innymi gardzili, tę przypowieść: <Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: «Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdieircy, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam». Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wzniesć ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: «Boże, miej litość dla mnie, grzesznika». Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się unizą, będzie wywyższony>” (Łk 18,9-14).

- Jakimi przykładami posłużył się Jezus, nauczając uczniów o darze modlitwy?

Katecheta:

W przypowieściach Chrystus poucza o modlitwie:

- o natrętym przyjacielu – w niej Jezus zachęca do wytrwałości w modlitwie;
- o natrętniej wdowie – wzywa do tego, by zawsze modlić się, nie zniechęcając się;
- o faryzeuszu i celniku – uczy modlitwy pokornej.

Grupa II

1. „Trzeba Mu było przejść przez Samarię. Przybył więc do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które [niegdyś] dał Jakub synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. Nadeszła [tam] kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: <Daj Mi pić!> Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupu żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: <Jakżeż Ty będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić?> Żydzi bowiem z Samarytanami unikają się nawzajem. Jezus odpowiedział jej na to: <O, gdybyś знаła dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: «Daj Mi się napić» – prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej>. Powiedziała do

Niego kobieta: <Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie, i jego bydło?> W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: <Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu” (J 4,4-14).

– Jak określa Pan Jezus dar modlitwy w rozmowie z Samarytanką?

2. „(...) zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,19-20).

– Co jest warunkiem wysłuchania modlitwy, będącej umocnieniem daru przyjaźni człowieka z Bogiem?

Katecheta:

Przy studni Jakubowej Jezus pierwszy rozpoczyna rozmowę, prosząc o wodę. Tak samo w każdej modlitwie tym, który daje jej początek, jest Bóg spragniony tego spotkania. Modlitwa zgodna z wolą Bożą daje możliwość spotkania się człowieka z Bogiem, utrwala dar przyjaźni i stwarza warunki do korzystania z jego owoców.

Grupa III

1. „Modlitwa ustna jest niezbędnym elementem życia chrześcijańskiego. Uczniów, przyciąganych cichą modlitwą Nauczyciela, uczy On modlitwy ustnej: <Ojcze nasz>. Jezus modlił się nie tylko modlitwami liturgicznymi Synagogi; Ewangelie ukazują nam, jak wypowiadał głośno swoją modlitwę osobistą, od wzniosłego błogosławieństwa Ojca aż do trwogi w Getsemani” (KKK 2701).

2. „Ponieważ modlitwa ustna ma charakter zewnętrzny i jest w pełni ludzka, jest przede wszystkim modlitwą tłumów. Ale nawet modlitwa najbardziej wewnętrzna nie powinna pomijać modlitwy ustnej. Modlitwa staje się wewnętrzna w takiej mierze, w jakiej uświadamiamy sobie Tego, <do którego mówimy>. Wtedy modlitwa ustna staje się pierwszym stopniem modlitwy kontemplacyjnej” (KKK 2704).

3. „Rozmyślanie polega przede wszystkim na poszukiwaniu. Duch szuka zrozumienia pytań <dlaczego> i <jak> życia chrześcijańskiego, aby przy-

Ignąć do tego, o co Bóg prosi, i udzielić na to odpowiedzi. Potrzebna jest do tego trudna do osiągnięcia uwaga. Zazwyczaj pomagają w tym księgi, które chrześcijanie mają do dyspozycji: Pismo Święte, zwłaszcza Ewangelia, święte obrazy, teksty liturgiczne z dnia i danego okresu liturgicznego, pisma mistrzów duchowych, dzieła z zakresu duchowości, wielka księga stworzenia oraz księga historii, karta Bożego <dzisiaj> (KKK 2705).

4. „Rozmyślanie pobudza myśl, wyobraźnię, uczucie, pragnienie. Takie uaktywnienie jest konieczne do pogłębienia pewności wiary, pobudzenia nawrócenia serca i umocnienia woli, by iść za Chrystusem (...)” (KKK 2708).

5. „Co to jest kontemplacja? Św. Teresa odpowiada: <Kontemplacja myślna nie jest, według mnie, niczym innym jak głębokim związkiem przyjaźni, w którym rozmawiamy sam na sam z Bogiem, w przekonaniu, że On nas kocha.> (...) W czasie kontemplacji można jeszcze rozmyślać, w każdym jednak razie spojrzenie kieruje się na Pana” (KKK 2709).

- Jakie formy modlitwy dla utrwalania daru przyjaźni człowieka z Bogiem określa tradycja chrześcijańska?

Katecheta:

Modlitwa jest życiem nowego serca. Powinna nas ożywiać w każdej chwili. Tradycja chrześcijańska zachowała trzy główne formy życia modlitewnego: modlitwa ustna, rozmyślanie, kontemplacja. Ich wspólną cechą jest skupienie serca. To intensywne formy życia modlitwy.

Grupa IV

1. „*Duch Święty, który naucza Kościół i przypomina mu wszystko, co Jezus powiedział, wychowuje go również do życia modlitwy, inspirując wyrażenia, które odnawiają się w ramach trwałych form: błogosławieństwo, prośba, wstawiennictwo, dziękczynienie i uwielbienie*” (KKK 2644).

- Jakie formy modlitewnego wyrazu podsuwa Duch Święty modlącemu się Kościołowi, prowadząc Go do przyjaźni z Bogiem?

Katecheta:

Z inspiracji Ducha Świętego w Tradycji Kościoła utrwaliły się bogate formy modlitwy: błogosławieństwo i adoracja, prośba, wstawiennictwo, dziękczynienie i uwielbienie.

2. „Eucharystia zawiera i wyraża wszystkie formy modlitwy; jest <czystą ofiarą> całego Ciała Chrystusa <na chwałę Jego imienia>; jest – zgodnie z tradycjami Wschodu i Zachodu – <świętą ofiarą uwielbienia>” (KKK 2643).

- W czym najpełniej zawierają się i wyrażają wszystkie formy modlitwy, pogłębiające przyjaźń z Bogiem?

Katecheta:

Eucharystia jest najpełniejszą formą modlitwy, z pomocą której możemy podtrzymywać więź przyjaźni z Bogiem.

ZAKOŃCZENIE

Szczególnym momentem zawarcia przyjaźni z Bogiem jest sakrament chrztu świętego. Od tej chwili noszę imię, które ma wyrażać moją jedność z Chrystusem.

Modlitwa przypomina o nieustannej łączności z Chrystusem. Otwiera serce człowieka na obecność Boga. Czyni je gotowym do przyjęcia darów.

Modląc się, powinniśmy zadać sobie pytanie: W jakiej postawie stajemy na modlitwie? W wielu wypadkach narzucamy Bogu swoje zamiary i pragnienia, a nie szukamy Jego woli.

P o m y ś l m y :

- Jak często się modłę?
- W jaki sposób wyrażam swoje tęsknoty za przyjaźnią z Bogiem?
- Co jeszcze mogę zrobić dla umocnienia więzi osobowej z Bogiem?

ZESZYT UCZNI

Zapisujemy wyniki pracy w grupach.

PRACA DOMOWA

Ułóż ze swojego imienia akrostych o modlitwie, np.:

M – edytacja
A – doracja
R – óżaniec
E – ucharystia
K – atecheza

MODLITWA

Chwila dziękczynienia w ciszy za dar bliskiej więzi z Bogiem otrzymany od momentu chrztu świętego. Na zakończenie „Chwała Ojcu...”.

13. JEZUS UCZY NAS MODLITWY

Cel ogólny

Ukazanie Jezusa jako wzoru modlitwy.

Zwrócenie uwagi na piękno i istotę modlitwy „Ojcze nasz”.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje, jakiej modlitwy nauczył nas Jezus,
- przytacza tę modlitwę z Pisma Świętego,
- wyjaśnia, co to znaczy, że możemy zwracać się do Boga „Ojcze”,
- objaśnia wezwania zawarte w modlitwie „Ojcze nasz”,
- wskazuje na modlitwę Jezusa jako wzór,
- określa nauczanie Jezusa o modlitwie,
- uzasadnia konieczność modlitwy,
- przyjmuje odpowiedzialność za postawę modlitewną.

Metody

Analiza tekstu, praca w grupach, rozmowa kierowana.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, kartki A5 z tekstem modlitwy „Ojcze nasz”, magnetofon lub odtwarzacz CD, nagranie Modlitwy Pańskiej.

MODLITWA

Odczytanie tekstu K. Rahnera z podręcznika ucznia.

Ojcze nasz,
któryś jest w niebie mego serca,
choć nieraz wygląda ono jak piekło;

święć się imię Twoje,
nawet gdy Go nie wypowiadam,
bo mnie ogarnia grobowa cisza bezradnego milczenia;

przyjdź królestwo Twoje,
gdy wszystko inne mnie opuści;

bądź wola Twoja,
nawet gdyby miała nas zabić,
bo On jest życiem i to, co na ziemi wygląda na klęskę,
jest w niebie początkiem nowego życia;

chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj,
ale daj także o to prosić,
byśmy na przykładzie własnego głodu zrozumieli
przynajmniej tyle, żeśmy stworzenia licze i nieważne;

odpuść nam nasze winy i nie wódz nas na pokuszenie,
abyśmy nie wpadli w jedną jedyną winę,
która naprawdę się liczy:
winę niewiary w Ciebie i Twoją niepojętą miłość.

(K. Rahner)

WPROWADZENIE

Modlitwa ma wymiar chrystocentryczny.

„Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14,6).

Modlitwa Jezusa stanowi wyraz Jego szczególnej relacji synostwa wobec Ojca, a modlitwa chrześcijańska wyraża to trwanie przez wiarę w Chrystusa (por. Mt 11,25-27).

Jezus chodził do Synagogi, udawał się do świątyni w Jerozolimie na główne święta liturgiczne, co dzień odmawiał Szema Israel (modlitwę, a zarazem wyznanie wiary, składające się z tekstów biblijnych Pwt 6,4-9; Pwt 11,13-21; Lb 15,37-41), znał modlitwy recytowane podczas każdej liturgii.

Jaka była modlitwa Jezusa?

Wybrane osoby czytają teksty, po czym następuje dyskusja i zapisanie na tablicy zdań, podsumowujących omawianą treść.

1. „Jezus wzniosł oczy do góry i rzekł: <Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty Mnie posł>” (J 11,41-42).

2. „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” (Łk 22,42).

3. „<Ojcze, wsław Twoje imię!> Wtem rozległ się głos z nieba: <Już wsławiłem i jeszcze wsławię>” (J 12,28).

4. „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Gdy którego z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą” (Mt 7,7-11).

Modlitwa Jezusa: (*zapis na tablicy*)

- była silną pewnością, że Bóg Go zawsze wysłuchuje – J 11,41-42,
- była nakierowana na pełnienie woli Ojca – Łk 22,42; J 12,28,
- była otwarta w prośbach; jej źródłem było synowskie zaufanie pokładane w Ojcu – Mt 7,7-11.

ROZWINIĘCIE

W jaki sposób Jezus nauczał o modlitwie?

Praca w grupach

Grupa I

1. „...wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał” (Mt 14,23).

2. „Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił” (Mk 1,35).

3. „Gdy rozstał się z nimi, odszedł na górę, aby się modlić” (Mk 6,46).

4. „On jednak usuwał się na miejsca pustynne i modlił się” (Łk 5,16).

W sprawach modlitwy Jezus nauczał:

- przez własny przykład,
- przez udawanie się na modlitwę w miejsca osobne.

Grupa II

1. „Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Na

modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wprawdzie zanim Go poprosicie” (Mt 6,5-8).

W sprawach modlitwy Jezus nauczał:

- przez pouczenia, ukazujące, jak nie powinno się modlić,
- za negatywny wzór podawał obłudników, którzy chcą, aby ich na modlitwie widziano i chwalono.

Grupa III

Uczniowie przypominają treść przypowieści omawianych na poprzedniej katechezie:

- o natrętnym przyjacielu – Łk 11,5-8,
- o natrętniej wdowie – Łk 18,1-8,
- o faryzeuszu i celniku – Łk 18,9-14.

W sprawach modlitwy Jezus nauczał:

- przez pouczenia, ukazujące, jak powinno się modlić,
- trzeba się modlić wytrwale.

Grupa IV

1. „Jezus im odpowiedział: <Zaprawdę, powiadam wam: jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowym drzewem to uczynicie, ale nawet jeśli powiecie tej górze: «Podnieś się i rzuć się w morze!», stanie się. I otrzymacie wszystko, o co na modlitwie z wiarą prosić będziecie>” (Mt 21,21-22).

2. „Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą” (Mt 7,11).

W sprawach modlitwy Jezus nauczał:

- należy modlić się z ufnością, że będziemy wysłuchani,
- trzeba prosić z wielkim przekonaniem o dobroci Ojca, do którego się w modlitwie zwracamy.

Grupa V

1. *„Jezus uczy swoich uczniów modlić się sercem czystym, z żywą i wytrwałą wiarą, z synowską śmiałością. Wzywa ich do czujności i zachęca*

do przedstawiania Bogu próśb w Jego imię. Sam Jezus Chrystus wysłuchuje modlitw zwróconych do Niego” (KKK 2621).

W sprawach modlitwy Jezus nauczał:

- o przedstawianiu próśb w Jego imię,
- o potrzebie nawrócenia serca do Boga – czyste serce,
- wysłuchuje modlitwy do Niego kierowane.

Katecheta dodaje:

Konieczna jest też:

- pokora w oczekiwaniu (Łk 18,9-13),
- czujność w oczekiwaniu na przyjście Pana (Łk 21,36).

Przygotowani wcześniej dwaj uczniowie odczytują fragment z Pisma Świętego i analizę tekstu, jako odpowiedź na pytanie:

Jak należy się modlić?

Modlić się to przede wszystkim:

- prosić o wielki dar Ducha Świętego – Łk 11,13,
- należy modlić się w imię Jezusa – J 14,13-14,
- należy modlić się uświadamiając sobie, że celem modlitwy jest to, abyśmy pełnili wolę Ojca – Mt 6,10; Łk 22,42,
- należy modlić się w sposób prawdziwy, szukając pojednania z braćmi i wprowadzając je w czyn, Mt 5,23-24, przez przebaczenie – Mt 6,12,
- modlitwę należy uzależniać od zgody z całym swoim otoczeniem – Mt 18,19-20.

W ciszy podziękujemy Jezusowi za dar nauki o prawdziwej modlitwie.

ZAKOŃCZENIE

Podstawową modlitwą chrześcijanina jest „Ojcze nasz”. *Zapisujemy na tablicy.*

Katecheta odczytuje:

- „Ojcze <nasz> odnosi się do Boga. Gdy wypowiadamy ten zaimek, nie wyrażamy posiadania, lecz całkowicie nową relację do Boga” (KKK 2786).
- „Możemy wzywać Boga jako <Ojca>, ponieważ objawił Go nam Syn Boży, który stał się człowiekiem, a przez chrzest zostaliśmy wszczępieni w Niego i przybrani za synów Bożych” (KKK 2798).

Uczeń odczytuje perykopę Ewangelii Mt 6, 9-13. Można też wysłuchać ten fragment, korzystając z nagrania.

Analizujemy tekst modlitwy, poszukując w nim 7 prośb Jezusa do Ojca. W rozmowie kierowanej uczniowie powinni określać (wyjaśniać) własnymi słowami poszczególne wezwania modlitwy „Ojcze nasz”.

Prośmy w ciszy Jezusa, abyśmy umieli modlić się szczerze, gdy wypowiadamy słowa modlitwy „Ojcze nasz”.

ZESZYT UCZNIA

Modlitwę Nowego i Starego Testamentu różni wymiar chrystocentryczny. „Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14,6). Modlić się należy w imię Jezusa – J 14,13-14.

Trzeba się modlić:

- wytrwale,
- z ufnością, że będziemy wysłuchani,
- z wielkim przekonaniem o dobroci Ojca, do którego się w modlitwie zwracamy,
- z pokorą i uznaniem własnego grzechu,
- z czujnością w oczekiwaniu na przyjście Pana.

Szczyt nauki Jezusa o modlitwie stanowi „Ojcze nasz”.

PRACA DOMOWA

Określ swoimi słowami wezwania modlitwy „Ojcze nasz”.

1. Ojcze nasz, któryś jest w niebie,	
2. Święć się imię Twoje	
3. Przyjdź królestwo Twoje	
4. Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi	
5. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj	

6. Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym wino- wajcom	
7. Nie wódź nas na pokuszenie	
8. Ale nas zbaw ode złego	

MODLITWA

„Ojcze nasz”.

14. JEZUS UCZY, JAK WYPEŁNIAĆ WOLĘ BOGA

Cel ogólny

Ukazanie modlitwy w życiu chrześcijanina jako sposobu rozpoznawania woli Bożej.

Kształtowanie postawy gotowości i chęci pełnienia woli Bożej w codziennym życiu.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- przytacza przykłady pełnienia woli Bożej,
 - podaje przykłady z Pisma Świętego, mówiące o pełnieniu woli Bożej,
 - objaśnia, czym jest pełnienie woli Bożej,
 - wyjaśnia nauczanie Kościoła o modlitwie w kontekście pełnienia woli Bożej,
 - przyjmuje odpowiedzialność za postawę gotowości pełnienia woli Bożej w życiu,
 - redaguje rozprawkę na temat pełnienia woli Bożej w życiu chrześcijanina.
-

Metody

Analiza tekstów, „metaplan”, praca w grupach, pisanie rozprawki.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte; Katechizm Kościoła Katolickiego; Jan Paweł II, „Redemptor hominis”.

MODLITWA

„Ojcze nasz”.

WPROWADZENIE

Zapoznanie uczniów z opowiadaniem z podręcznika ucznia.

„Jedno z czasopism zamieściło reportaż o nastolatkach, należących do klubu pływackiego Santa Clara. Codziennie wstają o godzinie 5³⁰ i spieszą zimnym rankiem na odkryty basen. Pływają w nim przez dwie godziny. Potem przysnć, małe śniadanie i biegiem do szkoły. Po lekcjach wracają na basen i znów dwie godziny pływania. Potem szybki powrót do domu, gdzie

spożywają posiłek, zagłębiają się w książkach i padają do łóżka wyczerpani. Następnego dnia budzik zrywa ich ze snu o 5³⁰ i znów wszystko zaczyna się od nowa. Jedna z dziewcząt, zapytana, dlaczego zdobywa się na tyle ofiar, aby pływać, odpowiedziała: *Moim celem jest znaleźć się w drużynie olimpijskiej. Jeśli chodzenie na zabawy przeszkadza w osiągnięciu tego celu, to dlaczego mam chodzić? Nie ma właściwie takiej sprawy, że się za dużo pracuje. Im więcej kilometrów przeplwam, tym lepiej. Cała rzecz polega na tym, by się zdobyć na ofiarę.*

Powyższa historia stawia przed nami pytanie: jeśli te nastolatki są gotowe tyle poświęcić dla igrzysk olimpijskich, co my jesteśmy gotowi poświęcić, aby urzeczywistnić Boży plan budowy lepszego świata?” (Mark Link SJ, *Droga prawdy i życia. Wyzwanie*, Kraków 1994, tom I, s. 80).

Każdy z nas wezwany jest do odkrywania woli Boga w swoim życiu. Zadania, jakie stają przed nami, wymagają akceptacji siebie, zaangażowania i podjęcia trudu w pokonywaniu przeciwności na drodze do zbawienia. Najlepszym przykładem, najdoskonalszym wzorem wypełnienia planów Ojca wobec siebie jest Chrystus.

Zapisanie tematu: *Jezus uczy, jak wypełniać wolę Boga.*

ROZWINIĘCIE

Analizujemy główne założenia tematu, prowadząc rozmowę kierowaną.

– Jak rozumieć należy słowa „wypełniać wolę Bożą”?

Pracujemy metodą „metaplan”.

Jak ludzie wypełniają wolę Boga? *Wypełniamy część: „Jak jest?”*

Jak jest?	Jak być powinno?
WYPEŁNIAĆ WOLĘ BOŻĄ	
Dlaczego nie jest tak, jak być powinno?	Co robić?

Pismo Święte poucza nas, czym jest pełnienie woli Ojca.

– Jaka postawa towarzyszy ludziom, gdy pełnią wolę Boga?

Uczniowie odczytują teksty biblijne:

1. „Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – abym spełniał wolę Twoją, Boże” (Hbr 10,7).

2. „Jest moją radością, mój Boże, czynić Twoją wolę, a Prawo Twoje mieszka w moim wnętrzu” (Ps 40,9).

Analiza tekstu.

Jezus uczy nas, jak wypełniać wolę Bożą.

Uczniowie odczytują teksty biblijne:

1. „A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną: nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba” (J 8,29).

– Czyją wolę pełnił Jezus?

2. „Ojcie, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” (Łk 22,42).

– W czyje ręce Jezus oddał decyzję o swoim życiu?

– Jakiej postawy uczy nas Jezus pełniący wolę Ojca? *Wypełniamy część: „Jak powinno być?”*.

Dzielimy uczniów na 3 grupy, które otrzymują teksty, analizują je i podsumowują, wypowiadając swoje przemyślenia – czas 4 min.

1. „Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa, który wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego” (Ga 1,3-4).

2. „Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze” (Hbr 10,10).

3. „A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wy cierpiał” (Hbr 5,8).

– Jaka była wola Ojca wobec ludzi?

– Przez co Jezus wypełnił wolę Ojca?

We wnioskach ustalamy jedno wspólne zdanie, które należy zapisać w zeszycie pod tematem.

Wypełniamy część: „Dlaczego nie jest tak, jak powinno być?”.
Analizujemy nauczanie Kościoła.

Uczniowie czytają:

1. „Wolą naszego Ojca jest, <by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy> (1Tm 2,4). <On jest cierpliwy... chce bowiem wszystkich doprowadzić do nawrócenia> (2P 3,9). Jego przykazaniem, streszczającym wszystkie inne i wyrażającym całą Jego wolę, jest, <abyśmy się wzajemnie miłowali, jak On nas umiłował> (J 13,34)” (KKK 2822).

– Co jest wolą Bożą?

2. „Dzięki modlitwie jesteśmy w stanie <rozpoznać, jaka jest wola Boża> Rz 12,2; Ef 5,17), i osiągnąć <wytrwałość> do jej wypełniania. Jezus poucza nas, że do Królestwa niebieskiego nie wchodzi się przez wielomówstwo, lecz <spełniając wolę... Ojca, który jest w niebie> (Mt 7,21)” (KKK 2826).

– Jak możemy rozpoznawać wolę Bożą w naszym życiu?

3. „Słusznie przeto Sobór Watykański II uczy: <Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego. Albowiem Adam, pierwszy człowiek, był figurą przyszłego, mianowicie Chrystusa Pana. Chrystus, nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego Miłości *objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi* i okazuje mu najwyższe jego powołanie>” (Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 8).

– Czego uczy Jezus każdego, kto pragnie pełnić wolę Boga?

Podsumowanie:

Na modlitwie możemy rozpoznać wolę Bożą. Wolą Boga jest nasza wzajemna miłość, nawrócenie, osiągnięcie zbawienia i poznania prawdy. Jezus Chrystus swoim życiem w sposób doskonały uczy nas, jak wypełniać wolę naszego Ojca w niebie.

Wypełniamy część: „Co robić?”.

ZAKOŃCZENIE

Pełnić wolę Bożą to znaczy:

- nawracać się,
- wypełniać Prawo Boże i mieć je stale w swoim sercu,

- miłować bliźnich, modlić się także za nieprzyjaciół,
- być w drodze do zbawienia i pełnego poznania prawdy.

Pomocą w tym jest dla nas rewizja życia w odniesieniu do treści Ewangelii, rachunek sumienia, sakramenty święte.

P o m y ś l m y :

- W jaki sposób wypełniam wolę Bożą?
- Co sprawia mi największą trudność w pełnieniu woli Boga?
- Jak często proszę Jezusa o pomoc w rozeznaniu swojej drogi?

„Ojcze nasz, któryś jest w niebie,

Święć się Imię Twoje

Nie moje

Przyjdź królestwo Twoje

Nie moje

Bądź wola Twoja

Nie moja

Ty któryś jest ponad nami

Ty któryś jest jednym z nas

TY KTÓRYŚ JEST –

Także w nas

Niech wszyscy mogą Cię zobaczyć – także we mnie

Abym mógł przygotować Twoją drogę

Niech mogę podziękować Ci za wszystko co będzie mi dane

Żebym mógł również nie zapominać o potrzebach innych

Zachowaj mnie w Twej miłości

Jeśli będziesz chciał żeby wszyscy byli

Zachowani w mojej

Oby wszystko co jest we mnie

Obrócić się mogło ku Twojej chwale

I obym nigdy nie zaznał rozpaczy

Bo jestem pod Twoją ręką

A w Tobie jest pełnia siły i dobroci”

(D. Hammarskjöld)

ZESZYT UCZNIA

1. *Zdanie podsumowujące pracę w grupach...*
2. Pełnić wolę Bożą to znaczy:
 - nawracać się,
 - wypełniać Prawo Boże i mieć je stale w swoim sercu,
 - miłować bliźnich, modlić się także za nieprzyjaciół,
 - być w drodze do zbawienia i pełnego poznania prawdy.

PRACA DOMOWA

Zredaguj krótką rozprawkę na temat konieczności pełnienia woli Bożej w życiu chrześcijanina.

MODLITWA

Dziękczynienie Bogu w ciszy za to, że w swoim Synu dał nam wzór, jak mamy pełnić Jego wolę.

15. „NIE WÓDŹ NAS NA POKUSZENIE”

Cel ogólny

Ukazanie Boga Ojca jako tego, który nie dopuszcza, abyśmy ulegli pokusie.
Kształtowanie postawy nie ulegania pokusom.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- definiuje pojęcie „pokusa”,
- wyjaśnia różnice pomiędzy pokusą i grzechem,
- objaśnia znaczenie słów: „nie wódź nas na pokuszenie”,
- stwierdza, że modlitwa jest oparciem podczas pokus,
- wskazuje na pomoc łaski Bożej, by nie ulec pokusie,
- ocenia swoje życie i działania w walce przeciwko pokusom szatańskim.

Metody

Praca w grupach, rozmowa kierowana, dyskusja, wykład, analiza tekstów źródłowych, refleksja.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte; Katechizm Kościoła Katolickiego; adhortacja apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II „Reconciliatio et paenitentia”.

MODLITWA

„Modlitwa Pańska”.

WPROWADZENIE

We wprowadzeniu katecheta nawiązuje do treści Modlitwy Pańskiej.

- Jaką modlitwą rozpoczęliśmy katechezę?
- Kto pierwszy ją wypowiedział?
- Dlaczego Jezus wypowiedział tę modlitwę?
- Jakie treści zawarte są w tej modlitwie?
- O co prosimy w niej Boga?

Po krótkim podsumowaniu, katecheta i uczniowie czytają parafrazę Modlitwy Pańskiej św. Franciszka z Asyżu.

Katecheta:

„Najświętszy <Ojcie Nasz>: Stwórcy, Odkupicielu, Pocieszycielu i Zbawicielu nasz. Któryś jest w niebie: wśród aniołów i świętych, oświecając ich, by zrozumieli, że Ty, Panie, jesteś Światłem; zapalając ich do miłości, ponieważ Ty, Panie, jesteś Miłością; zamieszkując w nich, będąc pełnią ich radości, ponieważ Ty, Panie, jesteś Najwyższym Dobrem, wiecznym, od którego pochodzi wszelkie dobro, bez którego nie ma żadnego dobra.

I uczeń:

Święć się imię Twoje: niech będzie w nas jaśniejsza znajomość Ciebie, by móc zobaczyć obfitość Twoich dóbr, zakres Twoich obietnic, szczyt Twojej wspaniałości, głębię Twoich sądów.

II uczeń:

Przyjdź Królestwo Twoje: abyś panował w nas poprzez swoją łaskę i pozwolił nam osiągnąć Twoje Królestwo, gdzie w Tobie jest widzenie bez cieni, miłość doskonała, jedność szczęśliwa, radość bez kresu.

III uczeń:

Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi: żebyśmy kochali Ciebie z całego serca, zawsze myśleli o Tobie; całą duszą Ciebie pragnęli; kierowali ku Tobie wszystkie nasze intencje i w każdej rzeczy szukali w Tobie chwały. I wszystkie nasze siły, wraz z energią i wrażliwością duszy oraz ciała, wykorzystywali w służbie Twojej miłości i w niczym więcej; żebyśmy kochali naszego bliźniego jak siebie samego, pociągając wszystkich do Twojej miłości, ciesząc się pomyślnością innych jak własną, współczując innym w nieszczęściu i unikając obrażania kogokolwiek.

IV uczeń:

Chleba naszego powszedniego: Twego umiłowanego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, daj nam dzisiaj; na pamiątkę i w celu odnowienia zrozumienia tej miłości, którą okazał w stosunku do nas i na pamiątkę tego, co nam powiedział, uczynił i wycierpiał.

V uczeń:

I odpuść nam nasze winy: dla nieskończonego Twego miłosierdzia, ze względu na zasługi męki Twego Syna, dzięki pośrednictwu i zasługom Najświętszej Maryi Panny oraz wszystkich świętych.

Jako i my odpuszczamy naszym winowajcom: a jeśli czegoś nie jesteśmy w stanie przebaczyć w pełni, Ty, Panie, spraw, abyśmy przebaczyli, żeby – ze względu na Twoją miłość – można było naprawdę kochać naszych nieprzyjaciół, wstawiać się za nimi u Ciebie, nikomu nie odpłacać złem za zło i wszystkich prowadzić do zjednoczenia z Tobą.

VI uczeń:

I nie wódź nas na pokuszenie: ukryte lub jawne, niespodziewane bądź ciągle nam grożące.

VII uczeń:

Ale zbaw nas ode złego: przeszłego, obecnego, przyszłego.

Wszyscy:

Amen”.

ROZWINIĘCIE

Na tablicy zapisujemy temat katechezy: „Nie wódź nas na pokuszenie”.

Katecheta rozpoczyna w klasie dyskusję: Jak uczniowie rozumieją te słowa Modlitwy Pańskiej?

Po wypowiedziach uczniów następuje praca w grupach (analiza tekstów).
Czas pracy 10 minut.

Grupa I

„Za pełną radość poczytujcie to sobie, bracia moi, ilekroć spadają na was różne doświadczenia. Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość.

Błogosławiony mąż, który wytrwa w pokusie, gdy bowiem zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują. Kto doznaje pokusy, niech nie mówi, że Bóg go kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie ku złemu, ani też nikogo nie kusi. To własna pożądlliwość wystawia każdego na pokusę i nęci” (Jk 1,2-3.12-14).

- Co dają człowiekowi różne doświadczenia życiowe, które przeżywa?
- Jak Pismo Święte nazywa tego, który przeciwstawia się pokusie?
- Kto kusi człowieka?
- Co dzieje się z człowiekiem, kiedy nie oprze się pokusie?

Grupa II

„Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje! Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego” (Mt 6,9-13).

„Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać” (1Kor 10,13).

- O co prosimy Boga Ojca?
- Kto nam może pomóc, abyśmy nie ulegli pokusie?
- Jakie pokusy mogą nawiedzić człowieka?

Grupa III

„Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: <Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie>. A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: <Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie>! Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. Pograżony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. Rzekł do nich: <Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie>” (Łk 22,39-46).

- Co mamy robić, aby nie ulegać pokusom tego świata?
- Kto jest dla nas wzorem w modlitwie?

Grupa IV

„– *o kuszeniu i pokusach*: sam Pan Jezus, Syn Boży, <doświadczony we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu>, chciał być kuszony przez diabła, aby pokazać, że również Jego uczniowie, tak jak On, będą wystawieni na pokuszenie, oraz aby wskazać, jak się trzeba zachować w momencie pokusy. Dla tego, kto błaga Ojca, by nie był kuszony nad siły i aby nie uległ pokusie, dla tego, kto nie szuka okazji do grzechu, kuszenie nie oznacza popełnienia grzechu, lecz jest raczej okazją do wzrostu, poprzez pokorę i czujność, w wierności i zgodności życia z wiarą” (Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*, 26).

- Kto jest wystawiony na pokusy szatańskie?
- Jak mamy zachowywać się podczas kuszenia?
- Dlaczego Chrystus chciał być kuszony przez szatana?
- Do czego okazją jest kuszenie?
- O co mamy prosić Boga?

Grupa V

„(...) Prosimy naszego Ojca, by nas nie <wodził na pokuszenie>. Pojęcie greckie, które występuje w tym miejscu, jest bardzo trudne do przetłumaczenia. Ma ono wiele znaczeń: <abyśmy nie ulegli pokusie>, <nie pozwól, byśmy doznali pokusy>. <Bóg nie podlega pokusie ku złemu, ani też nikogo nie kusi> (Jk 1,13) (...)” (KKK 2846).

- Co oznaczają słowa Modlitwy Pańskiej: „nie wódź nas na pokuszenie?”

Grupa VI

„(...) Dzięki swojej modlitwie Jezus jest zwycięzcą kusiciela, od pierwszego kuszenia aż do ostatniej walki w chwili agonii. W tej prośbie do naszego Ojca Chrystus jednoczy nas ze swoją walką i swoją agonią. Usilnie przypomina nam, byśmy w jedności z Nim zachowywali *czujność serca*. Czujność jest <gotowością serca> i Jezus prosi Ojca, by zachował nas w Jego imieniu (J 17,11). Duch Święty bez przerwy pobudza nas do tej czujności. Prośba ta ukazuje całą swoją dramatyczność w odniesieniu do ostatecznego kuszenia w naszej walce na ziemi; jest to prośba o *wytrwanie aż do końca*. <Przyjdę jak złodziej. Błogosławiony, który czuwa!> (Ap 16,15)” (KKK 2849).

- Kto i co daje nam zwycięstwo nad szatanem i jego pokusami?
- Co to jest czujność serca?

Uczniowie przedstawiają wyniki swojej pracy. Najtrafniejsze spostrzeżenia zapisują w zeszytach. Katecheta podsumowuje pracę uczniów krótkim wykładem.

Pokusa – to wezwanie, „głos” wewnętrzny, nakłaniający do grzechu. Jest bezpośrednio lub pośrednio namową do grzechu. Istota pokusy polega na sprzeciwieniu się planowi Boga względem nas. Człowiek może przezwyciężyć pokusę lub jej ulec. Ulec pokusie to stanąć po stronie zła – zgrzeszyć.

Pokusę trzeba odróżnić od grzechu, który jest wynikiem przyjęcia namowy szatana i dobrowolnym odłączeniem się od Boga i Jego łaski. Chrystus, ucząc nas Modlitwy Pańskiej, nakazał nam prosić Ojca, aby nie dopuścił, byśmy ulegli pokusie.

Święty Franciszek z Asyżu poucza nas, że każdy chrześcijanin musi przejść próbę pokus: „Naprawdę nikt nie powinien uważać się za sługę Bożego, dopóki nie przejdzie przez pokusy i udręczenia. Przewyciężona pokusa staje się w jakiś sposób pierścieniem, za pomocą którego Pan zaślubia sobie duszę swego sługi”.

ZAKOŃCZENIE

Jeden z uczniów odczytuje świadectwo z podręcznika.

„Kim jest Bóg? Jak z Nim żyć? Na czym polega grzech? – nigdy tak do końca nie wiedziałam. Kościół – jeśli już do niego chodziłam, to z przyzwyczajenia. Spowiedź – mówiłam wszystko, byle nie do końca. Modlitwa – na ostatnim planie. W ten sposób myślałam o wierze. Kiedy stałam się emigrantką, Bóg praktycznie przestał istnieć w moim życiu. Jego miejsce zajął szatan. Teraz wiem, że to on rządził moim życiem, a ja przyjmowałam wszystkie jego pokusy.

W pewnym momencie, pod wpływem lektury prasy katolickiej, zaczęłam zastanawiać się nad własnym życiem. Kim jestem? Przypadek sprawił, że po raz drugi wzięłam do ręki ten sam egzemplarz prasy katolickiej. Czytałam z jeszcze większą uwagą, aż nagle stał się prawdziwy cud. Odnalazłam odpowiedź na najważniejsze moje pytanie: Kim jestem? Otóż jestem z tych uzależnionych, co sprzedają własne ciało i duszę, by zaspokoić pragnienia szatana. Czułam się okropnie, nie wiedziałam, od czego zacząć, by powrócić na tę samą drogę sprzed lat albo jeszcze lepszą. Spowiedź! Najtrudniejszy krok, jak mam to wszystko powiedzieć księdzu? Spowiedź to nie rozmowa z księdzem, lecz z samym Jezusem, który daje nam ciągle szansę do szczęścia przez odpuszczenie grzechów. Zaczęłam walkę z szatanem, który ciągle mnie kusi, staje na mojej drodze, lecz mimo wszystko często wygrywam tę walkę, prosząc Jezusa o pomoc. Zaczynam się modlić i w tym momencie szatan ucieka, ponieważ nie cierpi modlitwy... *Emigrantka*” (por. *Miłujcie się*, nr 5-8, 1999).

Katecheta proponuje uczniom, aby krótko scharakteryzowali postawę kobiety i wskazali, co jest pozytywnego w jej życiu.

Następnie wszyscy wstają, a katecheta wypowiada pytania refleksyjne:

P o m y ś l m y :

- Jak okazuję wdzięczność Bogu za Jego opiekę nade mną?
- Jak często robię rachunek sumienia?
- Co w moim życiu chcę zmienić?

ZESZYT UCZNIA

Zapis stanowią treści wypracowane w czasie pracy w grupach.

PRACA DOMOWA

Pomyśl, w jaki sposób Jezus uczy nas pokonywać pokusy.

MODLITWA

Nieocenioną pomocą dla człowieka w jego drodze do zbawienia jest wstawiennictwo Maryi. Pod Jej opiekę uciekamy się w dobrej i złej doli. Ona strzeże nas „...od wszelakich złych przygód...”, dlatego naszą przyszłość ofiarujemy Matce Pana, zwracając się do Niej modlitwą „Pod Twoją obronę”.

16. TRADYCJA MODLITWY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Cel ogólny

Ukazanie znaczenia tradycji modlitwy w życiu chrześcijanina.
Kształtowanie postawy otwartości na bogactwo modlitwy.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- przytacza nauczanie Kościoła dotyczące modlitwy,
 - podaje, kto w tradycji chrześcijaństwa pisał o modlitwie,
 - wyjaśnia nauczanie Katechizmu Kościoła Katolickiego o tradycji modlitwy chrześcijańskiej,
 - wskazuje, czym była modlitwa dla świętych,
 - uzasadnia rolę tradycji modlitwy w swoim życiu,
 - przyjmuje odpowiedzialność za kształt modlitwy zakorzenionej w tradycji.
-

Metody

Wykład, praca w grupach, pogadanka, analiza tekstów, rozmowa kierowana.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte; Katechizm Kościoła Katolickiego; Polska adaptacja Katechizmu Kościoła Katolickiego – Katechizm dla dorosłych, WAM 2000; tekst modlitwy św. Anzelma i św. Ignacego Loyoli.

MODLITWA

OFIAROWANIE SIEBIE

Zabierz, Panie i przyjmij
całą wolność moją,
pamięć moją i rozum
i wolę mą całą,
cokolwiek mam i posiadam.
Ty mi to wszystko dałeś –
Tobie to, Panie, oddaję.
Twoje jest wszystko.
Rozporządzaj tym w pełni
wedle swojej woli

Daj mi jedynie
miłość Twą i łaskę
Albowiem to mi wystarcza. Amen.
(św. Ignacy Loyola)

WPROWADZENIE

Modlitwa jest niezbędna, aby człowiek mógł wzrastać w swojej wierze. Powinniśmy mieć świadomość, że modlitwa ma w chrześcijaństwie swoją bogatą tradycję. Modlitwy uczył nas Jezus, ale i ojcowie Kościoła, wielcy mistycy i święci. Powinniśmy uznać i wyznawać władzę Stwórcy nad sobą tak, jak czynili to wszyscy pobożni ludzie w ciągu 2 tysięcy lat chrześcijaństwa.

ROZWINIĘCIE

Temat modlitwy podejmował w historii Kościoła każdy, kto uwierzył Bogu i pragnął zjednoczyć się z Nim. W swoim dziele „Pasterz” Hermas mówi o modlitwie w kontekście pokuty. Tertulian pozostawił szereg traktatów o treści praktyczno-ascetycznej. Święty Cyprian pisał o naśladowaniu Chrystusa i walce ze złym duchem, a także o owocach modlitwy: cierpliwości, pokorze i łagodności. Orygenes także pozostawił dzieło „O modlitwie”. Pisma ascetyczne św. Bazylego Wielkiego są odbiciem jego świętości i wiele mówią o modlitwie. Święty Ambroży w piśmie „O obowiązkach duchownych” pisze o formacji duchowej duchowieństwa. Podobnie wiele o modlitwie pisali św. Augustyn, św. Ambroży, św. Grzegorz Wielki, św. Teresa z Avilla, św. Teresa z Lisieux, św. Jan od Krzyża, a także wielu innych Ojców i Doktorów Kościoła oraz świętych.

Dzisiaj będziemy mówić o tradycji modlitwy chrześcijańskiej.

Zapisujemy temat na tablicy. W celu lepszej organizacji zajęć wybierzemy „Komisję Analiz i Wniosków”, której zadaniem będzie „protokołowanie przebiegu lekcji”, czyli przygotowanie notatki z lekcji.

Modlitwa to nie skutek spontanicznego odruchu wewnętrznego. Żeby się modlić, trzeba najpierw tego chcieć. Wierzący i modlący się Kościół prowadzi Duch Święty. On jest „wodą żywą”. W życiu chrześcijańskim znajdują się „źródła”, w których Chrystus oczekuje, by napęłnić nas Duchem Świętym:

- słowo Boże,
- liturgia Kościoła,
- cnoty: wiara, nadzieja i miłość.

Słowo Boże to niewyczerpane źródło poznania Jezusa Chrystusa, ale nie każdy sposób czytania Pisma Świętego prowadzi do modlitwy.

- W jaki sposób należy czytać Pismo Święte, aby było ono modlitwą, czyli rozmową z Bogiem?

(Rozmowa kierowana)

Przez czytanie Pisma Świętego można osiągnąć „najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa” (Flp 3,8).

- W jaki sposób liturgia Kościoła pomaga nam modlić się?

(Rozmowa kierowana, po niej odczytujemy KKK 2655).

„Posłanie Chrystusa i Ducha Świętego, które w sakramentalnej liturgii Kościoła zapowiada, aktualizuje i komunikuje misterium zbawienia, znajduje przedłużenie w modlącym się sercu. Mistrzowie życia duchowego porównują niekiedy serce do ołtarza. Modlitwa uwewnętrznia i przyswaja liturgię podczas i po jej celebracji. Nawet jeśli modlitwa jest przeżywana <w ukryciu> (Mt 6,6), jest zawsze modlitwą *Kościoła* i komunią z Trójcą Świętą” (KKK 2655).

Liturgia Kościoła to uobecnianie zbawczego dzieła Chrystusa, które sprawia, że to, co dokonało się na Krzyżu, teraz trwa na ołtarzach świata. Gdy bierzemy udział w liturgii, osobiście włączamy się w to dzieło.

„To jest tak, jak gdybyśmy Ofiarę Eucharystyczną składali na ołtarzu własnego serca” (*Katechizm dla dorosłych*, WAM 2000, s. 268).

Modlitwa kształtowana przez liturgię czerpie wszystko z miłości, którą zostaliśmy umiłowani w Chrystusie i która pozwala nam na nią odpowiedzieć miłością. Taka postawa sprawia, że człowiek ma o czym z Bogiem rozmawiać, czyni to chętnie i przy każdej nadarzającej się okazji. W duszy żyjącej wiarą, nadzieją i miłością modlitwa rodzi się spontanicznie i jest jakby jej oddechem.

„Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli! Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny! Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem

w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone.

Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego” (Jk 5,13-16).

Modlitwa zanoszona do Boga powinna być pełna wiary, szczerza, ufna, wytrwała.

Praca w grupach

Uczniowie pracują w III grupach w ciągu 4 minut, odpowiadając na to samo pytanie:

- Do kogo możemy kierować nasze modlitwy?

Grupa I

„Jedynie Chrystus jest drogą modlitwy chrześcijańskiej. Czy nasza modlitwa będzie wspólnotowa czy osobista, słowna czy wewnętrzna, dostęp do Ojca ma tylko wtedy, gdy modlimy się <w imię> Jezusa. Święte człowieczeństwo Jezusa jest więc drogą, na której Duch Święty uczy nas modlić się do Boga, naszego Ojca” (KKK 2664).

Grupa II

„Modlitwa Kościoła, karmiona słowem Bożym i celebracją liturgii, uczy nas modlitwy do Pana Jezusa. Nawet jeśli jest skierowana przede wszystkim do Ojca, we wszystkich tradycjach liturgicznych zawiera jednak formy modlitwy skierowane do Chrystusa. Niektóre psalmy, (...) oraz Nowy Testament wkładają w nasze usta i utrwalają w naszych sercach wezwania modlitwy do Chrystusa: Synu Boży, Słowo Boże, Panie, Zbawco, Baranku Boży, Królu, Synu umiłowany, Synu Dziewicy, Dobry Pasterzu, Życie nasze, Światłości nasza, Nadziejo nasza, Zmartwychwstanie nasze, Przyjacielu ludzi” (KKK 2665).

„Jednak imieniem, które zawiera wszystko, jest właśnie imię, które Syn Boży otrzymuje w swoim Wcieleniu: JEZUS (...)” (KKK 2666).

Grupa III

„<Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego «Panem jest Jezus»> (1Kor 12,3). Za każdym razem, gdy zaczynamy modlić się do Jezusa, Duch Święty swoją uprzedzającą łaską wprowadza nas na drogę mo-

dlitwy. Skoro uczy On nas modlitwy, przypominając nam Chrystusa, to czy nie można modlić się do Niego samego? Właśnie dlatego Kościół zachęca nas, abyśmy codziennie wzywali Ducha Świętego, zwłaszcza na początku i na końcu każdej ważnej czynności (...)” (KKK 2670).

Krótką dyskusja i podsumowanie katechety.

Modlitwa jest przede wszystkim skierowana do Ojca, kieruje się ona jednak także do Jezusa. Kościół zachęca nas, byśmy wzywali Ducha Świętego jako wewnętrznego Nauczyciela modlitwy chrześcijańskiej.

– Jak możemy scharakteryzować naszą modlitwę do Matki Jezusa?

Uczeń odczytuje:

„W modlitwie Duch Święty jednoczy nas z Osobą Jedyne Syna w Jego uwielbionym człowieczeństwie. To przez nie i w nim nasza synowska modlitwa prowadzi do komunii w Kościele z Matką Jezusa” (KKK 2673).

Krótką rozmowa kierowana, w trakcie której wypisujemy na tablicy nazwę modlitw, jakimi zwracamy się do Matki Bożej.

Uczeń odczytuje:

„Maryja jest doskonałą <Orantką>, figurą Kościoła (...). Możemy modlić się z Nią i do Niej. Modlitwa Kościoła jest jakby prowadzona przez modlitwę Maryi (...)” (KKK 2679).

Podsumowanie katechety:

W Kościele istnieje wiele form kultu Matki Najświętszej i różnych nabożeństw ku Jej czci. Maryja prowadzi naszą modlitwę do Boga, ukazując nam zawsze drogę do Chrystusa.

„Wtedy Maryja rzekła:

«Wielbi dusza moja Pana,

i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.

Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.

Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,

gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.

Święte jest Jego imię –

a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją.

On przejawia moc ramienia swego,

rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich.

Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.
Głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia.
Ujął się za sługą swoim, Izraelem,
pomny na miłosierdzie swoje –
jak przyobiegał naszym ojcom –
na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki»” (Łk 1,46-55).

Pieśń Maryi jest codziennie odmawiana w Liturgii Godzin, przez co oddajemy cześć i chwałę Bogu.

– Kto jest naszym przewodnikiem w modlitwie?

Rozmowa kierowana:

Naszymi przewodnikami w modlitwie mogą być:

- święci kanonizowani i niekanonizowani – ich życie i pisma pouczają nas, że są różne drogi świętości i różne typy duchowości chrześcijańskiej. Każdy z nas może znaleźć wśród nich odpowiedni dla siebie wzór postępowania,
- rodzice – rodzina chrześcijańska jest pierwszym miejscem, zwanym Kościołem domowym, w którym dziecko uczy się modlitwy i do niej wychowuje,
- kapłani, diakoni – niejako z urzędu mają prowadzić wiernych do żywych źródeł modlitwy, jakimi są: Pismo Święte, liturgia i życie oparte na cnotach teologalnych: wierze, nadziei i miłości,
- osoby życia konsekrowanego – fundamentem ich życia jest przede wszystkim modlitwa,
- katecheci – systematyczne i planowe nauczanie o Bogu wskazuje na rozwój drogi modlitwy,
- grupy modlitewne i różnego rodzaju szkoły modlitwy – gdy czerpią natchnienie z autentycznych źródeł modlitwy chrześcijańskiej, są oparciem dla jedności Kościoła,
- kierownik duchowy – ta osoba, obdarowana darami Ducha Świętego, może innym pomóc w odnajdywaniu drogi do Boga.

Dalszą część katechezy (do zakończenia) przygotowują i prowadzą sami uczniowie.

Duże znaczenie w życiu modlitwy odgrywają miejsca, jakie dla niej wybieramy.

– Jakie miejsca sprzyjają modlitwie?

Uczniowie, prowadząc rozmowę kierowaną, poddają analizie przeczytany przez siebie punkt KKK 2696 i podsumowują wypowiedzi.

„Miejscami najbardziej sprzyjającymi modlitwie są: osobiste lub rodzinne oratorium, klasztory, sanktuaria pielgrzymkowe, a przede wszystkim kościół, który jest właściwym miejscem modlitwy liturgicznej dla wspólnoty parafialnej oraz uprzywilejowanym miejscem adoracji eucharystycznej”
(KKK 2696).

Dobrze byłoby, aby każdy z nas miał w swoim domu stały „kącik modlitewny”, gdzie mógłby modlić się sam lub z rodziną. Może to być stolik czy półka, gdzie znajdują się: krzyż, Pismo Święte, obraz religijny lub inne przedmioty pomagające modlitwie.

ZAKOŃCZENIE

Nasza modlitwa winna rozwijać się razem z nami. Czas poświęcony na modlitwę nigdy nie jest czasem straconym. Nie możemy zrażać się trudnościami w koncentracji, gdyż nieobce były one i tym, którzy modlili się przed nami.

Modlić się to stanąć po stronie dwu tysięcy lat historii modlitwy chrześcijańskiej. Modlitwa to ratowanie swojego wnętrza, budowanie wewnętrznej przestrzeni, wypłynięcie na głębie.

P o m y ś l m y :

- W jaki sposób staram się odkrywać wolę Boga?
- Ile czasu poświęcam na osobistą modlitwę?
- W jakich okolicznościach najczęściej szukam kontaktu z Bogiem?

ZESZYT UCZNIA

Zapis stanowi notatka wypracowana przez powołaną na początku katechezy „Komisję Analiz i Wniosków”.

PRACA DOMOWA

1. Znajdź i zapisz w zeszycie jakąś „złotą myśl” o modlitwie, zaczerpniętą z tradycji chrześcijańskiej.
2. Dla chętnych: Czego o modlitwie naucza Jan Paweł II?

Naucz moje serce

Panie
Boże mój
Naucz moje serce
Gdzie i jak może Cię szukać
Gdzie i jak może Cię znaleźć

Panie
Jeśli nie ma Ciebie we mnie
Jeśli jesteś tam nieobecny
Gdzie będę szukał Ciebie

Panie
Boże mój
Nigdy Cię nie widziałem
Nigdy nie poznałem Twojej twarzy

Co ma uczynić Twój sługa
Spragniony miłości
(św. Anzelm)

17. ROLA MODLITWY W ŻYCIU CHRZEŚCIJANINA

Cel ogólny

Ukazanie roli modlitwy w relacji między Bogiem a człowiekiem.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- przytacza nauczanie Pisma Świętego dotyczące modlitwy,
- wyjaśnia nauczanie Katechizmu Kościoła Katolickiego o modlitwie w życiu chrześcijanina,
- objaśnia nauczanie Ojca Świętego o modlitwie,
- wskazuje, czym jest modlitwa,
- uzasadnia rolę modlitwy w swoim życiu,
- przyjmuje odpowiedzialność za kształt własnej modlitwy.

Metody

Rozważanie tekstu biblijnego, analiza tekstów, praca w grupach.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, kartki papieru A4, mazaki.

MODLITWA

„Ojcze nasz”.

WPROWADZENIE

O znaczeniu, formach, rodzajach oraz nauczycielach modlitwy mówiliśmy w czasie poprzednich katechez (można przypomnieć te wiadomości). Dzisiaj zastanawiać się będziemy nad rolą modlitwy w życiu każdego chrześcijanina – modlitwy, która jest powinnością wypływającą z wiary. Chcemy zastanowić się nad jej znaczeniem w naszym życiu.

Zapoznanie się ze świadectwem z podręcznika ucznia.

„Modląc się, mogę zapomnieć o całkach, logarytmach, sinusach, funkcjach. Modlitwa daje mi siłę. Mogę oderwać się od trudnych zadań i poga-

dać z Bogiem. Czasami taki przerywnik jest lekarstwem dla mnie. Modłę się własnymi słowami, zazwyczaj gdy mam okienka lub parę minut na przemieszczenie się do innej sali wykładowej. Modlitwa jest darem od Boga, a więc powinniśmy ją przyjąć i korzystać z niej zawsze. Pamiętajmy o tym. *Paweł, lat 23, wydział fizyki*” (Kwartalnik katolicki *eSPe*, nr 69, Kraków 2004, s. 36).

Odczytanie fragmentu Pisma Świętego dotyczącego modlitwy: Mt 6,5-8 lub Flp 4,4-7.

„Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierw zanim Go poprosicie” (Mt 6,5-8).

„Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiała łagodność: Pan jest blisko! O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem! A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie” (Flp 4,4-7).

Jezus daje nam konkretne wskazówki dotyczące życia modlitewnego i wynikających z nich konsekwencji.

ROZWINIĘCIE

Dzielimy klasę na 8 grup. Cztery z nich przyjmuje rolę młodego człowieka – chrześcijanina, a pozostałe rolę mędrca.

1) Grupy Młodego Człowieka otrzymują zadanie:

- Jakie pytania związane z modlitwą zadasz Mędrcom?
- Pytania spisują na kartce.

2) Grupy Mędrców otrzymują zadanie:

- Spiszcie rady dotyczące roli modlitwy w życiu chrześcijanina.

Pytania spisują na kartkach A-4.

Po upływie 10 minut liderzy grup Mędrców i grup Młodego Chrześcijanina wypracowują wspólny zestaw rad i pytań, umieszczając je na tablicy.

Pytanie młodzieńca	Rady mędrca
A-4	A-4

Podsumowanie katechety – odniesienie do osoby Chrystusa.

Rady wielu mędrców mogą być różne, ale czy oni rzeczywiście dbają o nasz rozwój duchowy, o nasze spotkanie z Bogiem? Jezus wzywa nas: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam” (Mt 7,7). On jest prawdziwym Mędrce, do którego możemy zwrócić się z każdym lękiem i prośbą, z dziękczynieniem i uwielbieniem. Z naszej strony potrzebna jest wiara, zaufanie i nadzieja, że to, co On nam ofiarowuje, jest dla nas dobre i przynosi radość, pokój serca i wyciszenie na modlitwie.

ZAKOŃCZENIE

Czym jest modlitwa?

Modlitwa jest dla mnie sprawą miłości, ufności
i oddania, wiernego, nieomal ślepego oddania Bogu,
niezgłębionej istocie, w której czuję się bezpieczny (...).

Modlitwa zaczyna się w głębi człowieka

I dlatego myślę, że modlitwa jest czymś bardzo osobistym,
innym dla każdego człowieka.

(Phil Bosmans, *Życie każdym dniem, czyli jak znaleźć wielką radość w małych rzeczach*, Wrocław 2003, s. 389).

Pomyślmy teraz w chwili ciszy:

- Jak powinna wyglądać nasza modlitwa?
- Czym ona powinna być dla nas jako chrześcijan?
- Które z rad mędrców możemy wykorzystać, by nasz kontakt z Bogiem pogłębić?

ZESZYT UCZNIA

Zapis do zeszytu stanowią rady mędrców.

PRACA DOMOWA

Przeczytaj fragment KKK 2745.

MODLITWA

Śpiew pieśni pt. „Mój Mistrzu”.

III. Z CHRYSTUSEM UWIELBIAMY OJCA – DEKALOG

18. DEKALOG DAREM BOGA DLA CZŁOWIEKA

Cel ogólny

Uświadomienie, że Dekalog został ofiarowany człowiekowi i jest niezmiennie aktualny oraz że normuje nasze postępowanie.

Kształtowanie postawy szacunku dla prawa Dekalogu.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- wymienia 10 przykazań Bożych,
- podaje, że Dekalog stoi w obronie wartości,
- wyjaśnia, że normy moralne pozostają przez wieki niezienne,
- stwierdza, że Dekalog jest bezinteresownym darem miłości Boga,
- wskazuje na autorytet Boga objawiającego swoją wolę człowiekowi,
- przyjmuje odpowiedzialność za stosowanie Dekalogu w życiu osobistym i społecznym.

Metody

Wykład, analiza tekstu źródłowego, „słoneczko”, praca w grupach, niedokończone zdania.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, kartki papieru.

MODLITWA

„Akt nadziei”.

WPROWADZENIE

- Jakie są normy, zasady postępowania, które przez wieki pozostają niezienne?

Odczytanie fragmentu z Pisma Świętego Mk 10,17-22.

„Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, pytał Go: <Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?> Jezus mu rzekł: <Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: *Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę*>. On Mu rzekł: <Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości>. Wtedy Jezus spojrzał z miłością na niego i rzekł mu: <Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!> Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości” (Mk 10,17-22).

- Dlaczego młodzieniec odszedł od Jezusa?
- Jakie były jego myśli przed spotkaniem z Jezusem, a jakie po nim?

Bez wypuszczenia z rąk swoich „posiadłości” dla Jezusa, człowiek nie może być szczęśliwy, pozostaje smutny. „Posiadłości” przeszkadzają mu całkowicie stanąć po stronie Jezusa. Wiele jest spraw w naszym życiu, które utrudniają nam całkowite opowiedzenie się za Jezusem, mimo pewnej poprawności naszego postępowania.

ROZWINIĘCIE

1. Po co te przykazania?

Prawo jest konieczne, aby ułatwić życie we wspólnocie. Pomyślcie, jak wyglądałoby życie w szkole bez jasno określonych praw i obowiązków nauczycieli i uczniów, pracowników administracji? (*Rozmowa kierowana*).

Dekalog nie tylko reguluje relacje wspólnoty człowieka i Boga, ale też ułatwia życie i działanie w kontaktach między ludźmi. Przeczytamy teraz fragment z Pisma Świętego, mówiący o Dekalogu:

„Mojżesz zwołał całego Izraela i rzekł do niego: Słuchaj, Izraelu, praw i przykazań, które ja dziś mówię do twych uszu, ucz się ich i dbaj o to, aby je wypełniać (...) <Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli>” (Pwt 5,1.6).

„Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie...

Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy...

Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić...

Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi...
Nie będziesz zabijał.
Nie będziesz cudzołożył.
Nie będziesz kradł.
Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek.
Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego.
Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego, ani żadnej rzeczy, która jego jest” (por. Wj 20,3-17).

„Gdy skończył rozmawiać z Mojżeszem na górze Synaj, dał mu dwie tablice Świadectwa, tablice kamienne, napisane palcem Bożym” (Wj 31,18).

- Kto jest Autorem Dekalogu?
- Do kogo jest skierowany Dekalog?
- Po co Pan Bóg dał ludziom Dekalog?

„Całe prawo Boże – wypisane niegdyś na kamiennych tablicach, a równocześnie wypisane odwiecznie w sercach ludzkich. Tak, że ci, co nie znają Dekalogu, znają jego istotną treść. Bóg głosi prawo moralne nie tylko słowami Przymierza – Starego Przymierza z góry Synaj i Chrystusowej Ewangelii – głosi je samą wewnętrzną Prawdą tego rozumnego stworzenia, jakim jest człowiek” (Jan Paweł II, Koszalin, 1 czerwca 1991 r.).

Wiele razy, nawet w ciągu jednego dnia, stajemy wobec wyraźnych zakazów i nakazów – od tych najbardziej prostych, jak: ubierz czapkę, do trudniejszych, np.: nie pójdziesz na dyskotekę!

- W jaki sposób reagujecie na nakazy i zakazy pochodzące od różnych osób?

(Zachęcamy uczniów do zastanowienia się nad pytaniem i rozdajemy kartki, na których wypiszą swoje reakcje. Każdy otrzymuje 2 karki – białą i kolorową, na białej pisze reakcje pozytywne, na kolorowej – negatywne, czas 3 min. Potem 4 wybrane z klasy osoby układają słoneczko: w środku napis: „Nakazy i zakazy”, a reakcje – promieniście).

Nakazy i zakazy często budzą nasz opór, sprzeciw, nawet jeśli nie wynika z nich dla nas żadna krzywda. Wystarczy, że nie pozwalają robić tego, na co mamy ochotę. A przecież ta ochota może okazać się dla nas niebezpieczna czy szkodliwa, a nawet tragiczna w skutkach.

Św. Ireneusz mówi: „Od początku świata Bóg zakorzenił w sercach ludzi zasady prawa naturalnego. Potem ograniczył się do ich przypomnienia. Był to Dekalog”.

2. Dekalog jako dar.

Dekalog jest zbiorem nieprzemijających zasad postępowania. Bronią one tego, co dobre, piękne i szlachetne. Przykazania są podobne do znaku STOP, do czerwonego światła na skrzyżowaniu, które wprowadza porządek tam, gdzie jest niebezpiecznie – grozi nawet śmiercią.

„Dekalog stanowi organiczną całość. Każde jego <słowo> odsyła do każdego z pozostałych i do wszystkich razem; wszystkie wzajemnie się warunkują. Dwie tablice Dekalogu wyjaśniają się nawzajem; stanowią one organiczną jedność. Przekroczenie jednego przykazania jest naruszeniem wszystkich pozostałych. Nie można okazywać czci drugiemu człowiekowi i zarazem nie czcić Boga, jego Stwórcy. Nie da się wielbić Boga, nie miłując wszystkich ludzi, Jego stworzeń. Dekalog łączy życie teologalne i społeczne człowieka” (KKK 2069).

Dzielimy klasę na 6-osobowe grupy. Mają za zadanie podzielić kartkę na 2 kolumny. W pierwszej wpisują, co jest potrzebne, by przyjąć prezent od przyjaciela, a w drugiej – co jest potrzebne, aby przyjąć Dekalog. Możemy pomóc uczniom w pracy przez dodatkowe pytania, sugerujące analogię.

Przykładowa praca grupy:

<i>I kolumna</i>	<i>II kolumna</i>
Prezent	Dekalog
Dający prezent	Bóg
Odbiorca prezentu	człowiek
Pieniądze przyjaciela	bezinteresowność Boga
Okazja np. imieniny	Bóg pragnie zbawienia człowieka
Pamięć przyjaciela, szczodrość,	Bóg jest niedościgniony w dawaniu,
wierność	wierny
Radość, wdzięczność	przyjęcie Dekalogu z radością
	i wdzięcznością
Podziękowanie	modlitwa
spożytkowanie prezentu	życie zgodne z przykazaniami
wytwórca prezentu	sam Bóg
fabryka	góra Synaj
opakowanie	kamienne tablice
miejsce zakupu	Kościół

sprzedawca.....kapłan
użyteczność, praktycznośćBóg doradza przez Dekalog, jak żyć
szczęśliwie
zaufanie do osoby obdarowanejBóg mnie kocha i darzy zaufaniem

Zwróć uwagę, że „10 przykazań” można traktować jak prezent, który otrzymałeś od największego i najwierniejszego Przyjaciela – Boga, który cię kocha niezmiennie i wiernie. Udowodnił to najlepiej posyłając swego Syna Jezusa Chrystusa, by stał się jednym z nas i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia – ciebie i mnie, każdego człowieka. W czasie głoszenia Królestwa Bożego, mówił też o ważności przykazań, zastrzegając, że nie przyszedł ich zmienić, lecz udoskonalić: „Przykazanie nowe daję wam, byście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem”.

ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie naszych refleksji nad Dekalogiem zacytuję jeszcze raz K. Woynarowską: „Nie chodzi tylko o zaparcie się Boga. Ale o te małe zdrady, na które machamy lekceważąco ręką. O to codzienne żmudne zapominanie o Bogu. Diabeł tkwi w drobnych kroczkach stawianych na ścieżkach odchodzenia od wiary. Ile kroczków już mamy za sobą? Co powoduje, że mówimy <stop>?”.

P o m y ś l m y :

- W jaki sposób realizuję przykazania w odniesieniu do Boga?
- W jaki sposób realizuję przykazania w odniesieniu do bliźniego?
- Gdzie szukam pomocy w wypełnianiu Dekalogu?

ZESZYT UCZNIA

Treść Dekalogu.

PRACA DOMOWA

Rachunek sumienia:

- Co najczęściej jest powodem, że moja wiara słabnie?
- Jak doceniam wartość Dekalogu w życiu osobistym i społecznym?

MODLITWA

Dziękujemy Ci, Ojcie nasz, za święty winny szczep Dawida,
Który nam poznać dałeś przez Jezusa, Syna Twego.

19. BÓG JEST JEDEN

Cel ogólny

Ukazanie prawdy o Bogu Jedynym, którego najpełniej objawił nam Jezus – Syn Boży.

Kształtowanie postawy adoracji, uwielbienia wobec Boga.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje, w jaki sposób można wypełniać pierwsze przykazanie Boże,
 - wyjaśnia, dlaczego Bogu należy się adoracja,
 - uzasadnia, na czym polegają wykroczenia przeciw wierze, nadziei i miłości,
 - dowodzi, że chrześcijanin jest powołany do wiary, nadziei i miłości,
 - przyjmuje odpowiedzialność za wierność Bogu jednemu,
 - ocenia swoje postępowanie w świetle wiary.
-

Metody

Praca z tekstem, wykład, praca w grupach, „słoneczko”.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, plansza z napisem „bałwochwalstwo”, karty pracy, Katechizm Kościoła Katolickiego.

MODLITWA

„Akt wiary”.

WPROWADZENIE

Zagubiony we współczesnym świecie człowiek szuka często namiastek szczęścia w postaci kogoś lub czegoś, co można ubóstwić. Prowadzi to do ucieczki od Boga i prawdziwych wartości.

Posłuchajcie, jak to wyglądało w życiu Rafała.

Odczytanie świadectwa z podręcznika ucznia.

„Rafał, finansista w komercyjnym banku zachodnim, uważany jest w środowisku za wyjątkowego szczęściarza. Należy do elity najlepiej za-

rabiających w firmie. Piętnaście lat temu był nikiem. Chłopak z małego, zapyziałego miasteczka w Polsce centralnej, gdzie czas płynie z dziewiętnastowieczną ospałością, dzisiaj z rozbawieniem wspomina czasy, gdy uważano go za klasowego niezgułę, wykpiwano, wytykano palcami i tylko jako ministrant przy ołtarzu w wiejskim kościele czuł, że życie szykuje mu niespodziankę. Dziś jeździ nowym modelem saaba, nosi garnitur Armaniego, umawia się z klientami w eleganckich lokalach, codziennie przez jego ręce przechodzą kontrakty warte miliony.

Dwa lata temu był <pracownikiem roku> w swojej firmie. Studenci marketingu prosili go wtedy o autografy. Deklarowali, że zrobią wszystko dla takiej kariery. Był mistrzem, guru, objawieniem, geniuszem. 12 miesięcy później przeszedł pierwszy zawał. Rozległy. (...) Siedzimy w jego gabinecie na ostatnim piętrze wieżowca. Szkło, nikiel, skóra. (...) Rafał nie ma jeszcze 40 lat, porusza się sztywno, trochę po wojskowemu. Nie uśmiecha się, nie gestykuluje. Jego spokojna twarz budzi jednak zaufanie.

– Jestem pracoholikiem – przyznaje matowym, niskim głosem. – To taka odmiana nałogu. Można uzależnić się od tytoniu, alkoholu, seksu. Ja uzależniłem się od pracy. – Uśmiecha się nagle szerokim, chłopięcym, jakby przepraszającym uśmiechem. – Dla dobrego kontraktu, dla awansu jestem w stanie zrobić wszystko. Kocham pieniądze. Ich zapach doprowadza mnie do szaleństwa. Kocham władzę. Przyznaję, że chwilami czuję się jak bóg. Oczywiście w przenośni – dodaje szybko. – Tak wiele zależy od moich decyzji albo... – tu ledwo zauważalne drgnienie ręki – kaprysów.

Bankowiec Rafał, stojący ciągle u progu <naprawdę> wielkiej kariery zjednoczonej Europy już zna cenę sukcesu – obowiązuje zasada <coś za coś>. Po wyjściu ze szpitala szuka drogi powrotu do Boga. Znalazł stałego spowiednika, który poradził mu, by poszukał także pomocy u specjalistów – psychoterapii. Gdy wchodzi do budynku, w którym spotykają się praco-holicy, mijają drzwi z tabliczką: <Szkoła sukcesu>. Piętro wyżej czekają ci, którzy ten sukces osiągnęli, teraz muszą się z niego wyleczyć”.

- Co było przyczyną, że sukces Rafała przerodził się w porażkę, rozczarowanie?
- Jakie wartości postawił Rafał na pierwszym miejscu w swoim życiu?

W pierwszym przykazaniu Bóg mówi: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”, co Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia takimi słowami: „*Pierwsze przykazanie wzywa człowieka do wiary w Boga, do po-*

kładania w Nim nadziei i do miłowania Go nade wszystko” (KKK 2134). To wezwanie domaga się odpowiedzi ze strony człowieka.

ROZWINIĘCIE

1. Wezwani do miłości i wierności

Każdy z nas musi sobie postawić zasadnicze pytanie, na które da odpowiedź swoim życiem: Przed kim klękam i komu służę we wszystkich swoich działaniach?

Bóg Jahwe mówił na Synaju do narodu wybranego: „Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą. Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań” (Wj 20,2-6). I chociaż Izraelici łamali przymierze, nie byli wierni – Bóg niezmiennie darzył ich miłością, otaczał troską i przebaczał im grzechy, oczekiwał ich nawrócenia.

W swej dobroci Bóg pozwolił również nam, świadkom Nowego Przymierza, poznać i niejako dotknąć siebie – w osobie Jezusa Chrystusa, który mówi do nas w Mt 6,24: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie”. Daje do zrozumienia, że On – Stwórca i Pan – nie może być dla człowieka jednym z wielu „bogów”. Oddawanie czci innym bogom to BAŁWOCHWALSTWO.

To hasło, napisane na arkuszu papieru, zawieszamy na tablicy, a uczniów dzielimy na kilka grup. Każda grupa losuje kartki z tekstem z Nowego Testamentu na temat bałwochwalstwa – Kol 3,5; Ef 5,5; Mt 6,24; Flp 3,19; Tt 3,3; 2Tes 2,4.

Ich zadaniem jest odpowiedzieć na kolorowych kartkach na pytanie:

– Co w danym fragmencie jest nazwane bałwochwalstwem?

Na innych kartkach mają wypisać „antidotum”, czyli wskazanie, co robić, aby tego konkretnego wykroczenia moralnego uniknąć. Przedstawicie-

le grup umieszczają pod hasłem <bałwochwalstwo> odpowiednie kartki, np. pycha – pokora; złość, nienawiść – miłość; rozpusta, nieczystość – skromność; łakomstwo – umiarkowanie, pijaństwo – wstrzemięźliwość, post; chciwość – jałmużna; mamona – miłosierdzie itd.

Okazuje się, że Nowy Testament utożsamia bałwochwalstwo z grzechem, a nie z jakąś religią. Podkreśla głównie grzechy nałogowe, hołdowanie występkom. Każdy grzech to ukłon w stronę jakiegoś „bożka”. Pan Bóg oczekuje, że na Jego miłość odpowiemy miłością. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Należy odrzucić wszystkie formy *wróżbiarstwa*: odwoływanie się do Szatana lub demonów, przywoływanie zmarłych lub inne praktyki mające rzekomo odsłaniać przyszłość. Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiromancja, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidztwa, posługiwanie się medium są przejawami chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi, a jednocześnie pragnieniem zjednania sobie ukrytych mocy (...)” (KKK 2116).

Uczniowie dopisują na karkach kolejne przejawy bałwochwalstwa z odpowiednim <antidotum> i umieszczają na planszy.

2. „Ja Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym” (Wj 20,5).

- Dlaczego Pan Bóg jest o nas zazdrosny?
- Na czym polega Boża zazdrość?

Wyznając naszą wiarę, zaczynamy od słów: „Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego...” – jest to stwierdzenie podstawowe i na nim opierają się inne prawdy o świecie i o człowieku. Wiara w Boga Stworzyciela przynagla nas do przyjęcia Go jako naszego Pana, od którego wszystko pochodzi i do którego wszystko zmierza. Bóg nieustannie zwraca się do człowieka przez swoich posłańców, a szczególnie przez proroków, wzywając do nawrócenia, do wewnętrznej przemiany i wiary. Obwieszcza swoje imię: „JESTEM, KTÓRY JESTEM” (Wj 3,14) i zawiera z narodem wybranym przymierze. Nawet po grzechu Izraela (ulepienie złotego cielca) okazuje się Bogiem miłosiernym – wysłuchuje błagania Mojżesza i pozostaje pośród niewiernego ludu. Bóg kocha miłością wierną, niezmiennie – „Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskowość” (Jr 31,3). Święty Jan zaświadczy dalej, że Bóg jest miłością, miłość należy do istoty Boga. Wierzmy w to i ufamy, że posyłając w pełni czasów swojego jedyne Syna i Ducha miłości, Bóg przybliżył nam najbardziej wewnętrzną tajemnicę miłości i jedności osób Trójcy Świętej.

Bóg, który jest Miłością, stworzył człowieka z miłości, chciał nas dla nas samych, jako istoty noszące Jego obraz, odbicie Stwórcy! Uzdolnił nas do poznania prawdy, dał umiejętność kochania i bycia kochanym, wezwał do wolności i obdarował niezliczonymi talentami. Bóg ofiarował nam to wszystko i wymarzył sobie, że odpowiemy miłością na Jego miłość... Jego zazdrość nie jest zaborcza, jest pragnieniem szczęścia dla człowieka – troską o to DOBRO, które w nas włożył – by się nie zmarnowało! Dobro to jest marnotrawione bezmyślnie w sytuacjach, gdy człowiek nie czuje Bożej obecności i wydaje się mu, że Bóg go opuścił, już się nim nie zajmuje. Słabnie wtedy jego wiara i zaczyna szukać konkretnego – tzw. „wrobła w kieszeni” – bożka, który będzie bliższy, cieplejszy, uchwytny zmysłami (złoty cielec). Człowiek zaczyna widzieć swoje ostateczne spełnienie i opiekę w stworzeniach – mimo świadomości, że jest jeden, jedyny Bóg, któremu należy się miłość. Ta miłość w chwili próby nie dotrzymuje wierności, nieraz prowadzi do zdrady. Lekarstwem na czas próby może być adoracja, która jest aktem całkowitego opanowania serca przez Boga i zapatrzenia się wyłącznie na Niego. Liczy się tylko ON i żaden „bożek” nie wchodzi w rachubę. Adoracja daje człowiekowi odporność na „innych panów”.

3. Jeżeli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko inne jest na właściwym miejscu.

Przyjmując prawdę, że Bóg jest jeden, człowiek ma również przyjąć Jego słowa, całkowicie Mu uwierzyć i zaufa. Katechizm Kościoła Katolickiego mówi: „Przeciw miłości Bożej można grzeszyć w różny sposób. *Obojętność* zaniedbuje lub odrzuca miłość Bożą; nie uznaje jej inicjatywy i neguje jej moc. *Niewdzięczność* pomija lub odrzuca uznanie miłości Bożej, jak również odwzajemnienie się miłością na miłość. *Oziębłość* jest zwlekaniem lub niedbałością w odwzajemnieniu się na miłość Bożą; może zakładać odmowę poddania się poruszeniu miłości. *Znużenie* lub lenistwo duchowe posuwa się do odrzucenia radości pochodzącej od Boga i do odrazy wobec dobra Bożego (...)” (KKK 2094). Wiara jest zasadniczą postawą człowieka wobec Boga, który objawia człowiekowi swoją miłość i wolę zbawienia go. Wiara jest darem i łaską Bożą. Winna być podstawą nawrócenia człowieka. Wykroczenia przeciw wierze to: dobrowolne wątplenie, chwiejność w wierze, trudności w przewyciężaniu zarzutów związanych z wiarą, niewiara, herezja, schizma, apostazja.

ZAKOŃCZENIE

Bóg jest Stwórcą. Jest Panem wszystkich ludzi, całego świata – wszystkiego, cokolwiek istnieje. Poznajemy Go w historii jako tego, który ratował od zagłady i wyprowadzał z największych nieszczęść. Najpełniej jednak daje się poznać jako Zbawiciel wszystkich ludzi w Jezusie Chrystusie, odwiecznym Słowie.

Przykazanie pierwsze domaga się odpowiedzi tego, by Boga stawiać na pierwszym miejscu i tylko Jemu oddawać cześć i uwielbienie. Uznając Go za najważniejszego w naszym życiu, łatwiej możemy zrozumieć nasze obowiązki względem drugiego człowieka, a także bardziej optymistycznie patrzeć na własne życie i zadania stawiane nam do realizacji. Życie sakramentalne, adoracja, codzienna modlitwa i służba pomagają nam w wypełnieniu Bożego Prawa.

ZESZYT UCZNIA

Bóg oczekuje od nas postawy miłości, wdzięczności i oddania. Stworzeni na Jego obraz i podobieństwo, jesteśmy Jego umiłowanymi dziećmi, przeznaczonymi do wiecznego szczęścia. Bałwochwalstwo to hołdowanie grzechom, nałogom i występkom. Każdy grzech to ukłon w stronę jakiegoś „bożka”. Bóg zazdrośnie strzeże dobra, które w nas zaszczerpił, by przyniosło owoc obfity. A my jesteśmy Jego własnością i do Niego chcemy należeć. Wyrazem tej łączności jest nasza modlitwa, postawa adoracji, służby i miłości.

P o m y ś l m y :

- Jakiej postawy wymaga od nas Bóg w I przykazaniu?
- Kto stanowi dla mnie źródło prawdziwych wartości?
- W jaki sposób okazuję Bogu swoją miłość?
- W czym przejawia się moje zaufanie wobec Boga?

PRACA DOMOWA

1. Wyjaśnij, co należy czynić, aby odpowiedzieć na wezwanie Boga zawarte w pierwszym przykazaniu.
2. Napisz modlitwę wielbiącą Boga.

„Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców,
księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził:
czym jest człowiek, że o nim pamiętasz,
i czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz?
Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich,
chwałą i czią go uwieńczyłeś.
Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich;
złożyłeś wszystko pod jego stopy:
owce i bydło wszelakie,
a nadto i polne stada,
ptactwo powietrzne oraz ryby morskie,
wszystko, co szlaki mórz przemierza.
O Panie, nasz Panie,
jak przedziwne Twe imię
po wszystkiej ziemi!” (Ps 8,4-10).

20. JEGO IMIĘ JEST ŚWIĘTE

Cel ogólny

Ukazanie prawdy, że imię Pańskie jest święte.
Kształtowanie postawy oddawania chwały i czci imieniu Boskiemu.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- przytacza naukę Kościoła odnośnie drugiego przykazania Bożego,
- używa poprawnie terminu „imię Boże”,
- wyjaśnia, dlaczego mamy czcić imię Pańskie,
- wskazuje na potrzebę posiadania imienia chrześcijańskiego,
- analizuje teksty biblijne o szacunku dla imienia Bożego,
- przyjmuje odpowiedzialność za swoje słowo.

Metody

Praca w grupach, analiza tekstu źródłowego, rozmowa kierowana.

Środki dydaktyczne

Katechizm Kościoła Katolickiego, Pismo Święte, plansze z napisami.

MODLITWA

„Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców,
księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził:
czym jest człowiek, że o nim pamiętasz,
i czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz?
Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich,
chwałą i czią go uwieńczyłeś. (...)
O Panie, nasz Panie,
jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi!” (Ps 8,4-6.10).

WPROWADZENIE

Odczytanie fragmentu świadectwa z podręcznika ucznia.

„Zaprawdę Święty jesteś, Boże... My często mówimy: święty, święty – czy nie są to tylko słowa? Czy dostrzegamy bogactwo zawartej w nich tre-

ści? Trzeba dostrzec oczami wiary, w jakiejś mierze nawet dotknąć samej świętości Boga. Trzeba prosić jak ślepiec z Ewangelii: „Panie, abym przejrzał”. Dużo łatwiej jest uświadomić sobie, że On jest wszędzie obecny, niż uświadomić sobie, że Bóg jest święty i Jego imię jest święte. (...) Prawie wszyscy mistycy twierdzą, że świętość to jakby najdoskonalsze światło. W momencie, w którym człowiek w nie wchodzi, oświeca ono całą jego przeszłość i całą jego sytuację, w jakiej się znajduje. W świetle świętości Boga człowiek odkrywa, kim jest” (ks. Edward Staniek, *Blżej ołtarza*, s. 74).

We współczesnej kulturze imię nadawane jest dziecku przez jego rodziców zaraz po narodzeniu. W wyborze imienia kierujemy się różnymi kryteriami: tradycją rodzinną, modą, sympatią do jakiejś osoby, patronem dnia. W języku polskim imię używane jest obok nazwiska, wykraczając poza samo określenie osoby. Ktoś może występować w czyimś imieniu. W znaczeniu przenośnym imię oznacza sławę, honor, rozgłos. Potocznie mówimy o zachowaniu dobrego imienia lub zniesławieniu osoby.

W Piśmie Świętym Bóg objawia nam swoje imię. Rodzi to konkretne zobowiązanie moralne, które zawarte jest w drugim przykazaniu Dekalogu. Szacunek dla imienia Bożego ma się wyrażać w całej rzeczywistości ludzkiej i sakralnej.

ROZWINIĘCIE

1. IMIĘ – program na życie.

„Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: <JESTEM, KTÓRY JESTEM>. I dodał: <Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was>. Mówił dalej Bóg do Mojżesza: <Tak powiesz Izraelitom: <JESTEM, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia” (Wj 3,14-15).

- Jakimi słowami Bóg objawił siebie Mojżeszowi?
- Czym było i jakie miało znaczenie imię w czasach biblijnych?

Imię spełniało w Biblii podwójną rolę: odróżniało człowieka od innych oraz określało istotne przymioty osoby, jej powołanie i rolę życiową. Uważano je za odpowiednik osoby. Istniała tajemnicza identyczność między imieniem a jego nosicielem. Nadanie imienia było początkiem jego egzystencji (istnienia). U podstaw nadania imienia tkwiła wiara w jego moc

i ścisły związek z nosicielem. Nie znając imienia, nie można znać danego człowieka. Ale znając je, posiadało się pewną władzę nad jego nosicielem. Zniszczenie imienia było równoznaczne ze zniszczeniem śladów istnienia danego człowieka (*Katolicyzm od A do Z*, s. 179).

W biblijnych czasach, w biblijnej kulturze nie zdradzało się imienia byle komu. Mógł je poznać tylko prawdziwy przyjaciel, bo w imieniu zawarta była jakby tajemnica człowieka, a świętość oznaczała coś wyłączonego z obszaru codzienności, zwyczajności, trywialności. Stąd imię Boga zostało przez Niego umieszczone w kręgu świętości, czyli nie wolno go było nadużywać, ośmieszać lub używać do złożenia fałszywej czy nieodpowiedzialnej przysięgi.

2. „Wezwałem cię po imieniu – moim jesteś”.

Każdy z nas również ma imię. To imię chrześcijańskie, które ma jaśnieć w Królestwie Bożym.

- Kto i kiedy nadał nam to imię?
- Jakie imię rodzice wybrali dla ciebie? Dlaczego takie?
- Czego nie lubimy w związku ze swoim imieniem lub nazwiskiem? (Przekręcanie, wołanie bez potrzeby...).
- W jakim celu wołamy kogoś po imieniu? – Chcemy, żeby był z nami...

Chrzest nie jest tylko wyrazem wiary i dobrej woli, jest przede wszystkim znakiem działania uwielbionego Pana, który przez swego Ducha ogarnia człowieka swą łaską i przebacza mu grzechy – łączy ze sobą, czyni Bożym dzieckiem. Chrzest, który oczyszcza z grzechu i wprowadza w nowe życie, jest rzeczywistym zanurzeniem się w śmierć Chrystusa i udziałem w Jego zmartwychwstaniu. W czasie chrztu świętego otrzymujemy imię, które pozostaje na zawsze. Powinno to być imię świętego ucznia Chrystusa, którego życie było heroiczne w Panu. Rodzice chrzestni i ksiądz proboszcz powinni troszczyć się, by nie nadawano dziecku imienia obcego duchowi chrześcijańskiemu. Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina nam, że „Bóg wzywa każdego po imieniu. Imię każdego człowieka jest święte. Imię jest ikoną osoby (...)” (KKK 2158).

Imię, jakie otrzymaliśmy na chrzcie św., nie jest tajemnicą, ale wplecione jest w słowa, powierzające dziecko Bogu i wiążące je z Nim. Jeśli człowiek oczekuje dla siebie szacunku, to winien szanować przede wszystkim to, co Bóg określił jako święte. Również świętości kościelnych, narodowych i rodzinnych nie wolno zastępować fałszywymi bożyszczami, talizmanami, amuletami itp.

3. Bój się człowieka, dla którego nie ma nic świętego.

„Na Madagaskarze jakoś szczególnie wyróżniało się jedno z plemion. Ludzie stamtąd byli mądrzejsi, spokojniejsi, bardziej pomysłowi, twórczy i przerastający urodą inne plemiona.

Mówiono, że owo plemię posiada jakieś zakłète miejsce, gdzie każdy człowiek tego plemienia jest obdarowywany tym, czego potrzebuje. Rzeczywiście, ci ludzie udawali się – razem lub osobno – w pewne miejsce na wzgórzu, wracając stamtąd jakby odmienieni. Plemię sąsiednie, znane z barbarzyństwa, napadło któregoś dnia na tamtą wioskę, wymordowało większość mieszkańców i dotarło w końcu na tamto miejsce. Niczego tam szczególnego nie ujrzeli, nie poczuli, nie doświadczyli. Kiedy zawiedzeni i wściekli odeszli, z krzaków wyszła ukrywająca się dziewczynka, uklękła w centrum tego miejsca i – tak jak wszyscy współplemieńcy przedtem – ujrzała krajobraz tak piękny, że człowiek sam zaczynał się modlić i ta modlitwa go przemieniała. Tamci tego nie zobaczyli. Nie potrafili bowiem uklęknąć” (T. Ruciński).

- Jak możesz wytłumaczyć współczesne zjawisko: profanum sacrum?
- Jakich świętości chrześcijanin powinien bronić i szanować?
- Dlaczego chrześcijanin powinien bronić świętości?
- Jakie mają znaczenie wartości dla niego samego, jak i dla kultury i cywilizacji?

4. Bóg nie pozwoli sobie lekceważyć.

Katecheta umieszcza na tablicy plansze z napisem odnoszącym się do II przykazania Bożego.

„Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy, gdyż Pan nie pozostawi bezkarnie tego, który wzywa Jego imienia do czczych rzeczy” (Wj 20,7).

„Przyrzeczenia dawane innym w imię Boże angażują cześć, wierność, prawdomówność i autorytet Boga. Powinny one być dotrzymywane w duchu sprawiedliwości. Niewierność przyrzeczeniom jest nadużyciem imienia Bożego i w pewnym sensie czynieniem Boga kłamcą” (KKK 2147).

- W jakich sytuacjach powinniśmy wzywać imienia Boga?
- Co to znaczy szanować imię Boże?

Drugie przykazanie Boże zabrania nadużywania imienia Bożego. Osoba, która składa przyrzeczenia powołując się na autorytet imienia Bożego, powinna dotrzymać danego słowa ze względu na samego Boga, który jest zawsze wierny i jest prawdą. Niewierność przyrzeczeniom, bluźnierstwo, krzywoprzysięstwo i wiarołomstwo to poważne nadużycia imienia Bożego i czynienie Boga w pewnym sensie kłamcą. Kłamiemy, gdy mówimy nieprawdę, i w takim wypadku nie ma w nas Boga – popadamy w grzech.

Analiza tekstów biblijnych.

„Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki” (1J 1,10).

„Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: *Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi*. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Bożym; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nie możesz nawet jednego włosa uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi” (Mt 5,33-37).

- Dlaczego człowiek ma zawsze mówić prawdę?
- Jakie ma być nasze postępowanie, by inni uważali nas za prawdomównych?
- W jakim wypadku możemy powołać się na autorytet imienia Bożego?

Analiza tekstów z Katechizmu Kościoła Katolickiego.

Bóg zawsze pragnie dobra człowieka, dlatego chce, by człowiek kierował się w swoim życiu prawdą.

„Szacunek dla imienia Bożego wyraża to, co należy się misterium samego Boga i całej rzeczywistości sakralnej, którą ono przywołuje (...)” (KKK 2144).

„*Przyrzeczenia* dawane innym w imię Boże angażują cześć, wierność, prawdomówność i autorytet Boga. Powinny one być dotrzymywane w duchu sprawiedliwości. Niewierność przyrzeczeniom jest nadużyciem imienia Bożego i w pewnym sensie czynieniem Boga kłamcą” (KKK 2147).

„Wierzący powinien świadczyć o imieniu Pańskim, odważnie wyznając swoją wiarę. Przepowiadanie i katecheza powinny być przeniknięte adoracją i szacunkiem dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (KKK 2145).

- W jaki sposób człowiek okazuje szacunek imieniu Pańskiemu?
- Dlaczego mamy oddawać cześć imieniu Pańskiemu?

Praca w grupach

Grupa I

I. *„Błuźnierstwo (...) polega na wypowiadaniu przeciw Bogu – wewnętrznie lub zewnętrznie – słów nienawiści, wyrzutów, wyzwiał, na mówieniu źle o Bogu, na braku szacunku względem Niego w słowach, na nadużywaniu imienia Bożego. Święty Jakub piętnuje tych którzy <błuźnią zaszczytnemu Imieniu (Jezusa). (...)> Zakaz błuźnierstwa rozciąga się także na słowa przeciw Kościołowi Chrystusa, świętym lub rzeczom świętym (...)”* (KKK 2148).

II. *Krzywoprzysięstwo i wiarołomstwa* – wiarołomcą jest ten, kto pod przysięgą składa obietnicę, której nie ma zamiaru dotrzymać (...). Wiarołomstwo jest poważnym brakiem szacunku wobec Pana wszelkiego słowa (KKK 2150 i 2152).

III. *Przyrzeczenia* – dawane innym w imię Boże powinny być dotrzymywane. Niewierność przyrzeczeniom jest nadużyciem imienia Bożego i w pewnym sensie czynieniem Boga kłamcą (KKK 2147).

IV. *Przekleństwa* – posługujące się imieniem Boga bez intencji błuźnierstwa są brakiem szacunku wobec Pana. Drugie przykazanie zabrania także *magicznego używania* imienia Bożego (KKK 2149).

- Kiedy i w jakich okolicznościach ludzie wzywają Boga bez potrzeby?

Wykroczenia przeciwko czci imienia Pańskiego to:

- A) przekleństwo
- B) błuźnierstwo
- C) krzywoprzysięstwo
- D) wiarołomstwo

Grupa II

„Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: <Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam>. Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet wznieść

oczu ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: <Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!> Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten” (Łk 18,10-14).

- Dlaczego celnik odszedł do domu usprawiedliwiony?

Grupa III

„Nie każdy, który Mi mówi: <Panie, Panie!>, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7,21).

- Jakiej postawy oczekuje od nas Chrystus?

Grupa IV

„Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6,5-6).

- Jakiej postawy oczekuje od nas Chrystus?

ZAKOŃCZENIE

Jan Paweł II w czasie czwartej pielgrzymki do Polski nauczał nas o prawdach Dekalogu: „Chrześcijanami nazywamy się my wszyscy, którzy jesteśmy ochrzczeni i wierzymy w Chrystusa Pana. Już w samej tej nazwie zawarte jest wzywanie Imienia Pańskiego. Drugie przykazanie Boże powiada: <Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno>. Zatem jeśli jesteś chrześcijaninem, niech to nie będzie wzywanie Imienia Pańskiego nadaremno. Bądź chrześcijaninem naprawdę, nie tylko z nazwy, nie bądź chrześcijaninem byle jakim” (Jan Paweł II, Rzeszów, 2 czerwca 1991 r.).

Świętość imienia Bożego wymaga, by nie wzywać go do błahych spraw i nie składać przysięgi w sytuacjach, w których nie mamy zamiaru jej dotrzymać. Przysięga składana w imię Pańskie powinna być wiarygodna i prawomocna, gdyż ma być odniesieniem do prawdy Bożej, np. przysięga małżeńska. Kościół nie sprzeciwia się składaniu przysięgi z ważnego i słusznego powodu. Jeżeli naprawdę uświęcimy imię Pańskie, to włączymy się w Bożą świętość. Nie można głosić świętości Boga bez wiary w świętość Jego imienia.

Drugie przykazanie Dekalogu strzeże świętości Boga, jest wezwaniem do oddawania Mu czci, a jednocześnie zabrania używania imienia Bożego nadaremnie. Przykłady nieodpowiedniego używania świętych imion to: niewierność przyrzeczeniom, bluźnierstwo, przekleństwa, magiczne używanie imienia Boga, krzywoprzysięstwo, wiarołomstwo.

Jesteśmy wezwani do poświęcania każdego dnia chwale Bożej i proszenia Zbawiciela o łaskę szacunku wobec Jego Prawa.

ZESZYT UCZNIA

1. Drugie przykazanie zabrania nieodpowiedniego używania imienia Bożego.
2. Wiarołomstwo, bluźnierstwo, krzywoprzysięstwo to poważne uchybienia względem Pana, zawsze wiernego swoim obietnicom.
3. Każdy otrzymuje na chrzcie świętym imię. Rodzice chrzestni oraz proboszcz powinni się zatroszczyć, by dziecku zostało nadane imię chrześcijańskie.
4. Bóg powołuje każdego po imieniu.

PRACA DOMOWA

Wybierz jedno z podanych zadań i wykonaj w domu:

1. Napisz, dlaczego mamy odnosić się z szacunkiem do imienia Pańskiego.
2. Wyjaśnij znaczenie imienia, które otrzymałeś na chrzcie świętym.

MODLITWA

Niech będzie Bóg uwielbiony,
Niech będzie uwielbione święte imię Jego. Amen.

21. OBOWIĄZEK ŚWIĘTOWANIA DNIA PAŃSKIEGO

Cel ogólny

Ukazanie niedzieli jako Dnia Pańskiego.
Kształtowanie postawy uczestnictwa we Mszy Świętej.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- przytacza teksty z Pisma Świętego, mówiące o budowaniu więzi podczas świątecznego odpoczynku,
- identyfikuje obecność Chrystusa we Mszy Świętej z Jego obietnicą,
- wymienia różne formy świętowania chrześcijańskiego,
- wyjaśnia, dlaczego chrześcijanie celebrują niedzielną Eucharystię,
- uzasadnia znaczenie uczestnictwa we Mszy Świętej.

Metody

Praca w grupach, pogadanka, analiza tekstu biblijnego, ankieta.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, List apostolski *Dies Domini*, karty pracy.

MODLITWA

Śpiew:

„Jeden jest tylko Pan, tutaj jest Jego dom.

Kłękajcie wszyscy, którzy tu wchodzić, i razem chwalmy Go.

Miejsce to wybrał Pan, aby wysłuchać nas...”

WPROWADZENIE

Odczytanie świadectwa z podręcznika ucznia.

„Doskonale pamiętam okres, kiedy byłam tzw. niedzielnym katolikiem. Uczestniczyłam we Mszy Świętej dlatego, że tak należało, tak byłam wychowana, taka była tradycja. Nietaktem byłoby wobec rodziny i bliskich nie

pójść na nią. Nudziłam się na Mszach i oceniałam je według kazania – na ile ono mnie poruszyło, było ciekawe, zaskakujące czy też nudne. W ogóle nie rozumiałam istoty Eucharystii. Byłam po katechezie, byłam wykształcona – skończyłam nawet uniwersytet, ale to nie było tożsame z wiarą! Myślę, że spotkanie z Bogiem na Mszy Świętej jest łaską, jest połączeniem dwóch serc, naprawdę. To jest coś wspaniałego! Zosia” (*List*, 1999, nr 6).

Kościół przypomina wiernym, że chrześcijanie w niedzielę w sposób szczególny mają wyznawać publicznie, iż do Boga należą oraz że On jest ich Panem i właścicielem wszechświata, Dawcą życia i tego, co do życia potrzebne. W czasie Mszy Świętej Jezus Chrystus, sam pod postaciami chleba i wina, składa ofiarę Bogu Ojcu. Eucharystia i Msza Święta są więc wielkim darem samego Boga, który do końca nas umiłował. Rozumieli to dobrze pierwsi chrześcijanie, dla których niedziela była zawsze dniem świętym, poświęconym Bogu. Dniem, który jest własnością Boga, a nie człowieka.

ROZWINIĘCIE

1. Świętowanie czy odświętność.

Katecheta rozdaje uczniom anonimową ankietę, dotyczącą uczestnictwa we Mszy Świętej niedzielnej, i prosi o jej wypełnienie według instrukcji: Przy każdym z niżej wymienionych powodów, dla których idziesz do kościoła w niedzielę, napisz „W” (ważny) lub „Ś” (śmieszny) i uzasadnij, dlaczego.

Który z nich jest najważniejszy? Zaznacz kolejno 5 najważniejszych:

1. Nie wyobrażam sobie niedzieli bez Mszy Świętej.
2. Gdybym nie poszedł, miałbym grzech.
3. Lubię atmosferę kościoła.
4. Moi rodzice byliby źli, gdybym nie poszedł.
5. Jest to obowiązek chrześcijanina.
6. Nie chcę kiedyś wylądować w piekle.
7. Msza Święta ma duży wpływ na moje życie.
8. Pełnię podczas Mszy Świętej pewne funkcje i muszę tam być.
9. Mój ulubiony ksiądz ma dobre kazania.
10. Gra tam dobry zespół.
11. Chodzimy zwykle całą rodziną.

12. Żeby się katecheta nie czepiał.
13. To okazja do spotkania niektórych przyjaciół.
14. To jest moje szczególne spotkanie z Bogiem.

W podobny sposób zaznacz powody, dla których nie idziesz na Mszę Świętą w niedzielę:

1. Bo tam nic ciekawego się nie dzieje.
2. Wyjeżdżam na weekend i kościół jest za daleko.
3. Moi rodzice też nie idą.
4. Ksiądz mówi za dużo o polityce i pieniądzach.
5. Jestem po imprezie i odsypiam.
6. Prawie nikt z moich kolegów nie chodzi.
7. Godziny Mszy Świętej mi nie odpowiadają.
8. Muszę zostać w domu z kimś chorym.
9. Jedziemy wtedy na zakupy.
10. Wystarczy, że wierzę w Boga, a na Mszę Świętą chodzić nie muszę.
11. Mam sporo nauki w niedzielę.
12. Wystarczy, że chodzę na religię.
13. To jest już przeżytek.
14. Wolę pograć na komputerze.

Pomyśl: które z tych powodów usprawiedliwiłyby twoją nieobecność na spotkaniu z idolem, z sympatią, ze sponsorem, z przyjacielem? Zastanów się, na którym miejscu wśród tych osób jest dla ciebie Pan Bóg?

2. Dzień Pański, to dzień święty – należy do Pana.

Msza Święta, o której jest mowa na dzisiejszym spotkaniu, jest ofiarą całego Kościoła. Przykazanie kościelne nakazuje, że w niedzielę oraz inne dni świąteczne wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy Świętej. Nakazowi temu czyni zadość ten, kto bierze w niej udział, gdziekolwiek jest ona celebrowana w obrządku katolickim bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego.

Umieszczamy na tablicy planszę z napisem:

Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.

Praca w grupach

Grupa I

Trzecie przykazanie Boże jest odniesieniem do dnia świętego szabat dla ludu Starego Przymierza. „Pamiętaj o dniu szabat, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica (...)” (Wj 20,8-10).

„(...) dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku, poświęconym Panu, i dlatego ktokolwiek by wykonywał pracę w dniu szabat, winien być ukarany śmiercią” (Wj 31,15).

- Komu jest poświęcony szabat?
- W jaki sposób należało uświęcić szabat?

Grupa II

„(...) «To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat. Zatem Syn Człowieczy jest panem szabat»” (Mk 2,27-28).

„A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. (...) Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych” (J 20,1.9).

- Kto jest Panem szabat?
- Jaki dzień staje się święty dla chrześcijanina?

Grupa III

Zachowane świadectwa z czasów apostołskich potwierdzają, że Kościół od samego początku świętował dzień Pański poprzez:

- budowanie wspólnoty: <trwali oni razem na modlitwie i łamaniu Chleba>;
- sprawowanie Eucharystii: <W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do nich i przedłużył mowę aż do północy> (Dz 20,7);
- głoszenie słowa Bożego: <I wszedł na górę, łamał chleb i spożywał, a mówił jeszcze długo, bo aż do świtania> (Dz 20,11);
- radosne spełnianie dzieł miłosierdzia: <Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe,

żeby nie zarządzać zbiorów dopiero wtedy, kiedy przybędę. Kiedy zaś się zjawię, przez tych, których uznacie za godnych, pošlę dar wasz z listami do Jerozolimy> (1Kor 16,2-3).

- Który dzień dla chrześcijan jest dniem Pańskim?
- W jaki sposób Kościół od początku świętował dzień Pański?

Grupa IV

„Niedzielną celebracją dnia Pańskiego i Eucharystii stanowi centrum życia Kościoła. <Niedziela, w czasie której jest celebrowane Misterium Paschalne, na podstawie tradycji apostoelskiej powinna być obchodzona w całym Kościele jako najdawniejszy dzień świąteczny nakazany (...)>” (KKK 2177).

- Co stanowi centrum każdej niedzieli?

Grupa V

„Odpoczynek niedzielny pozwala sprowadzić do właściwych proporcji codzienne troski i zajęcia: rzeczy materialne, o które tak bardzo zabiegamy, ustępują miejsca wartościom duchowym; osoby, wśród których żyjemy, odzyskują prawdziwe oblicze, gdy się z nimi spotykamy i nawiązujemy spokojną rozmowę. Możemy także odkryć na nowo i zachwycić się głęboko pięknem przyrody (...)” (Jan Paweł II, *Dies Domini*, 67).

- W jaki sposób należy uświęcić dzień Pański?

Grupa VI

„(...) Niedziela, Dzień Pański, stanowi właściwą okazję ku temu by zaczerpnąć siły od Niego, który jest Panem życia. Nakaz świętowania nie jest więc obowiązkiem narzuconym z zewnątrz, ciężarem na naszych plecach. Wprost przeciwnie, uczestnictwo w niedzielnej celebracji i sycenie się Chlebem eucharystycznym jest potrzebą i radością chrześcijanina, który dzięki temu znajduje energię do drogi, jaką winniśmy podejmować każdego tygodnia” (Benedykt XVI, Bari, 29 maja 2005 r.).

- Czym dla chrześcijanina jest uczestnictwo w Eucharystii?

Prezentacja i podsumowanie pracy w grupach.

- Czym jest Eucharystia dla chrześcijanina?

Święty Grzegorz Wielki naucza: „W niedzielę trzeba powstrzymać się od zajęć ziemskich i poświęcić czas różnorodnej (tzw. prywatnej i publicznej) modlitwie, aby zaniedbania popełnione w ciągu sześciu dni wynagrodzić modlitwami w dniu Zmartwychwstania Pańskiego” (PL 84, 304).

Niedzielną Msza Święta ma nie tylko umacniać naszą więź z Bogiem, ale ma również budować i ożywiać naszą wiarę. Niedziela ma być dniem modlitwy i uczestnictwa wszystkich w Eucharystii.



ZAKOŃCZENIE

Jezus zmartwychwstał „pierwszego dnia tygodnia” (Mt 28,1) po szabacie, dlatego dla chrześcijanina ma być to dzień wyjątkowy i niezwykle. Uważa się, że Chrystus dzięki swojej śmierci i zmartwychwstaniu w tym dniu zapoczątkował nowy okres w historii ludzkości. A dzień ten jest pierwszym ze wszystkich świąt, jest bowiem dniem Pańskim, niedzielą. „Nasze zgromadzenie dlatego świętuje ten dzień” – powie z entuzjazmem św. Hieronim. Wspólny posiłek eucharystyczny, wspólna rozmowa z Bogiem, przebywanie z Nim – mają wyzwalać we wszystkich głęboką radość i dziękczynienie.

Jesteśmy w sumieniu zobowiązani do uczestnictwa w Eucharystii w dni nakazane, chyba że z ważnych powodów możemy być usprawiedliwieni np. choroba, pielęgnacja niemowląt, lub też dostaliśmy dyspensę od własnego pasterza. Ci, którzy dobrowolnie zaniedbują ten obowiązek, popełniają grzech ciężki. Jan Paweł II w Liście apostolskim o świętowaniu niedzieli „*Dies Domini*”, skierowanym do biskupów, kapłanów i wiernych przypomina to fundamentalne znaczenie i mówi: „Zgodnie z tradycją apostolską, która wywodzi się od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa, misterium paschalne Kościół obchodzi co osiem dni, w dniu, który słusznie nazwany jest dniem Pańskim albo niedzielą” (Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, 3, Poznań 1998).

Gromadząc się w tym dniu w kościele, wierni wspólnie świadczą o świętości Boga oraz krzepią się nadzieją zbawienia i życia wiecznego.

P o m y ś l m y :

- Jak często uczestniczę we Mszy Świętej?
- Z jakim wewnętrznym zaangażowaniem przeżywam niedzielną Mszę Świętą?
- W jaki sposób staram się, aby niedzielna Msza Święta była dla mnie autentycznym spotkaniem z Chrystusem zmartwychwstałym?

ZESZYT UCZNIA

Niedziela dla chrześcijanina jest:

- dniem wspólnoty,
- dniem Eucharystii,
- dniem odpoczynku i radości oraz łaski Bożej,
- dniem głoszenia słowa Bożego,
- dniem pełnienia czynów miłosierdzia.

PRACA DOMOWA

1. Napisz, jakie przesłanie skierował do nas Chrystus w czytaniach z ostatniej niedzieli.

2. Napisz „apel” do ludzi, spędzających niedzielę w supermarketach, aby nie pozbawiali się tego, co niedziela może im dać w wymiarze duchowym, rodzinnym i estetycznym.

MODLITWA

Panie, Ty nauczyłeś człowieka świętować,
Aby nie stał się zwierzęciem pracującym po to tylko,
Aby jeść, a jedząc po to, by pracować.
Ale żeby swoje myśli, serce i duszę
Podnosił ku niebu w niedzielę w świątyni.
Żeby ta świątynia go przemieniała,
Karmiła jego serce i dawała wolę i sens życia
Dla wieczności, którą już teraz się tworzy.
Pomóż, Panie, nie zmarnować żadnej niedzieli
Przez nijakość i bylejakość jej spędzania.
Naucz mnie brać od Ciebie w świątyni to,
Co chcesz mi dać i dzięki temu żyć pięknie
Teraz i na wieczność. Amen.

22. SZACUNEK OKAZYWANY RODZICOM

Cel ogólny

Ukazanie, że zaufanie i posłuszeństwo okazywane rodzicom stają się szkołą posłuszeństwa Bogu.

Kształtowanie postawy szacunku i czci wobec rodziców.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- przytacza teksty biblijne dotyczące IV przykazania,
- wyjaśnia, jak należy okazywać cześć i szacunek rodzicom,
- uzasadnia, że szacunek dzieci wobec rodziców sprzyja wewnętrznej harmonii życia – rodzinnego oraz właściwemu wychowaniu dzieci,
- wskazuje na obowiązek szanowania rodziców,
- dowodzi, że Święta Rodzina z Nazaretu jest wzorem zachowywania IV przykazania,
- przyjmuje odpowiedzialność za rodziców w czasie ich choroby i starości.

Metody

Opowiadanie, analiza tekstu biblijnego, rozmowa kierowana, praca z podręcznikiem.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, plansze z tekstami z Pisma Świętego, teksty modlitwy.

MODLITWA

Dziesięć przykazań Bożych.

WPROWADZENIE

Odczytanie świadectwa z podręcznika ucznia.

„Moja rodzina jest duża, bo oprócz kochanych rodziców mam sześcioro rodzeństwa.

Mieszkamy w domu jednorodzinnym wraz z babcią i dziadkiem, mamy do dyspozycji dwa pokoje. Rodzice budują własnymi siłami dom, bo chcą,

żebyśmy mieli lepiej. Na całą rodzinę zarabia tata – jest tokarzem, jego dochody są niskie, ale wyżyć się da. Moi rodzice bardzo się kochają, kochają też mnie i moje rodzeństwo. Mówią, że gdyby nie miłość, pewnie by się poddali. (...) Zawsze podziwiam mamę za to, że nigdy na nic nie narzeka, a ma przecież swoje zmartwienia, rozczarowania i radości. Z ogromnym szacunkiem patrzę na spracowane ręce ojca, ale w pamięci zachowały się też dawane przykłady, które potrzebuje każde dziecko. Dziękuję Bogu za to, że mam kogo kochać, że mam dużo rodzeństwa, cudownych rodziców i gdy jest mi źle, mam się do kogo przytulić. Choć jest nas dużo, wszyscy się szanujemy, a przede wszystkim szanujemy naszych rodziców i wzajemnie pomagamy sobie (...). Sylwia” (*Miłujcie się*, nr 5-8/2001).

- Co łączy rodzinę Sylwii i pozwala jej przetrwać trudne chwile?
- W jaki sposób okazują sobie oni wzajemny szacunek?

ROZWINIĘCIE

Jak przystało na prawdziwie miłującego Ojca, Bóg zatroszczył się o swe dzieci, przekazując człowiekowi słowa swej ojcowskiej mądrości. Jego troskę o teraźniejszość i przyszłość człowieka odczytujemy właśnie z przykazań. Przyjmując miłość Boga, jakże mocno wypowiedzianą w przykazaniach, potrafimy podążać Jego drogami śmiało i bez obaw, gdyż Jego troska jest wyrazem Jego mądrości. Dziś zatrzymamy się nad czwartym przykazaniem Bożym.

Katecheta umieszcza pierwszą planszę na tablicy.

„CZCIJ OJCA TWEGO I MATKĘ TWOJĄ, ABYŚ DŁUGO ŻYŁ
NA ZIEMI, KTÓRĄ PAN, BÓG TWÓJ, DA TOBIE” (Wj 20,12).

- Do kogo mamy odnosić się z szacunkiem i czcią ?
- Jaką obietnicę daje Bóg tym, którzy będą czcić swoich rodziców?

To przykazanie wskazuje, że już w Starym Testamencie Bóg niezwykle wyraźnie akcentował porządek miłości w relacjach międzyludzkich. Ten starotestamentowy porządek rozpoczyna Bóg wyznawać od miłości do rodziców. Bóg chciał, byśmy zaraz po Nim czcili swoich rodziców, którzy dali nam życie i nas wychowali, przekazując wiedzę o Bogu i świecie.

Bóg powiedział: „Czcij ojca swego i matkę swoją”. Nie powiedział: „kochaj”, ale właśnie – „czcij”. Nakaz: „kochaj”, rodzi się z potrzeby serca i odruchu dziecięcej bezradności. Aby jednak ta miłość – dziecka do rodziców – wyróżniała się spośród wielu rodzajów miłości, dany został nakaz: „Czcij!” Kochaj, ale miłością pełną czci, bo taka miłość i taka cześć jest jedyna, i trwa zawsze.

Katecheta umieszcza na tablicy drugą planszę.

„POTEM POSZEDŁ Z NIMI I WRÓCIŁ DO NAZARETU;
I BYŁ IM PODDANY. A MATKA JEGO CHOWAŁA WIERNIE
WSZYSTKIE TE WSPOMNIENIA W SWYM SERCU” (Łk 2,51).

- Jak zachowywał się Jezus wobec rodziców?
- Jaka postawę przyjęła Maryja?

Pierwszą drogą wychowania jest przykład samych rodziców, którzy w swoim życiu realizują posłuszeństwo planom Bożym. U podstaw, w głębi tajemnicy ojcostwa i macierzyństwa, zapisana jest tajemnica Bożego ojcostwa, Bożego daru. Życie jest tym darem i tajemnicą – bo to nie mężczyzna i kobieta dają życie. Daje je Bóg – oni je tylko przekazują. Rodzice w przekazywaniu daru życia stoją bardzo blisko Boga, dlatego ojcu i matce należy się ogromny szacunek. Oni są naprawdę „pierwsi po Bogu”. Przykład szacunku i posłuszeństwa wobec rodziców daje nam sam Jezus Chrystus. On w swym życiu ziemskim okazywał zawsze cześć i szacunek swej Matce Maryi i św. Józefowi.

Katecheta umieszcza na tablicy trzecią planszę.

„DZIECI, BĄDŹCIE POSŁUSZNE W PANU WASZYM RODZICOM, BO TO JEST SPRAWIEDLIWE. CZCIJ OJCA TWEGO I MATKĘ – JEST TO PIERWSZE PRZYKAZANIE Z OBIETNICĄ – ABY CI BYŁO DOBRZE I ABYŚ BYŁ DŁUGOWIECZNY NA ZIEMI” (Ef 6,1-3).

- Do czego Bóg nas zachęca?
- Jaka nagrodę obiecuje Bóg tym, którzy będą zachowywali to przykazanie?

W tym przykazaniu jest wyraźne odniesienie do ojca i matki. Choć było ono zawsze ważne, dzisiaj, kiedy zmalał autorytet rodziców, gdy dzieci dystansują się od nich bez poważnych powodów, nabiera szczególnego znaczenia. Dzieci powinny pamiętać o tym, że rodzice są jedynymi ludźmi na świecie, dzięki którym każde z nich zaistniało – otrzymało dar życia. Cześć i szacunek oddawany rodzicom posiada coś z sakramentalności i odnosi się także do Boga, który jest dawcą wszelkiego życia. Bez wątpienia to przykazanie odnosi się nie tylko do dzieci, ale i do każdego z nas.

Również Katechizm Kościoła Katolickiego poucza nas o zachowywaniu czwartego przykazania:

„Czwarte przykazanie jest wyraźnie skierowane do dzieci, określając ich relację do ojca i matki, która jest najbardziej powszechna. Dotyczy również związków pokrewieństwa z innymi członkami rodziny. Domaga się okazywania czci, miłości i wdzięczności dziadkom i przodkom. Obejmuje wreszcie obowiązki uczniów względem nauczycieli, pracowników względem pracodawców, podwładnych względem przełożonych, obywateli względem ojczyzny oraz tych, którzy nią rządzą lub kierują.

Przykazanie to wskazuje i obejmuje obowiązki rodziców, opiekunów, nauczycieli, przełożonych, urzędników państwowych, rządzących, wszystkich, tych, którzy sprawują władzę nad drugim człowiekiem lub nad wspólnotą osób” (KKK 2199).

„Zachowywanie czwartego przykazania łączy się z nagrodą: <Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie> (Wj 20,12; Pwt 5,16). Poszanowanie tego przykazania zapewnia, wraz z owocami duchowymi, doczesne owoce pokoju i pomyślności. Natomiast niezachowywanie go przynosi wielkie szkody wspólnotom i osobom ludzkim” (KKK 2200).

- Do kogo jeszcze odnosi się czwarte przykazanie?
- Komu mamy oddawać cześć?
- Co nam zapewnia poszanowanie tego przykazania?

Tym przykazaniem Prawodawca przypomina, że żadne pokolenie nie może obejść się bez innych pokoleń. Z racji swego pochodzenia jesteśmy związani z poprzednimi generacjami. Uznanie autorytetu rodziców wyrażone jest bowiem w posłuszeństwie. Są to zarówno słowa, jak i czyny. Szacunek dzieci wobec rodziców sprzyja wewnętrznej harmonii życia rodzin-

nego oraz właściwemu ich wychowaniu. Miłość oraz cześć okazywana rodzicom zawsze prowadzą do Boga. Zaufanie i posłuszeństwo okazywane rodzicom stają się szkołą posłuszeństwa Bogu, a to jedyna i skuteczna droga ku dobru.

ZAKOŃCZENIE

Ojciec Święty Jan Paweł II również duży akcent kładł na rodzinę i jej wewnętrzne relacje.

„Rodzina jest bowiem wspólnotą najpełniejszą z punktu widzenia więzi międzyludzkiej. Nie ma więzi, która by ściślej wiązała osoby, niż więź małżeńska i rodzinna. Nie ma innej, którą można by z tak pełnym pokryciem określić jako <komunię>. Nie ma też innej, w której wzajemne zobowiązania byłyby równie głębokie i całościowe, a ich naruszenie godziłoby bardziej boleśnie w ludzką wrażliwość: kobiety, mężczyzny, dzieci, rodziców.

Słowa czwartego przykazania skierowane są do dzieci, do synów i córek. Mówią: <Czcij ojca i matkę>. Z równą siłą jednak odnoszą się do rodziców: <Pamiętaj, abyś prawdziwie zasługiwał na tę cześć>. Bądź godny imienia ojca! Bądź godna imienia matki!” (Kielce, 3 czerwca 1991 r.).

Ojciec Święty wielokrotnie podkreślał w swoich homiliach, że wolą Bożą jest, abyśmy zachowywali przykazania. Dodawał, że Stwórca wpisał w serce człowieka cały porządek prawdy, który warunkuje dobro, ład moralny i godność człowieka. Dzięki temu życie nabiera nowego sensu. Ogromny akcent kładzie na rodzinę, szacunek i cześć, jakie wszyscy winni sobie okazywać.

P o m y ś l m y :

Życie w pewnym momencie zainscenizuje niezwykle trudny egzamin. Pomyśl, jak się zachowasz, gdy Twoi pochyleni wiekiem rodzice będą potrzebowali stałej opieki i pielęgnacji? A czwarte przykazanie i jego kategoryczne: „Czcij ojca i matkę”, ciągle nas wiąże i trwa „potrzeba serca”, by w przyszłości ich samotność rozświecić naszą jak najczęstszą obecnością.

- Na ile potrafię szanować i kochać rodziców?
- Na ile jestem im posłuszny?
- Jak dbam o ich dobre imię?
- Na ile pomagam im w prowadzeniu domu?
- Jak zatroszczę się o rodziców w chorobie i starości?

ZESZYT UCZNIA

„Zachowywanie czwartego przykazania łączy się z nagrodą: <Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie> (Wj 20,12; Pwt 5,16). Poszanowanie tego przykazania zapewnia, wraz z owocami duchowymi, doczesne owoce pokoju i pomyślności. Natomiast niezachowywanie go przynosi wielkie szkody wspólnotom i osobom ludzkim” (KKK 2200).

PRACA DOMOWA

Napisz kilka rad, które pomogą Twoim rówieśnikom być w przyszłości dobrymi rodzicami.

MODLITWA

„Boże, Ty w Świętej Rodzinie dałeś nam wzór życia, spraw, abyśmy złączeni wzajemną miłością naśladowali w naszych rodzinach Jej cnoty i doszli do wiecznej radości w Twoim domu. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen” (Modlitwa z Niedzieli Świętej Rodziny).

23. POSZANOWANIE GODNOŚCI I ŻYCIA CZŁOWIEKA

Cel ogólny

Ukazanie poszanowania godności i życia człowieka.

Kształtowanie postawy szacunku wobec życia swojego i życia bliźniego.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- przytacza teksty biblijne, mówiące o piątym przykazaniu „Nie zabijaj”,
- podaje, na czym polega poszanowanie godności ludzkiej,
- wyjaśnia, na czym polega fundamentalne prawo do życia,
- wskazuje, że tylko Bóg jest dawcą życia i tylko On może je odebrać,
- ocenia w sobie pragnienie poszanowania godności własnej i bliźniego.

Metody

Opowiadanie, burza mózgów, analiza tekstu biblijnego, rozmowa kierowana, praca w grupach, plakat, ankieta.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, szary papier, flamaster, plansze z tekstem Pisma Świętego.

MODLITWA

Boże, nie widzą Ciebie moje oczy, nie słyszą Ciebie moje uszy:
a jesteś światłem w mej pomroczy, a jesteś śpiewem w mojej duszy. Amen.

WPROWADZENIE

Odczytanie i analiza opowiadania z podręcznika ucznia.

„Ta historia zaczęła się w maju 2000 roku, kiedy mój lekarz stwierdził, że jestem w ciąży. To było jak grom z jasnego nieba dla mnie i dla lekarza, który zaproponował mi aborcję gratis, bo przez jego niedopatrzenie byłam w niechcianej ciąży. Kiedy usłyszałam propozycję bezpłatnej aborcji, ucieszyłam się i uspokołam. Miałam już troje dzieci w wieku 15,13, 9 lat (...).

Nasza sytuacja materialna nie była dobra, ciasnota w domu, syn od września miał się uczyć w technikum (co wiązało się z dodatkowymi wydatkami), młodszy kończył przygotowania do I Komunii Świętej. Utrzymywaliśmy się tylko z poborów męża, a tu trzeba będzie kupić wyprawkę, łóżeczko, pieluchy, wózek, no i mleko bardzo drogie (...). Wieczorem powiedziałam o wszystkim mężowi. Bardzo się zmartwił, a kiedy usłyszał o aborcji, stanowczo się temu sprzeciwił. (...) Spokojnie powiedział: Zanim wyszłaś za mnie, modliłaś się podczas pielgrzymki na Jasną Górę o syna księdza, być może to jest ten syn. Ten argument zamknął mi usta. Następnego dnia przed pójściem z synem na katechezę przedkomunijną sortowałam rzeczy do prania. W koszu na brudną odzież znalazłam mój medalik. Stwierdziłam, że zdejmując bluzkę dwa dni temu, musiałam go oderwać tak, że nawet tego nie zauważyłam, bo sam łańcuszek dalej wisiał na szyi (...). Poszliśmy z synem na katechezę. Przy zwrotce pieśni: <Kto by u siebie dziecko przyjmował...>, doznałam jakby porażenia. Uklęłam i zaczęłam płakać. Co ja chciałam zrobić – myślałam. Chciałam zabić nasze dziecko, chciałam zatracić własną godność, uciszając sumienie złym stanem materialnym, niewygoda, wiekiem. Nie mogłabym <spojrzeć w twarz> Jezusowi. Zgubiłam medalik i od razu zgubiłam sumienie”. Mój synek przyszedł na świat w grudniu 2000 r., uwielbiamy go wszyscy i bardzo kochamy. I myślę sobie, że Jezus wystawił mnie na próbę, zaufałam Mu i jestem szczęśliwa, Uratował moje dziecko, uratował moją godność i całej rodziny, uratował mnie. Renata” (*Miłujcie się*, nr 1/2002 s. 25).

- Jak zachowała się Renata, kiedy usłyszała, że spodziewa się dziecka?
- Czym chciała zagłuszyć własne sumienie?
- Jak zachował się mąż Renaty na wiadomość o błogosławionym stanie żony?
- Komu Renata zawdzięcza uratowanie życia dziecka i własnej godności?

ROZWINIĘCIE

Życie darem Stwórcy dla stworzenia.

Kiedy słyszysz: „Prawo do życia”, co wtedy myślisz?

Uczniowie metodą *burzy mózgów* podają swoje skojarzenia związane z tym hasłem i zapisują swoje wypowiedzi flamastrem na szarym papierze. Przykładowe skojarzenia: miłość, wartość życia, szacunek, poszanowanie, godność człowieka, prawo człowieka, wolność itp.

Bóg, stwarzając człowieka, dał mu życie. Człowiek ma przez to wielką godność. Prawo do życia oznacza szacunek i miłość wobec każdego człowieka, ale jest także fundamentem innych praw. Bóg dał życie i tylko On może je odebrać. Życie człowieka jest zatem wielkim darem na całą wieczność. Posiada ono także wielką godność, ponieważ człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, a Syn Boży odkupił go swoją śmiercią.

Katecheta umieszcza na tablicy pierwszą planszę.

„Nie będziesz zabijał” (Wj 20,13).

- Które to jest przykazanie Boże?
- Jaki zakaz daje Bóg w tym przykazaniu?

Bóg zabrania zabijania, odbierania życia. Dziś wiele tysięcy ludzi na całym świecie depcze to przykazanie. Od śmierci Abła, niewinnie przelanej krwi, towarzyszy ludziom ostrzeżenie Boga: „Nie zabijaj”. Bóg każe szanować i ochraniać każde życie ludzkie: życie dzieci poczętych, choć jeszcze nienarodzonych, życie starców, ludzi nieuleczalnie chorych, upośledzonych umysłowo, wszystkich przyjaciół i nieprzyjaciół. Przykazanie to zawiera także nakaz, aby człowiek troszczył się nie tylko o życie w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale także o wszystko, co się łączy ze zdrowiem oraz o poszanowanie otaczającego go świata.

Bóg Panem życia – „W Jego ręku tchnienie życia
i dusza każdego człowieka”.

Bóg od samego początku dba o prawo człowieka do życia, jest dawcą życia, a życie to jest darem Bożym. W Jego ręku jest tchnienie życia i dusza każdego człowieka. Człowiek nie jest absolutnym i bezwzględny panem swojego życia, dlatego też nie ma żadnego prawa odbierania życia sobie ani komukolwiek innemu. Zostaliśmy zobowiązani do pielęgnowania życia, a potwierdzenie tego widzimy w czynach Pana Jezusa, który nie przyszedł odbierać życia, lecz posiadał moc przywracania go. Chrześcijanie, będąc naśladowcami Chrystusa, nie powinni odbierać życia innym osobom.

Analiza tekstu

„Słyszeliście, że powiedziano przodkom: *Nie zabijaj!*; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gnie-

wa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: *Raka*, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: <Bezbożniku>, podlega karze piekła ognistego” (Mt 5,21-22).

- Co grozi osobie, która dopuści się zabójstwa?
- Jakiej karze będzie podlegała osoba, która się gniewa?
- Jaką karę otrzyma osoba, która nazwie bliźniego „bezbożnikiem”?
- Czym jest zabójstwo według nauki Jezusa?

Jezus Chrystus bardzo wyraźnie potwierdza, że stare prawo wciąż obowiązuje, czyli nikogo nie wolno zabijać. Chrystus mówi jednak więcej, pogłębia rozumienie tego prawa. Jezus stawia poprzeczkę nieporównywalnie wyżej niż samo przykazanie – nie zabijaj. Jeśli się ktoś gniewa – a gniew wynika z nieuporządkowanego życia, z niepokoju wewnętrznego – będzie osądzony. Ten, kto by powiedział bratu swemu „raka”, podlega również karze. Kolejnym owocem gniewu jest nazwanie kogoś „bezbożnikiem”. W kulturze semicko-greckiej takie określenie dotyczy spraw religijnych, jest synonimem niegodziwości religijnej. Chrystus broni w tym przykazaniu godności człowieka, jego delikatności i wrażliwości, którą każdy w sobie posiada i mówi nam: „Uważaj, nie wypowiadaj żadnych słów pochopnie, ponieważ możesz naprawdę słowem zabić człowieka”.

Odpowiedzialność człowieka za skarb życia, jego godność i wartość.

Godność człowieka została zraniona przez grzech pierworodny. Zabójstwo Abla, który ginie z ręki brata, to paradygmat, wydarzenie powtarzające się nieprzerwanie w historii. Bóg nie ukarał zabójcy śmiercią, gdyż bardziej chciał jego nawrócenia niż śmierci. Bóg ukazuje, jak cenny jest człowiek w jego oczach i jak ogromna jest wartość jego życia.

Praca w grupach

Grupa I

- Na jakie niebezpieczeństwo narażona jest godność człowieka?

„Wiele razy powtarzam – i jestem tego pewna – że największym niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi jest dziś aborcja. Jeżeli matce wolno zabić własne dziecko, cóż może powstrzymać ciebie i mnie, byśmy się nawzajem nie pozabijali?” (bł. Matka Teresa z Kalkuty).

„Kościół od początku twierdził, że jest złem moralnym każde spowodowane przerwanie ciąży. Nauczanie na ten temat nie uległo zmianie i pozostaje niezmiennie. Bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel lub środek, jest głęboko sprzeczne z prawem moralnym (...)” (KKK 2271).

Grupa II

- Dlaczego eutanazja jest moralnie niedopuszczalna?

„Życie i zdrowie fizyczne są cennymi dobrami powierzonymi nam przez Boga. Mamy się o nie rozsądnie troszczyć, uwzględniając potrzeby drugiego człowieka i dobra wspólnego (...)” (KKK 2288).

„Eutanazja bezpośrednia, niezależnie od motywów i środków, polega na położeniu kresu życiu osób upośledzonych, chorych lub umierających. Jest ona moralnie niedopuszczalna (...)” (KKK 2277).

Grupa III

- Dlaczego człowiek nie ma prawa do odbierania sobie życia?

„(...) w Jego rękę – tchnienie życia i dusza każdego człowieka” (Hi 12,10).

„Znacie dobrze moją troskę i wysiłki podejmowane dla obrony życia i rodziny. Gdziekolwiek jestem, nie przestaję dopominać się w imię Chrystusa o to najbardziej podstawowe prawo każdego człowieka, o prawo do życia. Róbcie nadal wszystko, co możliwe, dla ratowania godności i zdrowia moralnego rodziny, aby była Bogiem silna” (Fragment przemówienia do Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa, 11 czerwca 1999 r.).

„Samobójstwo zaprzecza naturalnemu dążeniu istoty ludzkiej do zachowania i przedłużenia swojego życia. Pozostaje ono w głębokiej sprzeczności z należytą miłością siebie. Jest także zniewagą miłości bliźniego, ponieważ w sposób nieuzasadniony zrywa więzy solidarności ze społecznością rodzinną, narodową, ludzką, wobec których mamy zobowiązania. Samobójstwo sprzeciwia się miłości Boga żywego” (KKK 2281).

Polecamy, aby grupy wyraziły wypowiedziane prawdy za pomocą plakatu, afirmującego wartość życia. Grupy kolejno przedstawiają swoje słowne i plastyczne odpowiedzi na pytania.

Życie człowieka jest wartością bezcenną, ale nie najwyższą. Ma charakter sakralny z racji pochodzenia od Stwórcy. Nikt z nas sobie życia nie dał, nikt nie ma prawa go unicestwić, zakaz Dekalogu jest jednoznaczny.

ZAKOŃCZENIE

Przykazanie „Nie zabijaj” ma jeszcze jeden, niewątpliwie najgłębszy wymiar. W Liście do Hebrajczyków czytamy: „Krzyżują w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko”. Mówi: nie zabijaj w sobie Chrystusa, nie zabijaj tego załączka życia wiecznego, jaki został w Tobie złożony. Każdy z nas odnajduje się w tym zdaniu. Znajduje nadzieję i moc, aby odkryć w sobie godność. Jest nam ona dana i zadana, w Osobie Chrystusa stale obecna i kontemplowana w tajemnicy, w której Jezus mimo cierniowej korony i płaszcza szkarłatnego, pozostaje godny czci. Rodzi nas do prawdy o godności każdego człowieka.

Ojciec Święty Jan Paweł II od początku swojego pontyfikatu staje w obronie rodziny i poszanowania życia ludzkiego. Stale przypomina nam o nienaruszalnej wartości życia człowieka, o absolutnej konieczności jego poszanowania. Ewangelia życia, którą głosi Papież, nawołuje do zrozumienia i przyjęcia prawdy o świętości życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Wydaje się, że tym, co najbardziej zagraża stworzeniu i człowiekowi, jest brak poszanowania dla praw natury i zanik poczucia wartości życia.

Jesteśmy wezwani do głoszenia poprzez własne świadectwo Ewangelii życia, która nie jest niczym innym jak praktycznym realizowaniem przykazania miłości Boga i bliźniego. Godne uwagi są słowa św. Augustyna: „Nigdy nie wolno zabić drugiego człowieka: nawet gdyby sam tego chciał, gdyby wręcz o to prosił i stojąc na granicy między życiem i śmiercią błagał, by pomóc mu w uwolnieniu duszy, która zмага się z więzami ciała i pragnie się z nich wyrwać; nie wolno nawet wówczas, gdy chory nie jest już w stanie żyć” (EV 66).

Postawy szacunku i służby wobec życia uczymy się od Chrystusa i Jego Matki.

P o m y ś l m y :

- Jak troszczyć się we współczesnym świecie o skarb życia?
- Jak rozumiem poszanowanie godności ludzkiej?
- Jak szanuję swoje zdrowie i życie?

ZESZYT UCZNIA

Zapis stanowią wyniki prac w grupach.



PRACA DOMOWA

Napisz, co stanowi fundament godności ludzkiej.



MODLITWA

Boże Żywy – dający życie i chroniący je;
stawiający w obronie ludzkiego życia
przykazanie „Nie zabijaj!” –
Naucz mnie dziękować za życie swoje,
za życie bliskich ludzi, za życie przyrody.
Żeby ta wdzięczność uczyła mnie poszanowania
życia ludzi dopiero co poczętych,
ludzi kalekich i niedołączonych -
przez Ciebie przecież kochanych!
Proszę Cię o rozwinięcie mojej wrażliwości,
żebym nikomu nie zatruwał życia
złością, klótniami, zmartwieniami.
Żebym nie niszczył swojego zdrowia
alkoholem, papierosami, narkotykami...
bo ono nie tylko do mnie przecież należy,
ale także do tych,
których chcę kochać,
pracować dla nich,
przekazać im życie i chronić je,
tak jak swoje i... wieczne. Amen.

24. POWOŁANIE DO CZYSTOŚCI

Cel ogólny

Ukazanie znaczenia cnoty czystości w życiu chrześcijanina.
Kształtowanie postawy szacunku wobec płciowości.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- nazywa, czym jest cnota czystości,
- podaje różne formy realizacji czystości,
- wyjaśnia znaczenie czystości w życiu człowieka,
- wskazuje na potrzebę życia w czystości,
- uzasadnia, że czystość umacnia więź z Bogiem,
- analizuje naukę Kościoła na temat czystości.

Metody

Pogadanka, słoneczko skojarzeń, rozmowa kierowana, analiza tekstu źródłowego.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte; Katechizm Kościoła Katolickiego; adhortacja apostolska Jana Pawła II „Familiaris consortio”; Encyklopedia Katolicka, T. 3, Lublin 1985; K. Wojtyła, „Miłość i odpowiedzialność”, Lublin 1986.

MODLITWA

„Szczęśliwi, których droga nieskalana,
którzy postępują według Prawa Pańskiego.
Szczęśliwi, którzy zachowują Jego upomnienia,
całym sercem Go szukają,
którzy nie czynią nieprawości,
lecz kroczą Jego drogami.
Ty na to dałeś swoje przykazania,
by pilnie ich przestrzegano.
Oby moje drogi były niezawodne
w przestrzeganiu Twych ustaw!
Wtedy nie doznam wstydu,
gdy zważać będę na wszystkie Twe przykazania” (Ps 119,1-6).

Odczytanie świadectwa z podręcznika ucznia.

„Czy celibat jest trudniejszy niż małżeństwo? Chyba uważa się, że trzeba zrezygnować z wielu rzeczy, aby stać się celibatariuszem. Ale trzeba umieć także zrezygnować z wielu rzeczy, aby stworzyć kochające małżeństwo. Dobrze, szczęśliwe, kochające się małżeństwo jest trudne. Dobroć i miłość są trudne i tu, i tu. Mądrość i dyscyplina potrzebne są zarówno celibatariuszowi, jak i małżonkom. Małżonkowie, którzy nie potrafią żyć bez seksu, nawet ze względu na ważne przyczyny, nie stworzą udanego małżeństwa. ks. Jan, l.26

Przebywanie z czystą i skromną dziewczyną to szczególna radość. Emanuje wdziękiem. To się widzi i czuje. Czystość jest atrakcyjna i przyciąga (...). Mateusz, l. 22” (*Miłujcie się*, wydanie specjalne, s. 8, 10).

Poszanowanie godności i życia człowieka nierozłącznie związane jest z powołaniem do czystości. Pan Bóg w swoim zamyśle stworzył człowieka wolnym, człowiek przez czystość życia miał potwierdzać, że potrafi dostrzegać innych i szanować ich odmiennność. Osoba czysta nie jest skupiona na samej sobie ani nie pozostaje w egoistycznych relacjach z innymi. Ma osobowość harmonijną, wypełnioną wewnętrznym pokojem, który uzdalnia ją do szacunku wobec siebie i innych.

W dzisiejszym świecie często nie docenia się daru czystości. Brak poszanowania godności ludzkiej przejawia się między innymi w rozpowszechnianiu pornografii, w rozwiązłości, czynach homoseksualnych. Dlatego na nowo musimy odkryć znaczenie tej cnoty, która w życiu chrześcijańskim jest konkretną odpowiedzią na miłość Boga i Jego przykazania: „Jeśli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania” (J 14,15).

Spróbujmy wspólnie, metodą skojarzeń, zastanowić się nad znaczeniem słowa „czystość”.

Zapisujemy na środku tablicy wyraz „czystość” i dopisujemy wokół propozycje podane przez uczniów.

Słowo „czystość” jednoznacznie wiąże się z dziedziną wartości i to we wszystkich przejawach życia ludzkiego. Mówimy o czystości ciała – higienie osobistej, o czystości intencji, myśli, pragnień, serca. Pojęcie to dotyczy również sztuki, literatury itp. (np.: czysty styl, gotyk, język).

Podobnie nasza płciowość domaga się nieustannego odkrywania tej wartości.

Encyklopedia Katolicka określa czystość jako „wstrzymanie się od pożycia seksualnego poza małżeństwem (często utożsamiane z dziewictwem lub celibatem) albo we wdowieństwie oraz korzystanie z niego zgodnie z moralną powinnością” (S. Witek, *Czystość*, W: *Encyklopedia Katolicka*, T. 3, Lublin 1985, kol. 933).

– Przed czym chroni nas czystość?

Według Karola Wojtyły „być czystym znaczy: mieć <przejrzysty> stosunek do osoby drugiej płci – czystość to tyle co <przejrzystość> wnętrza, bez której miłość nie jest sobą, nie jest bowiem sobą tak długo, jak długo chęć <używania> nie została podporządkowana gotowości <miłowania> w każdej sytuacji” (K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 153).

Czystość uczy szacunku wobec siebie i drugiego człowieka, chroni przed zranieniami i nieuporządkowanymi decyzjami w życiu.

ROZWINIĘCIE

W Piśmie Świętym odnajdujemy wiele fragmentów, wskazujących na szczególne znaczenie cnoty czystości w życiu człowieka.

Odczytanie i analiza tekstów.

„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8).

„Słyszeliście, że powiedziano: *Nie cudzołóż!* A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5,27-28).

„Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. To właśnie czyni człowieka nieczystym” (Mt 15,19-20a).

„A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniemi” (Ga 5,24).

„Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie?” (1Kor 6,19).

– Czego uczy nas Chrystus o czystości?

Czystość prowadzi do domu Ojca, pomaga w osiągnięciu wiecznego szczęścia i pokoju. Pochodzi z serca człowieka i dlatego wartościowaniu w jej zakresie podlegają także myśli i pragnienia. Czystość posiada siłę jednoczenia wiernych z Chrystusem i z Duchem Świętym.

Ukazując powołanie człowieka do życia z Bogiem, Kościół podkreśla szczególną rolę cnoty czystości.

„Czystość oznacza osiągniętą integrację płciowości w osobie, a w konsekwencji wewnętrzną jedność człowieka w jego bycie cielesnym i duchowym. Płciowość, w której wyraża się przynależność człowieka do świata cielesnego i biologicznego, staje się osobowa i prawdziwie ludzka, gdy zostaje włączona w relację osoby do osoby, we wzajemny dar mężczyzny i kobiety, który jest całkowity i nieograniczony w czasie (...)” (KKK 2337).

Czystość jest cnotą, która sprawia, że człowiek jest integralny jako osoba, jest jednością. Dlatego czystość musi być powiązana ze świadomym i wolnym postępowaniem. Godność człowieka domaga się, aby działał osobowo, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego czy zewnętrznego przymusu. Czystość oznacza panowanie nad namiętnościami, zakłada wysiłek, który należy podejmować we wszystkich okresach życia. „Człowiek (...) [cnotliwy i czysty] formuje się dzień po dniu, podejmując liczne i dobrowolne decyzje: dlatego poznaje, miłuje i czyni dobro moralne, odpowiednio do etapów swego rozwoju” (FC 34).

Papież Jan Paweł II wyraźnie wskazuje na wartość czystości chrześcijańskiej, która prowadzi do pełni miłości.

„W chrześcijańskiej wizji czystość nie oznacza bynajmniej odrzucenia czy też pogardy dla płciowości ludzkiej: oznacza raczej energię duchową, która potrafi bronić miłości przed niebezpieczeństwami ze strony egoizmu i agresywności oraz potrafi kierować ją ku pełnemu urzeczywistnieniu” (FC 33).

- Czym jest czystość według nauczania Kościoła?
- Co osiągamy dzięki zachowaniu czystości?

Każdy chrześcijanin jest powołany do czystości, która może przybierać różne formy, zależnie od stanu danej osoby i kierunku motywacji jej działania, czyli od zadań naznaczonych jej przez Boga. Dlatego możemy mówić o czystości przedmałżeńskiej, małżeńskiej, kapłańskiej czy zakonnej.

Istnieje wiele argumentów, świadczących o potrzebie zachowania czystości. Dla człowieka wierzącego ten najważniejszy zawarty jest w nakazie samego Boga, który jest Miłością największą i sam Jeden umie kochać

naprawdę. Przykazanie: „Nie cudzołóż”, zabezpiecza ludzką miłość i wskazuje, jak ma ona być realizowana.

Dramat współczesnego świata polega na zniewoleniu osoby i uzależnieniu jej od egoistycznych pragnień. Zwłaszcza na płaszczyźnie ludzkiej płciowości dochodzi do wielu nadużyć i zafałszowań. Kościół widzi te problemy i przychodzi nam z pomocą w sakramentach świętych.

Do wykroczeń przeciw czystości należą między innymi pornografia, masturbacja, prostytucja, nierząd, gwałt, czyny homoseksualne.

„*Rozwiązłość* jest nieuporządkowanym pożądaniem lub nieumiarkowanym korzystaniem z przyjemności cielesnych. Przyjemność seksualna jest moralnie nieuporządkowana, gdy szuka się jej dla niej samej w oderwaniu od nastawienia na prokreację i zjednoczenie” (KKK 2351).

„*Nierząd* jest zjednoczeniem cielesnym między wolnym mężczyzną i wolną kobietą poza małżeństwem. Poza tym jest poważnym wykroczeniem, gdy powoduje deprawację młodzieży” (KKK 2353)

„*Pornografia* polega na wyrwaniu aktów płciowych, rzeczywistych lub symulowanych, z intymności partnerów, aby w sposób zamierzony pokazywać je innym. Znieważa ona czystość (...) i narusza poważnie godność tych, którzy jej się oddają (...)” (KKK 2354).

„*Prostytucja* narusza godność osoby, która oddaje się prostytucji, stając się przedmiotem przyjemności cielesnej kogoś drugiego. Ten, kto płaci, grzeszy ciężko przeciw sobie samemu – niszczy czystość, do której zobowiązuje go chrzest i znieważa swoje ciało, świątynię Ducha Świętego (...) (KKK 2355).

„*Gwałt* oznacza wtargnięcie przemocą w intymność płciową osoby. Jest naruszeniem sprawiedliwości i miłości. Rani on głęboko prawo każdego człowieka do szacunku, wolności oraz integralności fizycznej i moralnej (...) gwałt popełniony przez rodziców /kaziroddstwo/ lub wychowawców na dzieciach jest jeszcze większym wykroczeniem, wywiera piętno na całe życie (KKK 2356).

„Przez *masturbację* należy rozumieć dobrowolne pobudzanie narządów płciowych w celu uzyskania przyjemności cielesnej. (...) Poszukuje się w niej przyjemności płciowej poza <relacją płciową, wymaganą przez porządek moralny, która urzeczywistnia «w kontekście prawdziwej miłości pełny sens wzajemnego oddawania się sobie i przekazywania życia ludzkiego». W celu sformułowania wyważonej oceny odpowiedzialności moralnej konkretnych osób i ukierunkowania działań duszpasterskich należy wziąć pod uwagę niedojrzałość uczuciową, nabyte nawyki, stany lękowe

lub inne czynniki psychiczne czy społeczne, które mogą zmniejszyć, a nawet zredukować do minimum winę moralną” (KKK 2352).

„(...) Tradycja, opierając się na Piśmie Świętym, przedstawiającym homoseksualizm jako poważne zepsucie, zawsze głosiła, że <akty homoseksualizmu z samej swej wewnętrznej natury są nieuporządkowane>. Są one sprzeczne z prawem naturalnym; wykluczają z aktu płciowego dar życia. Nie wynikają z prawdziwej komplementarności uczuciowej i płciowej. W żadnym wypadku nie będą mogły zostać zaaprobowane” (KKK 2357).

Również małżonkowie wezwani są do czystej miłości. Dlatego wśród grzechów, które godzą w ich wspólnotę, Kościół wymienia: cudzołóstwo, czyli niewierność małżeńską, rozwód, kazirodztwo. Czyny te są wyrazem podeptania godności osoby i negacji porządku naturalnego.

ZAKOŃCZENIE

Wszyscy jesteśmy powołani do czystości, ponieważ nosimy w sobie pierwiastek Bożego życia. Bóg uczy nas prawdziwej godności i szacunku wobec własnego ciała i drugiego człowieka. To powołanie dotyczy nas zawsze, niezależnie od tego, czy żyjemy w małżeństwie, w stanie kapłańskim, zakonnym czy samotnie. Zbawcze dzieło Chrystusa uzdalnia ludzi, osłabionych skutkiem grzechu pierworodnego, do pełnej realizacji prawa: „Nie cudzołóż”. Wzywając człowieka do czystości, Bóg nie chce go ograniczać, ale pragnie go wychowywać i przyprowadzić do pełni, którą jest On sam.

P o m y ś l m y :

- Jaką wartość stanowi dla mnie czystość?
- Jak często modłę się o zachowanie czystości?
- W jaki sposób staram się odkrywać drogę życiowego swego powołania?

ZESZYT UCZNIA

Człowiek jest wezwany do świętości życia na wzór Jezusa Chrystusa – Syna Bożego, który ukazał nam pełnię doskonałości i człowieczeństwa. Z tym wielkim powołaniem nieodłącznie związana jest cnota czystości. Człowiek „czysty” to ten, który żyje w stanie łaski uświęcającej doskonali swoje życie chrześcijańskie, odnawiając je przez sakramenty pokuty i Eucharystii. Stara się nieustannie pracować nad swoim charakterem, stawia sobie wymagania, rozwija talenty i zainteresowania, tworzy właściwe relacje z innymi.



PRACA DOMOWA

Na podstawie Pisma Świętego napisz, czego uczy nas Chrystus na temat czystości.



MODLITWA

„Naucz mnie, Panie,
drogi Twoich ustaw,
bym strzegł ich aż do końca.
Pouczaj mnie, bym Prawa Twego przestrzegał,
a zachowywał je całym sercem.
Prowadź mnie ścieżką Twoich przykazań,
bo ja się nimi raduję.
Nakłoń me serce do Twoich napomnień,
a nie do zysku!
Odwróć me oczy,
niech na marność nie patrzą;
przez swoje słowo udziel mi życia!” (Ps 119,33-37).

25. POSZANOWANIE WŁASNOŚCI PRYWATNEJ I SPOŁECZNEJ

Cel ogólny

Ukazanie prawdy VII przykazania Dekalogu.

Kształtowanie postawy uczciwości, poszanowania własności prywatnej i społecznej.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje treść VII przykazania,
- wymienia wykroczenia przeciwko siódmemu przykazaniu,
- streszcza naukę Kościoła dotyczącą VII przykazania,
- wyjaśnia, na czym polega przestrzeganie VII przykazania,
- analizuje znaczenie słów: „wartość prywatna” i „wartość społeczna”,
- określa sposoby kształtowania postawy uczciwości.

Metody

Rozmowa kierowana, metaplan, wykład.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, plansza z fragmentem KKK 2401, fragment homilii papieskiej, arkusze papieru, flamastry.

MODLITWA

Modlitwa do Ducha Świętego.

WPROWADZENIE

Odczytanie świadectwa z podręcznika ucznia.

„Jan był przedsiębiorcą budowlanym, zatrudnionym w jednej z firm. Jego specjalnością były obszerne, luksusowe domy. W celu powiększenia swoich zysków nagminnie oszukiwał na materiałach budowlanych, służących do wznoszenia nowych domów. Doszedł do takiej zruczności w ukrywaniu braków, że nawet on sam – jak, żartując, wyznał swoim najbliższym przyjaciołom – nie mógł ich odkryć.

Z czasem jego oszustwa osiągnęły takie wymiary, że właściciele domów znajdowali się w poważnym niebezpieczeństwie z powodu braków w założonej instalacji elektrycznej i tym podobnych.

Wady spowodowane przez przedsiębiorcę budowlanego były szczególnie niebezpieczne w ostatnim domu, który wznosił. Nawet on sam zaczął się niepokoić w związku z tym, do czego sam doprowadził. Możemy sobie wyobrazić jego kompletne zaskoczenie, kiedy firma podarowała przedsiębiorcy właśnie ten dom w związku z jego przejściem na emeryturę. W tym domu wraz z żoną miał spędzić resztę swego życia” (Mark Link SJ, *Wyzwanie*, Kraków 1994, s. 108).

Każdy z nas zapewne słyszał, bądź sam doświadczył takiego zdarzenia, kiedy została komuś zabrana lub zniszczona własność prywatna.

- Jak czuje się człowiek, któremu zabrano to, co było jego własnością?
 - Dlaczego nie wolno zabierać drugiemu tego, co do niego należy?
- Zabrania tego kodeks moralny, prawo ludzkie i prawo Boskie.

ROZWINIĘCIE

Pismo Święte jednoznacznie naucza: „Nie będziesz kradł” (Wj 20,15) – tak brzmi VII przykazanie Dekalogu. Święty Paweł doda: „ani złodzieje, ani chełwi... ani zdzierycy nie odziedziczą królestwa Bożego” (1Kor 6,10).

Aprobata tego przykazania pojawia się we wszystkich kulturach i religiach świata. Jest ona owocem akceptowania prawa własności, a prawo to wiąże się z poszanowaniem związku łączącego osobistą pracę i wysiłek z nabyciem poprzez nie prawa własności określonych dóbr.

- Jak definiujemy pojęcia: własność prywatna, społeczna?
- Dlaczego należy chronić również własność społeczną?

„Siódme przykazanie zabrania zabierania lub zatrzymywania niesłusznie dobra bliźniego i wyrządzania bliźniemu krzywdy w jakikolwiek sposób dotyczącej jego dóbr. Nakazuje sprawiedliwość i miłość w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej” (KKK 2401).

Chociaż dobra tego świata zostały stworzone dla wszystkich, człowiek ma prawo do własności prywatnej, która zapewnia mu wolność i życie godne osoby ludzkiej. Przykazanie VII zakazuje pozbawiania bliźniego własności i zobowiązuje do naprawienia wyrządzonych szkód.

Papież Jan Paweł II mówi: „Kiedy słyszymy: <Nie kradnij>, to rozumiemy, że jest rzeczą moralnie złą przywłaszczać sobie cudzą własność. Ta

prosta oczywistość Dekalogu wypisana jest zarazem w świadomości moralnej, czyli w sumieniu człowieka. Siódme przykazanie uwydatnia prawo osoby ludzkiej do posiadania rzeczy jako dóbr. Chodzi jednak nade wszystko o osoby, o rzeczy ze względu na osoby. Człowiek bowiem potrzebuje rzeczy jako środków do życia. Człowiek dlatego otrzymał od Stwórcy władzę nad rzeczami: <Czyńcie sobie ziemię poddaną> (por. Rdz 1,28). Winiem posługiwać się nimi w sposób ludzki. Ma zdolność ich przetwarzania wedle swoich potrzeb. Ma więc także i prawo posiadania ich celem przetwarzania. Dobra materialne służą nie tylko używaniu, ale także wytwarzaniu nowych dóbr. Człowiek ma do tego prawo, a nawet moralny obowiązek wytwarzania nowych dóbr dla siebie i dla drugih tak, aby całe społeczeństwo stawało się zasobniejsze – aby mogło bytować w sposób bardziej godny ludzkich istot” (Jan Paweł II, Białystok, 5 czerwca 1991 r.).

Siódme przykazanie nie tylko zakazuje przywłaszczania sobie cudzego mienia, lecz również nakazuje troskę o sprawiedliwy podział dóbr tego świata, który został stworzony przez Boga dla wszystkich ludzi. Siódme przykazanie nakłada na nas szczególny obowiązek troszczenia się o ubogich i o kraje biedne. Bóg stworzył świat dla wszystkich ludzi. Każdy człowiek ma prawo nie tylko do życia, ale też do wszystkiego, co jest konieczne do jego zachowania i rozwoju. Miłość zabrania zachłannego zagarniania wszystkiego dla siebie oraz pozbawiania drugiej osoby tego, co jej się słuszenie należy. Troska o to, by każdy posiadał dobra niezbędne do godziwego życia, jest podstawowym wymogiem sprawiedliwości i miłości.

Św. Jakub surowo napomina bogaczy niewrażliwych na cudze cierpienie.

„A teraz wy, bogacze, zapłaczcie wśród narzekań na utrapienia, jakie was czekają. Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebraliście w dniach ostatecznych skarby. Oto woła zapłata robotników, żniwiarzy pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk ich doszedł do uszu Pana Zastępów. Żyliście bez troski na ziemi i wśród dóbr tuczyliście serca wasze w dniu rezi. Potępiłście i zabili sprawiedliwego: nie stawia wam oporu” (Jk 5,1-6).

Według Katechizmu Kościoła Katolickiego moralnie niegodziwe są te zachowania człowieka, które godzą w zasady sprawiedliwości, solidarności, godności i miłości ludzkiej (por. KKK 2408-2418).

Wykroczenia przeciw VII przykazaniu to:

- kradzież,
- pozbawienie człowieka czci i godności,

- zatrzymywanie rzeczy pożyczonych,
- przywłaszczanie sobie rzeczy znalezionych,
- bogacenie się przez oszustwo,
- narażanie na straty przez niedotrzymywanie umów,
- niszczenie własności cudzej i wspólnej,
- egoistyczne używanie swojej własności,
- hazard – jeśli pozbawia osobę tego, czego jej koniecznie trzeba dla zaspokojenia swoich potrzeb i potrzeb innych osób,
- dewastowanie przyrody.

Widzimy więc, że VII przykazanie w szerokim spektrum nakazuje nam szanować własność prywatną i społeczną. Zastanówmy się, jak wygląda respektowanie tego prawa w naszym społeczeństwie.

Podział klasy na 5 grup. Każda otrzymuje arkusz papieru z zapisanym schematem:

Jak jest?	Jak być powinno?
Poszanowanie własności prywatnej i społecznej wg VII przykazania Dekalogu	
Dlaczego nie jest tak, jak być powinno?	Co zrobić, żeby było lepiej?

Uczniowie zapisują kolorowym flamastrem odpowiedzi i umieszczają wypełniony arkusz na tablicy.

Prezentacja prac i podsumowanie katechety.

Przez nieuczciwe zagarnięcie cudzego mienia nikt nie staje się jego nowym właścicielem. Z tego powodu rzecz zdobyta nieuczciwie powinna wrócić do prawowitego właściciela. Dotyczy to przede wszystkim kradzieży. „Na mocy sprawiedliwości wymiennej *naprawienie* popełnionej *niesprawiedliwości* wymaga zwrotu skradzionego dobra jego właścicielowi” (KKK 2412). „Ci, którzy w sposób bezpośredni lub pośredni zawładnęli rzeczą drugiego człowieka, są zobowiązani do jej zwrotu lub, jeśli ta rzecz zaginęła, oddania równowartości w naturze bądź w gotówce, a także owoców i korzyści, które mogłyby z niej uzyskać w sposób uprawniony jej właściciel.

Do zwrotu są również zobowiązani, odpowiednio do odpowiedzialności i zysku, wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczyli w kradzieży bądź z niej korzystali, wiedząc o niej, na przykład ci, którzy ją nakazali, w niej pomagali lub ją ukrywali” (KKK 2412).

Zwrot przywłaszczonej sobie własności bliźniego stanowi jeden ze znaków prawdziwego nawrócenia. Przykład takiej autentycznej przemiany życia dał Zacheusz, który obiecał Chrystusowi: „... jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórną” (Łk 19,8).

ZAKOŃCZENIE

W poczuciu przynależności do jednej wielkiej rodziny ludzkiej każdy powinien starać się o sprawiedliwy podział dóbr materialnych na świecie, aby nastał oparty o sprawiedliwość i miłość porządek królestwa Bożego. Świat został stworzony przez Boga dla wszystkich, dlatego wszyscy bez wyjątku ludzie mają prawo do dóbr, które są im konieczne do życia i rozwoju. Siódme przykazanie nakazuje troskę o sprawiedliwy podział dóbr tego świata, przypomina o obowiązku wspierania biednych osób, regionów i krajów. Ponieważ każdy ma prawo do koniecznych mu dóbr, dlatego drugiemu człowiekowi nie wolno ich bezpodstawnie niszczyć lub przywłaszczać sobie przez kradzież lub grabież. Niemoralne jest zatrzymywanie rzeczy pożyczonych, znalezionych czy zdobytych przez oszustwa, niewypłacanie należnych wynagrodzeń lub niesłuszne zawyżanie cen. Istnieje obowiązek naprawienia wyrządzonej krzywdy przez oddanie przywłaszczonej sobie bezprawnie rzeczy, danie odszkodowania lub, jeśli to nie możliwe, przez wspieranie biednych.

Większym grzechem od bezprawnego przywłaszczania sobie dóbr bliźniego jest zagarnianie samego człowieka, jak gdyby był on rzeczą, lub okradanie go z czci i godności. Nie wolno handlować ludźmi. Niemoralne jest też trwonienie własnych dóbr materialnych, którymi można by wspierać ludzi żyjących w biedzie. Z tego względu niemoralny jest hazard.

Siódme przykazanie nakazuje nam pamiętać również o przyszłych pokoleniach, które też będą miały prawo do koniecznych im do życia i rozwoju dóbr materialnych. Dlatego nie wolno dewastować bezmyślnie lub z powodu chciwości środowiska i pozbawiać przez to przyszłych pokoleń dóbr przyrody.

Również do zwierząt człowiek powinien odnosić się z życzliwością, nie zadawać im cierpień i nie zabijać ich niepotrzebnie. Niemoralne jest jednak

wydawanie na nie pieniędzy, które mogłyby ulżyć ludzkiej nędzy, lub darcie uczuciem należnym tylko osobom.

P o m y ś l m y :

- Jak reaguję na potrzeby innych osób?
- W jaki sposób rozwijam w sobie postawę uczciwości i sprawiedliwości?

ZESZYT UCZNIA

Zapis wniosków wypracowanych w trakcie katechezy.

PRACA DOMOWA

Wyjaśnij termin „sprawiedliwość społeczna”.

MODLITWA

Jezu Chryste! Ty nie szukałeś bogactwa. Chciałeś swoją Boską moc ujawnić w całkowitej słabości i ubóstwie. Nie pragnąłeś zagarniać dóbr materialnych, aby nie pozbawiać ich innych – ludzi ubogich. Naucz nas właściwie korzystać z tego, co posiadamy. Niech nasza własność służy również innym. Naucz nas dzielić się z braćmi wszystkimi naszymi dobrami. Ustrzeż nas przed egoistycznym wydawaniem pieniędzy dla zaspokojenia próżnych ambicji, chciwości, zazdrosnej chęci dorównania innym, przesadnego pragnienia komfortu, wygody, przyjemności. Broń nas też przed pozbawianiem braci ich własności oraz przed bezdusznym niszczeniem tego, co ma służyć wszystkim. Amen.

26. DAWAĆ ŚWIADECTWO PRAWDZIE

Cel ogólny

Pogłębienie prawdy Bożej zawartej w VIII przykazaniu.

Wezwanie do życia w prawdzie i dawania świadectwa prawdzie.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje treść VIII przykazania,
 - nazywa Jezusa Prawdą,
 - wymienia wykroczenia przeciwko prawdzie,
 - streszcza naukę Chrystusa o prawdzie,
 - wyjaśnia znaczenie słowa „prawda”,
 - określa sposoby kształtowania postawy prawdy,
 - wskazuje na możliwości dawania świadectwa prawdzie.
-

Metody

Rozmowa kierowana, praca w grupach, analiza tekstów biblijnych.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, fragment homilii Ojca Świętego z 9 VI 1987 r., plansza z napisem „Cóż to jest prawda?”, kolorowe kartki, pisaki.

MODLITWA

Psalm 139.

WPROWADZENIE

Poprzez środki masowego przekazu lub przez innych ludzi codziennie dociera do nas mnóstwo informacji, nowinek, ofert i reklam.

- Na ile są prawdziwe?
- Co świadczy o wiarygodności lub jej braku w informacjach?

Czym jest prawda? To pytanie od wieków nurtowało umysł ludzki. Jasno sformułował je Piłat, kiedy stojąc przed Jezusem zapytał: „Cóż to jest prawda?” (J 18,38).

Katecheta umieszcza planszę z napisem „Cóż to jest prawda?” (J 18,38).

- Spróbujcie odpowiedzieć na to pytanie postawione kiedyś przez Piłata.

ROZWINIĘCIE

Sięgnijmy teraz do źródła, jakim jest Pismo Święte.

- Co na temat prawdy mówi sam Chrystus?

Podział klasy na 4 grupy.

Grupa I

„Odpowiedział mu Jezus: <Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie>” (J 14,6).

- Jak nazywa siebie Jezus?

Grupa II

„Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: <Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli>” (J 8,31-32).

- Co jest warunkiem poznania prawdy?

Grupa III

„Odpowiedział Jezus: <Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu>” (J 18,37).

- Po co Jezus przyszedł na świat?

Grupa IV

„Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu” (J 3,21).

- Co daje poznanie prawdy?

Uczniowie zapisują odpowiedzi flamastrem na kartkach i umieszczają wokół planszy z pytaniem: „Cóż to jest prawda?”.

Wniosek:

PRAWDA = JEZUS

Prawda jest przeciwieństwem kłamstwa. Wezwanie do prawdy odczytujemy w VIII przykazaniu Dekalogu: „Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek” (Wj 20,16).

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Ósme przykazanie zabrania fałszowania prawdy w relacjach z drugim człowiekiem. Ten przepis moralny wypływa z powołania Ludu świętego, by był świadkiem swojego Boga, który jest prawdą i chce prawdy. Wykroczenia przeciw prawdzie – przez słowa lub czyny – wyrażają odmowę zobowiązania się do prawości moralnej; są poważną niewiernością Bogu i w tym sensie podważają podstawy Przymierza” (KKK 2464).

– Jakie są wykroczenia przeciwko prawdzie?

Według Katechizmu Kościoła Katolickiego wykroczenia przeciwko prawdzie to:

- fałszywe świadectwo i krzywoprzysięstwo,
- pochopne sądy,
- obmowa,
- oszczerstwa,
- próżność lub samochwalstwo,
- ironia (poniżanie lub ośmieszanie),
- kłamstwo.

Te wykroczenia pochodzą od diabła, którego Jezus nazywa ojcem kłamstwa: „Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8,44).

ZAKOŃCZENIE

Jesteśmy wezwani do życia w prawdzie, do kształtowania tego, co uczciwe i dobre.

- W jaki sposób możemy kształtować postawę prawdy w naszym życiu?
- Co to znaczy „dawać świadectwo prawdzie”?

Życie w prawdzie to zadanie każdego człowieka. Podkreśla to Ojciec Święty: „Człowiek jest powołany do tego, aby «był z prawdy» – aby «żył w prawdzie». Ten podstawowy status człowieczeństwa wyraża się w dawaniu

świadczenia prawdzi. Również i pod tym względem Chrystus objawia człowiekowi człowieka: daje mu poznać, co to znaczy być człowiekiem. Daje mu poznać, przez co człowiek zasługuje na imię i godność człowieka. Status świadka (tego, który daje świadectwo prawdzi) jest podstawowym statusem człowieka. Jest to stwierdzenie zasadniczej wagi nie tylko w wymiarze chrześcijaństwa jako wiary, ale także chrześcijaństwa jako kultury, jako humanizmu” (Jan Paweł II, „Przemówienie do uczestników Kongresu”, Częstochowa, 15 sierpnia 1991 r.).



ZESZYT UCZNIA

Zapis stanowią treści z tablicy.



PRACA DOMOWA

Wyjaśnij słowa z Katechizmu Kościoła Katolickiego: „Męczeństwo jest najwyższym świadectwem złożonym prawdzi wiary” (KKK 2473).



MODLITWA

Jezu, który jesteś Prawdą i który głosiłeś tylko prawdę. Daj mi odwagę, bym mówił to, co służy drugiemu człowiekowi i sprawie Twojego królestwa. Uczyń mnie mężnym głosicielem Twojej Ewangelii. Niech zrodzony z pychy, chciwości i lenistwa konformizm nie powstrzymuje mnie przed głoszeniem prawdy i potępianiem jawnego zła.

Daj mi zrozumieć, że każda prawda – także ta, którą ja odkryłem – ma służyć wszystkim ludziom. Pozwól mi pokonywać nieśmiałość, lęk przed ośmieszeniem się, kompromitacją, porażką, abym w wolności ducha umiał mówić i milczeć, kiedy to potrzebne. Niech wszystko, co czynię i mówię, będzie świadectwem, które przyciągnie ludzi do Ciebie.

Jezu, Miłośniku Prawdy, naucz mnie szczerze przyznawać się przed Tobą, a także przed spowiednikiem do popełnionych błędów i grzechów, abym mógł się cieszyć z Twojego przebaczenia i zrozumienia Twej darmowej miłości do nas. Amen.

IV. CHRYSZTUS MOCĄ DUCHA ŚWIĘTEGO UCZY I POSYŁA – TAJEMNICA KOŚCIOŁA

27. KOŚCIÓŁ W TAJEMNICY DUCHA ŚWIĘTEGO

Cel ogólny

Ukazanie roli Ducha Świętego w powstaniu, życiu i misji Kościoła.
Kształtowanie postawy otwartości na działanie Ducha Świętego.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje, kiedy i w jakich okolicznościach nastąpiło zesłanie Ducha Świętego,
- wyjaśnia, na czym polegała przemiana Apostołów po zesłaniu Ducha Świętego,
- streszcza, w jaki sposób Duch Święty działa w życiu Kościoła,
- charakteryzuje jaką jest rola Ducha Świętego w życiu Kościoła i chrześcijanina,
- ocenia swoją postawę zaangażowania w Kościele.

Metody

Rozmowa kierowana, medytacja, pogadanka, analiza tekstu źródłowego, wykład.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, świeca, magnetofon, kaseta z muzyką medytacyjną, karty – obrazki.

MODLITWA

„Duchu Święty”.

WPROWADZENIE

Słowa modlitwy i oddanie się prowadzeniu Ducha Świętego pozwolą nam wnikać głębiej w przesłanie dzisiejszej katechezy.

Przedstawiamy uczniom karty z różnymi obrazami przyrody i prosimy, aby każdy wybrał jedną i w oparciu o sytuację przedstawioną na karcie dokończył zdanie: „Duch Święty jest jak...” (o ile to możliwe, wskazane jest zapalenie przy tym świecy i włączenie cichej, medytacyjnej muzyki).

Skojarzenia, jakie podaliście odnośnie Osoby Ducha Świętego, będą nam pomocne w zrozumieniu treści wiersza, który za chwilę odczytamy.

Jeden z uczniów, wybrany przez katechetę, odczytuje wiersz Wandy Achremowiczowej o Zesłaniu Ducha Świętego:

Spełnienia wielkiej Pana obietnicy
Czekają razem w ciszy wiecznika
Apostołowie i Matka Dziewica...
Trwoga i radość duszę ich przenika...

Nagle wiatr jakiś ogromny zaszumiał,
Błysły płomienie ponad każdą głową
I każdy siłę w sobie czuje nową,
Mówić różnymi językami umie

I ma odwagę Boże głosić słowo,
Choćby w niewiernych i szyderców tłumie,
Gdy w sercu wielki pokój i otucha,
Bo Zbawca zesłał im Świętego Ducha.

- O jakim wydarzeniu z Pisma Świętego mówi ten wiersz?
- W jaki sposób Duch Święty działa w życiu człowieka, jeśli odniesiemy się do świadectwa z podręcznika ucznia?

ROZWINIĘCIE

Odczytanie i analiza tekstu z Dziejów Apostolskich.

„Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (Dz 2,1-4).

- W jaki sposób Duch Święty zaznaczył swoją obecność w Wieczerniku?
- Jakie nadzwyczajne zjawiska towarzyszyły Zesłaniu Ducha Świętego?
- Czego doświadczyli Apostołowie podczas tego wydarzenia?

Faktycznie zdarzyło się coś wielkiego, coś, co zaskoczyło i zaszokowało nie tylko Dwunastu, ale wszystkie pokolenia chrześcijan. Było to nowe wkroczenie Boga w dzieje ludzkości, początek Jego stałej, duchowej obecności w świecie, w każdym człowieku. Ale to, co najistotniejsze, dokonało się w sercach Apostołów. Duch Święty przemienia ich serca, ich umysły, sposób myślenia. Nadaje ich słowom Bożą moc, czyni ich świadkami Zmartwychwstania. W jednej chwili czyni ze słabych ludzi odważnych i gorliwych głosicieli Ewangelii. Spełnia się obietnica Chrystusa, dana uczniom w Wieczerniku. W chwilach słabości, wątpliwości, pokus, Duch Święty będzie dla uczniów światłem, doda im siły i zapachu. Zaczyna się nowy etap w historii zbawienia – czas Kościoła.

„Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wszyscy oni mieli wielką łaskę. Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze [uzyskane] ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby. Tak Józef, nazwany przez Apostołów Barnabas, to znaczy <Syn Pocieszenia>, lewita rodem z Cypru, sprzedał ziemię, którą posiadał, a pieniądze przyniósł i złożył u stóp Apostołów” (Dz 4,32-37).

- Jak kształtowała się wspólnota pierwotnego Kościoła?
- Czym charakteryzowało się jej życie?

Chrześcijanie doświadczali we wspólnocie żywej obecności Jezusa i Jemu zawierzali całą swoją przyszłość. Miłość Jezusa otwierała ich serca na potrzeby ubogich, dzięki czemu nikt nie cierpiał niedostatku. Dzięki darowi Ducha Świętego Kościół stał się jednością wiary, kultu i życia codziennego. Odtąd wszyscy, którzy zechcą być uczniami Chrystusa, będą wierzyć dzięki świadectwu życia oraz wiary Apostołów i ich następców.

„A słowo Boże rozszerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę” (Dz 6,7).

Kapłani żydowscy wierzyli w Jedyne Boga, który objawił się Abrahamowi, powołał do istnienia naród wybrany, przez Mojżesza dał mu Prawo

i zawarł z nim Przymierze oraz pouczał go przez proroków. Temu Bogu kapłani służyli składając ofiary w świątyni jerozolimskiej. Byli oni jednak wrogo nastawieni do Jezusa, nie wierzyli, że jest On Mesjaszem i Synem Bożym. To naprawdę zdumiewające, że wielu spośród kapłanów stawiało się posłusznymi głoszonej przez Apostołów wierze w Jezusa Chrystusa. Z obozu wrogów przeszli do wspólnoty Jego wyznawców.

Nauka Kościoła wyjaśnia i pogłębia tajemnicę działania Ducha Świętego w Kościele:

„Duch Święty jest <Zasadą wszystkich żywotnych i rzeczywiście zbawczych działań w poszczególnych częściach Ciała>. Na różne sposoby buduje On całe Ciało w miłości: przez słowo Boże, które jest <władne zbudować> (Dz 20,32); przez chrzest, przez który formuje Ciało Chrystusa; przez sakramenty, które dają wzrost i uzdrowienie członkom Chrystusa; przez <łaskę daną Apostołom, która zajmuje pierwsze miejsce wśród Jego darów>; przez cnoty, które pozwalają działać zgodnie z dobrem, a wreszcie przez wiele łask nadzwyczajnych (nazywanych <charyzmatami>), przez które czyni wiernych <zdatnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła>” (KKK 798).

– W jaki sposób Duch Święty buduje Kościół?

Działanie Ducha Świętego w obecnych czasach związane jest w sposób szczególny z osobą i posługą Ojca Świętego Jana Pawła II, który bezpośrednio przygotował Kościół do wkroczenia w „Nową Pięćdziesiątnicę”, jak określa się czas, w którym żyjemy.

Papież Jan Paweł II tak podsumował tajemnicę działania Ducha Świętego w Kościele:

„... między Duchem Świętym a Kościołem istnieje więc głęboka i nierozzerwalna więź. Tak o tym mówi św. Ireneusz: <Tam, gdzie jest Kościół, jest również Duch Boży; a gdzie jest Duch Pański, tam jest Kościół i wszelka łaska>. Można więc zrozumieć śmiało powiedzenie św. Augustyna: <Człowiek ma Ducha Świętego w takiej mierze, w jakiej kocha Kościół>”. Opis wydarzenia Pięćdziesiątnicy podkreśla, że Kościół rodzi się jako powszechny (...). Duch Święty został dany wszystkim ludziom wszystkich ras i narodów, i urzeczywistnia w nich nową jedność Mistycznego Ciała Chrystusa” (Katecheza Jana Pawła II wygłoszona podczas śródowej audycji ogólnej 17 czerwca 1998 r.).

Zesłanie Ducha Świętego nie jest wydarzeniem jednorazowym. Nieustannie udziela się On Kościołowi, uzdalniając go do wypełniania powierzonej mu misji. Duch Święty zawsze przychodzi z pomocą, ilekroć wspólnota z wiarą o tę pomoc prosi. Napędza nas odwagą i udziela darów potrzebnych do skutecznego przepowiadania Dobrej Nowiny o zbawieniu.

Żadne ludzkie wysiłki przeciwne Ewangelii, nawet prześladowania, nie są w stanie przeciwstawić się mocy Ducha Świętego, nie są w stanie powstrzymać głoszenia Zbawczego Orędzia.

ZAKOŃCZENIE

Przez chrzest każdy z nas został włączony do Kościoła. Wtedy też otrzymaliśmy w darze Ducha Świętego. Później przyszedł do nas w sakramencie bierzmowania, by postawić swoją pieczęć na naszej wierze, dając świadectwo jej dojrzałości. Duch Święty ciągle działa w Kościele, prowadząc go po drogach świata. Mimo, iż wiele razy w historii Kościoła dochodził element ludzki – element słabości i upadku – Kościół trwa i będzie trwał. Ten, który potrafił przerażonych rybaków zmienić w odważnych świadków, ciągle działa i trzyma straż nad swym dziełem. Kościół to my wszyscy – odkupieni krwią Chrystusa, obmyci wodą chrztu, napełnieni Duchem Świętym. Od Dnia Pięćdziesiątnicy w świecie trwa czas Kościoła. Nasz czas.

P o m y ś l m y :

- W jaki sposób doświadczam obecności Ducha Świętego w swoim życiu?
- Jak często modlę się do Ducha Świętego za Kościół Chrystusowy?
- Jakie podejmuję działania, by Duch Święty działał w moim życiu?

ZESZYT UCZNIA

Duch Święty „Mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go odnawia (...), uposaża go w rozmaite dary (...) i przy ich pomocy nim kieruje” (*Lumen gentium*, 4).

PRACA DOMOWA

Napisz, w jaki sposób Duch Święty buduje i jednoczy Kościół Chrystusowy.

MODLITWA

Duchu Święty Stworzycielu,
przybądź łaskawie na pomoc
całemu Kościołowi katolickiemu.
Strzeż go w ciężkich jego chwilach,
utwierdzaj go i wspomagaj swą mocą z wysoka.
Odnawiaj ducha sług swoich,
których namaściłeś swą miłością i łaską,
aby w Tobie sławili Ojca i Syna Jego Jednorodzonego,
Jezusa Chrystusa, Pana naszego.
Amen.

28. PRZEŚLADOWANIA CHRZEŚCIJAN

Cel ogólny

Ukazanie obrazu prześladowań pierwszych chrześcijan.
Kształtowanie postawy odważnego wyznawania wiary.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- przytacza fragmenty Pisma Świętego dotyczące prześladowań,
- wymienia męczenników Kościoła pierwotnego i czasów późniejszych,
- objaśnia powiedzenie: „Krew męczenników jest zasiewem chrześcijan”,
- używa poprawnie pojęć: paruzja, monoteizm, politeizm,
- uzasadnia, że prześladowania powodują wzrost Kościoła,
- przyjmuje odpowiedzialność za życie zgodne z zasadami Ewangelii.

Metody

Rozmowa kierowana, analiza tekstu źródłowego, wykład, ekspozycja, pogadanka, projekcja fragmentu filmu.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte; Katechizm Kościoła Katolickiego; adhortacja *Ecclesia in Europa* Jana Pawła II; kasetą z filmem „Quo vadis”.

MODLITWA

„Zachowaj Mnie, Boże, bo chronię się u Ciebie,
mówię Panu: <Tyś jest Panem moim;
nie ma dla mnie dobra poza Tobą>.
Ku świętym, którzy są na Jego ziemi,
wzbudził On we mnie miłość przedziwną!
Ci, którzy idą za obcymi [bogami],
pomnażają swoje boleści.
Nie wylewam krwi w ofiarach dla nich,
imion ich nie wymawiam swoimi wargami.
Pan częścią dziedzictwa i kielicha mego:
To właśnie Ty mój los zabezpieczasz” (Ps 16,1-5).

Zaraz po Pięćdziesiątnicy apostołowie, umocnieni Duchem Świętym, zaczęli odważnie głosić Ewangelię. Bardzo szybko wzrosła liczba nowych wyznawców. Cechował ich entuzjazm wiary i czynna miłość bliźniego. Chrześcijanie spotykali się na wspólnych modlitwach i posiłkach, bogatsi sprzedawali swe majątności i oddawali pieniądze apostołom na wspólne cele. Żaden z potrzebujących nie był pozostawiony samemu sobie.

Jednak już na kartach Nowego Testamentu jest mowa o niechęci, jaką Żydzi darzyli pierwszych chrześcijan. Treścią życia jerozolimskiego Kościoła była wiara w zmartwychwstałego Jezusa jako prawdziwego Mesjasza i oczekiwanie na Jego powtórne przyjście (paruzję). Tą wiarą i nadzieją chrześcijanie różnili się od wyznawców mozaizmu (wcześniejsza faza judaizmu). Żydzi nie uznali Mesjasza w Ukrzyżowanym, a Jego czcicieli uważali za buntowników.

Nauka Ewangelii pozostawała również od początku w sprzeczności z obyczajami panującymi w Cesarstwie Rzymskim. Głosiła miłość, pokorę, ubóstwo, nakazywała wyrzekać się grzechu. A co najważniejsze, wyznawała wiarę tylko w jednego Boga (monoteizm). Rzym zaś, oprócz kultu całej plejady bóstw (politeizm), żywił także boską cześć dla cesarza. Władze Rzymu obawiały się buntu ze strony chrześcijan, nie oddających boskiej czci cesarzowi. Wyznawców Jezusa posądzano o czary, magię, kazirodstwo, a także o składanie krwawych ofiar. Stąd brała się niechętna postawa wobec wyznawców nowej religii. Sytuacja ta musiała wcześniej czy później zrodzić napięcia. Chrześcijaństwo zaczęło stanowić zagrożenie dla istniejącego porządku społecznego i religijnego. Nic więc dziwnego, że wyznawcy Chrystusa padają ofiarą prześladowań. Jako pierwszy za wiarę ginie diakon Szczepan. Jego los podzielią później wszyscy apostołowie z wyjątkiem św. Jana, który jako jedyny z uczniów Jezusa umrze śmiercią naturalną.

Okrutne prześladowania chrześcijan zaczęły się już za cesarza Nerona (54-68), a ofiarą jego okrucieństwa padli też przypuszczalnie Piotr i Paweł. Chrześcijanie ginęli masowo w męczarniach. Również inni cesarze, jak Domicjan (81-96) i Trajan (98-117), Marek Aureliusz (161-180), okazywali chrześcijanom wrogość, udzielającą się obywatelom.

Cesarz Septymiusz Sewer (193-211) wydał dekret, zakazujący przyjmowania wiary chrześcijańskiej i nawracania na nią. Cesarz Decjusz (249-251) próbował odrodzić świetność cesarstwa poprzez powrót kultu religijnego

dawnego Rzymu. Ci, którzy sprzeciwiali się temu, mogli być karani śmiercią. Cesarz Walerian (253-260) wydał dwa dekryty prześladowcze przeciwko duchowieństwu chrześcijańskiemu. Cesarz Dioklecjan (284-305) wydał w 303 r. cztery dekryty prześladowcze, których celem było zniszczenie organizacji kościelnej. Chrześcijaństwo zostało uznane za religię zakazaną. Okres prześladowań zakończył edykt ogłoszony w 311 r. przez cesarza Galeriusza, przyznający chrześcijanom swobodę religijną. W 313 r. w Mediolanie współrządzający cesarstwem Konstantyn i Licyniusz zaakceptowali politykę tolerancji Galeriusza. Prześladowania nie były w stanie zahamować eksplozji nowej religii. Jak napisał żyjący w II w. Tertulian: „krew męczenników jest zasiewem chrześcijan” (opracowano na podstawie: D. Rops, „Kościół pierwszych wieków”, Warszawa 1997).

Katecheta pisze na tablicy słowa Jezusa:

„Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15,20).

- Jak nazywamy tych wyznawców Jezusa, którzy głosząc Jego naukę często stawali się ofiarami prześladowań?

Na tablicy zapisujemy słowo „męczennicy”.

MĘCZENNICY

Na podstawie Pisma Świętego, Katechizmu Kościoła Katolickiego i nauczania Ojca Świętego poszukamy odpowiedzi na pytania:

- Kim byli męczennicy, którzy ponieśli śmierć w czasach Kościoła pierwotnego i w czasach późniejszych?
- Jakimi cechami odznaczeni się ci ludzie?
- Dlaczego oddawali swe życie w ofierze za Jezusa?

ROZWINIĘCIE

Chrystus zapowiadał swoim uczniom, że skoro Jego prześladowano to i oni będą prześladowani. Mówi o tym Pismo Święte.

„Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie pierwiej znienawidził. Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. Pamiętajcie na słowo, które do was powiedział-

łem: <Sługa nie jest większy od swego pana>. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać” (J 15,18-20).

- Co miał na myśli Jezus, mówiąc „świat”?
- Dlaczego „świat” „nienawidzi” uczniów Jezusa?

Jezus wyraźnie mówi, że ci, którzy za Nim podążają i słuchają Jego słowa, wprowadzając je w życie spotkają się z niechęcią Jego nieprzyjaciół, czyli świata.

Nie daje obietnicy łatwego życia tym, którzy decydują się iść za Nim. Skłania do poważnego zastanowienia się przed podjęciem takiej decyzji. W ciągu ziemskiego życia sam doświadczył sprzeciwu i ciągłych ataków i ostrzega tych, którzy chcą przyłączyć się do Niego, że nie powinni oczekiwać lepszego traktowania. Chrześcijanie, podobnie jak Jezus, mogą doznać braku miłości lub nawet spotkać się z nienawiścią. Dlatego Jezus szukał przyjaciół, którzy są chętni dzielić z Nim Jego własny los. Uczeń musi zdobyć się na odwagę, naśladować Jezusa. Będzie cierpiał z powodu tego wyboru.

Dzieje Apostolskie opowiadają o pierwszych prześladowaniach, które dotknęły uczniów Jezusa.

„Szczepan pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. Niektórzy zaś z synagogi, zwanej [synagogą] Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i Azji, wystąpili do rozprawy ze Szczepanem. Nie mogli jednak sprostać mądrości i Duchowi, z którego [natchnienia] przemawiał” (Dz 6,8-10).

„Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. I rzekł: <Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga>. A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: <Panie Jezu, przyjmij ducha mego!> A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: <Panie, nie poczytaj im tego grzechu!> Po tych słowach skonał” (Dz 7,54-60).

- Przeciwno komu wystąpili Żydzi?
- Dlaczego ukamienowali Szczepana?
- Kto był świadkiem jego męczeńskiej śmierci?

Krótki wykład katechety dotyczący przeczytanego tekstu Dziejów Apostolskich.

Żydzi pochodzący z różnych stron mieli w Jerozolimie swą synagogę, gdzie gromadzili się na modlitwę i czytanie Pisma. Podczas spotkań w synagodze najpierw prowadzili ze Szczepanem dociekliwą religijną dysputę. Jednakże nie mogli sprostować jego mądrości, bo Szczepan napęczniony był Duchem Świętym. Nie chcieli przyjąć nauki, jaką głosił. Dlatego na podstawie zeznań fałszywych świadków, oskarżyli go o bluźnierstwo i postavili przed sanhedrynem.

W przemówieniu wygłoszonym przed sanhedrynem Szczepan przypomniał dobroć Boga, okazaną narodowi wybranemu w ciągu wieków jego historii, aby tym mocniej pokazać przewrotność Izraela, mordującego Bożych wysłanników. Dopełnieniem tej przewrotności było zabicie Jezusa, prawdziwego Syna Bożego. Głoszenie prawdy o Jezusie było celem całego przemówienia Szczepana.

Twierdzenie Szczepana, że widzi otwarte niebo i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga, czyli równego Bogu, było dla Żydów zasiadających w Sanhedrynie bluźnierczym naruszeniem majestatu i świętości Boga. W dodatku miał to być człowiek, który wcześniej został przez nich odrzucony i ukrzyżowany. Takiego bluźnierstwa nie mogły znieść ich pobożne uszy, dlatego zatkali je i w wielkim oburzeniu zaczęli krzyczeć, by zagłuszyć słowa Szczepana. Ukamienowali go, a on przed śmiercią przebaczył im, jak to uczynił Jezus na krzyżu.

Można wykorzystać niżej wymienione fragmenty w celu ukazania prześladowań innych apostołów.

Dz 5,40-42 – biczowanie Apostołów,

Dz 12,1-17 – ścięcie Jakuba Starszego i więzienie Piotra,

Dz 16,16-34; 18,12nn; 21.27nn – prześladowanie Pawła.

- Jakich jeszcze prześladowanych uczniów Chrystusa wymieniają Dzieje Apostolskie?
- Jakie mogły być przyczyny tych prześladowań?

Projekcja fragmentu filmu „Quo vadis” ukazującego męczeństwo chrześcijan.

Pogadanka na temat prześladowań ukazanych w filmie „Quo vadis”.

W okresie prześladowań upatrywano w śmierci męczeńskiej możliwość najpełniejszego zjednoczenia się z Chrystusem, stąd wśród chrześcijan powszechne było pragnienie męczeństwa za wiarę.

Uczniowie Chrystusa idący na śmierć odznaczali się szczególnym heroizmem i męstwem, o którym Katechizm Kościoła Katolickiego mówi, że: „(...) uzdalnia [ono] do przezwyciężania strachu, nawet strachu przed śmiercią, do stawienia czoła próbom i prześladowaniom. Uzdalnia nawet do wyrzeczenia i do ofiary z życia w obronie słusznej sprawy (...)” (KKK 1808).

– Do czego uzdalnia uczniów Chrystusa męstwo?

„Uczeń Chrystusa powinien nie tylko zachowywać wiarę i żyć nią, ale także wyznawać ją, odważnie świadczyć o niej i szerzyć ją: <Wszyscy... winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje>. Służba i świadectwo wiary są nieodzowne do zbawienia: <Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie> (Mt 10,32-33)” (KKK 1816).

– Jakimi cechami powinien odznaczać się uczeń Chrystusa?

– Co jest potrzebne człowiekowi do zbawienia?

Ojciec Święty Jan Paweł II nazywa „wielkim znakiem nadziei” tych męczenników, którzy realizowali w swym życiu Ewangelię i oddawali swe życie w ofierze. Jednocześnie wskazuje nam ich przykład, jako najwyższy wyraz miłości i służby człowiekowi.

„Świadkowie, szczególnie ci, którzy ponieśli męczeństwo, są wielkim, wymownym znakiem, który mamy podziwiać i naśladować. Potwierdzają oni żywotność Kościoła; jawią się jako światło dla Kościoła i dla ludzkości, ponieważ pozwolili zajaśnieć w ciemnościach światłu Chrystusa (...).

Jeszcze bardziej wyraźnie mówią nam oni, że *męczeństwo* jest najwyższym wcieleniem Ewangelii nadziei: «Męczennicy bowiem głoszą tę Ewangelię i dają jej świadectwo swym życiem aż do przelania krwi, ponieważ są pewni, że nie mogą żyć bez Chrystusa i gotowi są umrzeć dla Niego w przekonaniu, że Jezus jest Panem i Zbawicielem człowieka, a zatem jedynie w Nim człowiek znajduje prawdziwą pełnię życia. W ten sposób, zgodnie z napomnieniem apostoła Piotra, okazują gotowość do uzasadnienia nadziei, która w nich jest. Męczennicy ponadto głoszą <Ewangelię nadziei>,

gdyż ofiara ich życia jest najradzykalniejszym i największym owocem tej ofiary żywej, świętej i Bogu przyjemnej, która stanowi prawdziwy kult duchowy, źródło, duszę i szczyt wszelkiej chrześcijańskiej liturgii. W końcu służą oni <Ewangelii nadziei>, gdyż ich męczeństwo stanowi najwyższy wyraz miłości i służby człowiekowi, ukazując, że posłuszeństwo prawu Ewangelii rodzi życie moralne i takie współistnienie społeczne, które szanuje i umacnia godność i wolność każdej osoby ludzkiej” (Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, 13).

– Czym według Ojca Świętego charakteryzują się męczennicy?

Uczniowie wymieniają znane im postacie męczenników takich jak: św. Wojciech – biskup, św. Stanisław ze Szczepanowa, św. Pięciu braci Męczenników (św. Benedykt, św. Jan, św. Izaak, św. Mateusz, św. Kryspin), bł. Sadok i jego Towarzysze, św. Andrzej Bobola – kapłan, św. Jan Sarkander – kapłan, bł. Michał Kozal – biskup, bł. Karolina Kózkówna – dziewczica, św. Maksymilian Maria Kolbe – kapłan, bł. Męczennicy z Pratulina, św. Edyta Stein i inni. Wymienione postacie są przykładami życia zgodnie z duchem Ewangelii.

Rozmowa z uczniami.

– W jaki sposób obecnie Kościół doznaje prześladowań?

„Wzrasta przemoc w stosunku do katolików w serbskiej części Bośni–Hercegowiny – zaalarmował biskup Banialuki, Franjo Komarica. Hierarcha poinformował m.in., że spośród 220 tys. tutejszych katolików w regionie żyje obecnie tylko 12 tys. – pozostali albo zostali wypędzeni albo też zamordowani. Za tę zbrodnię nikogo nie pociąga się do odpowiedzialności – ubolewa bośniacki biskup. (...) Bp Komarica skrytykował także postawę Unii Europejskiej: przeznaczane przez nią środki na pomoc dla regionu wspierają tylko bośniackich muzułmanów i prawosławnych, z pominięciem katolików. Hierarcha zwrócił uwagę na fakt, że zarówno w samej Banialuce, jak i wokół niej żyje wielu ludzi starszych również katolików – pozbawionych jakichkolwiek środków do życia” (KAI, „Niedziela”, nr 2, 2005, s. 5).



ZAKOŃCZENIE

W czasie swego ziemskiego pielgrzymowania Kościół doznawał wielu prześladowań. To nękanie Kościoła „dotykało” jego Założyciela w Ludzie

Bożym. Pierwsze prześladowania Kościoła w Palestynie tak właśnie nazywał Chrystus: „Szawle, Szawle, czemu Mnie prześladujesz?” (Dz 9,4).

Prześladowanie Kościoła nie ustawało nigdy. Bywało, że jego nasilenie było tak znaczne, iż całe epoki historyczne zostały naznaczone znamionami prześladowania, mającego na celu zniszczenie całkowite. Bywały również długie okresy, kiedy wierni, pozbawieni pasterzy i kapłanów, nie mogli jawnie wyznawać wiary w Boga. O tych męczennikach, znanych z imienia, jak i anonimowych, trzeba pamiętać i przywoływać ich świadectwo nie tylko jako przestrogę, ale bardziej jeszcze jako świetlane wzory wiary dla następnych pokoleń.

P o m y ś l m y :

- Jak często proszę Boga o łaskę wiary i męstwa w trudach codziennego życia?
- Jak często modłę się za męczenników wiary?
- Jak mogę przyczynić się do wzrostu wiary w swoim środowisku?



ZESZYT UCZNIA

Przyczyny prześladowań pierwszych chrześcijan to:

- wartości moralne, jakie propagowało chrześcijaństwo (np. miłość nawet nieprzyjaciół, pokora, ubóstwo),
- wyznawanie wiary w Jezusa – Zbawiciela i Jego zmartwychwstanie,
- kult cesarza – chrześcijanie odmawiali składania boskiej czci cesarzowi,
- politeizm jako religia państwowa,
- plotki szerzące się na temat życia chrześcijan,
- tajemniczość rytów chrześcijańskich,
- kult męczenników od II w. – poganie niszczyli miejsca kultu chrześcijan, zwłoki męczenników często palono.



PRACA DOMOWA

1. Rozwiń myśl, zawartą w słowach Tertuliana: „Krew męczenników jest zasiewem chrześcijan”.

2. Dlaczego można powiedzieć, że „męczeńska krew” dokonuje oczyszczenia Kościoła?

MODLITWA

Boże!

Daj mi łaskę odwagi tych, którzy zdążali w pośpiechu do nieba i nigdy nie szli na kompromis z własną słabością i lękiem.

Ty, Boże, żądasz, aby każdy z nas rozwijał do maksimum swoje możliwości na miarę Twoich oczekiwań.

Błogosław naszym wysiłkom, Panie!

Amen.

29. NAUCZYCIELSKI URZĄD KOŚCIOŁA

Cel ogólny

Ukazanie pochodzenia władzy od Boga i przekazanie jej następcom.

Kształtowanie postawy wdzięczności za dar wiernego przekazywania depozytu wiary.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- definiuje słowa: dogmat i władza,
- podaje, komu Chrystus powierzył władzę nauczania,
- przytacza, co Jezus nakazał apostołom,
- objaśnia, na czym polega „wielki nakaz misyjny”,
- wskazuje zakres władzy prorockiej, kapłańskiej i królewskiej,
- określa, kto tworzy Kolegium Biskupów,
- charakteryzuje zadania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Metody

Wykład, rozmowa kierowana, dyskusja, burza mózgów, analiza tekstów.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte; Katechizm Kościoła Katolickiego; Jan Paweł II, „Veritatis splendor”.

MODLITWA

Duchu Święty,
Przyjdź, nie zwlekaj, bo „czas nadchodzi”.
Otwórz moje uszy, bym słyszał twój głos,
Otwórz moje serce, bym zrozumiał Twoje wołanie.
(...) Spraw, bym miłował słowo, które Ty inspirujesz.
Pomóż mi budować Twój Święty Kościół,
Strzec przykazań Boga mojego,
Abym mieszkał w Nim, a On we mnie (...).
(Modlitwa św. Augustyna)

WPROWADZENIE

Katecheta umieszcza na tablicy planszę z dużym napisem:

DOGMATY to nie są mury, ale okna na świat

Inicjuje dyskusję na temat dogmatów. W rozmowie z uczniami próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie: Co to są dogmaty?

Katecheta dąży do uzyskania odpowiedzi, że dogmaty to: opinie, przekonania, sądy, decyzje, nauka, prawdy przyjmowane bez dyskusji, coś niezmiennego, stałego. Mogą paść wypowiedzi, że dogmaty:

- narzucają sposób myślenia,
- ograniczają ludzką wolność,
- ograniczają wolną wolę człowieka,
- nie dają możliwości wyboru,
- ograniczają ludzką inteligencję,
- narzucają schematyczne myślenie itp.

Katecheta pozwala uczniom wyrazić swoje opinie, nie komentując ich.

Na katechezie spróbujemy odpowiedzieć na pytanie: W jaki sposób dogmaty otwierają nas na Boga i rozszerzają nasz sposób pojmowania objawionych prawd Bożych.

DOGMAT (gr. dogma: nauka, opinia, decyzja, dekret). Nauka zawarta w Objawieniu Bożym przekazywana przez Nauczycielski Urząd Kościoła. Wyraża prawdę objawioną, a zarazem opinię Kościoła o jej objawieniu.

ROZWINIĘCIE

Katechizm Kościoła Katolickiego podaje w jaki sposób i kto udziela pomocy w zrozumieniu rzeczywistości i depozytu wiary.

„Dzięki pomocy Ducha Świętego w życiu Kościoła może wzrastać rozumienie zarówno rzeczywistości, jak też słów depozytu wiary:

- przez <kontemplację oraz dociekanie wiernych, którzy rozważają je w swoim sercu>, szczególnie przez <dociekania teologiczne, które zmierzają do coraz głębszego poznania prawdy objawionej>;
- przez głębokie rozumienie <spraw duchowych>, których doświadczają wierzący; *Divina eloquia cum legente crescunt* – <Słowa Boże wzrastają wraz z tym, kto je czyta>;

- przez <nauczanie tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali niezawodny charyzmat prawdy>” (KKK 94).
- Kto udziela człowiekowi pomocy w zrozumieniu depozytu wiary?
- W jaki sposób można próbować zrozumieć rzeczywistość oraz depozyt wiary przekazany przez Jezusa?

Jezus ustanowił swój Kościół, aby był wspólnotą ludu Bożego, i zlecił apostołom i Piotrowi, aby przekazywali Jego nauczanie oraz kierowali Kościołem. To uroczyste przekazanie władzy apostołom zwane jest „nakazem misyjnym”.

„Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: <Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata>” (Mt 28,18-20).

- O czym przypomniał Jezus apostołom?
- Czyja obecność zapewni apostołom skuteczność ich posłannictwa?

W tych słowach Chrystus zawarł potrójne polecenie, skierowane do apostołów:

1. Mają nieść Jego naukę do wszystkich narodów, czyli otrzymują władzę prorocką, władzę nauczania;
2. Apostołowie mają chrzcić, czyli otrzymują władzę kapłańską, władzę uświęcania;
3. Mogą tak kierować społecznością wierzących, aby zachowane było wszystko, co On im przykazał – władza pasterska (królewska).

„Papież oraz biskupi są <autentycznymi, czyli upoważnionymi przez Chrystusa nauczycielami, którzy powierzonemu sobie ludowi głoszą wiarę, w którą powinien wierzyć i którą powinien stosować w życiu>. *Zwyczajny* i powszechny *Urząd Nauczycielski* papieża i biskupów pozostających w jedności z nim głosi wiernym prawdę, w którą mają wierzyć; miłość, którą mają praktykować, oraz szczęście, w którym mają pokładać nadzieję” (KKK 2034).

Urząd ten wykonywany jest przede wszystkim przez papieża i pozostających z nim w jedności biskupów. W dziele nauczania mają swój udział także inni pasterze, teologowie, a nawet wszyscy chrześcijanie i ludzie do-

brej woli. Dla zachowania Kościoła w czystości wiary przekazywanej przez apostołów Chrystus udzielił swojemu Kościołowi uczestnictwa w swej nieomyślności.

Aby pogłębić wiedzę o Nauczycielskim Urzędzie Kościoła katecheta rozdaje każdemu uczniowi ksero tekstu z informacją o Magisterium Kościoła. Następnie poleca zapoznać się z tym tekstem i wspólnie z uczniami dokonuje jego analizy.

MAGISTERIUM [łac.] Urząd Nauczycielski Kościoła, w teologii katolickiej władza autorytatywna nauczania, sprawowana przez kolegium biskupów z papieżem jako głową, a indywidualnie przez biskupów pozostających w łączności z tym kolegium; nauczanie Magisterium może być zwyczajne (codzienne) albo uroczyste (ogłaszanie dogmatów); obejmuje zarówno powtarzanie prawd wiary, jak i ich stosowanie w zmiennych okolicznościach epoki; pełnienie w Kościele jakichkolwiek funkcji związanych z nauczaniem jest uzależnione od uzyskania zgody ze strony biskupa ordynariusza (tzw. misja kanoniczna).

URZĄD NAUCZYCIELSKI KOŚCIOŁA

Już Nowy Testament świadczy, że słowo Boże przybiera także postać nauki, doktryny. Już w Nowym Testamencie znajdujemy ustalone formuły nauczania i wyznania wiary. Komu została powierzona odpowiedzialność za czystość tej nauki? Odpowiedzialność za czystość wiary i autentyczna interpretacja słowa Bożego zostały powierzone przede wszystkim tym, którzy jako następcy apostołów kierują Kościołem. Święty Paweł pisze do Tymoteusza: „Zdrowe zasady, któreś posłyszał ode mnie, miej za wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie! Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka” (2Tm 1,13-14). Z tej i z innych wypowiedzi Nowego Testamentu rozwinęła się nauka o urzędzie nauczycielskim w Kościele. Jego zadaniem jest autentyczna interpretacja słowa Bożego zobowiązująca wiernych. Ten urząd w łączności z papieżem przysługuje jedynie biskupom. Może być sprawowany w dwojaki sposób. W sposób zwyczajny, kiedy biskupi w łączności z biskupem Rzymu jednomyślnie nauczają wiary. W sposób nadzwyczajny, kiedy biskupi zebrani na soborze powszechnym są nauczycielami i sędziami w sprawach wiary i obyczajów albo kiedy biskup Rzymu, jako głowa kolegium biskupów, mocą

swego urzędu, jako najwyższy pasterz i nauczyciel wszystkich wiernych, ogłasza definitywnym aktem naukę wiary i obyczajów.

- Komu została powierzona odpowiedzialność za czystość nauki Jezusa?
- Co nakazuje i zaleca św. Paweł Tymoteuszowi?
- Jakie jest zadanie Nauczycielskiego Urzędu Kościoła?
- Komu przysługuje ten urząd?
- W jaki sposób może być sprawowany?

Ojciec Święty zwraca uwagę, że Urząd Nauczycielski Kościoła chroni wiernych przed wypaczeniami i błędami w interpretacji słowa Bożego oraz że do wypełniania tej służby Chrystus udzielił pasterzom charyzmatu nieomylności w dziedzinie wiary i moralności.

„Głosząc przykazania Boże i miłość Chrystusa, Magisterium Kościoła poucza wiernych także o szczegółowych i treściowo określonych nakazach i żąda od nich, by uważali je w sumieniu za moralnie obowiązujące. Wypełnia również doniosłą misję czuwania, ostrzegając wiernych przed ewentualnymi błędami, jakie im zagrażają – choćby tylko pośrednio – gdy ich sumienie nie potrafi uznać słuszności i prawdy zasad moralnych, których naucza Magisterium” (Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 110).

- Do czego zobowiązani są wszyscy wierni według tego tekstu?
- Jakie zadania spełnia Magisterium Kościoła?

Wierni zobowiązani są do wiary w to wszystko, co jest zawarte w Bożym Objawieniu i przekazane do wierzenia za pośrednictwem Nauczycielskiego Urzędu Kościoła.

ZAKOŃCZENIE

Prawdy dogmatyczne wyrażone są albo w powszechnym nauczaniu Kościoła (np. prawda o odkupieniu dokonany przez Chrystusa), albo przez orzeczenie soborów (np. Sobór Chalcedoński o naturze ludzkiej i boskiej zjednoczonej w osobie Syna Bożego), albo w uroczystych orzeczeniach papieża (np. Pius XII o wniebowzięciu NMP) – zobowiązują do wierzenia cały Kościół. Dogmaty stoją na straży poprawności nauczania Kościoła, zgodności tego nauczania z prawdą objawioną. Zdania sprzeczne lub przeciwne nauce określonej jako dogmat zwane są herezjami. Dogmaty podle-

gają rozwojowi, ale nie w znaczeniu, jakoby jedne prawdy wypierały czy zastępowały drugie, ale w sensie pełniejszego rozumienia prawdy objawionej. Źródłem tego rozwoju jest Duch Święty, którego Chrystus Pan obiecał Kościołowi, a który sprawia, że Kościół jako całość nie może zbłądzić w wierze. W szczególnie zaś sposób Duch Święty towarzyszy Pasterzom Kościoła aż po zapewnienie, w określonych wypadkach, nieomylnego przekazywania prawdy objawionej.

P o m y ś l m y :

- W jaki sposób troszczę się o pogłębianie zrozumienia słowa Bożego?
- Jak mogę współdziałać z Kościołem w przekazywaniu nauczania Jezusa?
- W jakim stopniu włączam się aktywnie w życie Kościoła?
- Jak często modłę się za tych, którzy są następcami apostołów?



ZESZYT UCZNIA

Magisterium, czyli Urząd Nauczycielski Kościoła, pragnie prowadzić chrześcijan w ich doświadczeniu wiary i w ich misji w taki sposób, aby treść Objawienia nie została zniekształcona lub utracona. Urząd Nauczycielski Kościoła stoi na straży prawidłowej interpretacji prawd wiary.



PRACA DOMOWA

Napisz, dlaczego możemy powiedzieć: „Dogmaty to nie są mury, ale okna na świat”.



MODLITWA

Duchem i wolą przyłgnijmy
do Apostołów nauki,
oni to mocą Chrystusa
bezpieczną wiodą nas drogą.

30. POCZĄTEK KOŚCIOŁA NA ZIEMIACH POLSKICH

Cel ogólny

Ukazanie sytuacji społeczno-politycznej i przyczyn chrztu Polski.
Kształtowanie postawy odpowiedzialności za dar wiary.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- wymienia korzyści płynące z faktu przyjęcia chrztu przez Polskę,
 - wyjaśnia, co dla niezależności Polski w Europie zrobił Bolesław Chrobry,
 - uzasadnia znaczenie Zjazdu Gnieźnieńskiego dla Kościoła w Polsce.
-

Metody

Analiza tekstu, rozmowa kierowana, dyskusja.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, kaseta z nagraniem pieśni „Bogurodzica”, fragment przemówienia Ojca Świętego do biskupów polskich z 14 lutego 1998 r.

MODLITWA

Mamy świadomość, że od ponad tysiąca lat nasi przodkowie słowami „Bogurodzicy” zwracali się do Boga:

Bogurodzica, Dziewica, Bogiem sławiona Maryja!
U Twego Syna Gospodzina, Matko zwolena, Maryja,
Ziści nam, spuści nam! Kyrie eleison.

Twego dzieła Chrzcziciela, Bożycze,
Usłysz głosy, napełń myśli człowiecze,
Słysz modlitwę, jaż nosimy.
A dać raczy, jegoż prosimy:
A na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie rajski przebyt,
Kyrie eleison.

W czasie dzisiejszej katechezy odniesiemy się do korzeni wiary w naszym narodzie, a więc do przełomu X i XI wieku, kiedy to Polska stała się krajem chrześcijańskim. Spróbujemy odkryć, jak wielkie znaczenie miały tamte wydarzenia dla rozwoju Kościoła i naszej Ojczyzny.

W atmosferę tamtych czasów niech wprowadzi nas pieśń „Bogurodzica”, której teraz posłuchajmy.

Odczytanie listu do przyjaciela i jego analiza.

„Mój przyjacielu.

Jestem ostatnio zafascynowana początkami chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Wyobraź sobie, że cały wczorajszy dzień nic innego nie potrafiłam robić, a tylko czytać, czytać i czytać na ten temat. Pozwól, że podzielę się z Tobą tym, co wyczytałam.

Większość historyków polskich godzi się z tym, że Mieszko I nie był pierwszym władcą państwa Polan, ale trzech poprzednicy (Siemowit, Lestko i Siemomysł) byli realnymi władcami. Tak więc państwo książąt piastowskich w chwili objęcia rządów przez Mieszka I było już dostatecznie silne i stosunkowo wielkie.

Chrześcijaństwo łacińskie przenikało na polskie ziemie przed datą oficjalnego chrztu Polski. Infiltrację chrześcijaństwa ułatwiały wyprawy wojenne, wymiana handlowa i inne formy kontaktów z ościennymi państwami chrześcijańskimi. Były one ewangelizowane przez świętych Cyryla i Metodego.

Mieszko I zaczął poważnie myśleć o przyjęciu chrześcijaństwa. Obok motywów osobistych (m.in. wpływ żony czeskiej Dubrawy) wchodziły względy natury politycznej. Zdecydował się przyjąć „Dobłą Nowinę” nie z rąk Niemców, ale poprzez sąsiednie Czechy. Zapewniało to Polsce niezależność polityczną ze strony Niemiec, wytrącając cesarstwu argument uzasadniający względami religijnymi niemiecką ekspansję na wschód. Chrzt Polski w 966 r. był świadomym krokiem księcia polskiego. Najpewniejsze chyba jest przypuszczenie, że chrztu dokonał przybyły z Dubrawą mnich Jordan (został biskupem). Powstało biskupstwo misyjne w Poznaniu, zależne bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej. Posiadało całkowitą niezależność od niemieckiej organizacji kościelnej, co ułatwiało zachowanie przez Polskę pełnej niezależności politycznej.

Następca Mieszka I, Bolesław Chrobry (992 – 1025), kontynuował politykę swego Ojca. Zjazd gnieźnieński w 1000 roku stanowił jej pomyślne uwieńczenie. Skutki zjazdu dla Polski były ogromne. Utworzenie hierarchii kościelnej w Polsce: biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu oraz arcybiskupstwa w Gnieźnie. Miało to również doniosłe znaczenie polityczne. Zapewniało Polsce pełną suwerenność. Uzyskane od cesarza niemieckiego Ottona III przez Bolesława Chrobrego tytuły: „brat i współpracownik cesarstwa”, „sprzymierzeniec narodu rzymskiego”, i diadem cesarski, włożony przez Ottona na głowę Chrobrego, stanowiły potwierdzenie całkowitej suwerenności Polski i podstawę przyszłej koronacji królewskiej Bolesława Chrobrego. Równie ważne też było, że przyjmując chrześcijaństwo bezpośrednio z Rzymu włączyła się Polska do kręgu kultury zachodniej.

Chrzest Polski w 966 roku i utworzenie kościelnej organizacji terytorialnej w 1000 roku były punktem wyjścia do długiego procesu chrystianizacji narodu polskiego. Ewa” (*zbiory prywatne*).

- W jaki sposób przenikało chrześcijaństwo na ziemię polskie?
- Przez kogo ewangelizowane były państwa ościenne?
- Jakie motywy przyświecały polskiemu księciu przyjmującemu chrzest?
- Kto dokonał chrztu Mieszka I oraz jego dworu i gdzie powstało biskupstwo misyjne?
- Jakie arcybiskupstwo i biskupstwa powstały na ziemiach polskich po zjeździe gnieźnieńskim?
- Jakie były skutki polityczne zjazdu gnieźnieńskiego?

Przyjęcie chrztu przez Mieszka I spowodowało:

- 1) zmianę wiary wśród plemion,
- 2) pomoc ze strony Rzymu i władcy Czech w organizacji państwa,
- 3) likwidację wielożeństwa,
- 4) pełniejsze zjednoczenie wokół norm Dekalogu,
- 5) wejście Polski w krąg kultury zachodnioeuropejskiej,
- 6) rozwój kulturalny kraju – zaczęły z czasem, tak jak w innych krajach, powstawać klasztory, szkoły, szpitale, rozwija się piśmiennictwo.

Warto przyjrzeć się ewangelicznym podstawom przyjęcia chrztu przez Polskę.

ROZWINIĘCIE

Otwierając Pismo Święte, odczytujemy, iż wolą Boga jest, aby Jego słowo dotarło do wszystkich ludzi. Przeczytajmy słowa z Pisma Świętego:

„Bo dla was jest obietnica [przebywania z Bogiem] i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz” (Dz 2,39).

„I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże” (Łk 3,6).

- Do kogo Bóg kieruje swoją obietnicę?
- Kogo Pan Bóg pragnie powołać?

Zostaliśmy wybrani, aby zostać dziećmi Boga i dziedzicami królestwa Bożego. Bóg pragnie naszego zbawienia. „Dobra Nowina”, przekazywana przez apostołów, a potem przez ich następców, dotarła z czasem na ziemie polskie.

„Sam Pan potwierdza, że chrzest jest konieczny do zbawienia. Dlatego też polecił On swoim uczniom głosić Ewangelię i chrzcić wszystkie narody. Chrzest jest konieczny do zbawienia dla tych, którym była głoszona Ewangelia i którzy mieli możliwość proszenia o ten sakrament. Kościół nie zna oprócz chrztu innego środka, by zapewnić wejście do szczęścia wiecznego. Stara się więc nie zaniedbywać otrzymanego od Pana nakazu, by <odradzać z wody i z Ducha Świętego> wszystkich, którzy mogą być ochrzczeni. *Bóg związał zbawienie z sakramentem chrztu, ale sam nie jest związany swoimi sakramentami*” (KKK 1257).

- Jakie zadanie pozostawił Chrystus swoim uczniom?
- Warunkiem czego staje się przyjęcie chrztu?

„W pamięci Kościoła na ziemi Bolesławów utrwalił się najwymowniej święty Wojciech, znów syn i pasterz pobratymczego narodu czeskiego. Znaną są jego dzieje na stolicy biskupiej w Pradze, jego pielgrzymowania do Rzymu, nade wszystko jednak znana i droga nam jest gościna na dworze gnieźnieńskim Bolesława, która miała go przygotować do ostatniej podróży misyjnej na północ. W pobliżu Bałtyku ten biskup-wygnaniec, ten niestrudzony misjonarz stał się owym ziarnem, które wpadłszy w ziemię musi obumrzeć, aby wiele przynieść owocu (por. J 12,24). Świadek śmierci męczeńskiej, świadek krwi, przypieczętowało w sposób szczególny chrzest, jaki przed tysiącem lat przyjęli nasi praojcowie” (Jan Paweł II, Gniezno, 3 czerwca 1979 r.).

- Kto był pierwszym misjonarzem Polski?
- Jak zakończyła się jego działalność misyjna oraz jakie przynosiła owoce?

ZAKOŃCZENIE

„Na te spotkania należy spojrzeć z perspektywy czasu, to znaczy tysiącletniej tradycji ścisłych więzów naszego narodu ze Stolicą Apostolską, które na przestrzeni wieków miały wielkie znaczenie dla naszego kraju. Zapoczątkował je chrzest Mieszka I i jego dworu. Dzięki temu faktowi Polska weszła w krąg kultury chrześcijańskiego Zachodu i zaczęła budować swą przyszłość na fundamencie Ewangelii. Od tamtych czasów staliśmy się pełnoprawnymi członkami europejskiej rodziny narodów ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. Współ z innymi narodami Europy jesteśmy współtwórcami, a zarazem dziedzicami jej bogatej historii i kultury” (przemówienie Ojca Świętego do III grupy biskupów polskich przebywających w Rzymie z wizytą „ad limina Apostolorum”, 14 luty 1998 r.).

Chrzest Mieszka I i utworzenie wkrótce stałych biskupstw w Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu oraz arcybiskupstwa w Gnieźnie to początki powstawania hierarchii Kościoła na ziemiach polskich i ich chrystianizacji. Równie ważne było to, że stawaliśmy się w tym czasie państwem silnym i suwerennym politycznie. Wiążąc się od początku z chrześcijaństwem łacińskim, staliśmy się członkami europejskiej rodziny narodów.

Od ponad tysiąca lat, kolejne pokolenia Polaków budują swoją przyszłość na fundamencie Ewangelii. W wielu dziejowych chwilach Kościół w Polsce stawał się oazą wolności, suwerenności, niepodległości naszej Ojczyzny. Słowa: „Bóg, Honor, Ojczyzna”, to fundament naszej narodowej tożsamości.

P o m y ś l m y :

- W jaki sposób świadczę o swojej wierze?
- Jak rozumiem słowa Papieża: „Wy, młodzi, jesteście nadzieją Kościoła, wy jesteście moją nadzieją”?
- W jaki sposób staram się wypełniać zobowiązania, wynikające z sakramentu chrztu świętego?

ZESZYT UCZNIA

Notatkę mogą stanowić odpowiedzi uczniów na pytania dotyczące zamieszczonego wyżej listu.

1. Chrześcijaństwo przenikało na ziemię polskie poprzez różnego rodzaju kontakty z ościennymi narodami chrześcijańskimi (kontakty handlowe, wojny i inne).

2. Narody ościennie ewangelizowane były przez świętych Cyryla i Metodego.

3. Wyróżnimy następujące motywy przyjęcia chrztu przez Mieszka I:

- osobiste – wpływ żony czeskiej Dubrawy;
- polityczne – niezależność od cesarstwa niemieckiego;
- zbliżenie z kulturą śródziemnomorską.

4. Chrztu dokonał biskup Jordan – powstało biskupstwo misyjne w Poznaniu.

5. Skutki zjazdu gnieźnieńskiego:

- a) arcybiskupstwo w Gnieźnie;
- b) biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu;
- c) pełna suwerenność polityczna;
- d) bezpośrednie związanie się ze Stolicą Apostolską.



PRACA DOMOWA

Za wstawiennictwem św. Wojciecha pomódl się, by Kościół w Polsce umacniał swoją wiarę.



MODLITWA

„Pod Twoją obronę”.

31. PATRONOWIE POLSKI – ŚW. WOJCIECH I ŚW. STANISŁAW

Cel ogólny

Ukazanie postaci św. Wojciecha i św. Stanisława jako wzoru do naśladowania w obecnych czasach.

Kształtowanie postawy odpowiedzialności za rozwój Kościoła w Polsce.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje daty uroczystości ku czci św. Wojciecha i św. Stanisława,
- streszcza życiorysy św. Wojciecha i św. Stanisława,
- wyjaśnia, kto to jest patron,
- opisuje pojęcie świętości,
- przyjmuje odpowiedzialność za własne życie w dążeniu do świętości,
- planuje, jak realizować powołanie do świętości.

Metody

Rozmowa kierowana, praca z tekstem, pogadanka, metoda słoneczka.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, małe kartki, kartki z zeszytu, teksty zawierające życiorysy świętych patronów.

MODLITWA

Wzbudzenie intencji modlitwy do swojego patrona o szlachetne przeżywanie swojego życia. Modlitwa – „Pod Twoją obronę”.

WPROWADZENIE

U progu dorosłego życia stawiasz sobie wiele celów, wokół których powinno, twoim zdaniem toczyć się Twoje życie. Na pewno chciałbyś ukończyć wymarzone studia, realizować swoje wizje w pracy, dobrze zarabiać, założyć rodzinę, posiadać samochód, dom i inne dobra. Nie negując takich planów, nasza wiara wskazuje nam tę radosną prawdę, że nasza ojczyzna jest w niebie, a my powołani jesteśmy do życia w zjednoczeniu z Bogiem i osiągania świętości.

Istota świętości polega na tym, że człowiek przez wiarę i miłość włącza się w Chrystusowe dzieło zbawienia.

– Co rozumiecie przez słowo „świętość”?

Katecheta rozdaje uczniom małe kartki z wyżej wymienionym pytaniem, na które uczniowie dają odpowiedź. Po odczytaniu odpowiedzi katecheta wspólnie z uczniami wybiera najbardziej trafne określenia i zapisuje je w formie słoneczka na tablicy. Oto przykład:

zjednoczenie z Bogiem

służenie bliźnim

ŚWIĘTOŚĆ

pobożność

radość

„*Kanonizując niektórych wiernych, to znaczy ogłaszając w sposób uroczysty, że ci wierni praktykowali heroicznie cnoty i żyli w wierności łasce Bożej, Kościół uznaje moc Ducha świętości, który jest w nim, oraz umacnia nadzieję wiernych, dając im świętych jako wzory i orędowników. <W ciągu całej historii Kościoła w okolicznościach najtrudniejszych święte i święci byli zawsze źródłem i początkiem odnowy> (...)*” (KKK 828).

– Kim dla nas są święci?

Świętość nie czyni wokół siebie rozgłosu i dlatego nie jest łatwo ją od razu dostrzec. Święci nie noszą wokół głowy aureoli, świętość ich kryje się zwykle pod powłoką pokory, ale mimo wszystko, gdy tylko bliżej się z nią zetknąć, dziwnie promieniuje i pociąga.

Dziś skupimy się wokół dwóch patronów, szczególnie związanych z naszą Ojczyzną – św. Wojciechem i św. Stanisławem. Ich życie i działalność apostołska godne są naśladowania również przez nas, ludzi współczesnych.



ROZWINIĘCIE

Katecheta nawiązuje dialog z uczniami: Co oznacza słowo „patron”?, dochodząc do konkluzji: patron – święty lub anioł, który z nieba rozciąga opiekę nad kościołem, miastem, krajem, diecezją, pewnymi osobami, stanami lub zawodami. Modlimy się do nich jako do wspomóżycieli w określonych sytuacjach życiowych i w chorobie. Święty jest też patronem tej

osoby, która nosi jego imię. Patronem jest również fundator jakiegoś kościoła lub kaplicy.

Analiza tekstów biblijnych.

„Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami” (Mt 5,11-12).

„Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki” (1J 2,16-17).

„(...) co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef 4,22-24).

„Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48).

- Do kogo odnoszą się te słowa?
- Do czego Bóg powołuje wszystkich ludzi?
- Jakie zadanie stawia Bóg przed nami?

Uczniowie otrzymują kartki z życiorysami świętych Wojciecha i Stanisława.

Czytając teksty, zwracają uwagę na cechy, dzięki którym biskupi Wojciech i Stanisław zasłużyli sobie na miano świętych. Podsumowaniem dyskusji będzie sporządzenie tabeli.

„Święty Wojciech urodził się około roku 956 w Libicach, na terenie Czech, jako przedostatni z siedmiu synów możnej rodziny Sławnikowiców. Rodzice wcześniej przeznaczili go do stanu duchownego, kształcił się w Magdeburgu pod opieką tamtejszego arcybiskupa Adalberta. Z Magdeburga jako dwudziestopięcioletni subdiakon wraca do Czech, przyjmuje resztę święceń. 3 czerwca 983 roku otrzymuje pastorał, a pod koniec tego miesiąca zostaje konsekrowany na biskupa Pragi.

Wbrew powszechnie przyjętemu zwyczajowi nie objął diecezji w paradzie, manifestacyjnie, ale bosko. Skromne dobra biskupie dzielił na utrzyma-

nie budynków i sprzętu kościelnego, na potrzeby własne i kleru katedralnego, na ubogich i więźniów, których sam odwiedzał, wysłuchując skarg i zaopatrując potrzeby. Szczególnie dużo starań poświęcił sprawie wykupu niewolników – chrześcijan, których Żydzi sprzedawali do krajów muzułmańskich. Jeden z jego biografów pisze, że miał mu się pojawić we śnie Chrystus, mówiąc: <Oto jestem znowu sprzedawany, a ty śpisz?> Scenę tę przedstawia jedna z osiemnastu brązowych rzeźb na słynnych drzwiach gnieźnieńskich.

Zetknąwszy się w Italii z Ottonem III, zaczął snuć plany działalności misyjnej, do czego zachęcał go cesarz. Przybył do Polski. Tu podsunęto mu myśl o pogańskich Prusach, nękających raz po raz granice państwa Bolesława Chrobrego. Popłynął łodzią do Gdańska, stamtąd zaś – morzem – w kierunku ujścia Pregoly. Nie został gościnnie przyjęty: od początku Prusowie okazywali mu wrogość, a kiedy mimo to próbował rozpocząć pracę misyjną, został zabity przez pogańskiego kapłana w bliżej nie znanej miejscowości, identyfikowanej dziś jako Tękity lub Truso. Odcięto mu głowę i wbito na żerdź. Cudem uratowani dwaj jego towarzysze zdali w Gnieźnie relację o męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. Bolesław Chrobry wykupił jego ciało i pochował z honorami.

W roku 999 papież Sylwester II uroczystie wpisał go w poczet świętych. Staraniem Bolesława Chrobrego i za poparciem cesarza papież utworzył wówczas w Gnieźnie metropolię, której patronem został św. Wojciech. Uroczystej proklamacji metropolii dokonano w roku 1000, na zorganizowanym z wielką okazałością zjeździe gnieźnieńskim, na który – z pielgrzymką do grobu świętego – przybył cesarz Otton III.

Święto jego obchodzi się w Polsce 23 kwietnia” (H. Sros SJ, F. Sowa, „Twoje imię”, Kraków 1975, s. 536-537).

„Święty Stanisław urodził się około roku 1020 w Szczepanowie. Syn Wielisława i Bogny przyszedł na świat po trzydziestu latach pożycia małżeńskiego. Pobierał nauki w szkole katedralnej w Gnieźnie, potem (rzekomo w Paryżu). Po powrocie do kraju otrzymał święcenia kapłańskie z rąk krakowskiego biskupa Lamberta. Zasłynął prędko jako wymowny kaznodzieja i gorliwy misjonarz ziemi małopolskiej. Po śmierci biskupa Lamberta w roku 1072, na żądanie duchowieństwa i króla Bolesława Śmiałego, objął stolicę biskupią w Krakowie. Głośne były jego uczynki miłosierdzia, troska o ubogich, wdowy i sieroty, którym oddawał wszystko, co posiadał. Trudno dziś ustalić początek konfliktu między biskupem Stanisławem a królem Bolesławem. Prawdopodobnie jego podłożem były przeciągające się

wojny, prowadzone przez króla na Rusi. W tym czasie w kraju szerzyło się bezprawie. Wielu żołnierzy na wieść o tym, co dzieje się w kraju, opuściło króla i wróciło do domu. Po powrocie z wyprawy król Bolesław okrutnie ukarał żołnierzy, którzy go opuścili, ich żony i rodziny. Rezultatem konfliktu była klątwa kościelna, jaką biskup rzucił na króla. W rewanżu 8 maja 1079 roku biskup, który wówczas celebrował Mszę w kościele na Skałce, padł zabity przez siepaczy królewskich albo też – jak chce późniejszy przekaz – przez samego króla. Ostatecznie jeszcze w tym samym roku król Bolesław ratował się ucieczką na Węgry, natomiast pamięć biskupa przemieniła się w cześć.

Biskup Stanisław został zaliczony w poczet świętych przez papieża Innocentego IV 17 września 1253 roku. Na uroczystość kanonizacji, mającą miejsce w Polsce, przybyli prawie wszyscy książęta i biskupi polscy oraz ogromne rzesze pielgrzymów ze wszystkich dzielnic i księstw. Chociaż cały nasz kraj był rozbity na dzielnice, w Krakowie, przy relikwiach św. Stanisława, wszyscy uświadomili sobie, że są dziećmi jednej ojczyzny. W ten sposób św. Stanisław stał się patronem jedności narodu polskiego. Uroczystości ku czci św. Stanisława obchodzimy w Polsce 8 maja” (H. Sros SJ, F. Sowa, „Twoje imię”, Kraków 1975, s. 186-187).

Cechy, dzięki którym biskupi zasłużyli sobie na miano świętych	
Święty Wojciech	Święty Stanisław
– Skromność; – Opieka nad biednymi; – Troska o więźniów; – Ubóstwo; – Gorliwość w głoszeniu słowa Bożego; – Odwaga.	– Gorliwy misjonarz; – Uczynki miłosierdzia; – Troska o ubogich, wdowy i sieroty; – Skromność; – Obrona uciśnionych; – Umiłowanie ojczyzny.

- Jak dziś realizować powołanie do świętości?

„(...) Święty Stanisław był biskupem krakowskim, jak o tym świadczą źródła historyczne, przez siedem lat. Ten, pochodzący z pobliskiego Szczepanowa, biskup-rodak objął stolicę krakowską w 1072 roku, aby opuścić ją, ponosząc śmierć z rąk króla Bolesława Śmiałego, w 1079 roku. Dzień śmierci

wedle źródeł wypadł 11 kwietnia — w tym też dniu wspomina św. Stanisława kalendarz liturgiczny Kościoła powszechnego. W Polsce święto Biskupa Męczennika wiązało się od stuleci z datą 8 maja — i nadal pozostaje z nią związane. (...) Święty Stanisław, którego od epoki chrztu dzieli prawie całe stulecie, symbolizuje ten moment w szczególny sposób przez to, że dał świadectwo Chrystusowi, przelewając krew. Sakrament bierzmowania w życiu każdego chrześcijanina, zazwyczaj młodego, bo młodzież przyjmuje ten sakrament — Polska też wówczas była młodym narodem i państwem — ma przyczynić się do tego, aby był on na miarę swojego życia i powołania również <świadkiem Chrystusa>” (Jan Paweł II, Kraków, 9 czerwca 1979 r.).



ZAKOŃCZENIE

Nie ma takich warunków życia lub pracy, wśród których nie wyrósłby jakiś święty lub święta. Wszędzie jest to możliwe, bo świętość zależy nie tyle od natury człowieka czy od warunków, w jakich żyje, ile od jego łączności i współpracy z Bogiem. Chrystus wezwał chrześcijan wszystkich czasów do świętości. Święci Wojciech i Stanisław odpowiedzieli na to wezwanie. W warunkach swojego codziennego życia wypełniali nakazy Ewangelii. W sobie i w swoim środowisku zwalczali zło. Całe ich życie było służbą Bogu i ludziom. Czynili to wszystko w sposób bohaterski. Źródłem ich świętości było słowo Boże, sakramenty, a zwłaszcza Eucharystia.

P o m y ś l m y :

- W czym święci są podobni do nas?
- Co łączy nas ze świętymi?
- Kogo Bóg wezwał do świętości?



ZESZYT UCZNIA

Bóg powołuje wszystkich nas do świętości. Święty Wojciech i św. Stanisław potrafili w sposób święty przeżyć swoje życie, a dziś są dla nas przykładem, jak świętość osiągać. Nie bójmy się myśleć o swojej świętości jako o naturalnym elemencie naszego życia. Tyle będzie w nas świętości, ile będzie w nas miłości do Boga i drugiego człowieka.



PRACA DOMOWA

Pomódl się do swego patrona o dobre i święte życie.

MODLITWA

Ojcze Niebieski, nasze życie jest drogą do Ciebie. Wspieraj nas w tej drodze swoim błogosławieństwem i prowadź drogami świętości, jak prowadziłeś biskupów Wojciecha i Stanisława. Zawieramy Ci nasze młode życie, bo tylko z Tobą będzie ono pięknie przeżyte. Amen.

32. ROLA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W DZIEJACH NARODU POLSKIEGO

Cel ogólny

Ukazanie postaci Prymasa Tysiąclecia oraz jego zasług dla Kościoła i narodu polskiego.

Kształtowanie postawy patriotyzmu.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- wymienia najważniejsze wydarzenia z życia kardynała Stefana Wyszyńskiego,
- streszcza słowa Chrystusa o prześladowaniach Kościoła,
- określa sytuację społeczno-polityczną w Polsce po II wojnie światowej,
- charakteryzuje rolę Prymasa Tysiąclecia jako budowniczego i obrońcy Kościoła,
- wskazuje na kardynała Stefana Wyszyńskiego jako wychowawcę i męża stanu,
- przyjmuje odpowiedzialność za swoje postępowanie we wspólnocie parafialnej.

Metody

Czytanie z podziałem na role, pogadanka, analiza tekstu, rozmowa kierowana.

Środki dydaktyczne

Plansza z wyrysowaną tabelą, przezrocza o życiu prymasa, Pismo Święte, karty pracy.

MODLITWA

„Szczęśliwi, którzy strzegą przykazań,
w każdym czasie czynią to, co sprawiedliwe.
Pamiętaj o nas, Panie, gdyż masz upodobanie w swym ludzie.
Przyjdź nam z pomocą,
abyśmy ujrzeli szczęście Twych wybranych,
radowali się radością Twojego ludu,
chlubili się razem z Twoim dziedzictwem” (Ps 106,3-5).

WPROWADZENIE

Odczytanie wstępu z podręcznika ucznia.

Odczytanie i analiza tekstu z Pisma Świętego.

„Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprowadzą. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie” (Łk 21,12-19).

- Co przepowiada Jezus tym, którzy w Niego uwierzą?
- Jaką pomoc zapowiada?
- Czego mogą się spodziewać ci, którzy wytrwają w wierze?

Jezus uświadamia wierzącym w Niego, że czekają ich prześladowania. Jednocześnie zapewnia, że nie zostaną pozostawieni sami sobie, lecz otrzymają na swoją obronę mądrość z nieba. A ci, którzy wytrwają do końca w wierze, ocalą swe życie.

Tym, kto poprowadził Kościół w Polsce przez lata ucisku komunistycznego, cierpiał prześladowania i zachował wiarę do końca, był prymas Stefan kardynał Wyszyński, nazywany Prymasem Tysiąclecia.

ROZWINIĘCIE

Uczniowie zapisują temat katechezy: Rola prymasa Stefana Wyszyńskiego w dziejach narodu polskiego.

Wybrani uczniowie przedstawiają przygotowany wcześniej życiorys Prymasa na tle przezroczy lub ilustracji, z podziałem na role.

1 uczeń:

Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 r. w miejscowości Zuzela nad Bugiem, na pograniczu Podlasia i Mazowsza. Rodzice – Stanisław i Julianna – wpajali mu poszanowanie dla pracy ludzkiej, chleba i zboża, które w języku polskim oznacza, że jest „z Boga” (z-Boże). Wcześniej, bo w wieku 9 lat, został osierocony przez matkę (miała zaledwie 33 lata). Jak

sam powie po latach: „Pojechałem z prymicją na Jasną Górę, aby mieć Matkę... Matkę, która będzie już zawsze...”.

2 uczeń:

Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie i Łomży wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Świecenia kapłańskie przyjął 3 sierpnia 1924 roku. Po roku pracy duszpasterskiej skierowany został na dalsze studia do Lublina. W latach 1924-1929 studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Prawa Kanonicznego, z którego doktoryzował się, obroniwszy pracę pt. „Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły”. Przeprowadził również studia z zakresu katolickiej nauki społecznej i ekonomii na wydziale prawa i nauk społeczno-ekonomicznych. W 1930 roku został profesorem prawa kanonicznego i socjologii w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku.

3 uczeń:

Po studiach udał się w podróż naukową po krajach Europy Zachodniej. Był w Austrii, Włoszech, Francji, Holandii i Niemczech. Interesował się szczególnie Akcją Katolicką. Po powrocie wykładał w seminarium we Włocławku, został również redaktorem miesięcznika „Ateneum Kapłańskie”, działał wśród robotników, wykładał na Uniwersytecie Robotniczym.

4 uczeń:

W czasie II wojny, poszukiwany przez Niemców, ukrywał się we Wrocławiu i w Laskach pod Warszawą, biorąc udział w tajnym nauczaniu młodzieży i niesieniu pomocy ludności. W czasie Powstania Warszawskiego był kapelanem grupy „Kampinos” Armii Krajowej oraz szpitala powstańczego w Laskach.

5 uczeń:

Po wojnie wrócił do Włocławka i zaczął organizować Seminarium Duchowne, którego rektorem został w 1945 r. W roku 1946 mianowany został przez Ojca Świętego Piusa XII biskupem ordynariuszem diecezji lubelskiej. Sakrę biskupią przyjął 12 maja na Jasnej Górze z rąk prymasa Augusta Hlonda, po którym dwa lata później objął obowiązki Prymasa Polski.

6 uczeń

Na konsystorzu 12 stycznia 1953 roku prymas Stefan Wyszyński został kardynałem. Nie mógł jednak osobiście odebrać kapelusza kardynalskiego, gdyż władze polskie odmówiły wydania mu paszportu.

7 uczeń:

Zaostrzał się już kurs polityki państwa wobec Kościoła. W tym samym roku, 26 września 1953, Prymas został aresztowany i wywieziony z Warszawy. Przebywał kolejno w Rywałdzie Królewskim koło Grudziądza, w Stoczku Warmińskim, w Prudniku (opolskie) i Komańczy w Bieszczadach. 16 maja 1956 roku w Komańczy powstał tekst odnowionych Ślubów Narodu, złożonych w obecności milionowej rzeszy pielgrzymów 26 sierpnia 1956 roku na Jasnej Górze jako Jasnogórskie Śluby Narodu. Na tronie przygotowanym dla Prymasa położono biało-czerwone róże. W październiku 1956 r. kardynał Stefan Wyszyński został uwolniony.

8 uczeń:

W latach 1957-1965 prowadził Wielką Nowennę przed Jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski, przez którą przygotowywał naród do religijnego przeżycia tej rocznicy. Nowennę zakończył 3 maja 1966 roku uroczystym Aktem Oddania Narodu Matce Bożej w hołdzie za wolność Kościoła w Polsce i na świecie.

9 uczeń:

W połowie lat sześćdziesiątych zwrócił się wraz z Episkopatem Polski do biskupów niemieckich z listem pojednania narodów polskiego i niemieckiego, ze słynnymi słowami: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, co władza wykorzystała przeciwko Prymasowi, próbując ukazać go jako zdrajcę sprawy polskiej.

10 uczeń:

W latach sześćdziesiątych czynnie uczestniczył w pracach Soboru Watykańskiego II, ciesząc się wielkim uznaniem wśród biskupów świata. Na ręce Pawła VI złożył memoriał Episkopatu Polski o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła. Ojciec Święty spełnił tę prośbę 21 listopada 1964 roku.

11 uczeń:

Wielką radością dla Prymasa i Kościoła w Polsce był 16 października 1978 roku wybór kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. W czerwcu 1979 roku Prymas Tysiąclecia przyjął po raz pierwszy Ojca Świętego Jana Pawła II.

12 uczeń:

Posłuchajmy słów Papieża Polaka, wypowiedzianych zaraz po wyborze na Stolicę Piotrową, a skierowanych do prymasa Wyszyńskiego:

„Czcigodny i umiłowany Księżu Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności, rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem” (Jan Paweł II, Orędzie do Polaków z 23 października 1978 r.).

13 uczeń:

28 maja 1981 roku, w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, odszedł do Boga Prymas Tysiąclecia Stefan kardynał Wyszyński. Miał 80 lat, z czego 57 przeżył w kapłaństwie, 35 lat był biskupem, 32 lata arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim oraz Prymasem Polski, 28 lat członkiem kolegium kardynalskiego. W 1986 roku rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.

Po zapoznaniu się z rysem biograficznym, sięgnijmy do wypowiedzi prymasa Wyszyńskiego, które pomogą nam odkryć go jako męża stanu, budowniczego i obrońcę Kościoła oraz wychowawcę narodu. Wnioski zapiszemy w tabeli. (Katecheta umieszcza na tablicy planszę z wyrysowaną tabelą).

PRYMAS STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI

A. Prymas budowniczym i obrońcą Kościoła w Polsce

„Dziś wszystko w Polsce woła, by zmobilizować duchowe siły Narodu

Budowniczy i obrońca Kościoła w Polsce	Wychowawca narodu polskiego	„Mąż stanu”

do obrony życia nienarodzonych, do wierności ślubom małżeńskim, do podniesienia moralności współżycia małżeńskiego, do cnoty męstwa i wstrzeźliwości, do czujności nad wychowaniem moralnym i religijnym młodzieży i dziatwy, aby z rodzin katolickich nie wyrastali ateści i poganie”.

„Gdy będę w więzieniu, a powiedzą wam, że Prymas zdradził sprawy Boże – nie wiercie. Gdyby mówili, że Prymas ma nieczyste ręce – nie wiercie. Gdyby mówili, że Prymas stchórzył – nie wiercie. Gdy będą mówili, że Prymas działa przeciwko Narodowi i naszej Ojczyźnie – nie wiercie. Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla niej”.

„Jest olbrzymią wartością zrozumieć znaczenie wolności dla narodu, zrozumieć jak wielkim jest ona dobrem i własnością, że żaden naród nie może zrezygnować ze swoich praw do wolności i z własnych zadań, że nie wolno tych praw nikomu oddawać, że obrona ich jest obowiązkiem moralnym, a rezygnacja z nich – zdradą!”

– Jakich wartości bronił Prymas jako budowniczy i obrońca Kościoła?

B. Prymas wychowawcą narodu polskiego

„Stańcie teraz wobec rzeczywistości rodzimej i zapytajcie samych siebie: Jakiej ja chcę Polski? Czy chcesz Polski bez wiary w Boga i ludzi, a więc bez ideałów i wzlotów, bez zdolności do poświęcenia i ofiary... Wiara i poświęcenie są potrzebne na froncie pracy, obowiązku, zawodu, nauki, codziennego trudu i wysiłku”.

„Młodzieży! Czy chcesz, aby Polska – twój dom – była pijana? Czy zdajesz sobie sprawę, do czego mogą doprowadzić naród pijani obywatele, rozpite rodziny, pijani szefowie w biurach, w urzędach, fabrykach, nietrzeźwi kierownicy autobusów, samochodów? Czy takiej chcesz Polski, takiego domu?”

„Gdy zabiegamy o przebaczenie, musimy być gotowi przebaczać. Gdy oczekujemy miłosierdzia, musimy sami uczyć się miłosierdzia. (...) Uraza, z którą chodzimy, jest samoudręką. Przebaczenie jest przywróceniem sobie wolności”.

– Do jakich wartości wychowuje nas Prymas Tysiąclecia?

C. Prymas mężem stanu.

„Bez miłości człowieka, bez zrozumienia jego wysokiej godności i posłannictwa, nie ma mowy o dobrym rządzeniu ludźmi w narodzie czy państwie”.

„Na każdym kroku walczyć będziemy o to, aby Polska Polską była, aby w Polsce po polsku się myślało”.

„Wskazanie dla was moi drodzy: <Nie dać sobie wydrzeć ziemi>”.

„Może na polskiej ziemi nie powstać wiele rzeczy, ta czy inna fabryka – to jeszcze nie będzie najważniejsza strata. Najważniejsza strata będzie wówczas, gdy naród stanie się niemy, zalękniony, oderwany od twórczości kulturalnej”.

(powyższe cytaty zaczerpnięte z: <http://kardynal-stefan.republica.pl>)

– W czym wyraża się patriotyzm kardynała Stefana Wyszyńskiego?

ZAKOŃCZENIE

Prymas miał wielką intuicję społeczną, instynkt męża stanu i niezawodne wyczucie moralne. Wszystko to pozwoliło mu sprostać najcięższym sytuacjom i przeprowadzić Kościół i naród polski przez burze i ostre zakręty historii.

Prymas Stefan Wyszyński był mężem stanu, pasterzem i dobrym człowiekiem, Księciem Kościoła i przywódcą narodu, obrońcą człowieka, strażnikiem prawa i moralności. Ojciec Święty nazwał go – Prymasem Tysiąclecia. Kardynał Wyszyński w przedziwny sposób potrafił łączyć majestat przedstawiciela Kościoła, godność i dumę polskiego męża stanu, surowe wymagania wobec samego siebie oraz szczery protest lub naganę wobec wszystkiego, co uważał za niestosowne, z otwartym sercem, dobrocią i miłością wobec ludzi.

Prymas był jedną z największych indywidualności w Kościele polskim XX wieku.

Szanuj każdego człowieka,
bo Chrystus w nim żyje.
Bądź wrażliwy na drugiego człowieka,
twojego brata.
Myśl dobrze o wszystkich,
nie myśl źle o nikim.
Staraj się nawet w najgorszym
znaleźć coś dobrego. (...)

Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.

Działaj zawsze na korzyść bliźniego...

(Sługa Boży, kard. Stefan Wyszyński)

P o m y ś l m y :

- W jaki sposób staram się rozwijać postawę patriotyzmu?
- Jak często modłę się za Ojczyznę?



ZESZYT UCZNIA

Zapisem w zeszycie jest uzupełniona przez uczniów tabela.



PRACA DOMOWA

Na podstawie tekstu „Non possumus” („Nie pozwalamy”) napisz list do przyjaciela: W jakiej sytuacji społeczno-politycznej działał Kościół, któremu przewodził Prymas Tysiąclecia?



MODLITWA

„Nie rzucim, Chryste, świątyń Twych,
Nie damy pogrześć wiary,
Próżne zakusy duchów złych
I próżne ich zamiary.
Bronić będziemy Twoich dróg,
Tak nam dopomóż Bóg”.

33. JESTEM ODPOWIEDZIALNY ZA KOŚCIÓŁ W POLSCE

Cel ogólny

Ukazanie przynależności Kościoła w Polsce do Chrystusa.
Uświadomienie odpowiedzialności za Kościół w Polsce.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje znaczenie słowa „odpowiedzialność”,
 - przytacza teksty Pisma Świętego i nauczanie Kościoła, mówiące o odpowiedzialności,
 - wyjaśnia, na czym polega odpowiedzialność za Kościół w Polsce,
 - wskazuje aspekty bycia odpowiedzialnym za Kościół,
 - analizuje swoje działanie na rzecz Kościoła,
 - ocenia swoją postawę wobec nauki Chrystusa.
-

Metody

Analiza tekstu, pogadanka, wykład, rozmowa kierowana, praca indywidualna z tekstem.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, plansza z tekstami, fragment przemówienia Ojca Świętego.

MODLITWA

Pieśń „Budujemy Kościół Boży...”.

WPROWADZENIE

Odczytanie listu z podręcznika.

„Witaj Janku!

Pozwól, że swoim krótkim listem rozwieję wątpliwości i rozczarowania, które zrodziły się w Twoim sercu. Nie masz racji, uważając, że Twoje „by-

cie” w Kościele ogranicza się tylko do pójścia do kościoła w niedzielę na Mszę Świętą.

Każdy z nas ma swoje miejsce w Kościele i swoją misję do spełnienia. Ja odkryłem to dzięki koledze, który zaprowadził mnie na spotkanie grupy modlitewnej działającej przy kościele. Ich gorliwość, rozmodlenie wpłynęły na moją postawę chrześcijańską, która winna mieć odzwierciedlenie w codziennym życiu. Dzięki licznym udziałom w spotkaniach tej grupy nauczyłem się modlić i gorliwiej realizować Ewangelię w swoim życiu. Pomogły mi one odkryć, że będąc w Kościele, powinienem coś dla niego czynić. Zrozumiałem, że od momentu chrztu świętego należę do Kościoła – należę, czyli jestem za niego odpowiedzialny. Odkryłem misję, którą powinienem spełnić, a jest nią obrona Kościoła w sytuacji, gdy inni go ośmieszają, obmawiają. Jest to trudne zadanie, ale myślę, że z pomocą łaski wykonam je i przysłużę się do budowania Kościoła Chrystusowego, którego członkami jesteśmy. Przemyśl to. Twój przyjaciel – Sławek” (*zbiory prywatne*).

- Co to jest odpowiedzialność?
- W czym przejawia się nasza odpowiedzialność za Kościół?

Następuje praca indywidualna – uczniowie piszą własne skojarzenia związane z określeniami:

- odpowiedzialność,
- odpowiedzialność za Kościół.

Czas pracy 5 minut Wyniki odczytujemy na forum klasy.

Odpowiedzialność to postawa, która służy innym. Jej źródłem jest wrażliwość na drugiego człowieka i płynące ku niemu dobro. Odpowiedzialnym jest taki człowiek, który działa w sposób wolny, świadomy i kompetentny.

Odpowiedzialność dotyczy różnych aspektów naszego życia. Jednym z nich jest odpowiedzialność za Kościół.

Od momentu chrztu świętego należymy do Kościoła. Wszyscy zgromadzeni w imię Chrystusa tworzymy jeden Kościół i stajemy się za niego odpowiedzialni. Ta odpowiedzialność wynika ze świadomości, że jesteśmy chrześcijanami, uczniami Jezusa Chrystusa. Uczestnicząc w życiu Kościoła, tworzymy go i rozwijamy przez wierne przestrzeganie przykazań Bożych i zasad Ewangelii Chrystusowej.

Odpowiedzialność za Kościół w Polsce obejmuje takie aspekty jak: świadomość bycia chrześcijaninem, modlitwa za Kościół, trwanie w nauce Chrystusa i obrona nauki Kościoła.

Wierność nauce Chrystusa, odpowiedzialne przyjmowanie Jego słów i realizowanie ich w życiu prowadzi do odkrycia swojego miejsca i roli w Kościele. Świadomość, że Kościół w Polsce jest zespolony z Chrystusem od roku 966 – Chrztu Polski, a także umiejętność dostrzeżenia jego działania w dziejach narodu polskiego stawia przed każdym wierzącym Polakiem obowiązek odpowiedzialności za Kościół i wierność Jego nauce. Każdy z nas na miarę swoich możliwości może być świadkiem i żywym narzędziem posłannictwa Kościoła.

ROZWINIĘCIE

Analiza tekstów biblijnych.

„W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego” (2Tm 4,7-8).

Jako chrześcijanie, członkowie Ludu Bożego, tworzymy wspólnotę Kościoła i jesteśmy wezwani, by strzec depozytu własnej wiary i tożsamości Polaka – chrześcijanina.

Kościół w Polsce jest od wieków zespolony z Chrystusem. Jako jego członkowie mamy dawać świadectwo swej przynależności do Kościoła Chrystusowego. Czynimy to, gdy nie wstydzimy się własnej wiary i w sytuacjach próby i doświadczeń potrafimy bronić Kościoła i wiernie stać na straży Jego nauki.

Katecheta umieszcza na tablicy plansze z aspektami odpowiedzialności za Kościół:

1. Świadomość własnego chrześcijaństwa.
2. Modlitwa za Kościół.
3. Trwanie w nauce Chrystusa.
4. Obrona nauki Kościoła.

Zastanówmy się nad treścią każdego z wymienionych punktów.
Rozmowa z uczniami. Wyciągnięcie wspólnych wniosków.

Każdy aspekt odpowiedzialności za Kościół jest ważny, jeden wynika z drugiego i wzajemnie się ze sobą wiążą. Trwanie w nauce Chrystusa jest najistotniejsze. Jeżeli odpowiedzialnie przyjmujemy słowa Chrystusa i we-

dług nich żyjemy, mamy moc i siłę do dawania świadectwa o Chrystusie i obrony Jego Kościoła.

Na ten temat mówi Katechizm Kościoła Katolickiego:

„Uczeń Chrystusa powinien nie tylko zachowywać wiarę i żyć nią, ale także wyznawać ją, odważnie świadczyć o niej i szerzyć ją: <Wszyscy winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje>” (KKK 1816).

- Co ma czynić uczeń Chrystusa?
- Co to znaczy świadczyć o Chrystusie?

Ojciec Święty Jan Paweł II często przypominał nam o naszej przynależności do Chrystusa, o Kościele polskim, który od wieków jest ściśle zespolony z Chrystusem:

„Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. (...) I dlatego Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski – przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię. Dzieje ludzi! Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi. A dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie” (z homilii Ojca Świętego Jana Pawła II, Warszawa 2.06.1979 r.).

- Co jest istotą Kościoła w Polsce?
- Kto pomaga zrozumieć dzieje narodu polskiego?

Kościół Chrystusowy potrzebuje autentycznych świadków. Poddawany różnym próbom i doświadczeniom oczekuje od wyznawców wierności Chrystusowi i Jego nauce, strzeżenia depozytu wiary i dawania świadectwa o miłości Boga.

ZAKOŃCZENIE

Kościół przyniósł Polsce Chrystusa i nadał znaczenie dziejom narodu polskiego. Jesteśmy odpowiedzialni za jego kształt i rozwój, bo jak człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa, tak i dzieje Kościoła polskiego możemy odkryć i zrozumieć jedynie w Chrystusie.

Swoją postawą mamy przyczyniać się, by Kościół stawał się ewidentnym znakiem królestwa Bożego.

„(...) prosimy Cię, Boże (...). Spraw, abyśmy co dzień stawali się zdolni własnymi rękami i społeczną solidarnością, wpatrzeni w tajemnicę Twojego Krzyża, budować naszą wspólną przyszłość. (...) Chroń nas przed egoizmem indywidualnym, rodzinnym, społecznym. Nie pozwól, żeby mocniejszy gardził słabszym. Broń nas przed nienawiścią i uprzedzeniem wobec ludzi innych przekonań. Naucz nas zwalczać zło, ale widzieć brata w człowieku, który źle postępuje i nie odbierać mu prawa do nawrócenia. Naucz każdego z nas dostrzegać własne winy, byśmy nie zaczynali dzieła odnowy od wyjmowania żdźbła z oka brata” (Jan Paweł II, Kraków, 10 czerwca 1987 r.).

P o m y ś l m y :

- Jak często modłę się za Kościół polski?
- Jak oceniam moje trwanie w nauce Chrystusa?
- W jaki sposób bronię Kościoła i Jego nauki?

ZESZYT UCZNIA

Zapisanie z tablicy aspektów odpowiedzialności za Kościół i wyciągniętych wniosków.

PRACA DOMOWA

Napisz, jak rozumiesz słowa Jana Pawła II: „Nie trwajcie w beczynności, podejmujcie odpowiedzialne zadania na wszystkich dostępnych Wam polach w naszym świecie”.

MODLITWA

Ojcze, dziękuję Ci, że od chrztu świętego przynależę do Twojego Kościoła i mogę troszczyć się o jego rozwój. Spraw, abym odkrywając swoje miejsce i rolę w Kościele, umiał wiernie trwać w jego nauce i, w poczuciu odpowiedzialności za Jego tożsamość, dawał świadectwo prawdziwego chrześcijaństwa. Amen.

34. STOSUNEK KOŚCIOŁA DO PAŃSTWA

Cel ogólny

Ukazanie relacji istniejących pomiędzy państwem – władzą a Kościołem.
Kształtowanie postawy zaangażowania się na rzecz służby ojczyźnie.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje, kim jest człowiek w świetle tajemnicy Objawienia,
- wyjaśnia pojęcie „władza”,
- wskazuje, że Bóg ustanowił władzę,
- uzasadnia, dlaczego Kościół poddaje ocenie moralnej postępowanie władzy,
- stwierdza potrzebę pomocy i wzajemnego dialogu między Kościołem a państwem,
- dowodzi o potrzebie tworzenia władzy państwowej,
- przyjmuje odpowiedzialność za to, jaka jest władza,
- ocenia swoją postawę wobec państwa i Kościoła.

Metody

Wykład, praca w grupach, ekspozycja, burza mózgów, autorefleksja.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, Dokumenty Soboru Watykańskiego II, kartki z modlitwą, małe kartki.

MODLITWA

„Ojczy nasz” lub modlitwa ks. Piotra Skargi za Ojczyznę.

WPROWADZENIE

Odczytanie i analiza tekstu z podręcznika ucznia.

„(...) znaczenie, jakie nadaje Sobór terminowi <rozdziół Kościoła od państwa>, jest bardzo dalekie od tego, jakie usiłowały nadać mu systemy totalitarne. Było to z pewnością zaskoczeniem, a także poniekąd wyzwaniem dla wielu krajów, zwłaszcza tych rządzonych przez komunistów. Z całą

pewnością rządy te nie mogły takiego stanowiska Soboru odrzucić, ale równocześnie zdawały sobie sprawę, że godziło ono w ich rozumienie rozdziału Kościoła od państwa, wedle którego świat należy wyłącznie do państwa, a Kościół ma własny zakres, w pewnym sensie pozaświatowy. Soborowa wizja Kościoła <w świecie> takiemu stanowisku przeczy. Świat jest dla Kościoła zadaniem i wyzwaniem. Jest nim dla wszystkich chrześcijan, a w szczególności dla katolików świeckich. Sobór postawił mocno sprawę apostołstwa świeckich, czyli czynnej obecności chrześcijan w życiu społecznym. Ten jednak zakres, wedle ideologii marksistowskiej, miał stanowić wyłączną domenę państwa i partii” (Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 123-124).

Człowiek, korona stworzenia i gospodarz ziemi, jest z natury istotą społeczną. Uczestniczy w doskonaleniu świata. Konstruuje narzędzia, maszyny, projektuje, ustanawia prawa. W taki sposób dokonuje się ludzka kooperacja z zamysłem Bożym w odnoszeniu do ziemi. Człowiek powierzone mu zadanie realizuje we współpracy z innymi ludźmi, w sposób rozumny i wolny od przymusu, bo tylko sam przed sobą jest odpowiedzialny za swój rozwój i za swoje powołanie. Drugi człowiek może mu w tym pomóc, nie może go jednak zastąpić. Ta zasada pomocniczości odnosi się do wszystkich ludzi i do wszystkich społeczności. Kościół jest dziedzicem prawdy o człowieku, mającej swe źródło w Objawieniu Bożym i w Jezusie Chrystusie. Stąd wypływa ciągła troska Kościoła o człowieka i jego niezbywalne prawa. Troszcząc się o sprawne współdziałanie danej zbiorowości, wybieramy spośród siebie przedstawicieli, strzegących praw i dobra wspólnego – wybieramy władze państwowe.

ROZWINIĘCIE

Rozdajemy młodzieży małe kartki, aby na nich spróbowała napisać definicję „władzy” – czas pracy 5 minut. Następnie odczytujemy wyniki pracy na forum klasy i wspólnie redagujemy definicję – czym jest władza.

Na tablicy katecheta umieszcza planszę z tekstem Rz 13,1-2.

„Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy – przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągają na siebie wyrok potępienia” (Rz 13,1-2).

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Społeczność ludzka nie może być dobrze zorganizowana ani wytwarzać odpowiedniej ilości dóbr, jeśli jest pozbawiona ludzi sprawujących prawowitą władzę, którzy stoją na straży praw i w miarę potrzeby nie szczędzą swej pracy i starań dla dobra wspólnego. <Władzą> nazywa się upoważnienie, na mocy którego osoby lub instytucje nadają prawa i wydają polecenia ludziom oraz oczekują z ich strony posłuszeństwa” (KKK 1897). W dzisiejszych czasach wraz z postępowaniem kulturalnym, gospodarczym i społecznym coraz więcej osób pragnie udziału w życiu politycznym i administracyjnym państwa – pragnie władzy. Wiele też osób słusznie domaga się, by zachowano poszanowanie praw mniejszości narodowych, prawa do swobodnego zrzeszania się, do prywatnego i publicznego wyznawania religii. Władza świecka (państwowa) ma więc ustanawiać takie prawa, by spełniać godziwe żądania obywateli i wyrażać się, że powinna sprzyjać takim inicjatywom, które mają na celu dobro jednostki i zbiorowości.

(Podejmujemy z uczniami dyskusję na temat: Jaka jest rola władzy państwowej w życiu człowieka? – czas na dyskusję 5 minut).

Władza ma pomagać wszystkim obywatelom, między innymi w dokonywaniu aktów religijnych, tak publiczne, jak i prywatne, gdyż one, jak nic innego, przybliżają człowieka do drugiego człowieka, uczą szacunku i tolerancji. Jednostka ludzka bowiem nie osiągnie szczęścia ani nawet zwyczajnej stabilizacji, kiedy nie liczy się z prawem Bożym. Władza, która nie bierze tego fundamentu pod uwagę, zamiast pomagać człowiekowi realizować się, niszczy go. W dzisiejszych czasach, chcąc rozwijać i budować swoje „człowieczeństwo”, człowiek musi bardzo szeroko patrzeć na swoje życie i świat. Oczywiście, my, jako chrześcijanie, ludzie Kościoła, mamy inną perspektywę, w którą spoglądamy – perspektywę ewangeliczną. Treść nauki Chrystusa odnosi się do człowieka w jego osobowym i społecznym życiu. Ewangelie uczą i wdrażają każdego do wewnętrznej przemiany, jak również wdrażają do nawrócenia i do współpracy z innymi. Z tych przyczyn człowiek ma niezbywalne prawo do głębokiej refleksji nad sobą i złożoną rzeczywistością swojej egzystencji w społeczeństwie, jak i swej egzystencji w kontekście międzynarodowym. Ma prawo rozstrzygać je w świetle wiary i tradycji kościelnej. Podstawowym celem tych oddziaływań jest wyjaśnienie rzeczywistości poprzez badanie jej zgodności z nauką Ewangelii o człowieku i jego powołaniu doczesnym. Stąd wypływa ciągła troska Kościoła o człowieka i jego niezbywalne prawa.

(Podejmujemy dyskusję z uczniami na temat: Jaka jest rola Kościoła w życiu człowieka? Czas pracy 5 minut).

Rola Kościoła w życiu człowieka:

- włączenie do Kościoła
- duszpasterska opieka
- świadczenie miłosierdzia
- obrona godności człowieka

W czasach totalitarnego systemu Kościół bronił tej prawdy, bronił godności człowieka i stawał w obronie praw poszczególnych osób i narodu. W tym okresie dziejowym osoby wierne Chrystusowi i Ewangelii były niejednokrotnie więzione i szykanowane, np. kardynał Stefan Wyszyński – prymas Polski.

Przykładem niech będą także wydarzenia z roku 1960, w którym usunięto religię ze szkół, a w następnych latach zlikwidowano wiele instytucji prowadzonych przez Kościół. Te trudności i prześladowania ze strony władz nie załamały Kościoła, tylko wzmocniły katolicką wspólnotę, która z większą gorliwością i zaangażowaniem wspierała ludzi pokrzywdzonych przez władze. W parafiach organizowano m.in. wykłady i prelekcje poświęcone prawdziwej historii Polski, księża byli bliżej ludzi, znali ich problemy, a świeccy uświadomili sobie, że nie tylko biskupi, księża, ale i oni tworzą Kościół. Obecnie otwarła się nowa faza w stosunkach między państwem a Kościołem oparta na wzajemnej pomocy i zharmonizowaniu relacji między jednostkami i społecznością. Kościół strzeże tego, by człowiek kierował się właściwą hierarchią wartości, która „wymiar materialne i instynktowne podporządkowuje wewnętrznym i duchowym”, które z kolei oddziałują pobudzająco na problemy dotyczące nauki, ekonomii, instytucji społecznych, prawodawstwa i innych elementów składowych doczesnej wspólnoty ludzkiej – kierowanej przez władze państwowe (*Pacem in terris*, 35).

Jakie powinny być relacje między państwem a Kościołem uczy *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*.

Praca w grupach

Klasę dzielimy na trzy grupy. Każda grupa otrzymuje kartę pracy. Czas pracy 10 minut.

Grupa I

„(*Wspólnota polityczna a Kościół*). Jest sprawą doniosłą, żeby zwłasz-

cza w społeczeństwach pluralistycznych doceniano właściwy stosunek między wspólnotą polityczną a Kościołem i by jasno rozróżniano to, co czynią wierni, czy to poszczególni, czy też stowarzyszeni, we własnym imieniu jako obywatele kierujący się głosem sumienia chrześcijańskiego, od tego, co czynią wraz ze swymi pasterzami w imieniu Kościoła. Kościół, który z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, jest zarazem znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej (...)” (KDK 76).

- Nad czym czuwa Kościół we współczesnym świecie?

Grupa II

„(...) Wspólnota polityczna i Kościół są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne. Obydwie jednak wspólnoty, choć z różnego tytułu, służą powołaniu jednostkowemu i społecznemu tych samych ludzi. Tym skuteczniej będą wykonywać tę służbę dla dobra wszystkich, im lepiej będą rozwijać między sobą zdrową współpracę, uwzględniając także okoliczności miejsca i czasu. Człowiek bowiem nie jest zacieśniony do samego tylko porządku doczesnego, ale żyjąc w historii, zachowuje w całości swoje wieczne powołanie. Kościół zaś, oparty w swoich podstawach na miłości Zbawiciela przyczynia się do tego, by w granicach narodu i między narodami szerzej krzewiła się sprawiedliwość i miłość. Kościół głosząc prawdę ewangeliczną i rozjaśniając światłem swej nauki i świadectwem okazywanym przez wiernych wszelkie dziedziny aktywności ludzkiej, szanuje również i popiera polityczną wolność i odpowiedzialność obywateli” (KDK 76).

- Na jakie aspekty życia we wspólnocie zwraca uwagę Kościół?

Grupa III

„(...) Gdy Apostołowie i ich następcy oraz ich pomocnicy otrzymują posłannictwo, aby wieścić ludziom Chrystusa, Zbawiciela świata, wspierają się w swym apostołstwie na potęgze Boga, który często w słabości świadków ukazuje moc Ewangelii. Ci bowiem, którzy poświęcają się posłudze słowa Bożego, powinni korzystać z dróg i pomocy właściwych Ewangelii, które pod wieloma względami różnią się od środków stosowanych przez państwo ziemskie.

Rzeczy bowiem doczesne i te, które w obecnym stanie człowieka przewyższają ten świat, łączą się ściśle ze sobą, a nawet sam Kościół posługuje się rzeczami doczesnymi w stopniu, w jakim wymaga ich właściwe posłan-

nictwo. Nie pokłada jednak swoich nadziei w przywilejach ofiarowanych mu przez władzę państwową; co więcej, wyrzeknie się korzystania z pewnych praw legalnie nabytych, skoro się okaże, że korzystanie z nich podważa szczerłość jego świadectwa albo że nowe warunki życia domagają się innego układu stosunków. Kościół winien mieć jednak zawsze i wszędzie prawdziwą swobodę w głoszeniu wiary, w uczeniu swojej nauki społecznej, w spełnianiu nieskrępowanie wśród ludzi swego zadania, a także w wydawaniu oceny moralnej nawet w kwestiach dotyczących spraw politycznych, kiedy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz, stosując wszystkie i wyłącznie te środki, które zgodne są z Ewangelią i dobrem powszechnym według różnorodności czasu i warunków.

Trzymając się wiernie Ewangelii i pełniąc swoją misję w świecie, Kościół, którego zadaniem jest popierać i podnosić wszystko, co prawdziwe, dobre i piękne w społeczności ludzkiej, umacnia między ludźmi pokój na chwałę Bożą” (KDK 76).

– Jakie prawa powinna zapewnić władza państwowa Kościołowi?

ZAKOŃCZENIE

Posumowaniem dzisiejszej katechezy niech będą słowa bpa Jana Chrapka. Bp Jan Chrapek wskazuje na potrzebę nieustannej służby, budowania cywilizacji miłości.

„(...) Mam nadzieję, że dotychczasowe doświadczenia pomogą mi przynajmniej nie po omacku szukać dróg w rozwiązywaniu problemów na ziemi radomskiej. Już widzę potrzebę uwrażliwiania kapłanów na problemy społeczne, które są integralną częścią duszpasterstwa. To ogromne wyzwanie: wprowadzać problematykę społeczną do myślenia duszpasterzy. Trzeba nam wyzwolić i zbudować w sobie silną strukturę wierności Ewangelii, wyrosłą z tęsknoty dorastania do pełni wiary, głębi doświadczenia Boga. Ojciec Święty wydobywa tę tęsknotę z nas swoim przykładem, poucza, jak budować wokół niej świat cywilizacji miłości. To wielka wizja świata, kreowana przez Papieża, który mówi o potrzebie swoistego męczeństwa, bezkrwawego, polegającego na oddawaniu każdej chwili życia, bezinteresownej służbie innym, na twórczą odpowiedzialność...” (fragment rozmowy z bpm Janem Chrapkiem, z 8 lipca 1999 r. w: *Powściągliwość i Praca*, nr 10 (642), październik 2004 r., s. 19).

Każdy jest wezwany, by świadomie włączać się w kształtowanie życia społecznego, poprzez udział w sprawowaniu władzy, czego konkretnym

wyrazem może być np. uczestnictwo w wyborach politycznych oraz w tworzeniu dobra wspólnego.

P o m y ś l m y :

- Jak mogę współpracować z władzami państwowymi?
- Jak widzę swoje miejsce w Kościele?

ZESZYT UCZNIA

1. „Nie ma... władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga” (Rz 13,1).
2. Każda wspólnota ludzka potrzebuje władzy, by trwać i się rozwijać.
3. Do państwa należy obrona i popieranie dobra wspólnego społeczności cywilnej.
4. Każdy powinien troszczyć się o budowanie i wspieranie instytucji, które poprawiają warunki życia ludzkiego.

PRACA DOMOWA

Wyjaśnij, dlaczego władza ma zapewnić warunki do rozwoju jednostki.

MODLITWA

Odnosząc się do słów z Listu do Tymoteusza, w którym św. Paweł powiedział „Zalecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością” (1Tm 2,1-2), pomódlmy się dziś za osoby sprawujące władzę w naszym państwie:

(Rozdanie uczniom kartek z modlitwą).

Daj im zatem, Panie, zdrowie, pokój, zgodę i stałość,
aby sprawowali bez przeszkody tę władzę,
którą Ty im powierzyłeś.

To Ty sam przecież, Władco Nieba, Królu wieków,
dajesz synom ludzkim chwałę i godność,
i władzę nad tym, co jest na ziemi.

Ty więc, o Panie, kieruj ich wolą według tego,
co jest dobre i miłe w Twoich oczach,
aby sprawując zbożnie, w pokoju i z łagodnością
daną im przez Ciebie władzę,
zyskali łaskę Twoją.

35. DAR WŁADZY W PLANACH BOŻYCH

Cel ogólny

Ukazanie potrzeby istnienia władzy.

Kształtowanie postawy posłuszeństwa i szacunku wobec władzy.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje definicję słowa „władza”,
- wyjaśnia, że Bóg jest najwyższym Władcą,
- stwierdza, jakiej władzy podlega każdy człowiek,
- wskazuje, co powinno być celem dobrze sprawowanej władzy,
- proponuje, jak katolik może wpływać na dobre sprawowanie władzy,
- analizuje teksty źródłowe.

Metody

Rozmowa kierowana, dyskusja, analiza tekstu źródłowego.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, Słownik współczesnego języka polskiego, encyklika Jana XXIII „Pacem in terris”, kartki z myślami na temat władzy.

MODLITWA

Pieśń:

Jesteś Królem (2x)

Królem jest Bóg.

Podnieśmy wszyscy nasze serca,
podnieśmy wszyscy nasze dłonie,
stawajmy przed obliczem Pana,
wielbiąc Go.

WPROWADZENIE

Odczytanie fragmentu tekstu z podręcznika.

Arcybiskup Józef Michalik w jednym z wywiadów powiedział: „(...) Oczywiście jest fakt, iż bez elit żaden naród, żadne państwo nie może się rozwijać. Chodzi jednak o to, by elity były nie tylko wykształcone, lecz także uformowane do poziomu bycia autorytetem. Koncepcja elity musi się zmieniać i dojrzewać. Ludzie przygotowani do pracy twórczej, bo taką jest służba społeczna, wykształceni na wszystkich poziomach życia społecznego są nie do zastąpienia. Nie zapominajmy jednak, że nie tylko stopnie naukowe powinny być ich wyróżnikiem. Przede wszystkim muszą to być ludzie moralni i etyczni (...)” (*Powściągliwość i Praca*, nr 10 (642), 2004, s. 4).

Katecheta w rozmowie z uczniami próbuje doprowadzić do zdefiniowania pojęcia „władza”. Następuje porównanie określeń podanych przez uczniów z definicją słownikową.

„Władza – prawo rządzenia, rozporządzania kimś, narzucania komuś swojej woli; panowanie, rządy nad kimś (...)” (Słownik współczesnego języka polskiego)

Zjawisko władzy towarzyszy nam od początku życia.

- Jakiej władzy podlegamy od samych narodzin?
- W jaki sposób rodzice sprawują tę władzę?
- Z jaką władzą stykamy się wraz z dorastaniem?
- Jak ta władza jest sprawowana?
- Jakiej władzy podlega każdy obywatel?
- Z wypełniania czego rozlicza nas władza?

ROZWINIĘCIE

Władza rozpoczyna się od rodziny. W szkole władzą jest dyrektor, dla każdej klasy nauczyciel, a nad nimi kuratorium i ministerstwo. Najczęściej władza opiera się na systemie stopniowania. Mówiąc o władzy ziemskiej, musimy rozumieć, że jest ona niezbędna, choć oczywiście nie jest władzą najwyższą. Kościół, idący drogą wyznaczoną przez Chrystusa, w swoim nauczaniu odnosi się i do tego problemu. Przypomnijmy słowa Ewangelii zapisane przez św. Marka:

„Wówczas Jezus rzekł do nich: <Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga>” (Mk 12,17).

To, na czym widnieje wizerunek cesarza, należy się cesarzowi, to zaś, na czym Bóg wyrzył swoją podobiznę, jest Jego wyłączną własnością.

- Na kim wyrył Bóg swój znak?
- Co jest tym znakiem?
- Z czego rozlicza nas Bóg?

Katecheta zapisuje na tablicy:

PRAWO ZIEMSKIE → ZIEMSKA WŁADZA,
PRAWO USTALONE PRZEZ BOGA → BÓG

Człowiek należy do Boga wraz ze swoim umysłem, wolą, sercem, sumieniem. Tego, co do Boga należy, oddawać nie wolno żadnemu cesarzowi, żadnej władzy na tej ziemi. Natomiast trzeba uznawać władzę, która respektuje własność Boga, nie chce zawładnąć ludzkim sumieniem, rozumem i sercem człowieka.

Odczytanie fragmentu z Listu do Rzymian:

„Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy – przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągną na siebie wyrok potępienia” (Rz 13,1-2).

- Do czego zobowiązuje nas św. Paweł?

Święty Paweł zakłada konieczność istnienia politycznego porządku, czyli państwa. Nie oznacza to jednak ślepego posłuszeństwa wobec ładu państwowego, lecz świadomość współuczestniczenia w tworzeniu państwa. Chrześcijanin tak powinien stawać wobec konfliktów, tak postępować i podejmować decyzje, aby pozwoliły mu one pozostać w zgodzie z własnym sumieniem.

„Jezus odpowiedział: <Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie>” (J 19,11).

Jeżeli Chrystus zwrócił Piłatowi uwagę, że otrzymał on władzę z góry, to znaczy, że Piłat uczestniczy w szerszym zamyśle, przez swoje obowiązki wpisuje się w działanie Opatrzności.

Katecheta zapisuje na tablicy: KAŻDA WŁADZA JEST DAREM BOGA.

Jan XXIII w encyklice „Pacem in terris” podkreślał, że żadne społeczeństwo nie może właściwie funkcjonować bez prawowitej władzy: „Społecz-

ność ludzka nie może być dobrze zorganizowana ani wytwarzać odpowiedniej ilości dóbr, jeśli jest pozbawiona ludzi sprawujących prawowitą władzę, którzy stoją na straży praw i, w miarę potrzeby, nie szczędzą swej pracy i starań dla dobra wspólnego”.

Władza państwowa pochodzi od Boga pod dwoma warunkami:

- 1) gdy została swobodnie i uczciwie wybrana przez obywateli,
- 2) gdy nie zdegenerowała się w toku wypełniania swych funkcji.

Katecheta inicjuje dyskusję na temat naszego stosunku do władzy:

- Czego każdy człowiek oczekuje od władzy, której podlega?
- Jakiej władzy jesteśmy gotowi podlegać bez zastrzeżeń?
- Kiedy ludzie buntują się przeciwko władzy?

Władza w ujęciu społecznej nauki Kościoła jest przede wszystkim służbą, odkrywaniem i stosowaniem dobra dla rozwoju określonej wspólnoty. Władzy należy się posłuszeństwo i szacunek. Ważne jest jednak, aby sprawowano ją z myślą o tym, co dobre dla społeczeństwa. Podkreśla to Katechizm Kościoła Katolickiego:

„Władza jest sprawowana w sposób prawowity, jeśli dokłada starań o dobro wspólne społeczności. Aby je osiągnąć, powinna używać środków moralnie godziwych” (KKK 1921).

„Obowiązek posłuszeństwa domaga się od wszystkich okazywania władzy należnego jej uznania oraz szacunku i – stosownie do zasług – wdzięczności i życzliwości osobom, które ją sprawują” (KKK 1900).

„Władza nie otrzymuje prawowitości moralnej sama z siebie. Nie powinna być sprawowana w sposób despotyczny, lecz działać na rzecz dobra wspólnego jako <siła moralna, oparta na wolności i świadoma ciężaru przyjętego obowiązku>” (KKK 1902).

Następuje analiza fragmentów Katechizmu Kościoła Katolickiego.

Katecheta zapisuje na tablicy:

**TYLKO UCZCIWIE SPRAWOWANA WŁADZA JEST DAREM
DOBRZE PRZYJĘTYM**

ZAKOŃCZENIE

Katecheta rozdaje wybranym osobom kartki z myślami na temat władzy. Po głośnym odczytaniu uczniowie wypowiadają się na ich temat.

Słabość władzy najwyższej jest najgorszym nieszczęściem ludów.
(Napoleon Bonaparte)

Na tym świecie istnieje tylko jedna alternatywa: rozkazywać albo słuchać.
(Napoleon Bonaparte)

Zawsze bez wątpienia człowiek będzie rządzony.
(Józef de Maistre)

Mówi się, że władza demoralizuje. Ale brak władzy demoralizuje całkowicie.
(Dean Rusk)

Prawa są dobrami, które zasadzają się na władzy, gdy władza upada, upadają także prawa.
(Antoine Rivarol)

Prawdziwa polityka nie może uczynić kroku, nie złożwszy wcześniej hołdu moralności.
(Kant)

Katecheta podsumowuje dyskusję i stawia problem:

- Jaki wpływ na sprawowanie władzy rodzicielskiej, szkolnej i państwowej ma każdy człowiek?

Podlegając władzy rodzicielskiej, możemy w rozmowie zmieniać decyzje rodziców. W funkcjonowaniu szkoły ważną rolę spełnia samorząd szkolny, który reprezentuje uczniów i może walczyć o prawa ucznia. Na władzę w państwie bezpośredni wpływ ma nasz udział w wyborach i właściwie oddany głos.

Władza ma na celu służbę dobru wspólnemu społeczności. Ono też, wraz z godnością i prawami osoby ludzkiej, określa granice jej działania. Wszyscy jesteśmy za władzę i jej decyzje odpowiedzialni. Mamy też możliwości wpływu na nią. Sami możemy także dobrze przygotować się do sprawowania władzy. Na zakończenie wskażmy prawdziwy wzór do naśladowania dla wszystkich ludzi sprawujących władzę.

Katecheta wraz z uczniami przypomina postać św. Jadwigi, wskazując na jej służbę narodowi.

P o m y ś l m y :

- Jak realizuję nakazy prawa?
- W jaki sposób okazuję posłuszeństwo nauczycielom, rodzicom?
- Jak często modłę się za sprawujących władzę?



ZESZYT UCZNIA

Zapis stanowią treści zapisane na tablicy.



PRACA DOMOWA

Napisz, jakimi wartościami powinni kierować się ludzie sprawujący władzę, aby była ona sprawiedliwa wobec społeczeństwa.



MODLITWA

Daj im zatem, Panie, zdrowie, pokój, zgodę i stałość,
aby sprawowali bez przeszkody tę władzę,
którą Ty im powierzyłeś.

To Ty sam przecież, Władco Nieba, Królu wieków,
dajesz synom ludzkim chwałę i godność,
i władzę nad tym, co jest na ziemi.

Ty więc, o Panie, kieruj ich wolą według tego,
co jest dobre i miłe w Twoich oczach,
aby sprawując zbożnie, w pokoju i z łagodnością
daną im przez Ciebie władzę,
zyskali łaskę Twoją.

(Modlitwa św. Klemensa Rzymskiego)

V. ŻYCIE CHRZEŚCIJANINA W ŚWIECIE

36. OSOBA LUDZKA FUNDAMENTEM ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Cel ogólny

Ukazanie człowieka jako „fundamentu” życia społecznego.
Kształtowanie postawy szacunku wobec każdego człowieka.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje, jaki jest związek godności człowieka z życiem społecznym,
- wyjaśnia, na czym polegają zasady: pomocniczości, dobra wspólnego, solidarności,
- wskazuje, kim jest człowiek,
- analizuje treść Pisma Świętego Mt 20,1-16,
- określa zasady życia społecznego.

Metody

Praca z tekstem źródłowym, dyskusja, rozmowa kierowana.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, adhortacja „Christifideles laici”, fragmenty encyklik papieży: Piusa XI, Leona XIII, Jana XXIII.

MODLITWA

„Ojcze nasz”.

WPROWADZENIE

Zapoznanie ze świadectwem z podręcznika ucznia.

„W parafii była osoba wyjątkowa: chodzi tu o Jana Tyranowskiego. Był on z zawodu urzędnikiem, chociaż wybrał pracę w zakładzie krawieckim swojego ojca. Twierdził, że bardziej mu to ułatwia życie wewnętrzne. Był człowiekiem niezwykle głębokiej duchowości. Księża salezjanie, którzy w tym trudnym okresie odważyli się na prowadzenie duszpasterstwa młodzieży, powierzyli mu zadanie polegające na nawiązywaniu kontaktów z młodymi ludźmi w ramach tzw. <Żywego Różańca>. Jan Tyranowski wiązywał się z tego zadania nie tylko w sensie organizacyjnym, ale także poprzez prawdziwą duchową formację, którą dawał związanym z nim młodym ludziom. Od niego nauczyłem się między innymi elementarnych metod pracy nad sobą, które wyprzedziły to, co potem znalazłem w seminarium. Tyranowski, który sam kształtował się na dziełach św. Jana od Krzyża i św. Teresy od Jezusa, wprowadził mnie po raz pierwszy w te niezwykle, jak na mój ówczesny wiek, lektury” (Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 25).

Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że wśród różnorodnych zjawisk, istniejących na świecie, człowiek i jego rozwój należy do najbardziej fascynujących. Właśnie dlatego jest on w centrum uwagi i obserwacji, a także stanowi przedmiot coraz bardziej zaawansowanych badań naukowych.

Człowiek jest najdoskonalszym stworzeniem Boga, które oprócz ciała posiada nieśmiertelną duszę, a przy pomocy rozumu jest w stanie poznać samego siebie i otaczający go świat. Dostrzegając innych ludzi, pyta, ocenia ich reakcje i działania oraz wysuwa wnioski. Dzięki rozumowi jest zdolny do myślenia abstrakcyjnego i tworzenia pojęć. W swoich marzeniach może przekraczać granice czasowe i przestrzenne. Spotykając na swej drodze ludzi i przedmioty, nadaje im imiona i nazwy, tworzy teorie, pyta i szuka odpowiedzi.

Sam pragnie uczuć wyższych, a przede wszystkim szczęścia. Ostatecznie poszukiwania te doprowadzają człowieka do jego Stwórcy, którego może odkryć w każdym dziele stworzenia. Człowiek z natury swej jest istotą społeczną. Już w momencie urodzenia potrzebuje bliskiej więzi z innymi ludźmi. Dzięki temu rozwija się psychicznie i ma poczucie bezpieczeństwa. W późniejszym okresie łączy się w różnorodne grupy społeczne, takie jak: rodzina, przyjaciele, koledzy z pracy itd. Im wyższy jest rozwój ludzkości, tym bardziej potrzebujemy się wzajemnie.

Życie społeczne posiada różne aspekty. Zwróćcie uwagę, o jakich czynnikach tego życia nauczał Jezus Chrystus.

Następuje odczytanie fragmentu Ewangelii (Mt 20,1-15).

„Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby najać robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: <Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam>. Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: <Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?> Odpowiedzieli mu: <Bo nas nikt nie najał>. Rzekł im: <Idźcie i wy do winnicy!> A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: <Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych!> Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: <Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty>. Na to odrzekł jednemu z nich: <Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejź! Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?>” (Mt 20,1-15).

Katecheta prosi, aby uczniowie jeszcze raz przeczytali „Przypowieść o winnicy” i wypisali na tablicy, jakie problemy społeczne poruszał w swoim nauczaniu Jezus.

Chrystus:

- dowartościowywał pracę,
- doceniał wywiązywanie się z umowy,
- nawoływał do sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę,
- podkreślał równość ludzi wobec Boga,
- potępiał nadużycia ludzi bogatych,
- bronił ubogich i pokrzywdzonych,
- głosił zasadę miłości bliźniego.

Każdy z nas doświadcza w swoim życiu pewnych przejawów egoizmu, jedni w formie chęci posiadania, inni w pragnieniu bycia w centrum zainteresowania. Bardzo często zaspakajamy swoje pragnienia kosztem innych ludzi. Przed taką postawą przestrzegał nas Pan Jezus: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

Człowiek żyjący w społeczeństwie ma prawa, ale i liczne obowiązki. Może je wypełniać, negatywnie lub pozytywnie w zależności od swojej życiowej postawy.

„Osoba ludzka potrzebuje życia społecznego. Nie jest ono dla niej czymś dodanym, lecz jest wymaganiem jej natury. Przez wymianę z innymi, wzajemną służbę i dialog z braćmi człowiek rozwija swoje możliwości; w ten sposób odpowiada na swoje powołanie” (KKK 1879).

– Dlaczego człowiek potrzebuje życia w społeczności?

„*Spółeczność jest* grupą osób powiązanych w sposób organiczny zasadą jedności, która przekracza każdą z nich. Społeczność, zgromadzenie widzialne i zarazem duchowe, trwa w czasie; dziedziczy przeszłość i przygotowuje przyszłość. Każdy człowiek staje się dzięki niej <dzieńdzicem>, otrzymuje <talenty>, które wzbogacają jego tożsamość i których owoce powinien pomnażać. Słusznie więc każdy człowiek jest zobowiązany do poświęcania się na rzecz wspólnot, do których należy, i do szacunku wobec władz troszczących się o dobro wspólne” (KKK 1880).

– W jaki sposób człowiek wpływa na kształtowanie się społeczności?

Uczestnictwo w życiu społecznym jest obowiązkiem każdego, zależnie od zajmowanego stanowiska i odgrywanej przez siebie roli. Przejawia się ono w postaci osobistej odpowiedzialności za określone dziedziny życia. Człowiek, jako uczestnik życia wspólnoty, czerpie z wartości wypracowanych przez swoich przodków, a jednocześnie udoskonala je i wnosi swoje.

„Wszystkie bowiem dziedziny świeckiego życia są objęte Bożym planem, według którego są one <historycznym miejscem> objawienia się i urzeczywistnienia miłości Jezusa Chrystusa na chwałę Ojca i w służbie braciom. Każde działanie, każda sytuacja, każda konkretna forma zaangażowania – na przykład kompetencje zawodowe i solidarność w miejscu pracy; miłość, oddanie, udział w wychowaniu dzieci w rodzinie; służba społeczna i polityczna; obrona prawdy w kulturze – to wszystko jest opatrnościową

okazją do <ustawicznego ćwiczenia się w wierze, nadziei i miłości>” (Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 59).

- Jaka powinna być postawa zaangażowania chrześcijanina w życie społeczne?

Jesteśmy wezwani do podjęcia konkretnych zadań wynikających z Ewangelii. Kontynuując naukę Jezusa Chrystusa, Kościół czynnie angażuje się w życie społeczne.

Pius XI w encyklice „*Quadragesimo anno*” zawarł słynną zasadę pomocniczości, według której: „nie wolno jednostkom wywierać i na społeczeństwo przenosić tego, co mogą wykonać z własnej inicjatywy i własnymi siłami, podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem porządku jest zabierać mniejszym i niższym społecznościom te zadania, które mogą spełniać, i przekazywać je społecznościom większym i wyższym. Wszelka bowiem działalność społeczności mocą swojej natury winna wspomagać człony społecznego organizmu, nigdy zaś ich nie niszczyć, ani nie wchłaniać” (QA80). Leon XIII w swojej encyklice poświęconej kwestii robotniczej podkreślał integralną funkcję dobra wspólnego. Według niego odpowiedzialność za zabezpieczenie tej wartości spoczywa na państwie. Tym samym Papież ten stał się twórcą drugiej ważnej zasady, zwanej „zasadą dobra wspólnego”. Jan XXIII, rozwijając ją w encyklice „*Pacem in terris*”, stwierdził, że zabezpieczenie dobra wspólnego jest jedyną racją istnienia państwa.

Pierwsza zasada podkreśla wspólnotowy aspekt życia społeczeństwa, druga porusza problem dobra jednostki. Obie te zasady łączy trzecia – „zasada solidarności”, która jest jak gdyby pomostem między nimi. Rozwój komunikacji, pogłębienie się zależności gospodarczych między państwami, migracje ludności oraz inne zjawiska prowadzą do tego, że świat ulega przekształceniom. Coraz częściej spotyka się przejawy partykularyzmu i egoizmu w życiu społecznym i międzynarodowym. Sytuacja ta prowadzi do wniosku, że warunkiem dalszego rozwoju świata może być tylko solidarność.



ZAKOŃCZENIE

Postawy społeczne realizuje się w życiu chrześcijanina w odniesieniu do rodziny i państwa. Są one związane ze służbą na rzecz innych, zaangażowaniem w życie polityczne przez udział w wyborach, tworzenie zrzeszeń

i instytucji dla celów gospodarczych, społecznych, kulturalnych, rozrywkowych, sportowych i zawodowych.

Wszelka działalność społeczna wymaga realizacji zasad pomocniczości i dobra wspólnego, które scalane są zasadą solidarności. Aby podołać tym obowiązkom potrzebna jest stała współpraca z łaską Bożą, przez nawrócenie serca, a w konsekwencji przez uzdrowienie warunków życia.

P o m y ś l m y :

- Jak staram się wypełniać swoje obowiązki?
- Jak troszczę się o potrzeby innych?
- W jaki sposób buduję wspólnotę w swoim środowisku?

ZESZYT UCZNIA

Człowiek jest istotą społeczną, tzn. potrzebuje bliskiej więzi z innymi ludźmi, dzięki którym się rozwija. Społeczna wartość człowieka zależy od tego, ile dobrego potrafi zrobić dla innych. Znaczenie problemów społecznych podkreślał w swoich naukach Jezus: dowartościował pracę, podkreślał równość ludzi wobec Boga, bronił ubogich i pokrzywdzonych, doceniał wywiązywanie się z umów.

Przez pracę nad sobą przyczyniamy się do odpowiedzialnego budowania społeczeństwa.

PRACA DOMOWA

Wskaż przykłady realizacji wezwania Chrystusa (Mt 25,40) w życiu społecznym.

MODLITWA

„Pod Twoją obronę”.

37. PRAWA I OBOWIĄZKI CZŁOWIEKA WE WSPÓLNOCIE LUDZKIEJ

Cel ogólny

Ukazanie praw i obowiązków istniejących w społeczności ludzkiej.
Kształtowanie odpowiedzialnej postawy w wypełnianiu życiowych zadań.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- wymienia trzy podstawowe grupy praw społecznych,
- wyjaśnia, czego dotyczą prawa społeczne,
- rozróżnia prawa i obowiązki społeczności ludzkiej,
- stosuje „złotą zasadę” w życiu,
- wskazuje na obowiązki człowieka we wspólnocie,
- uzasadnia potrzebę stosowania prawa miłości we wspólnocie ludzkiej,
- dowodzi słuszności praw społecznych.

Metody

Pogadanka, metoda skojarzeń, analiza tekstu źródłowego, rozmowa kierowana.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, encykliki „Laborem exercens” i „Sollicitudo rei socialis”.

MODLITWA

„Ojcze nasz”.

WPROWADZENIE

Na poprzedniej katechezie mówiliśmy o osobie ludzkiej jako fundamencie życia społecznego. Dowiedzieliśmy się, czego na ten temat nauczał Chrystus oraz jakie jest stanowisko Nauczycielskiego Urzędu Kościoła dotyczące tej kwestii. Na dzisiejszej lekcji przekonamy się, jakie są prawa i obowiązki człowieka we wspólnocie ludzkiej.

Spróbujmy wspólnie, metodą skojarzeń, zastanowić się nad znaczeniem terminu „prawo”.

Piszemy na środku tablicy wyraz „prawo” i dopisujemy wokół propozycje uczniów. Jednocześnie uczniowie wyjaśniają, jaki jest związek podanych terminów z prawem.

Prawo jest normą uporządkowania życia społecznego, poddanego pewnym regułom, aby umożliwiała funkcjonowanie społeczności, której członkowie mają różne potrzeby i aspiracje i w której dochodzi do dwóch różnych konfliktów.

Zagrożeń tych można uniknąć, wprowadzając różne systemy norm: prawnych, moralnych czy religijnych. Mogą one nakazywać lub zakazywać określonych czynności, wyznaczając ludziom obowiązek pewnego postępowania. Może to być obowiązek wykonania jakiejś czynności lub osiągnięcia poprzez swoje postępowanie jakiegoś stanu rzeczy.

Prawo normuje dziś niemal wszystkie dziedziny życia społecznego.

„Prawa człowieka wyrażają i opisują prawne i moralne gwarancje osoby ludzkiej. Jako kategorie prawno-moralne zaczęto je formować w XVII-XVIII w., ale proces ich uświadomienia historycznego był o wiele dłuższy. Odegrały w nim rolę poglądy filozofów greckich, biblijna nauka o człowieku stworzonym przez Boga, niektóre idee renesansu, reformacji i oświecenia. Przygotowaniem do sformułowania Deklaracji Praw Człowieka były takie dokumenty jak: Magna Charta, Habeas Corpus czy polskie *Neminem capti-rabimus*. Jako pierwsze sformułowania praw człowieka wymienia się prawodawstwo Stanów Zjednoczonych (Bill o Rights) i Deklarację Niepodległości, francuską Deklarację Praw Człowieka i Obywatela oraz polską Konstytucję 3 Maja” (ks. Ireneusz Mroczkowski, w: *Być chrześcijaninem dziś*, red. ks. Marian Rusecki, Lublin 1994, s. 379).

ROZWINIĘCIE

Katecheta zwraca się do uczniów, aby sami wymienili prawa, które są najbardziej potrzebne człowiekowi do codziennego życia.

Uczniowie wypisują na tablicy swoje propozycje:

- prawo do życia,
- prawo do poszanowania godności osobistej,
- prawo do wolności sumienia, myśli i wyznania,
- prawo do pracy i sprawiedliwej zapłaty.

Współcześni ludzie bardzo często są nieświadomi swoich praw, a niektórzy wstydzą się z nich korzystać, choć znajdują się w trudnej sytuacji życiowej i prawa takie im przysługują.

Są jednak tacy, którzy prawa nadużywają i unikają swoich obowiązków. To właśnie o nich mówi Katechizm Kościoła Katolickiego.

„Uczestnictwo wszystkich w urzeczywistnianiu dobra wspólnego pociąga za sobą, jak każdy obowiązek etyczny, wciąż ponawiane *nawrócenie* uczestników życia społecznego. Oszustwo i różne wykręty, przez które niektórzy uchylają się od przestrzegania prawa i przepisów odnoszących się do obowiązków społecznych, powinny być zdecydowanie potępione jako niezgodne z wymogami sprawiedliwości (...)” (KKK 1916).

Łamanie prawa zawsze zasługuje na karę, ale nawet kara powinna być sprawiedliwa i uregulowana przepisami prawnymi, ma bowiem wychowywać i odmieniać człowieka, aby społeczeństwo czuło się bezpiecznie.

Każdy z nas pragnie być szanowany i kochany, chcemy żyć w komfortowych warunkach, osiągnąć stabilizację życiową – są to zwykłe ludzkie pragnienia, bliskie każdemu człowiekowi. Musimy jednak pamiętać, że obok nas żyją inni ludzie. Ludzie ci posiadają takie same prawa jak my i wobec Boga są równi nam. Należy więc, przypomnieć sobie, „złotą zasadę”, według której: „Wszystko, więc co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy” (Mt 7,12).

W przestrzeganiu prawa powinniśmy kierować się nie tylko sprawiedliwością, lecz również miłością.

„Poszanowanie osoby ludzkiej przejawia się w poszanowaniu zasady: <Poszczególni ludzie powinni uważać swojego bliźniego bez żadnego wyjątku za «drugiego samego siebie», zwracając przede wszystkim uwagę na zachowanie jego życia i środki do godnego jego prowadzenia>. Żadne prawodawstwo nie jest w stanie samo przez się usunąć niepokojów uprzedzeń oraz postaw egoizmu i pychy, stojących na przeszkodzie ustanowieniu prawdziwie braterskich społeczności. Postawy te przezwycięża jedynie miłość, która w każdym człowieku dostrzega <bliźniego>, brata” (KKK 1931).

Dotychczasowe sformułowania praw człowieka dotyczą: prawa do życia, wolności myśli, sumienia, wyznania, swobodnego zgromadzenia, uczestnictwa w życiu publicznym oraz prawa do odpowiedniego poziomu życia, nauki, udziału w życiu kulturalnym. W encyklice „*Sollicitudo rei socialis*” czytamy:

„*Wewnątrz każdego narodu ogromne znaczenie posiada poszanowanie wszystkich praw: zwłaszcza prawa do życia w każdej fazie istnienia; praw*

rodziny jako podstawowej wspólnoty społecznej czy <komórki społeczeństwa>; sprawiedliwości w stosunkach pracy; praw, związanych z życiem wspólnoty politycznej jako takiej; praw opartych na transcendentnym powołaniu istoty ludzkiej, poczynając od prawa do swobodnego wyznawania i praktykowania własnego religijnego *credo*” (Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 33).

Różne systemy społeczne i gospodarcze mają tendencję do dostosowywania niektórych praw do swoich potrzeb. Aby tego uniknąć, trzeba je rozpatrywać w duchu całości koncepcji osoby. Za punkt wyjścia przyjmuje się trzy zasady: wolności, równości i uczestnictwa w życiu społecznym. Powstaje jednak problem, jak je pogodzić z dobrem wspólnym, zakładającym pojęcie obowiązku. Możliwe jest to wtedy, gdy ustrój prawny społeczeństwa opiera się głównie na trzech podstawowych grupach praw:

- I. Prawa wolnościowe, związane ze swobodą obywatelską, polityczną i osobistą. Należy do nich prawo do życia oraz godnego poziomu egzystencji, wolności religijnej, sumienia, wypowiedzania poglądów.
- II. Prawa społeczno-gospodarcze: prawo do pracy, godziwych warunków pracy, słusznej płacy, wypoczynku, zabezpieczeń społecznych, zrzeszania się w związkach zawodowych.
- III. Prawa solidarnościowe: prawo do rozwoju, poszanowania środowiska naturalnego, solidarności z narodami innych krajów.

Z punktu widzenia chrześcijańskiego koncepcja tak rozumianych praw człowieka znajduje pełną aprobatę.

ZAKOŃCZENIE

Dla Boga ludzie są równi bez względu na to, jakie zajmują miejsce w społeczeństwie. W swej wielkiej miłości Bóg obdarowuje wszystkich cennym darem, jakim jest naturalne prawo moralne. Niestety, na drodze życia nasyconej mnóstwem pokus, człowiek nie słucha głosu sumienia i często błądzi. Widząc słabości ludzkie, przed kilkoma tysiącami lat Bóg ofiarował nam za pośrednictwem Mojżesza Dziesięć Przykazań.

Od tej pory Dekalog jest najważniejszym Prawem, stojącym ponad wszystkimi innymi prawami.

Prawo może być dobre tylko wtedy, kiedy nie jest sprzeczne z Prawem Bożym. Powinni o tym pamiętać w szczególności ci, którzy prawa ustanawiają, ponieważ tylko władza, która domaga się porządku moralnego, pochodzi od Boga.

Bóg wzywa ludzi, aby przestrzegali praw, a owe obowiązki wykonywali sumiennie, zgodnie ze swoim stanem i powołaniem.

P o m y ś l m y :

- Co robię, aby swoje obowiązki wypełniać jak najlepiej?
- Jak staram się realizować „złotą zasadę” w relacji z drugą osobą?
- Jak często modłę się o godne wykonywanie swoich obowiązków?

ZESZYT UCZNIA

- Prawo jest normą uporządkowania życia społecznego poddanego pewnym regułom, aby umożliwiał funkcjonowanie społeczności. Wprowadza ono w życie społeczeństwa, różne systemy norm, które mogą nakazywać lub zakazywać określonych czynności, wyznaczając ludziom obowiązek pewnego postępowania.
- Najważniejsze prawa człowieka można uporządkować w trzech grupach:
 - I. Prawa wolnościowe, związane ze swobodą obywatelską, polityczną i osobistą. Należy do nich prawo do życia oraz godnego poziomu egzystencji, wolności religijnej, sumienia, wypowiedzania poglądów.
 - II. Prawa społeczno-gospodarcze: prawo do pracy, godziwych warunków pracy, słusznej płacy, wypoczynku, zabezpieczeń społecznych, zrzeszania się w związkach zawodowych.
 - III. Prawa solidarnościowe: prawo do rozwoju, poszanowania środowiska naturalnego, solidarności z narodami innych krajów.
- Prawo ustanowione przez ludzi może być tylko wtedy dobre, kiedy nie jest sprzeczne z Prawem Bożym.
- Bóg wzywa ludzi, aby przestrzegali prawa, a swe obowiązki wykonywali sumiennie.

PRACA DOMOWA

Uzasadnij stwierdzenie: „Dobrze wykonywane obowiązki służą całemu społeczeństwu”.

MODLITWA

Daj im zatem, Panie, zdrowie, pokój, zgodę i stałość,
aby sprawowali bez przeszkody tę władzę, którą Ty im powierzyłeś.

To Ty sam przecież, Władco Nieba, Królu wieków,
dajesz synom ludzkim chwałę i godność,
i władzę nad tym, co jest na ziemi.
Ty więc, o Panie, kieruj ich wolą według tego,
co jest dobre i miłe w Twoich oczach,
aby sprawując zbożnie, w pokoju i z łagodnością
daną im przez Ciebie władzę, zyskali łaskę Twoją.
(św. Klemens Rzymski)

38. GODNOŚĆ PRACY LUDZKIEJ

Cel ogólny

Ukazanie godności ludzkiej pracy.

Kształtowanie postawy odpowiedzialnego i rzetelnego wypełniania obowiązków.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje, z czego wypływa godność ludzkiej pracy,
- wymienia uprawnienia ludzi pracy,
- wyjaśnia pojęcie: „człowiek podmiotem pracy”,
- streszcza fragmenty encykliki „Laborem exercens”, dotyczące uprawnień ludzi pracy,
- uzasadnia, w jaki sposób praca kształtuje życie rodzinne i społeczne człowieka,
- określa rolę odpowiedzialnych za pracę,
- analizuje własną postawę wobec pracy ludzkiej,
- przyjmuje odpowiedzialność za wykonywaną pracę.

Metody

Pogadanka, praca w grupach, rozmowa kierowana, analiza tekstu źródłowego.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, encyklika Jana Pawła II „Laborem exercens”, karty pracy.

MODLITWA

„Ojcze nasz”.

WPROWADZENIE

Zapoznanie ze świadectwem z podręcznika ucznia.

„– Urodziłem się w nędzy – mówił Andrzej Carnagie (1835-1919), jeden z najbogatszych ludzi świata – ale nie zamieniłbym wspomnień ze swego dzieciństwa na wspomnienia dzieci milionerów. Cóż mogą one wiedzieć o radościach rodzinnych, o słodkiej postaci matki, która jest jednocześnie niańką, praczką, kucharką, nauczycielką, aniołem i świętą?

Andrzej pracował za liche pieniądze w przedzalni. Pewnego razu w czasie wypłaty kasjer kazał mu zaczekać. Chłopak drżał ze strachu, myśląc, że chcą go zwolnić.

Tymczasem kasjer powiedział mu:

– Andrzeju, śledziłem uważnie twoją pracę i widzę, że jest ona warta więcej niż praca innych, dlatego podnoszę ci wypłatę.

Carnegie biegiem wrócił do domu, gdzie matka rozpłakała się na tę wiadomość.

– Mówicie o moich milionach – zwierzał się później – ale wszystkie te miliony razem nie dały mi nigdy takiej radości, jak owe 11 centów podwyżki”.

Człowiek został powołany, by przetwarzać i udoskonalać świat zgodnie z wolą Stwórcy. Wykonywana przez niego praca powinna być źródłem radości i twórczego zaangażowania w przynależaniu dóbr wspólnoty ludzkiej. Współczesny świat boryka się z problemami bezrobocia, złego wynagrodzenia za wykonywaną pracę, poniżaniem człowieka. Często brak środków do życia skłania ludzi do emigracji lub podejmowania dodatkowych zajęć zarobkowych, by utrzymać rodzinę. Trudne warunki ekonomiczne wielu osób i rodzin stają się przyczyną konfliktów, zachowań patologicznych, dramatów osobistych. Człowiek nieustannie jednak jest wzywany do odkrywania w sobie talentów – twórczych możliwości, które umożliwią mu osobisty rozwój i budowanie dobra wspólnego.

ROZWINIĘCIE

Uroczyste odczytanie tekstu Pisma Świętego.

„A wreszcie rzekł Bóg: <Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!>

Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz,

na obraz Boży go stworzył:

stworzył mężczyznę i niewiastę.

Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: <Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną>” (Rdz 1,26-28).

Omówienie tekstu.

– Jakie prawdy ukazuje nam przeczytany fragment Księgi Rodzaju?

Katecheta dzieli klasę na grupy. Uczniowie otrzymują karty pracy. Czas pracy 10 minut.

Praca w grupach

Grupa I

„ (...) Znaczy to tylko, że *pierwszą podstawą wartości pracy jest sam człowiek* – jej podmiot. Wiąże się z tym od razu bardzo ważny wniosek natury etycznej: o ile prawdą jest, że człowiek jest przeznaczony i powołany do pracy, to jednak nade wszystko praca jest <dla człowieka>, a nie człowiek <dla pracy>. (...) W tym sposobie rozumienia, zakładając, że różne prace spełniane przez ludzi mogą mieć większą lub mniejszą wartość przedmiotową, trzeba jednak podkreślić, że każda z nich mierzy się nade wszystko *miarą godności* samego podmiotu pracy, czyli osoby: *człowieka, który ją spełnia*. Z kolei, bez względu na pracę, jaką każdy człowiek spełnia, i przyjmując, że stanowi ona – czasem bardzo absorbujący – cel jego działania, cel ten nie posiada znaczenia ostatecznego sam dla siebie. Ostatecznie bowiem *celem pracy*: jakiegokolwiek pracy spełnianej przez człowieka – choćby była to praca najbardziej <służebna>, monotonna, w skali potocznego wartościowania wręcz upośledzająca – pozostaje zawsze sam człowiek” (*Laborem exercens*, 6).

- Jaka jest relacja człowieka do pracy?

Grupa II

„Trzeba przeto w dalszym ciągu stawiać sobie pytanie związane z *podmiotem pracy* i warunkami jego egzystencji. Dla realizacji sprawiedliwości społecznej w różnych częściach świata, w różnych krajach i we wzajemnych pomiędzy nimi stosunkach, potrzebne są coraz to *nowe fronty solidarności ludzi pracy*, a także solidarności z *ludźmi pracy*. Solidarność taka winna występować stale tam, gdzie domaga się tego społeczna degradacja podmiotu pracy, wyzysk pracujących i rosnące obszary nędzy, a nawet wręcz głodu. Kościół jest w tej sprawie żywo zaangażowany, uważa bowiem za swoje posłannictwo, za swoją służbę, za sprawdzian wierności wobec Chrystusa – być <Kościołem ubogich> (...)” (*Laborem exercens*, 8).

- Czemu służy solidarność ludzi pracy?

Grupa III

„Praca stanowi podstawę kształtowania *życia rodzinnego*, które jest naturalnym prawem i powołaniem człowieka. Te dwa kręgi wartości – jeden

związany z pracą, drugi wynikający z rodzinnego charakteru życia ludzkiego – muszą łączyć się z sobą prawidłowo i wzajemnie się przenikać. Praca jest poniekąd warunkiem zakładania rodziny, rodzina bowiem domaga się środków utrzymania, które w drodze zwyczajnej nabywa człowiek przez pracę” (*Laborem exercens*, 10).

- Dlaczego praca jest ważna dla rodziny?

Grupa IV

„Praca i pracowitość warunkują także cały *proces wychowania* w rodzinie właśnie z tej racji, że każdy <staje się człowiekiem> między innymi przez pracę, a owo stawianie się człowiekiem oznacza właśnie istotny cel całego procesu wychowania. Oczywiście, że wchodzi tutaj w grę poniekąd dwa znaczenia pracy: ta, która warunkuje życie i utrzymanie rodziny – i ta, poprzez którą urzeczywistniają się cele rodziny, zwłaszcza wychowanie; tym niemniej te dwa znaczenia pracy łączą się z sobą i dopełniają w różnych punktach” (*Laborem exercens*, 10).

- Dlaczego praca jest ważna dla rodziny?

Grupa V

„Trzeci krąg wartości, który wyłania się w niniejszej perspektywie – w perspektywie podmiotu pracy – odnosi się do owego *wielkiego społeczeństwa*, do którego człowiek przynależy na podstawie szczególnych więzi kultury i historii. Społeczeństwo takie – chociażby nie osiągnęło jeszcze dojrzałej formy narodu – jest nie tylko wielkim, chociaż pośrednim, <wychowawcą> każdego człowieka (każdy wszak wychowuje się w rodzinie na tych treściach i wartościach, jakie składają się na całość kultury danego narodu); jest ono także wielkim historycznym i społecznym wcieleniem pracy całych pokoleń. To wszystko sprawia, że człowiek swoją głębszą tożsamość ludzką łączy z przynależnością do narodu, swoją zaś pracę pojmuje także jako pomnażanie dobra wspólnego wypracowywanego przez jego rodaków, uświadamiając sobie przy tym, że na tej drodze praca ta służy pomnażaniu dorobku całej rodziny ludzkiej, wszystkich ludzi żyjących na świecie” (*Laborem exercens*, 10).

- Czym jest społeczeństwo?
- Czemu służy praca człowieka w odniesieniu do społeczeństwa?

Grupa VI

„Rozsądne planowanie i dostosowana do niego organizacja pracy ludzkiej w skali poszczególnych społeczeństw i państw powinna także ułatwić znajdowanie *właściwych proporcji pomiędzy różnymi rodzajami zatrudnień*: pracą na roli, w przemyśle, w wielorakich usługach, pracą umysłową, a także naukową czy artystyczną, wedle uzdolnień poszczególnych ludzi i dla dobra wspólnego każdego ze społeczeństw oraz całej ludzkości. Organizacji życia ludzkiego wedle wielorakich możliwości pracy powinien odpowiadać właściwy *system wykształcenia i wychowania*, który przede wszystkim ma na celu rozwój dojrzałego człowieczeństwa, ale także odpowiednie przygotowanie do zajęcia z pożytkiem właściwego miejsca przy wielkim i społecznie zróżnicowanym warsztacie pracy (...)” (*Laborem exercens*, 18).

- Na co należy zwrócić uwagę podejmując pracę?

Grupa VII

„Problemem kluczowym etyki społecznej jest w tym wypadku *sprawa sprawiedliwej zapłaty* za wykonywaną pracę. Nie ma w obecnym kontekście innego, ważniejszego sposobu urzeczywistniania sprawiedliwości w stosunkach pracownik-pracodawca, jak właśnie ten: zapłata za pracę. Bez względu na to, czy praca ta dokonuje się w ustroju prywatnej własności środków produkcji, czy też w ustroju, w którym własność ta podległa <uspołecznieniu>, stosunek pomiędzy pracodawcą (przede wszystkim bezpośrednim) a pracownikiem rozwiązuje się na zasadzie salariatatu – czyli przez odpowiednie wynagrodzenie wykonywanej pracy. (...) Sprawdzian ten dotyczy przede wszystkim rodziny. Za sprawiedliwą płacę, gdy chodzi o dorosłego pracownika obarczonego odpowiedzialnością za rodzinę, przyjmuje się taką, która wystarcza na założenie i godziwe utrzymanie rodziny oraz na zabezpieczenie jej przyszłości (...)” (*Laborem exercens*, 19).

- Jakie uprawnienie przysługuje za wykonywaną pracę?

Grupa VIII

„Obok płacy wchodzi tutaj w grę jeszcze różne *świadczenia społeczne*, mające na celu zabezpieczenie *życia i zdrowia* pracowników, a także ich rodziny. Wydatki związane z koniecznością leczenia, zwłaszcza w razie wypadku przy pracy, domagają się tego, aby pracownik miał ułatwiony kontakt z ośrodkami pomocy lekarskiej – i to, o ile możliwości, kontakt tani, a nawet bezpłatny. Inną dziedziną świadczeń jest ta, która wiąże się z *pra-*

wem do wypoczynku – przede wszystkim chodzi tutaj o regularny wypoczynek tygodniowy, obejmujący przynajmniej niedzielę, a prócz tego o dłuższy wypoczynek, czyli tak zwany urlop raz w roku, ewentualnie kilka razy w roku przez krótsze okresy. Wreszcie chodzi również o prawo do emerytury, zabezpieczenia na starość i w razie wypadków związanych z rodzajem wykonywanej pracy. (...) Trzeba pamiętać, że do tych uprawnień należy i to, aby miejsce pracy i procesy produkcji nie szkodziły zdrowiu fizycznemu pracowników i nie naruszały ich zdrowia moralnego” (*Laborem exercens*, 19).

- Jakie świadczenia społeczne i socjalne przysługują pracującym?

Grupa IX

„Na gruncie tych wszystkich uprawnień, wraz z potrzebą ich zabezpieczenia ze strony samych ludzi pracy, wyrasta potrzeba jeszcze jednego uprawnienia. Jest to mianowicie *uprawnienie do zrzeszania się*, czyli do tworzenia stowarzyszeń lub związków mających na celu obronę żywotnych interesów ludzi zatrudnionych w różnych zawodach. Stąd też związki te noszą nazwę *związków zawodowych* lub syndykatów. Żywotne interesy ludzi pracy są do pewnego stopnia wspólne dla wszystkich, równocześnie jednak każdy rodzaj pracy, każdy zawód, posiada właściwą sobie specyfikę, która w tych organizacjach winna znaleźć swe szczegółowe odzwierciedlenie. (...) Związki nie mają charakteru <partii politycznych> walczących o władzę i nie powinny podlegać decyzjom partii politycznych, ani też mieć zbyt ścisłych związków z nimi. W takiej bowiem sytuacji łatwo tracą łączność z tym, co jest ich właściwym zadaniem, to znaczy zabezpieczenie słusznych uprawnień ludzi pracy w ramach dobra wspólnego całego społeczeństwa, stają się natomiast *narzędziem do innych celów*” (*Laborem exercens*, 20).

- Jakie uprawnienia posiadają pracownicy?

Grupa X

„(...) Wielką uwagę należy zwrócić, podobnie jak w przypadku innych pracowników, na fizyczne i psychologiczne warunki pracy osób upośledzonych, na sprawiedliwe wynagrodzenie, na możliwość awansu i na usuwanie różnego rodzaju przeszkód. Nie ukrywając, że chodzi tu o zadanie złożone i trudne, należałoby sobie jednak życzyć, aby *właściwe pojmowanie pracy w znaczeniu podmiotowym* prowadziło do takiej sytuacji, w której osoba upośledzona nie czułaby się pozostawiona na marginesie

świata pracy lub uzależniona od społeczeństwa, lecz mogła egzystować jako pełnoprawny podmiot pracy, pożyteczny i szanowany ze względu na swą ludzką godność, powołany do wnoszenia wkładu w rozwój i dobro własnej rodziny i społeczeństwa, zgodnie ze swymi możliwościami” (*Laborem exercens*, 22).

- Jakie uprawnienia posiadają osoby niepełnosprawne w pracy?

Grupa XI

„(...) Rzeczą najważniejszą wydaje się to, ażeby człowiek pracujący poza swym ojczystym krajem, czy to jako stały emigrant, czy też w charakterze pracownika sezonowego, *nie był* w zakresie uprawnień związanych z pracą *upośledzany* w stosunku do innych ludzi pracy w danym społeczeństwie. Emigracja za pracą nie może w żaden sposób stawać się okazją do wyzysku finansowego lub społecznego. O stosunku do pracownika-imigranta muszą decydować te same kryteria, co w stosunku do każdego innego pracownika w tym społeczeństwie. Wartość pracy musi być mierzona tą samą miarą, a nie względem na odmienną narodowość, religię czy rasę. Tym bardziej *nie może być* wyzyskiwana *sytuacja przymusowa*, w której znajduje się emigrant. Wszystkie te okoliczności muszą stanowczo ustąpić – oczywiście przy uwzględnieniu szczegółowych kwalifikacji – wobec podstawowej wartości pracy, która związana jest z godnością ludzkiej osoby. Trzeba przypomnieć tu raz jeszcze podstawową zasadę: hierarchia wartości, głęboki sens samej pracy domaga się, by kapitał służył pracy, a nie praca kapitałowi” (LE 23).

- Jakie uprawnienia przysługują osobom pracującym poza granicami państwa?

Prezentacja przez przedstawicieli grup odpowiedzi na pytania. Podsumowanie wypowiedzi przez katechetę.

Z naszych dotychczasowych rozważań wynika, iż praca jest powinnością, czyli obowiązkiem, a człowiek pracujący jest podmiotem pracy, który przez pracę przyczynia się do rozwoju własnej rodziny i rodziny ludzkiej. Ale praca jest równocześnie źródłem uprawnień jakie ma człowiek pracujący.



ZAKOŃCZENIE

Praca stanowi dobro człowieka, które – jak naucza Jan Paweł II – jest „dobrem, godziwym, czyli odpowiadającym godności człowieka”. Jest to

dobro użyteczne, które prowadzi do rozwoju człowieka, do jego samourzeczywistnienia się.

Wybór drogi życiowej, konkretnego zawodu nie może wiązać się tylko z korzyściami materialnymi czy karierą. Należy zawsze brać pod uwagę dobro społeczeństwa, w którym żyjemy, i własnej rodziny. Nie można zatracić się całkowicie w pracy, zaniedbując obowiązki wobec najbliższych. Takie zjawiska jak: pracoholizm, brak kompetencji zawodowych, korupcja czy bezrobocie osłabiają społeczeństwo i gospodarkę.

Praca jest dobrem człowieka. Liczy się przede wszystkim nie to, co człowiek wytwarza, ale to, kim jest przez swoją pracę. Przekształcając świat i dostosowując przyrodę do swoich potrzeb, osoba ludzka urzeczywistnia siebie, odkrywa swoją godność i ostateczne przeznaczenie. Dokonuje się to przez osobiste rozeznanie swojego powołania, poprzez kontakt z Bogiem na modlitwie i życie sakramentalne.

P o m y ś l m y :

- Jak często dziękuję Bogu za to, że mogę się uczyć?
- W jaki sposób okazuję wdzięczność rodzicom za ich pracę?
- Jakie cechy mojego charakteru rozwijają się dzięki temu, że pracuję?



ZESZYT UCZNIA

Zapis stanowią wnioski z pracy w grupach.



PRACA DOMOWA

Napisz, dlaczego praca kształtuje życie rodzinne.



MODLITWA

„Pod Twoją obronę”.

39. PRAWDA W ŻYCIU OSOBISTYM I SPOŁECZNYM

Cel ogólny

Ukazanie wartości prawdy w życiu osobistym i społecznym.
Kształtowanie postawy odpowiedzialności za życie w prawdzie.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje, kto jest źródłem prawdy,
- objaśnia, co i w jaki sposób pomaga człowiekowi w poszukiwaniu prawdy,
- wskazuje na rolę sumienia w odkrywaniu prawdy,
- uzasadnia potrzebę kształtowania własnego życia w oparciu o prawdę,
- ocenia swoją postawę wobec prawdy.

Metody

Analiza tekstu źródłowego, rozmowa kierowana, praca w grupach.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, encyklika Jana Pawła II „Fides et ratio”, adhortacja apostołska Jana Pawła II „Familiaris consortio”, Jan Paweł II „List z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży” z 1985 r., Paweł VI, „Modlitwa katolika świeckiego”, karty pracy.

MODLITWA

„Duchu Święty”.

WPROWADZENIE

Odczytanie świadectwa z podręcznika ucznia.

„Człowiek jest drogą do prawdy. Cudem. Otwarcie się. Drogą do miłości. Do ciepłości. Drogą człowieka do człowieka. Drogą człowieka do Boga.

Ile trzeba włożyć wysiłku, by spojrzeć na daną sytuację spojrzeniem innego człowieka. Jak to się mówi: <wejść w cudze buty>, czyli zrozumieć czyjąś sytuację z jego pozycji. Często wydaje się to niemożliwe. Przecież to

jest niewiarygodne, by ktoś posiadał prawdę, skoro tylko my ją znamy. Nie do przyjęcia jest to, że ktoś może być święcie przekonany o swojej racji, że jest słuszne, skoro to nasze zdanie jest właściwe.

Bóg nie traktuje osób jak strony w sporze, bo wszystkich kocha jednocześnie” (Justyna Kostecka, *eSPe*, nr 62, 1/2003, s. 27).

Nie ma człowieka, który nie szukałby prawdy. Dziecko pragnie dowiedzieć się, czy otaczający je świat jest prawdziwy, czy da mu szczęście i radość życia. Pyta o to rodziców i rówieśników, nauczycieli i bliskich. I czeka, spodziewając się, że powiedzą mu prawdę, która napęlni jego umysł i serce. Jakże często człowiek dorosły dopytuje o nią, wertuje szpalty gazet, słucha radioodbiornika, wpatruje się w ekran telewizora, żywiąc wielką nadzieję, że dowie się z nich wszystkiego, co zwie się prawdą.

W naszych poszukiwaniach nie zawsze spotykamy się z obiektywną prawdą. Człowiek ma tendencję do kierowania się subiektywizmem. Należy więc nieustannie konfrontować poznane treści z obiektywną prawdą moralną, zawartą w Dekalogu.

ROZWINIĘCIE

W Piśmie Świętym i w nauczaniu Kościoła odkrywamy prawdę o ludzkim życiu osobistym i społecznym.

Praca w grupach

Katecheta dzieli uczniów na grupy, których zadaniem jest znalezienie odpowiedzi na postawione pytania. Uczniowie otrzymują karty pracy. Czas pracy 10 minut.

Grupa I

„Gdybym też miał dar prorokowania
i znał wszystkie tajemnice,
i posiadał wszelką wiedzę,
i wszelką [możliwą] wiarę, tak iżbym góry przenosił,
a miłości bym nie miał,
byłbym niczym” (1Kor 13,2).

„... i poznać prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32).

- Kim staje się człowiek bez miłości?
- Do czego prowadzi poznanie prawdy?

Grupa II

„Stary Testament zaświadcza, że *Bóg jest źródłem wszelkiej prawdy*. Jego słowo jest prawdą. Jego prawo jest prawdą. <Jego wierność... (trwa) z pokolenia na pokolenie> (Ps 119,90). Ponieważ Bóg jest <prawdomówny> (Rz 3,4), członkowie Jego Ludu są wezwani do życia w prawdzie” (KKK 2465).

- Kto jest źródłem prawdy?
- Do czego jesteśmy wezwani jako chrześcijanie?

Grupa III

„Kształtowanie sumienia moralnego, które uzdalnia każdego człowieka do osądzania i do rozpoznania właściwych sposobów urzeczywistniania siebie wedle swej pierwotnej prawdy, staje się wymaganiem nieodzownym i pierwszoplanowym.

To właśnie przymierze z Mądrością Bożą winno być głębiej przywrócone dzisiejszej kulturze. Każdy człowiek staje się uczestnikiem tej Mądrości w samym akcie stwórczym Boga. Tylko dochowując wierności temu przymierz, rodziny dzisiejsze będą mogły przyczynić się do budowania świata opartego na większej sprawiedliwości i braterstwie” (Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 8).

- Do czego uzdalnia nas prawe sumienie?
- Jakie są skutki trwania w wierności przymierzu z Bogiem?

Grupa IV

„Trzeba jednak przyznać, że nie zawsze poszukiwanie prawdy zmierza konsekwentnie w tak wyraźnie określonym kierunku. Przyrodzone ograniczenia rozumu i niestałość serca często zaciemniają ludzkie poszukiwania i sprowadzają je na błędne drogi. Różne inne dążenia mogą się okazać silniejsze niż prawda. Zdarza się też, że człowiek ucieka wręcz przed prawdą, gdy tylko dostrzeże ją z oddali, gdyż lęka się jej konsekwencji. Nawet wówczas jednak, gdy jej unika, prawda wywiera wpływ na jego życie. Człowiek nie może przecież oprzeć swego życia na czymś nieokreślonym, na niepewności albo na kłamstwie, gdyż takie życie byłoby nieustannie nękanie przez lęk i niepokój. Można zatem określić człowieka jako tego, który *szuka prawdy*” (Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 28).

- Jaka jest postawa człowieka wobec prawdy?

Grupa V

„Z tego, co dotąd powiedziałem, wynika, że człowiek znajduje się na drodze poszukiwania, którego ludzkimi siłami nie można zakończyć: poszukuje prawdy oraz poszukuje osoby, której mógłby zawierzyć. Wiara chrześcijańska wychodzi mu naprzeciw i ukazuje konkretną możliwość osiągnięcia celu tego poszukiwania. Pomaga mu bowiem przekroczyć stadium zwykłego zawierzenia i wprowadza go w porządek łaski, gdzie może on dostąpić udziału w tajemnicy Chrystusa, w Nim zaś zyskać prawdziwe i pełne poznanie Boga w Trójcy Jedynej. Tak więc w Jezusie Chrystusie, który jest Prawdą, wiara dostrzega najwyższe wezwanie, jakie zostaje skierowane do ludzkości, aby mogła spełnić to, czego pragnie i za czym tęskni” (Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 33).

- Co i w jaki sposób pomaga człowiekowi w poszukiwaniu prawdy?

Grupa VI

„Wszelkie wykroczenie przeciw sprawiedliwości i prawdzie nakłada *obowiązek naprawienia krzywd*, nawet jeśli jego sprawca otrzymał przebaczenie. Jeśli jest rzeczą niemożliwą naprawienie szkody publicznie, należy to zrobić w sposób ukryty; jeśli ten, kto doznał krzywdy, nie może zostać wynagrodzony bezpośrednio, powinien otrzymać zadośćuczynienie moralne w imię miłości. Obowiązek naprawienia krzywd dotyczy również przewinień popełnionych wobec dobrego imienia drugiego człowieka. Naprawienie krzywd – moralne, a niekiedy materialne – powinno być ocenione na miarę wyrządzonej szkody. Jest ono obowiązkiem sumienia” (KKK 2487).

- Jaki obowiązek nakłada na nas sumienie, jeżeli odejdziemy od prawdy?

Po zakończeniu pracy przedstawiciele grup prezentują odpowiedzi na forum klasy.

Katecheta dokonuje podsumowania.

ZAKOŃCZENIE

We współczesnym świecie pojawiają się takie zjawiska jak: manipulacja w mediach, korupcja i zakłamanie w życiu społecznym. Młodzi ludzie całego świata otrzymali od papieża Jana Pawła II wskazówki, gdzie poszukiwać prawdy i jak kształtować według niej życie własne i społeczne. Ojciec Święty tak pisze w „Liście z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży”

z 1985 r.: „(...) Chrystus pyta o stan Waszej świadomości moralnej. Pyta równocześnie o stan Waszych sumień. Jest to pytanie kluczowe dla człowieka. Kluczowe dla Waszej młodości. Dla całego projektu życia, który właśnie w młodości ma się ukształtować. Wartość tego projektu jest najściślej związana ze stosunkiem (...) do dobra i zła moralnego. Wartość tego projektu zależy w sposób zasadniczy od prawdziwości i od prawości Waszego sumienia. Zależy także od jego wrażliwości.

Przed współczesnym człowiekiem, bardziej niż kiedykolwiek, staje dziś wyzwanie, by dawał on świadectwo prawdzie, żył w miłości, cierpliwości, wyrzeczeniu, przebaczeniu, współdziałaniu, sprawiedliwości oraz szacunku dla siebie i innych”.

P o m y ś l m y :

- Jaki kształt nadaję swemu życiu?
- Jaką rolę odgrywa w moim życiu prawda?
- W jaki sposób poszukuję źródła prawdy?

ZESZYT UCZNIA

Istotnym obowiązkiem każdego człowieka jest szukanie prawdy we własnym życiu zgodnie ze swoim sumieniem. Żyjąc w świecie człowiek musi dać sobie odpowiedź na pytanie o sens swego życia i wybrać wartości, którym będzie służył. Tu otwiera się wybór między prawdą a zakłamaniem, uzależniony od wierności swemu sumieniu. Idąc za głosem sumienia, człowiek zawsze znajdzie się na drodze prawdy, a żyjąc w prawdzie zawsze będzie zbliżał się do Boga.

Dążenie do prawdy jest zadaniem całego życia człowieka (por. *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier).

PRACA DOMOWA

Napisz, jaka jest rola mediów w przekazywaniu prawdy.

MODLITWA

„My, ludzie tego wieku, świeccy członkowie Ludu Bożego, katolicy, pragnący być wiernymi i czynnymi, synowie i bracia w Twym świętym Kościele, patrzymy w Ciebie, Jezu Chryste, nasz Panie, Nauczycielu i Zbawicielu ludzkości, jako na Światłość świata, a oświeceni przez Ciebie, prosi-

my Cię, abyś nam dał zrozumieć, że to obdarowanie nas Twoim światłem stanowi powołanie. Powołanie do podążania za Tobą, za Twoim słowem, ku zjednoczeniu się z Tobą, ponieważ Ty, Chryste, jesteś drogą, prawdą i życiem. (...) Spraw, o Panie, abyśmy jako uczniowie i naśladowcy Twój poddawali się dobrowolnie i chętnie tajemnicy jedności, którą jest Twój Kościół, żyjący Twą prawdą i Twą miłością. (...) Spraw wreszcie, o Panie, abyśmy umieli jednoczyć nasze wysiłki ze wszystkimi ludźmi dobrej woli dla pełnego urzeczywistnienia dobra ludzkości w prawdzie, wolności, sprawiedliwości i miłości. Amen” (Paweł VI, *Modlitwa katolika świeckiego*).

40. OBOWIĄZKI WOBEC PAŃSTWA

Cel ogólny

Ukazanie obowiązków obywateli wobec państwa.

Kształtowanie postawy odpowiedzialności za państwo.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- wymienia obowiązki obywateli wobec państwa,
 - przytacza cele państwa,
 - objaśnia, co to znaczy odpowiedzialność za los brata,
 - opisuje obowiązki wobec państwa spoczywające na władzy cywilnej,
 - przyjmuje odpowiedzialność za realizację swoich obowiązków,
 - ocenia swoją postawę wobec państwa.
-

Metody

Rozmowa kierowana, praca w grupach, analiza tekstu źródłowego.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, konstytucja „Gaudium et spes”, Katechizm Kościoła Katolickiego, adhortacja apostołska Jana Pawła II „Christifideles laici”.

MODLITWA

„Ojcze nasz”.

WPROWADZENIE

Chrześcijaństwo, więź z Bogiem, życie duchowe zobowiązują do uwrażliwienia na całokształt spraw świata. Chrześcijan dotyczy jednak obowiązek patrzenia na świat z Bożej perspektywy, obowiązek oceny świata nie tylko według materialnych kryteriów. Oznacza to pewien dystans wobec świata, ale na pewno nie bierność, a przeciwnie – obowiązek przekształcania go w duchu Ewangelii.

Kościół nie daje gotowych rozwiązań bolączek społeczeństwa, ale posiada społeczne nauczanie, które jest zbiorem zasad niezbędnych do budowania sprawiedliwego systemu społecznego oraz gospodarczego.

Obywatele mają dwa zasadnicze typy obowiązków wobec państwa: rzeczowe i osobowe. Pierwsze dotyczą płacenia podatków w celu utrzymania skarbu państwa i dzielenia się z innymi dochodami. Drugie nakładają na obywateli obowiązek wyboru przedstawicieli władz, obrony kraju, stawiania się w urzędach i sądach na wezwanie.

Zapoznanie ze świadectwem z podręcznika ucznia.

„Panie, jak się pomylił o 10 groszy na korzyść Urzędu Skarbowego, to nic. Spróbuj odwrotnie. Pomył się w rachunkach i nie dopłać tych 10 groszy, to się dopiero przekonasz, co znaczy być szaraczkiem. Wezwania pod karą grzywny, straszenie odsetkami. Przyjazny urząd, tfu... – denerwuje się pan Kazimierz. – Dobrze, że są jeszcze tacy ludzie jak tu. Nie dość, że pomogą wypełnić PIT, to jeszcze nie wołają od tego pieniędzy – dopowiada mężczyzna po 60. (...)

Na pomysł udzielania bezpłatnych porad rozliczeniowych wpadła Zofia Makulska, założycielka Stowarzyszenia *Katolicki Klub Pracy*.

– Widziałam, jak wiele osób, szczególnie starszych i bezrobotnych, przytłoczyła rzeczywistość, w której żyjemy. Co gorsza, nie mieli oni gdzie zwrócić się o pomoc. Postanowiłam więc coś z tym zrobić. Powołałam do życia stowarzyszenie, którego jedną z inicjatyw jest bezpłatna pomoc w wypełnianiu deklaracji podatkowych. Dla wielu osób, które ani nie mają dostatecznej wiedzy, by temu sprostać, ani pieniędzy, by to zlecić doradcy podatkowemu, jest to jedyna szansa na prawidłowe rozliczenie się z Urzędem Skarbowym (...)

(„Niedziela” na Podbeskidziu, nr 12, 20 marca 2005 r., s. 1).

ROZWINIĘCIE

Powinności wobec państwa wynikają też z nauki Ewangelii.

Odczytanie fragmentów Pisma Świętego i ich omówienie. W miarę możliwości każdy uczeń ma przed sobą omawiane fragmenty Pisma Świętego.

„Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by podchwycić Go w mowie. Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: <Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić

podatek Cezarowi, czy nie?> Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: <Czemu Mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową!> Przynieśli Mu denara. On ich zapytał: <Czyj jest ten obraz i napis?> Odpowiedzieli: <Cezara>. Wówczas rzekł do nich: <Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga>. Gdy to usłyszeli, mieszała się i zostawiwszy Go, odeszli” (Mt 22,15-22).

– O jakim obowiązku mówi Jezus w rozmowie z faryzeuszami?

„Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: <Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!

Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść;
byłem spragniony, a daliście Mi pić;
byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie;
byłem nagi, a przyodzialiście Mnie;
byłem chory, a odwiedziliście Mnie;
byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie>.

Wówczas zapytają sprawiedliwi: <Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Cię? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?> A Król im odpowie: <Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili>.

Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: <Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!

Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść;
byłem spragniony, a nie daliście Mi pić;
byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie;
byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie;
byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie>.

Wówczas zapytają i ci: <Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?> Wtedy odpowie im: <Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, te-

goście i Mnie nie uczynili>. I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego” (Mt 25,31-46).

- O jakim wydarzeniu jest mowa w tym fragmencie Ewangelii?
- Co jest powodem podziału na owce i kozły?
- Jaką powinniśmy przyjąć postawę wobec drugiego człowieka?

Praca w grupach

Katecheta dzieli uczniów na grupy. Uczniowie na podstawie otrzymanych tekstów odpowiadają na pytanie. Czas 10 minut.

Grupa I

„(...) Wskutek żywszego uświadomienia sobie godności ludzkiej rodzi się w różnych stronach świata dążenie do odnowy porządku prawno-politycznego, w którym znalazłyby lepszą ochronę prawa osoby w życiu publicznym, jak prawo do swobodnego zrzeszania się, stowarzyszania, wypowiedania swoich poglądów oraz do prywatnego i publicznego wyznawania religii. Ochrona bowiem praw osoby jest nieodzownym warunkiem, by obywatele, czy to wzięci jednostkowo czy zespołowo, mogli czynnie uczestniczyć w życiu i kierowaniu sprawami państwowymi” (KDK 73).

„(...) Stąd też wynika, że wykonywanie władzy politycznej, czy to we wspólnocie jako takiej, czy to w instytucjach reprezentujących państwo, winno się zawsze odbywać w granicach porządku moralnego, dla dobra wspólnego – i to dobra pojętego dynamicznie – według norm porządku prawnego, legalnie już ustanowionego lub też tego, który winien być ustanowiony. Wówczas obywatele zobowiązani są w sumieniu do posłuszeństwa władzy. Z tego zaś jasno wynika odpowiedzialność, godność i znaczenie ludzi sprawujących rządy” (KDK 74).

- Jakie są obowiązki władzy?

Grupa II

„Obywatel jest zobowiązany w sumieniu do nieprzestrzegania zarządzeń władz cywilnych, gdy przepisy te są sprzeczne z wymaganiami ładu moralnego, z podstawowymi prawami osób i ze wskazaniami Ewangelii. *Odmowa posłuszeństwa* władzom cywilnym, gdy ich wymagania są sprzeczne z wymaganiami prawego sumienia, znajduje swoje uzasadnienie w rozróżnieniu między służbą Bogu a służbą wspólnocie politycznej (...)” (KKK 2242).

- Jakie są obowiązki władzy?

Grupa III

„*Obywatele mają obowiązek przyczyniać się wraz z władzami cywilnymi do dobra społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności. Miłość ojczyzny i służba dla niej wynikają z obowiązku wdzięczności i porządku miłości. Podporządkowanie prawowitej władzy i służba na rzecz dobra wspólnego wymagają od obywateli wypełniania ich zadań w życiu wspólnoty politycznej*” (KKK 2239).

„Uległość wobec władzy i współodpowiedzialność za dobro wspólne wymagają z moralnego punktu widzenia płacenia podatków, korzystania z prawa wyborczego, obrony kraju: <Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć> (Rz 13,7). <Chrześcijanie... mieszkają we własnej ojczyźnie, ale jako pielgrzymi. Podejmują wszystkie obowiązki jako obywatele, ale i podchodzą do wszystkiego jak cudzoziemcy... Słuchają ustalonych praw, a własnym życiem przekraczają prawa... Bóg wyznaczył im tak zaszczytne miejsce, że nie wolno go opuścić>. Apostoł wzywa nas do modlitw i do dziękczynienia za królów i za wszystkich, którzy sprawują władzę, <abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością> (1Tm 2,2)” (KKK 2240).

- Jakie obowiązki spoczywają na obywatelach?

Grupa IV

„Narody bogate są obowiązane przyjmować, o ile to możliwe, *obcokrajowców* poszukujących bezpieczeństwa i środków do życia, których nie mogą znaleźć w kraju rodzinnym. Władze publiczne powinny czuwać nad poszanowaniem prawa naturalnego, powierzającego przybysza opiece tych, którzy go przyjmują (...)” (KKK 2241).

„(...) Ojcowie synodalni stwierdzali wielokrotnie, że prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego; formy tego udziału, płaszczyzny, na jakich on się dokonuje, zadania i odpowiedzialność mogą być bardzo różne i wzajemnie się uzupełniać. (...) Współpracując ze wszystkimi, którym sprawa pokoju naprawdę leży na sercu, i korzystając z pomocy specjalnych instytucji państwowych i międzynarodowych, świeccy katolicy powinni rozwijać dzieło wychowania, mającego na celu przewy-

ciężenie panoszącej się kultury egoizmu, nienawiści, zemsty i wrogości, a równocześnie wzrost solidarności na wszystkich szczeblach. Solidarność bowiem <jest drogą do pokoju, a zarazem drogą do rozwoju>” (ChL 42).

– Jakie obowiązki spoczywają na obywatelach?

Grupa V

„(...) Sprawowanie władzy politycznej winno mieć za podstawę *ducha służby*, gdyż tylko on, w połączeniu z konieczną kompetencją i skutecznością działania, decyduje o tym, czy poczynania polityków są <jawne> i <czyste>, zgodnie z tym, czego – zresztą słusznie – ludzie od nich wymagają. Pobudza to do otwartej walki i zdecydowanego przewycięzania takich pokus, jak nieuczciwość, kłamstwo, wykorzystywanie dóbr publicznych do wzbogacenia niewielkiej grupy osób lub w celu zdobywania popleczników, stosowanie dwuznacznych lub niedozwolonych środków dla zdobycia, utrzymania bądź powiększenia władzy za wszelką cenę” (ChL 42).

– Jaki cel realizuje państwo?

Grupa VI

„W kontekście radykalnych przemian zachodzących w świecie gospodarki i pracy świeccy muszą przede wszystkim angażować się w rozwiązywanie bardzo poważnych problemów rosnącego bezrobocia, walczyć o jak najszybsze położenie kresu licznym niesprawiedliwościom wynikającym z niewłaściwej organizacji pracy, zabiegać o to, by miejsce pracy stało się miejscem wspólnoty osób cieszących się poszanowaniem ich podmiotowości i prawa do uczestnictwa, walczyć o rozwój nowej solidarności pomiędzy tymi, którzy uczestniczą we wspólnej pracy, oraz o stworzenie nowego typu przedsiębiorstw, o zrewidowanie systemów handlowych i finansowych, a także o zmianę systemu wymiany technologicznej.

W tym celu świeccy muszą wykonywać swoją pracę z zawodową kompetencją, uczciwością i w duchu chrześcijańskim, traktując ją jako drogę do osobistego uświęcenia, zgodnie z wyraźnym wskazaniem Soboru: <przez swoją pracę człowiek zwyczajnie utrzymuje własne życie i swoich najbliższych. Łączy się ze swoimi braćmi i służy im, może praktykować szczerą miłość i współdziałać w doskonaleniu rzeczy stworzonych przez Boga. Co więcej, winniśmy nabrać przekonania, że przez pracę składaną Bogu w ofierze człowiek łączy się z dziełem zbawczym Jezusa Chrystusa, który pracując własnymi rękami w Nazarecie, nadał pracy znamienitą godność> (ChL 43).

- Jakie cele ma realizować państwo?
- Jakie zadanie stoi przed obywatelami?

Grupa VII

„Służba na rzecz osoby i ludzkiego społeczeństwa wyraża się i urzeczywistnia w *tworzeniu i przekazywaniu kultury*, co – zwłaszcza w naszych czasach – stanowi jedno z najpoważniejszych zadań ludzkiego współżycia i społecznego rozwoju. W świetle nauki Soboru przez <kulturę> rozumiemy <wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości>. Tak pojętą kulturę należy uważać za wspólne dobro każdego ludu, za wyraz jego godności, wolności i twórczego zmysłu; za świadectwo jego dziejowej drogi. W szczególności, tylko w obrębie kultury i poprzez kulturę wiara chrześcijańska staje się historyczna i tworzy historię” (ChL 44).

- Jaki cel realizuje państwo?
- Czym jest kultura?

Przedstawiciele grup odpowiadają na pytania. Odpowiedzi zapisujemy w tabeli na tablicy.

Cele państwa	Obowiązki władz cywilnych	Obowiązki obywateli
– zagwarantowanie bezpieczeństwa, – porządek prawny, – ład gospodarczy, – troska o powstanie nowych miejsc pracy, – rozwój kultury.	– służba obywatelom, – sprawiedliwy podział dóbr publicznych, – kierowanie się prawdą i uczciwością, – umożliwienie tworzenia związków	– wybór władzy, – posłuszeństwo władzy, – troska o dobro społeczeństwa, – służba wojskowa, – obrona kraju, – udział w życiu politycznym, – podnoszenie

	ków zawodowych i stowarzyszeń przez obywateli, – poszanowanie prawa naturalnego, – zapewnienie wolności religij- nej.	– podnoszenie kompetencji zawodowych.
--	--	---

Pełna współpraca z państwem ma miejsce wówczas, gdy obywatele dokonują świadomego i odpowiedzialnego wyboru władzy, której zadaniem jest zagwarantowanie bezpieczeństwa, porządku prawnego, ładu gospodarczego, rozwoju kultury.

ZAKOŃCZENIE

Zaangażowanie polityczne to troska o dobro wspólne i udział w wyborze władz. Niewłaściwą postawą obywatela jest sceptycyzm, brak zaangażowania i zainteresowania.

Odpowiedzialność za losy Ojczyzny wymaga przestrzegania praw i zasad porządku społecznego oraz krytycznego spojrzenia na rzeczywistość, aktywnej obecności i solidarności z każdym człowiekiem.

W 1998 r. Jan Paweł II skierował do biskupów polskich słowa, w których zwrócił uwagę na budowanie struktur społeczno-politycznych i ich znaczenie, uwarunkowane tym, czy dokonują tego ludzie sumienia.

Chcąc w sposób autentyczny świadczyć o Jezusie i kierować się przykazaniem miłości, chrześcijanie muszą angażować się w życie społeczności ludzkiej.

P o m y ś l m y :

- W jaki sposób realizuję obowiązki wobec państwa?
- Jak staram się służyć innym?
- Jak często modlę się za przedstawicieli władzy państwowej?

ZESZYT UCZNIA

„Nic bardziej nie sprzyja odnowieniu życia politycznego na prawdziwie ludzkich zasadach, jak popieranie głębokiego poczucia sprawiedliwości

i życzliwości oraz służby dobru wspólnemu, a także umacnianie podstawowych poglądów na prawdziwą naturę wspólnoty politycznej, jej cel, i na praworządność oraz zakres władzy państwowej” (KDK 73).

Zapis stanowi również treść tabeli z tablicy.



PRACA DOMOWA

Przeczytaj fragment Ewangelii Mt 25,31-46 i wyszukaj w prasie przykłady postawy odpowiedzialności za los bliźniego.



MODLITWA

„Pod Twoją obronę”.

41. CZŁOWIEK WOBEC PRZYRODY I ŚRODOWISKA

Cel ogólny

Kształtowanie postawy odpowiedzialności za środowisko
Uświadomienie prawdy o tym, że Bóg jest stwórcą całego świata

Cele szczegółowe

Uczeń:

- wylicza swoje obowiązki i zadania w dziedzinie ochrony przyrody,
- wyjaśnia pojęcie „ekologia” i „ekologia człowieka”,
- wskazuje na teksty z Pisma Świętego o stworzeniu świata,
- uzasadnia konieczność dbania o przyrodę i środowisko,
- analizuje współdziałanie Boga i człowieka w świecie.

Metody

Dyskusja, pogadanka, praca w grupach, rozmowa kierowana, ekspozycja.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, ilustracje, kartki papieru, Katechizm Kościoła Katolickiego, encyklika „Centesimus annus”, Orędzie Jana Pawła II na XXIII Światowy Dzień Pokoju.

MODLITWA

Psalm wybrany przez katechetę.

WPROWADZENIE

Przed rozpoczęciem spotkania katecheta w różnych miejscach sali umieszcza plakaty ukazujące piękno przyrody.

Zapoznanie z fragmentem tekstu z podręcznika ucznia, mówiącym o degradacji przyrody.

„Według amerykańskich danych tempo degradacji lasów tropikalnych w ostatnich pięciu latach zwiększyło się dwukrotnie, a kłusownicze wyręby lasów wzrosły prawie pięciokrotnie. Ocenia się, że susze spowodowane

zmianą klimatu po wycięciu lasów dotknęły w tropikach ponad miliard ludzi żyjących na roli” (*Aura*, 1994 r., nr 3).

Katecheta rozmawia z uczniami o wpływie przyrody na ludzkie odczucia.

Cały świat jest pełen miejsc, w których natura daje człowiekowi wytchnienie, zachwyca swym pięknem. Najczęściej podkreślamy piękno odległych, egzotycznych zakątków świata. Często jednak nie potrafimy dostrzec, jak wyjątkowe jest drzewo, które rośnie za naszym oknem. Niestety okazuje się, że trzeba stawać w obronie tego, co nas zachwyca i nam służy.

Każdy człowiek jest częścią przyrody. Prawdę tę przyswaja rozumem i sercem. Prowadzi go do niej wiele dróg: wychowanie w rodzinie i szkole, czytelnictwo, rozwój zainteresowań o tematyce przyrodniczej. Ludzie, zwierzęta i rośliny, powietrze, woda i gleba muszą na naszej planecie istnieć w równowadze, którą łatwo zniszczyć. Choć Stwórca poprzez rozum dał człowiekowi panowanie na ziemi, uczynił go jednak raczej opiekunem niż władcą. Rozumiał to już św. Franciszek z Asyżu, patron ekologów, który w „Pieśni słonecznej” zawarł pochwałę wszelkiego stworzenia.

ROZWINIĘCIE

Dziś problemem równowagi w przyrodzie zajmuje się ekologia. Uświadamia ona ludziom, że jesteście częścią natury i podlegamy jej prawom.

Katecheta przygotowuje trzy kartki – po jednej dla każdego rzędu ławek. Na kartce jest zapisane pytanie. Uczniowie przekazują sobie kartkę, dopisując swoją odpowiedź tak, by nie była powtórzeniem czyjejś myśli.

Rząd I: Dlaczego ostatnio tak dużo mówi się o ekologii?

Rząd II: Do czego prowadzi dewastacja środowiska naturalnego?

Rząd III: Jak możemy przyczynić się do ochrony środowiska?

Po udzieleniu odpowiedzi katecheta zbiera kartki i zapowiada, że powróci do nich w dalszej części katechezy.

- Dlaczego człowiek jest zobowiązany do dbania o przyrodę?
- Jakie działania człowieka wpływają negatywnie na środowisko naturalne?

Nasz obowiązek opieki nad światem wynika z polecenia Boga:

„Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: <Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną;

abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi>” (Rdz 1,28).

„... i w Mądrości swojej stworzyłeś człowieka, by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały, by władał światem w świętości i sprawiedliwości i w prawości serca sądy sprawował” (Mdr 9,2-3).

Człowiek ponosi odpowiedzialność za realizację powierzonego mu zadania. Otrzymał w darze środowisko naturalne i powinien je przekazać następnym pokoleniom, bo dla nich również przeznaczone są dary Pana. Pismo Święte podkreśla związek między człowiekiem a naturą. Z jednej strony człowiek ma przekształcać świat i opanować materię, z drugiej – udoskonalać samego siebie. Panowanie nad światem jest współdziałaniem ze Stwórcą w realizacji Jego zamiarów. Przy tej współpracy konieczny jest rozwój duchowy człowieka, który umożliwi „władanie światem w świętości i sprawiedliwości”.

„(...) Zwierzęta, jak również rośliny i byty nieożywione, są z natury przeznaczone dla dobra wspólnego ludzkości w przeszłości, obecnie i w przyszłości. Korzystanie z bogactw naturalnych, roślinnych i zwierzęcych świata nie może być oderwane od poszanowania wymagań moralnych. Panowanie nad bytami nieożywionymi i istotami żywymi, jakiego Bóg udzielił człowiekowi, nie jest absolutne; określa je troska o jakość życia bliźniego, także przyszłych pokoleń; domaga się ono religijnego szacunku dla integralności stworzenia” (KKK 2415).

Z naturalnego prawa użytkowania wszystkich tworów przyrody rodzi się obowiązek racjonalnego, godnego i moralnego postępowania człowieka wobec, stworzonego dla niego świata. Gospodarując na ziemi i czerpiąc z jej zasobów, powinniśmy pamiętać o przyszłych pokoleniach. Właściwie gospodarujący człowiek staje się „ochroniarzem” ziemi poprzez swoje racjonalne podejście do kwestii zasobów naturalnych i konieczności utrzymania ciągłości życia na planecie.

Katecheta powraca do kartek uzupełnianych przez uczniów i odczytuje odpowiedzi na pytanie: Dlaczego ostatnio tak dużo mówi się o ekologii? Podsumowuje i rozwija spostrzeżenia uczniów.

Dążąc do zwiększania zysków i podnoszenia komfortu życia oraz pragnąc beztroskiego wypoczynku człowiek staje się czynnikiem destrukcyjnym. Często burzy równowagę w przyrodzie, zakłóca rytm natury, przez co

może doprowadzić do sytuacji, w której życie nie będzie możliwe. Pojawia się więc konieczność podjęcia działalności na rzecz środowiska, w którym żyjemy i które jest nam niezbędne do życia.

Katecheta zapisuje na tablicy: **ZAGROŻENIE ŻYCIA CZŁOWIEKA**

Następnie odczytuje z kartki odpowiedzi na pytanie: Do czego prowadzi dewastacja środowiska naturalnego?

W przyrodzie pojawiają się niekorzystne dla człowieka zjawiska, które są wynikiem jego bezmyślnej działalności. Ujawniają się one poprzez powodzie, trzęsienia ziemi, pożary i susze. Zniszczenie środowiska naturalnego może prowadzić do zagłady człowieka. Obecne zagrożenie przejawia się też w zmianach, zachodzących w strukturze genetycznej człowieka, w wysokim wskaźniku poronień i schorzeń ludzi, mieszkających na terenach zanieczyszczonych. Coraz większy procent stanowią tak zwane choroby cywilizacyjne. Prowadzi to do znacznego obniżenia wieku umieralności na tych terenach.

Katecheta zapisuje na tablicy:

**CHOROBY CYWILIZACYJNE
WYSOKA UMIERALNOŚĆ
SKAŻENIE ŚRODOWISKA**

Następnie katecheta odczytuje z kartki odpowiedzi na pytanie: Jak możemy przyczynić się do ochrony środowiska?

Człowiek powinien czynić sobie ziemię poddaną tak, aby nie uszczuplać zasobów naturalnych i odnawiać zużyte zasoby odnawialne. Powinien też rekultywować wyeksploatowane tereny po złożach nieodnawialnych – kopalnie węgla i rudy, żwirownie. W swoim otoczeniu każdy może zadbać o najmniejsze części środowiska (szanowanie i pielęgnowanie roślin, sadzenie nowych drzewek, segregacja odpadów itp.).

Nie wszyscy przestrzegamy tych zaleceń, stąd bierze się kryzys ekologiczny, który jest też kryzysem moralnym. Jan Paweł II w Orędziu na XXIII Światowy Dzień Pokoju, stwierdza, że „zły stan ekologii jest przejawem głębokiego kryzysu moralnego człowieka, bowiem brak poczucia wartości osoby i życia ludzkiego powoduje obojętność w stosunku do innych i świata”.

Brak poszanowania dla życia ludzkiego prowadzi do tego, że potrzeby przemysłu stają się najważniejsze, a nie liczy się człowiek. Główne niebezpieczeństwo dla współczesnej ludzkości płynie stąd, iż jej rozwój duchowy nie nadąża za rozwojem materialnym. Myśląc o ochronie środowiska, nie wolno, zapomnieć o bezcennej wartości życia i podstawowej zasadzie postępowania – katecheta zapisuje na tablicy – ŚWIĘTOŚĆ ŻYCIA.

„(...) Człowiek, opanowany pragnieniem posiadania i używania, bardziej aniżeli bycia i wzrastania, zużywa w nadmiarze i w sposób nie uporządkowany zasoby ziemi, narażając przez to także własne życie (...) Człowiek mniema, że samowolnie może rozporządzać ziemią, podporządkowując ją bezwzględnie własnej woli, tak jakby nie miała ona własnego kształtu i wcześniejszego, wyznaczonego jej przez Boga, przeznaczenia, które człowiek, owszem, może rozwijać, lecz któremu nie może się sprzeniewierzać. Zamiast pełnić rolę współpracownika Boga w dziele stworzenia, człowiek zajmuje Jego miejsce i w końcu prowokuje bunt natury, raczej przez niego tyranizowanej, niż rządzonej. (...) Współczesna ludzkość winna być świadoma swych obowiązków i zadań, jakie w tej dziedzinie spoczywają na niej wobec przyszłych pokoleń” (Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 37).

- Co jeszcze powinno stać się wyznacznikiem naszego działania na rzecz ekologii?

Katecheta zapisuje na tablicy: SZCZĘŚCIE WSPÓŁCZESNYCH I PRZYSZŁYCH SPOŁECZEŃSTW.

W centrum zainteresowania ekologii znajduje się nie tylko przyroda, świat roślin i zwierząt. Pojawia się też pojęcie: ekologia człowieka.

Uczniowie odczytują z podręcznika fragment encykliki *Centesimus Annus*, 38.

Ekologia ludzka, w rozumieniu Jana Pawła II, to troska o każdego człowieka. Skoro bowiem mamy chronić dla przyszłych pokoleń naszą planetę i wszystkie jej bogactwa, to należy także zadbać o to, aby z tych dóbr mogli korzystać wszyscy współcześnie żyjący ludzie. Dobra stworzone powinny należeć w równej mierze do każdego człowieka.

Katecheta zapisuje: GODNOŚĆ I DOBRO CZŁOWIEKA.

„Ekologiczne” sumienie wymaga działań na polu budowania dobrych relacji międzyludzkich i troski o naturalne środowisko.

ZAKOŃCZENIE

Dzisiejsze społeczeństwa zdają sobie w różnym stopniu sprawę z zagrożeń, jakie niesie współczesna cywilizacja. Jan Paweł II podał realistyczną koncepcję odbudowania solidarności człowieka z przyrodą, określając ją ekologią integralną, mającą na uwadze konieczność ochrony środowiska naturalnego połączoną z troską o środowisko duchowe człowieka. Ochronie mają dziś podlegać nie tylko rośliny i zwierzęta, lecz również osoba ludzka. Należy podejmować działania, które pozwolą na życie godne, realizowane w wolności i prawdzie, zabiegać o rozwój sfery duchowej, kultury bytowania i poszanowania świata jako dobra wspólnego wszystkich ludów i wszystkich epok.

P o m y ś l m y :

- W jaki sposób zapobiegam niszczeniu środowiska?
- Jak często dziękuję Bogu za piękno stworzonego świata?
- W jaki sposób troszczę się o własne życie?

ZESZYT UCZNIA

Skutki wykroczeń wobec środowiska:

- zagrożenie życia człowieka,
- choroby cywilizacyjne,
- wysoka umieralność,
- skażenie środowiska.

Wyznaczniki działalności ekologicznej:

- świętość życia,
- szczęście współczesnych i przyszłych społeczeństw,
- godność i dobro człowieka.

PRACA DOMOWA

Napisz do swoich rówieśników apel, w którym zachęcisz ich do działań na rzecz ekologii. Zaakcentuj Boży nakaz panowania nad ziemią.

MODLITWA

„(...) Pochwalony bądź, Panie mój, ze wszystkimi Twoimi stworzeniami, szczególnie z panem bratem słońcem, przez które staje się dzień i nas

przez nie oświecasz. I ono jest piękne i świecące wielkim blaskiem: Twoim, Najwyższy jest wyobrażeniem.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata księżyc i gwiazdy, ukształtowałeś je na niebie jasne i cenne, i piękne.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata wiatr i przez powietrze, i chmury, i pogodę, i każdy czas, przez które Twoim stworzeniom dajesz utrzymanie.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę wodę, która jest bardzo pożyteczna i pokorna, i cenna, i czysta.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata ogień, którym rozświecisz noc: i jest on piękny i radosny, i krzepki, i mocny.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę naszą matkę ziemię, która nas żywi i chowa, wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami (...).

(św. Franciszek z Asyżu, „Pieśń słoneczna albo pochwała stworzeń”)

42. ODNOWIENIE ŚWIATA W JEZUSIE – PARUZJA

Cel ogólny

Ukazanie nauki Kościoła o ponownym przyjściu Jezusa na ziemię.
Kształtowanie stałej gotowości na spotkanie z Chrystusem.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje definicję słowa „paruzja”,
 - wyjaśnia znaczenie przyjścia Jezusa na świat,
 - uzasadnia, dlaczego człowiek wierzący powinien czuwać,
 - charakteryzuje, na czym powinno polegać czuwanie,
 - analizuje teksty źródłowe,
 - ocenia swoją gotowość na spotkanie z Chrystusem.
-

Metody

Rozmowa kierowana, dyskusja, analiza tekstu źródłowego, praca w grupach, ekspozycja.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, reprodukcja fresku Michała Anioła „Sąd Ostateczny”.

MODLITWA

„Ojcze nasz”.

WPROWADZENIE

Co jakiś czas pojawia się wśród ludzi zainteresowanie końcem świata. Ludzie sięgają po różne przepowiednie, prowadzą dyskusje.

Odczytanie świadectwa z podręcznika ucznia.

„Mnisi z Qumran spodziewali się końca świata łąda dzień. Podobnie pierwsi chrześcijanie. (...) Hipolit Rzymski ogłosił rok 500 rokiem powtórnego przyjścia Jezusa. Już na pewno miał nim być rok 1000. Wiklef spodziewał się finału w 1400 roku, zaś Wincenty z Ferrary w 1412.

Im trudniej żyło się na świecie, tym więcej było i <końców świata>. Do tych już wymienionych dołączyli: Leovitius (1584), Brannbon (1711), Wintson (1714), Mikołaj z Kuzy (pomiędzy 1700 a 1734), Jakub Nachlontus (1800), zwolennicy Irvinga (1835) i William Miller (1843 lub 1844).

Potem przyszła kolej na Russela (1914) i Świadców Jehowy. Ci ostatni końca dziejów oczekiwali kilkakrotnie. Wpierw miał to być rok 1925, potem 1975. Pico della Mirandola ogłosił przepowiednię, według której wszystko miało się skończyć w 1994 roku. (...) Na drugim końcu futurystycznej spirali znajdują się <obliczenia> badaczy piramidy Cheopsa. Na podstawie proporcji jej wymiarów ustalili oni koniec świata na... 17 września 2001 roku. Co myśleć o tym wszystkim? Najlepiej byłoby jednak uwierzyć słowu Bożemu, które mówi, że ten dzień przyjdzie <jak potrzask>. Nikt nie zna jego daty i każdy z żyjących będzie nim zaskoczony. Lepiej więc żyć tak, jakby miał przyjść jutro... dzisiaj... za 5 minut. Bo przecież kiedyś, prędzej czy później, będzie ostatnie <jutro>, ostatnie <dzisiaj>, ostatnie <5 minut> do wieczności” (*Prorocy Apokalipsy*, w: „Jezus żyje”, nr 13, s. 20).

- Jakie postawy wobec tego problemu przyjmują różne osoby?
- Jakich skrajności w podejściu do wydarzeń czasów końca musimy unikać?

Dla człowieka głównym problemem jest samo określenie „koniec świata”, które podkreśla ostateczny kres istnienia. Dla chrześcijanina ten „koniec” będzie jednocześnie „początkiem”. Wiąże się przede wszystkim z ponownym przyjściem Jezusa na ziemię.

Na dzisiejszej katechezie zajmiemy się następującymi problemami:

1. Czym jest paruzja?
2. Kiedy nastąpi ponowne przyjście Jezusa?
3. Jakie znaki poprzedzą to wydarzenie?
4. Jak chrześcijanie powinni przygotować się na to wydarzenie?

ROZWINIĘCIE

Ponad dwa tysiące lat temu Jezus przyszedł na ziemię, aby zbawić każdego z nas. Umarł na krzyżu, zmartwychwstał i wstąpił do nieba. Zapowiedział jednak swój powrót, swoje ponowne zjawienie się. To ponowne przyjście Zbawiciela na sąd ostateczny nazywamy paruzją (gr. *parousia* – obecność, przyjście, przybycie). Pierwszym przyjściem było więc Wcielenie,

a drugim będzie paruzja, czyli ostateczne ukazanie się Chrystusa na końcu świata, kiedy nastąpi sąd ostateczny.

Katecheta zwraca uwagę na dwa aspekty:

- radosne, niosące pokój, zbawcze działanie Boga,
- ostateczne ujawnienie prawdy dotychczas zakrytej.

Uczniowie zapisują definicję słowa „paruzja”.

- Niektórzy z nas chcieliby znać dokładną datę ponownego przyjścia Jezusa. Dlaczego?
- Kto może przepowiedzieć nieomylnie ten dzień?

Nikt nie ma takiej możliwości. Świadczą o tym słowa Ewangelii wg św. Marka: „Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec” (Mk 13,32).

Nie wiemy, kiedy w chwale przyjdzie Chrystus, dlatego powinniśmy nieustannie czuwać. Czuwanie to polega na życiu zgodnym z Bożymi przykazaniami, na żałowaniu za grzechy, wynagradzaniu za nie Bogu i ludziom, na modlitwie. Potrzebę takiego czuwania podkreślają Dzieje Apostolskie: „Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone, aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków” (Dz 3,19-21).

Chrystus nie podał wprawdzie dokładnej daty i godziny swojego powrotu w chwale, ale wskazał na pewne znaki jego bliskości. Zauważanie tych znaków powinno skłaniać do czujności, do nawracania się, życia w stanie łaski, kierowania się miłością i unikania grzechu. Jakie to będą znaki? O tym mówi oczywiście Pismo Święte.

Praca w grupach

Uczniowie odpowiadają na pytanie: Jakie znaki poprzedzą to wydarzenie?

- grupa I Łk 18,8; Mt 24,12
- grupa II 2Tes 2,3-12; 1J 2,18; 1J 2,22
- grupa III Mt 24,14
- grupa IV Rz 11,1-2; Rz 11,11-12; Rz 11,26-27
- grupa V Mt 24,29-30; Łk 21,25-28

Podsumowanie pracy w grupach.

- I. Odstępstwo od wiary i miłości.
- II. Ujawnienie się Antychrysta.
- III. Głoszenie Ewangelii po całej ziemi.
- IV. Powszechne nawrócenie się Żydów.
- V. Zmiany w przyrodzie.

Uczniowie przepisują wyniki pracy w grupach.

Chociaż niektóre znaki, zapowiadające paruzję, mogą wywoływać w nas niepokój, dla chrześcijanina ważniejsze jest uczucie nadziei, z jaką powinniśmy czuć. Przyjście Jezusa będzie przecież Jego ostatecznym zwycięstwem i odnowieniem nieba i ziemi.

„Oczekujemy jednak, według obietnicy, *nowego nieba i nowej ziemi*, w których będzie mieszkała sprawiedliwość” (2P 3,13).

„*<I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już [odtąd] nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły>*. I rzekł *Zasiadający na tronie*: *<Oto czynię wszystko nowe>*. I mówi: *<Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe>*” (Ap 21,4-5).

W ostatecznym przyjsciu Chrystusa dokona się wypełnienie świata i historii. Bóg sprawiedliwie oceni postępowanie każdego człowieka i wszystkich narodów z punktu widzenia ich wierności wobec prawa moralnego. Wynagrodzi za dobro i ukarze za zło.

Katecheta analizuje z uczniami fragmenty Katechizmu Kościoła Katolickiego i nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II, zamieszczone w podręczniku ucznia. Następnie prezentuje i omawia reprodukcję fresku Michała Anioła „Sąd Ostateczny”.

„Chrystus jest Panem życia wiecznego. Do Niego jako do Odkupiciela świata należy pełne prawo ostatecznego osądzenia czynów i serc ludzi. *<Nabył>* On to prawo przez swój Krzyż. W taki sposób Ojciec *<cały sąd przekazał Synowi>* (J 5,22). Syn jednak nie przyszedł, by sądzić, ale by zbawić i dać życie, które jest w Nim. Przez odrzucenie łaski w tym życiu każdy osądza już samego siebie, otrzymuje według swoich uczynków i może nawet potępić się na wieczność, odrzucając Ducha miłości” (KKK 679).

„(...) Wniebowstąpienie jest początkiem nowego przyjscia Chrystusa: *<Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was>*. To przyjście to jest przede wszystkim przyjście w Duchu Świętym po Wniebowstąpieniu (...). Osta-

tecnie jest to przyjście na końcu świata: <Ten Jezus, którego widzieliście odchodzącego od Was, tak wróci, jak widzieliście Go odchodzącego>. Niech te prawdy Boże rzucają światło na nasze życie. Wraz z Chrystusem my także wychodzimy od Ojca, ażeby wrócić do Ojca. On nas do Ojca prowadzi. Starajmy się iść drogą, którą nam wskazuje. Niech Chrystus będzie Drogą i Prawdą naszego życia!” (Jan Paweł II, audiencja narodowa, Rzym, 12 kwietnia 1989 r.).

- Dlaczego chrześcijanin z nadzieją powinien oczekiwać przyjścia Chrystusa?
- Jak możemy przygotowywać się na ten powrót Chrystusa?

ZAKOŃCZENIE

Wizja rzeczywistości ostatecznej jest wizją radosną, a śmierć cielesna i sąd – bramą do radości naszego Pana. Dlatego święty Paweł pisze, że dla niego umrzeć to zysk. Tak jednak może powiedzieć tylko chrześcijanin, dla którego życiem jest Chrystus. Chrześcijanie wyczekują zatem nie „końca świata”, lecz przyjścia swego Pana. Jest to czekanie na Zbawiciela, który doprowadzi do końca swoje dzieło miłości i poddany sobie świat przekaze Bogu. Odnowi świat. Swoją wiarę w powtórne przyjście Jezusa i swe radosne oczekiwanie na Niego wyrażamy w liturgii. W modlitwie eucharystycznej padają słowa: CHRYSTUS UMARŁ, CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ, CHRYSTUS POWRÓCI.

P o m y ś l m y :

- Jak odbieram współczesne przepowiednie o końcu świata?
- W jaki sposób przygotowuję się do spotkania z Panem?
- Jakie wysiłki podejmuję, by pomóc innym w przygotowaniu się na powtórne przyjście Chrystusa?

ZESZYT UCZNIA

PARUZJA = powrót, ponowne przyjście Zbawiciela na sąd ostateczny. „Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec” (Mk 13,32).

Znaki poprzedzające to wydarzenie:

- Odstępstwo ludzi od wiary i miłości.
- Ujawnienie się Antychrysta.

- Głoszenie Ewangelii po całej ziemi.
- Powszechne nawrócenie się Żydów.
- Zmiany w przyrodzie.

W czasie między Wniebowstąpieniem a ponownym przyjściem Chrystusa na ziemię chrześcijanin jest wezwany do realizacji Ewangelii tu i teraz.



PRACA DOMOWA

Pisemnie odpowiedz na pytanie: Dlaczego powinniśmy z nadzieją oczekiwać na powtórne przyjście Jezusa?



MODLITWA

Pieśń:

1. Gdy kiedyś Pan (2x) powróci znów (2x),
Abyśmy też tam byli, gdy kiedyś Pan powróci znów.
2. Gdy święci swój (2x) opuszczą grób (2x) ...
3. Gdy Boga tron (2x) otoczą w krąg (2x) ...

VI. KATECHEZY LITURGICZNE I OKOLICZNOŚCIOWE

43. ODDAJMY BOGU CHWAŁĘ – LITURGIA KOŚCIOŁA

Cel ogólny

Ukazanie znaczenia liturgii w życiu chrześcijanina.

Kształtowanie postawy świadomego uczestnictwa w liturgii Kościoła.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- nazywa różne znaki i gesty liturgiczne,
- wyjaśnia znaczenie słowa „liturgia”,
- opisuje postawy modlitewne,
- stosuje poznane postawy modlitewne w codzienności,
- ocenia swoje zaangażowanie w liturgię Kościoła,
- analizuje teksty biblijne o liturgii.

Metody

Wykład, praca w grupach, analiza tekstu źródłowego, rozmowa kierowana.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, Liturgia Godzin (Brewiarz), adhortacja „Familiaris consortio” Jana Pawła II.

MODLITWA

Fragment Psalmu wybranego przez katechetę.

WPROWADZENIE

Tyle razy słyszymy takie pojęcia jak: celebracja liturgiczna, zgromadzenie liturgiczne, obchody liturgiczne, liturgia danego sakramentu itd. Słowo

„liturgia” pojawia się w tak wielu formułach słownych – i to przeważnie w kontekście zachęcania nas do uczestniczenia w niej – że trzeba zadać fundamentalne pytanie: czym jest liturgia i na ile jest niezbędna dla duchowego życia chrześcijańskiego.

Liturgia to żywa obecność i działalność Jezusa Chrystusa, który w Kościele i przez Kościół, poprzez sakramentalne znaki i słowa, spełnia swoją misję uświęcania człowieka i zarazem oddaje cześć Bogu.

W każdej celebracji liturgicznej wyróżniamy cztery zasadnicze elementy, wzajemnie się uzupełniające i przenikające:

1. Obecność Jezusa Chrystusa.

W akcji, w celebracji, w rzeczywistości nazywanej „liturgią” najważniejsza jest obecność i działalność samego Chrystusa. Zagadnienie to jest trudne do opisania. Ze względu na Chrystusa gromadzimy się np. na Mszy Świętej, to On gładzi grzechy, to On jest tym, który chrzci itd.

2. Osoba przewodniczącego.

Każdej akcji liturgicznej musi ktoś przewodniczyć. Przeważnie jest to kapłan, ale w wyjątkowej sytuacji np. sakramentu Chrztu może udzielać każdy ochrzczony.

3. Trzecim istotnym elementem każdej celebracji jest zespół słów i znaków (obrzęd), z których składa się wszelka akcja, którą określamy liturgią.

4. I w końcu, liturgia jest dla ludzi, to my bierzemy w niej udział (zgodnie zresztą z etymologią greckiego słowa „liturgia”; „leiton ergon” – ’dzieło dla ludu’).

Do liturgii zaliczamy przede wszystkim siedem sakramentów świętych, sakramentalia (są to święte znaki, które są oznaczone na podobieństwo sakramentów, przy czym otrzymywane są pewne skutki duchowe, a także fizyczne; zaliczamy do nich liturgię zmarłych, liturgię poświęcenia i błogosławieństwa, np. kościoła, dewocjonalii oraz profesję zakonną). Ponadto do liturgii zaliczamy Liturgię Godzin (tradycyjnie zwaną brewiarzem). W duszpasterstwie parafialnym spotykamy szereg celebracji, które nie należą wprost do liturgii, nie są niezbędne do zbawienia, są „ludzkiego” pochodzenia, jednakże mają swoją duchową wartość i są przedmiotem troski Kościoła. Mamy tu na uwadze tzw. nabożeństwa ludowe (np. Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale, Różaniec, nabożeństwa majowe, czerwcowe itd.). Nabożeństwa ludowe są trwałym dziedzictwem Kościoła, a także okazją spotkania z Bogiem.

Na mocy sakramentu chrztu świętego zostaliśmy wezwani do pełnego uczestnictwa w liturgii Kościoła. Wzorem oddawania czci Bogu jest dla nas Święta Rodzina.

„Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: *Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu*. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego” (Łk 2,22-24).

Jezus wielokrotnie zwracał się do Ojca swoją postawą modlitewną i gestami, stając się wzorem dla uczniów:

„Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia” (Dz 2,46-47).

Uczestnictwo w liturgii Kościoła pomaga nam wzrastać na drodze zbawienia.

„Liturgia jest <czynnością> *całego Chrystusa* (...). Ci, którzy obecnie ją celebrują – poprzez znaki, którymi się posługują – uczestniczą już w liturgii niebieskiej, gdzie celebracja w całej pełni jest komunią i świętem” (KKK 1136).

Poprzez różne znaki, gesty, symbole, postawy, elementy materialne, ułożone w formie obrzędów liturgicznych i opatrzone towarzyszącymi słowami, także biblijnymi – jest przekazywana i przybliżana łaska Boża, która uobecnia samego Chrystusa.

Praca w grupach

Grupa I

- Wyjaśnij religijny sens znaku.

Religijny sens znaku

Znak ma także znaczenie religijne. Chrystus był pierwszym Znakiem Boga-Ojca. On stał się „widzialnym” pośrednikiem między Stwórcą i stworzeniem. On jest także i dzisiaj jedynym sposobem komunikacji między Bogiem-Ojcem a człowiekiem, bo On właśnie, przed prawie dwoma tysiącami lat i obecnie, „uzmysławia” i „zaznacza” obecność Boga pośród nas.

Chrystus nie ukrył się w łonie Trójcy Świętej, aby tam pozostać. Dlatego tuż po Bożym Narodzeniu Kościół obchodzi uroczystość Epifanii – objawienia się Boga w Chryście.

Fundament tej obecności tkwi w historycznym pobycie Jezusa Chrystusa na ziemi. Po Jego Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu funkcje kontynuowania Jego obecności wśród nas przejęła liturgia. Chrystus zresztą w wieloraki sposób to zapowiadał (np. I Kor 11,24: „Czyńcie to na moją pamiątkę...”; Łk 22,19: „... to czyńcie na moją pamiątkę”). Liturgia jest więc ciągłym wcielaniem Łaski, ustawicznym przybliżaniem i uobecnianiem samego Chrystusa. Kapłan zaś, będąc przede wszystkim liturgiem w celebracyjnym akcie uobecniania Łaski, przekazuje ją nam przy pomocy całego zestawu znaków widzialnych, materialnych. Jeśli Chrystus, aby do nas dotrzeć, stał się „cielesny”, to i kontynuacja Jego obecności w liturgii też musi być „cielesna”. Ponieważ przekazywanie Łaski dokonuje się poprzez znaki liturgiczne, konieczna jest świadomość roli i znaczenia tych znaków.

Znaki wymagają poznawania. Nie wszystkie są klarowne, czytelne, naturalne. Niektóre z nich są naznaczone historią, są świadectwem kultury, czasu, pochodzą z umowy społecznej. Nawet niektóre obrazy biblijne zwłaszcza w miejskim środowisku są dziś mniej czytelne aniżeli przed laty (np. obraz Dobrego Pasterza, symbolika zabitego baranka itd.). Trudności poznawcze występują zresztą także po stronie adresata znaków. Człowiek współczesny (*homo technicus*), odbiorca — konsument masowej kultury, zabiegany i przytłoczony bytem — często ślizga się po powierzchni słów, nie dociera do jądra obrazu, zamiast poznawać — przygląda się, zamiast wsłuchiwać się „przyjmuje do wiadomości”, zamiast uczestniczyć i angażować się jest zaledwie widzem. Przed uczestnikami liturgii stoją poważne zadania. Jeśli zatem owo nieogarnione bogactwo Łaski, jakie zawiera w sobie celebrowana liturgia, zakryte jest w tak prostych, ubogich, niepozornych, wręcz kruchych znakach — nośnikach Łaski, to jakże wielkie znaczenie ma znajomość roli i funkcji tych znaków. Człowiek wierzący nie może bowiem zatrzymywać się na poziomie tego, co słyszy i widzi w czasie sprawowania liturgii, na poziomie samego rytu czy obrzędu („rytualizm” jest śmiercią liturgii!). Przecież nie chodzi tu tylko o płonącą świecę, zapach kadzidła, kolorowe szaty, barwną asystę, organową muzykę, niecodzienne gesty itd.! Znajomość znaku i Łaska wiary przeprowadzają człowieka przez zasłonę znaku poza treść symbolu, poza strukturę obrzędu. Cały ten zewnętrzny świat obrzędu odgrywa w sumie drugorzędną rolę, pełni funkcje pomocnicze. Wszelkie znaki występujące w liturgii — nawet te najważniejsze, sakramentalne — są o tyle ważne, o ile są nośnikami Łaski.

Grupa II

– W jaki sposób oddajemy chwałę Bogu w czasie liturgii?

„W liturgii nie ma miejsca na bierność. Wszyscy powinni brać w niej czynny udział przez wykonywanie aklamacji, odpowiedzi, psalmów, antyfon, pieśni, jak również czynności czy gestów oraz przyjmowania właściwej postawy ciała. W odpowiednim czasie należy zachować także pełne cześci milczenie” (KL 30).

„Sprawowanie Eucharystii, jak zresztą cała liturgia, dokonuje się za pośrednictwem znaków widzialnych, przez które wiara się żywi, umacnia i wypowiada; dlatego należy dołożyć jak najwięcej starań o taki dobór i takie ułożenie form i elementów, proponowanych przez Kościół, aby uwzględniając okoliczności osób i miejsca, przyczyniały się one intensywniej do czynnego i pełnego uczestnictwa i lepiej odpowiadały duchowemu pożytkowi wiernych (OWMR 5, 1986).

„Podczas odprawiania Mszy wierni tworzą społeczność świętą, lud nabyty przez Boga i królewskie kapłaństwo, aby dziękować Bogu, składać w ofierze niepokalaną Hostię nie tylko przez ręce kapłana, ale razem z nim i uczyć się składania samych siebie w ofierze. Niech się tedy starają okazać to przez głęboką pobożność i miłość względem braci, którzy uczestniczą w tej samej akcji liturgicznej.

Niech się też wystrzegają wszelkiego indywidualizmu i wyróżniania się, pamiętając o tym, że mają wspólnego Ojca w niebie i że wobec tego wszyscy są sobie braćmi.

Niech więc tworzą jedno ciało, niech słuchają słowa Bożego, czy też gdy biorą udział w modlitwach i w śpiewie, a szczególnie kiedy wspólnie składają ofiarę i wspólnie przystępują do stołu Pańskiego. Jedność tę dobrze ukazuje zachowanie tych samych gestów i tej samej postawy ciała.

Niech zatem wierni z radością służą ludowi Bożemu, ilekroć się ich zaprasza do pełnienia jakiejś szczególnej funkcji liturgicznej” (OWMR 62).

Wygląd zewnętrzny

Wygląd zewnętrzny jest najbardziej rzucającym się w oczy „elementem” posługi, a przez to pierwszym świadectwem składanym wobec zgromadzonych wiernych. Powinien więc na swój sposób podkreślać wielkość dokonujących się tajemnic. Msza Święta nie jest wydarzeniem sportowym, rozrywkowym ani turystycznym. Ma ona inny, poważniejszy charakter. Dlatego domaga się odpowiedniego wyglądu tych, którzy w niej uczestniczą.

O swój wygląd należy zatroszczyć się jeszcze przed wyjściem do kościoła. Najczęstsze braki dotyczą czystości oraz braku odpowiedniego stroju.

Grupa III

- Czym się charakteryzuje postawa stojąca w liturgii Kościoła?

Postawa stojąca

Liturgiczna postawa stojąca posiada dwie cechy charakterystyczne:

- ciało i głowa wyprostowane,
- ręce złożone na wysokości piersi (w niektórych wypadkach ręce mogą być inaczej ułożone, szczególnie ręce kapłana. Nigdy jednak nie są skierowane w dół, lecz w górę, ku Bogu).

Postawa stojąca nie może być urzędowa i sztuczna. Powinno ją przenikać odpowiednie nastawienie ducha. Ma wyrażać szacunek i cześć wobec Chrystusa i Jego tajemnic, ma być znakiem gotowości do wykonania zleconych nam zadań. Przyjmujemy tę postawę również wtedy, gdy wykonujemy uroczysty śpiew lub modlitwę (np. hymn, wyznanie wiary...).

Szczególne znaczenie ma postawa stojąca w liturgii Eucharystii oraz Liturgii Godzin jako wyraz sprawowania kapłańskiego posłannictwa. W czasie wszystkich modlitw mszalnych, przede wszystkim zaś w czasie Modlitwy Eucharystycznej wraz z jej doksologią, kiedy naszą jedność z kapłanem wyrażamy świadomym „Amen”, przyjmujemy postawę stojącą, podobnie jak kapłan, klękając tylko na słowa konsekracji. Taka bowiem postawa najlepiej wyraża kapłański charakter czynności, która jest sprawowana.

Postawa stojąca jest zasadniczą postawą w liturgii. Jest znakiem świadomego uczestnictwa i zaangażowania, a nie biernej tylko obecności. Wymownym wzorem biblijnym jest dla niej obraz z Apokalipsy: „wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć... stojący przed tronem i przed Barankiem... I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie u Boga naszego” (Ap 7,9-10).

Grupa IV

- Czemu służy postawa siedząca w liturgii?

Postawa siedząca sprzyja rozważaniu usłyszanego słowa Bożego. Kiedy więc w czasie Mszy Świętej siadamy, nie znaczy to, że nadeszła chwila „odpoczynku”. Siadamy w tym celu, aby lepiej słuchać, więcej zapamiętać, doskonalej rozważyć słowo, które Bóg do nas kieruje.

Wygląd takiego człowieka można porównać do postaci człowieka „za-słuchanego”, ale pozostającego w postawie pełnej szacunku. Trzeba usiąść prosto, nogi oprzeć swobodnie na ziemi, ręce oprzeć na kolanach.

Tej zewnętrznej postawie skupienia i uwagi winno towarzyszyć otwarcie serca i gotowość do przyjęcia nauki. W przypowieści o siewcy Chrystus wyjaśnia, że słuchanie musi się łączyć z odpowiednią postawą w życiu. Od niej bowiem w dużym stopniu zależy los słowa Bożego (por. Mt 13,3-23). Trzeba usłyszane słowo codziennie wprowadzać w czyn, dlatego właściwa postawa słuchania jest także świadectwem gotowości przyjęcia słowa. Wzorem takiej postawy jest ewangeliczna Maria, która usiadła „u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie” (Łk 10,39). Z podobnym nastawieniem uczestniczymy we wspólnym śpiewie lub recytacji psalmów Liturgii Godzin. Nasza modlitwa ma wtedy szczególnie medytacyjny charakter, ponieważ psalmy są natchnionym słowem Bożym.

Postawa siedząca może także uświadamiać człowiekowi bliskość Chrystusa, który codziennie ze swymi uczniami zasiadał do stołu. Dziś także zaprasza do swego stołu wszystkich, którzy w Niego wierzą.

Grupa V

– Co wyraża postawa klęcząca?

Postawa klęcząca

Najczęstszą postawą w modlitwie indywidualnej jest postawa klęcząca.

Jest to przede wszystkim postawa adoracyjna. W ten sposób człowiek pragnie wyrazić swoją małość w obliczu Boga i wyznać, że Bóg jest Panem i Królem. Przed Chrystusem Zmartwychwstałym zgina się „każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych” (Flp 2,10). Postawa klęcząca jest także postawą błagalną oraz wyrazem pokuty. Jak celnik bijący się w piersi, stajemy przed Bogiem skruszeni, świadomi naszych win. Postawa syna marnotrawnego, który pada na kolana przed ojcem, posiada również cechy charakterystyczne. Łączy się z niskim pochyleniem głowy, biciem się w piersi i innymi znakami żalu.

Postawa klęcząca wyraża się nie tylko zgiętymi kolanami. Istotne znaczenie mają także ręce złożone na piersi, oczy wpatrzone w Najświętszy Sakrament, wyprostowany tułów. Z całej postaci winno bić skupienie i świadomość trwania w obecności Boga.

Z tą postawą związany jest szczególnie gest podnoszenia oczu w górę. Jest to wyraz skierowania duszy i myśli do Boga. Modlący się człowiek instynktownie podnosi oczy w górę. Ten gest ułatwia modlitwę i skupienie. W kanonie rzymskim znajduje się przepis polecający kapłanowi podnieść oczy w górę przed Przeistoczeniem, gdy wspomina taki gest Jezusa.

Grupa VI

- W jakich okolicznościach stosujemy ukłon i co on oznacza w liturgii?

Ukłon

Rozróżnia się dwa rodzaje ukłonów: pochylenie głowy i pochylenie ciała (OWMR 234 z 1986 r.).

Pochylenie głowy

Ciało pozostaje wyprostowane, a lekko skłania się tylko głowę. Ręce powinny być złożone.

Lekki skłon głowy wykonujemy:

- wymawiając imiona trzech osób Boskich, imię Jezusa, Najświętszej Maryi Panny i świętego, na którego cześć odprawia się Mszę Świętą,
- wskazany jest taki ukłon przed czynnością liturgiczną i po jej zakończeniu,
- przyjmując błogosławieństwo.

Pochylenie ciała

Pochylenie ciała wykonujemy głęboko, całym tułowiem, a ręce trzymamy złożone.

Taki ukłon wykonuje celebrans w czasie niektórych modlitw mszalnych. Razem z kapłanem wykonujemy go w następujących okolicznościach:

- w czasie wyznania wiary na słowa: „I za sprawą Ducha Świętego”,
- oddając cześć ołtarzowi, na którym nie ma Najświętszego Sakramentu.
- poza tym wykonujemy go przed czynnością okadzenia i po jej zakończeniu.

Nie czynią ukłonu ani nie przyklękają ci, którzy niosą krzyż, świece i księgę Ewangelii.

Grupa VI

- Co wyraża przyklęknięcie?

Pryklęknięcie

Przyklęknięcie jest najbardziej właściwym znakiem, wyrażającym na zewnątrz wolę i pragnienie człowieka, aby Bogu oddać cześć, aby zbliżając się do Niego przywitać Go lub pożegnać w sposób najbardziej właściwy. Jest ono znakiem uniżania się człowieka i oddania czci Bogu. Jest nim jednak tylko wtedy, gdy jest wykonane właściwie.

Przyklękając należy pamiętać o następujących uwagach:

- klęka się zawsze na prawe kolano i nie czyni się przy tym żadnych innych gestów, np. znaku krzyża lub skłonu,
- ciało powinno być wyprostowane,
- nie należy przyklękać w biegu, lecz zatrzymać się, zwrócić się w odpowiednim kierunku i dopiero wtedy przyklęknąć,

Grupa VIII

- W jakich okolicznościach w liturgii stosujemy przejście i jakie jest jego znaczenie?

Przejście

W liturgii nie biegamy ani nie chodzimy, tylko kroczymy. Jest w tym kroczeniu jakaś powaga i dostojeństwo płynące z wielkości przeżywanych tajemnic. Odnosi się to przede wszystkim do procesji, ale nie tylko. Z człowieka idącego w procesji liturgicznej promieniuje chwała Boża i radość służenia Panu.

Niektórzy radzą tak chodzić, jakbyśmy mieli na głowie książkę. Trzymamy się więc prosto, ręce mamy złożone, nie oglądamy się na boki, nie zostajemy też w tyle. Nigdy także nie przechodzimy przez kościół w czasie proklamacji Ewangelii, Modlitwy Eucharystycznej, modlitwy „Oto Baranek Boży”, czy błogosławieństwa końcowego.

Najczęstsze przejścia w liturgii, to procesje. Idziemy wtedy równo według ustalonego porządku, nie spiesząc się, zachowując poważny nastrój, pamiętając, że procesja jest znakiem naszego pielgrzymowania do Boga.

Grupa IX

- Co wyrażają gesty rąk w liturgii?

Gesty rąk

Gesty rąk odgrywają w liturgii niezwykle ważną rolę. Przez odpowiednie ułożenie rąk człowiek może lepiej wyrazić radość, uwielbienie, dziękczynienie, prośbę, żal i inne wewnętrzne przeżycia. Poprzez ręce człowiek najczęściej świadczy dobro drugiemu człowiekowi, poprzez gesty ręki pełniej wyraża także swoją wiarę i miłość do Boga.

Wszystkie gesty rąk należy wykonywać w sposób czytelny i poprawny. Szczególną uwagę należy zwrócić na następujące gesty:

- Ręce złożone do modlitwy – dłonie przylegają do siebie, są skierowane ku górze, prawy palec założony na lewy, ręce przylegają do tułowia.
- Ręce czyniące znak krzyża – lewa ręka spoczywa na piersi, prawa powoli dotyka czoła, piersi i ramion;

- Ręce uderzające w piersć – lewa ręka spoczywa poniżej piersi, prawa lekko zaciśnięta uderza delikatnie w piersć;
- Ręce skrzyżowane na piersi;
- Ręce przekazujące znak pokoju;
- Ręce pełniące posługę liturgiczną – powinny być prawidłowo ułożone, w każdym wypadku inaczej zależnie od rodzaju wykonywanej czynności.

Ręce człowieka zbliżającego się do Boga powinny być nieskalane: „Kto wstąpi na górę Pana, kto stanie w Jego świętym miejscu? Człowiek o rękach nieskalanych i o czystym sercu” (Ps 24,3-4).

Grupa X

- Czym jest Liturgia Godzin w Kościele?

Liturgia Godzin

Od samego początku istnienia Kościoła ci, którzy zostali ochrzczeni, *trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie* (Dz 2,42). Dzieje Apostolskie wielokrotnie wspominają wspólnotową modlitwę pierwotnego Kościoła: Dz 1,14; 4,24; 12,5.12. Znane są także świadectwa modlitw w określonych godzinach dnia. W myśl zalecenia Pana Jezusa, że zawsze należy czuwać i modlić się, aby być gotowym na Jego przyjście (Łk 21,36), szybko ustalił się zwyczaj modlitwy o zmierzchu, gdy zapalano światła, lub o brzasku dnia, gdy zaczynało świtać (Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin, 1). Pierwsze wspólnoty chrześcijan regularnie zbierały się rano i wieczorem na czytanie Pisma Świętego, śpiew psalmów i modlitwę. W ten sposób powstały jutrznie (zwane dawniej laudesami) i nieszpory jako główne punkty Liturgii Godzin. Doszły do tego nocne czuwania modlitewne przed wielkimi świętami. We wspólnotach zakonnych rozwinęła się modlitwa nocna (matutinum, zamieniona dzisiaj na godzinę czytań) oraz wspólna modlitwa o trzech publicznie ogłaszanych porach dnia: tercji, sekście i nonie. Dzień kończył się modlitwą nocną zwaną kompletą (Rupert Berger. *Liturgia Godzin*. W. *Mały słownik liturgiczny*. Poznań 1990 s. 78-79).

Dzisiaj coraz więcej wiernych spotyka się na wspólnej modlitwie, szczególnie rano i wieczorem. Włącza się także w jutrznię i nieszpory, we wspólne Msze Święte celebrowane przy różnych okazjach, np. w czasie pogrzebu.

Celem Liturgii Godzin jest uświęcenie dnia i ludzkiej działalności. Liturgia Godzin najlepiej przygotowuje do właściwego sprawowania Eucharystii. Modlitwa Liturgii Godzin jest obowiązująca dla tych, którzy przyjęli

święcenia, tj. biskupi, kapłani, diakoni (OWLG 28). Obowiązek ten spoczywa także na kapitułach katedralnych i kolegiackich oraz na wspólnotach zakonnych. Modlitwa Liturgii Godzin jest także zalecana w rodzinach, które są Kościołem domowym.

Liturgia Godzin, wzbogacona z czasem czytaniem, jest modlitwą uwielbienia i prośby. Jest to modlitwa Kościoła razem z Chrystusem i do Chrystusa (OWLG 2).

ZAKOŃCZENIE

Miejsce, gdzie uczymy się kultu wobec Boga, Maryi i świętych to kościół, rodzina, wspólnota religijna.

„(...) Ważnym więc celem modlitwy Kościoła domowego jest stworzenie dzieciom warunków do naturalnego wprowadzenia w modlitwę liturgiczną, właściwą dla całego Kościoła, zarówno przez przygotowanie do niej, jak i przez objęcie nią życia osobistego, rodzinnego i społecznego. Stąd konieczność stopniowego uczestnictwa wszystkich członków rodziny w Eucharystii zwłaszcza niedzielnej i świątecznej, oraz w innych sakramentach, a szczególnie w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej dzieci. Wskazania soborowe otworzyły nową możliwość dla rodziny chrześcijańskiej, zaliczając ją do grup, którym zaleca się wspólne odmawianie modlitwy brewiarzowej (...)” (Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 61).

Świadome zaangażowanie w liturgię Kościoła wymaga odpowiednich znaków, postaw i gestów. Do postaw liturgicznych zaliczamy: postawę stojącą, klęczącą, siedzącą. Najważniejsze gesty liturgiczne to: ukłon, przyklęknięcie, przejście, ułożenie rąk. Znaki sakramentalne przybliżają nam obecność Chrystusa, pomagają doświadczyć Jego łaski, prowadzą do umocnienia wiary, zrozumienia drugiego człowieka oraz odpowiedzialnego wykonywania codziennych obowiązków.

P o m y ś l m y :

- Jaka jest moja postawa w czasie liturgii Mszy Świętej?
- Który z gestów liturgicznych staram się najczęściej stosować?
- Co mogę zmienić, aby mój udział w liturgii Kościoła był coraz bardziej świadomy?

ZESZYT UCZNIA

Wnioski z pracy w grupach.



PRACA DOMOWA

Podczas najbliższej Mszy Świętej postaraj się świadomie przeżyć poszczególne gesty i znaki liturgiczne.



MODLITWA

„Chwała Ojcu...”.

44. KULT MARYI MATKI BOŻEJ

Cel ogólny

Ukazanie form kultu Matki Bożej.
Zachęcenie do oddawania czci Maryi.

Cele szczegółowe

- wymienia różne formy oddawania czci Maryi,
 - przytacza teksty źródłowe, które świadczą o kulcie Matki Bożej,
 - wyjaśnia, na czym polega kult Matki Bożej,
 - charakteryzuje formy oddawania czci Maryi,
 - dowodzi potrzebę oddawania czci Maryi,
 - redaguje modlitwę dziękczynną do Maryi za matczyną opiekę.
-

Metody

Medytacja, pogadanka, praca w grupach, rozmowa kierowana, ekspozycja.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, karty pracy, ks. W. Zalewski, „Święci na każdy dzień”.

MODLITWA

„Zdrowaś Maryjo”.

WPROWADZENIE

Medytacja

Na tle śpiewów Maryjnych, odtwarzanych z magnetofonu, pokazujemy przezroczą lub ilustrację z wizerunkami Matki Bożej z wybranych sanktuariów.

Odczytanie świadectwa z podręcznika ucznia.

Kardynał Stefan Wyszyński, wielki czciciel Maryi, człowiek zawierzenia Matce Bożej, tak wspomina ważną uroczystość, która odbyła się w czasie Soboru Watykańskiego II: „Pod koniec długiej uroczystości, po zakoń-

czeniu pierwszej części swojego przemówienia, Papież drugą część poświęcił uzasadnieniu, dlaczego ogłasza Maryję Matką Kościoła. Było to wspaniałe przemówienie! Wysłuchaliśmy go z wielkim wzruszeniem. A gdy Papież oświadczył publicznie, że pragnie, aby odtąd Maryja odbierała w Kościele szczególną cześć jako Matka Kościoła, entuzjazm, radość nie miały granic.

Zrozumieliśmy, że w tych strasznych czasach, kiedy bytowanie każdego człowieka i narodów jest tak niepewne, (...) w takich chwilach trzeba ludzkość schować w najlepsze ramiona (...). Hymny Maryjne: <Salve Regina>, <Magnificat>, <Ave Maris Stella>, wstrząsnęły znów potężnymi sklepieniami i wyniosła kopułą Bazyliki Piotrowej. Gdy później opuszczaliśmy Bazylikę, podszedł do mnie kardynał Cercira, patriarcha Lizbony, który patronuje świętemu miejscu w Fatimie. Powiedział mi: <Ja nie przemawiałem na Soborze o Matce Najświętszej, a dostałem złotą różę dla Fatimy. A Eminencja przemawiał w obronie Matki Najświętszej, więc to wam, Polakom, należy się złota róża>. Odpowiedziałem Patriarsze Lizbony: <Eminencjo, Ojciec Święty ogłosił Maryję Matką Kościoła i oddał Jej Niepokalanemu Sercu cały świat. Dla Eminencji więc złota róża, a dla nas, Polaków – Serce Maryi>” (Kard. Stefan Wyszyński, Gniezno, Bazylika Prymasowska, 9 grudnia 1964 r.).

Postać Maryi pojawia się – jak widzieliśmy – w wielu wytworach kultury ludzkiej: w literaturze, sztuce, muzyce, architekturze, malarstwie, rzeźbie.

Istnieją liczne sanktuaria maryjne, gdzie w sposób szczególny czczony jest wizerunek Maryi: Częstochowa, Gostyń, Kalwaria Zebrzydowska, Licheń, Święta Lipka – to tylko kilka miejsc, do których zmierzają w pielgrzymkach wierni, prosząc o potrzebne im łaski.

Polska należy do narodów wyróżniających się szczególnym nabożeństwem do Najświętszej Maryi Panny. Przy drogach, a nawet przy drózkach polnych, można napotkać kapliczki i figury Maryi. W chrześcijańskich domach zawiesza się obrazy, a na szyi osoby religijnej wisi medalik z Jej wizerunkiem. Święta Matki Bożej obchodzone są zawsze uroczystości.

„Z pieśnią *Bogurodzica* szło polskie rycerstwo w bój, jak pod Grunwaldem. Z imieniem Maryi odnosiło zwycięstwa, jak pod Wiedniem, na sztandarach polskich obok orła i pogoni był niemal zawsze wizerunek Maryi. Na pancerzach dawnej huzarii lśniły Jej ryngrafy. Miasta na bramach umieszczały wizerunki Maryi jako najbezpieczniejszy puklerz i obronę, jak to jeszcze dzisiaj można oglądać w Krakowie na Barbakanie i w Ostrej Bramie w Wilnie.

Można śmiało powiedzieć, że nie ma takiej dziedziny duchowo-kulturalnej, gdzie by nie przejawiała się miłość do Najświętszej Maryi Panny” (ks. W. Zalewski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1982).

ROZWINIĘCIE

Uczniowie dokonują analizy tekstów źródłowych, starając się odnaleźć formy kultu Maryjnego.

Praca w grupach

Grupa I

„<Błogosławiona zaś Dziewica z racji (...) Boskiego macierzyństwa, dzięki czemu jednoczy się z Synem Odkupicielem, i z racji swoich szczególnych łask i darów związana jest głęboko także z Kościołem: *Boża Rodzicielka jest pierwowzorem Kościoła*, w porządku (...) wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem>. Już poprzednio ukazano, jak Maryja od początku pozostaje z Apostołami w oczekiwaniu Pięćdziesiątnicy i jako Ta <błogosławiona, która uwierzyła>, z pokolenia na pokolenie jest obecna pośród Kościoła pielgrzymującego przez wiarę jako wzór nadziei, która zawieść nie może” (*Redemptoris Mater*, 42).

- Dlaczego oddajemy cześć Maryi?

Grupa II

„Wydała ona okrzyk i powiedziała: <Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana>” (Łk 1,42-45).

- Jaką formę oddawania czci Maryi ukazuje tekst?

Grupa III

„Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny. Dlatego to do Błogosławionej Dziewicy stosuje się w Kościele tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki. (...)

Otóż Kościół nie waha się jawnie wyznawać taką podporządkowaną rolę Maryi; ciągle jej doświadcza i zaleca ją sercu wiernych, aby oni, wspierani tą macierzyńską opieką, jeszcze silniej przyłgnęli do Pośrednika i Zbawiciela” (KK 62).

- Jaką formę oddawania czci Maryi ukazuje tekst?

Grupa IV

„Obchodząc ten roczny cykl misterii Chrystusa, Kościół święty ze szczególną miłością wielbi Błogosławioną Maryję Matkę Boga, która związana jest nierozzerwalnie ze zbawczym dziełem swego Syna. W Niej Kościół podziwia i wysławia wspaniały owoc odkupienia i jakby w przezręczym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być” (KL 103).

„Zacznijcie, wargi nasze, chwalić Pannę świętą,
zacznijcie opowiadać cześć Jej niepojętą (...)”.
(Godzinki ku czci Matki Bożej)

- Jaką formę oddawania czci Maryi ukazują teksty?

Grupa V

„(...) Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, pierwowzorem (typus) Kościoła, w porządku mianowicie wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. W tajemnicy bowiem Kościoła, który sam także słusznie nazywany jest matką i dziewicą, Błogosławiona Dziewica Maryja przodowała najdoskonalej i osobiście, stając się wzorem dziewicy i zarazem matki (...)” (KK 63).

- Jaką formę oddawania czci Maryi ukazują teksty?

Podsumowując wasze wypowiedzi, posłuchajcie, co na temat kultu Matki Bożej mówi Katechizm Kościoła Katolickiego:

„<Błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia> (Łk 1,48). <Pobożność Kościoła względem Świętej Dziewicy jest wewnętrznym elementem kultu chrześcijańskiego>. Najświętsza Dziewica <słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej. Już też od najdawniejszych czasów Błogosławiona Dziewica czczona jest pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki, pod której obronę uciekają się w modlitwach wierni we wszystkich swoich przeciwnościach i potrzebach... Kult ten... choć zgoła wyjątkowy, różni się przecież w sposób istotny od kultu uwielbienia, który oddawany jest Słowu Wcie-

lonemu na równi z Ojcem i Duchem Świętym, i jak najbardziej sprzyja temu kultowi>. Wyraża się on w świętach liturgicznych poświęconych Matce Bożej oraz w modlitwie maryjnej, takiej jak różaniec, który jest <streszczeniem całej Ewangelii>” (KKK 971).

ZAKOŃCZENIE

Katecheta podejmuje dialog z uczniami w oparciu o przyswojone treści, odnosząc je do ich codziennego życia:

- Jak możemy podziękować Maryi za pomoc?
- Kiedy oddajemy prawdziwą cześć Maryi?
- Jak powinniśmy odnosić się do Maryi?

Formy oddawania czci Matce Najświętszej:

- wzywanie (w potrzebach doczesnych oraz nadprzyrodzonych),
- sławienie (np. Godzinki),
- pozdrowienie,
- uznawanie (za Matkę Bożą, naszą duchową Matkę),
- naśladowanie,
- inne formy czci – pielgrzymki do sanktuariów, święta maryjne, nabożeństwa majowe i październikowe, troska o przydrożne figury, popieranie sztuki sakralnej.

W modlitwie spontanicznej wyrażmy naszą wdzięczność Maryi za to, że stała się naszą Matką i otacza nas swoją nieustanną opieką.

P o m y ś l m y :

- Kiedy przede wszystkim zwracam się do Matki Bożej?
- Jak mogę podziękować Maryi za pomoc?
- Kiedy prawdziwie oddaję cześć Maryi?
- Jakie jest moje uczestnictwo w kulcie maryjnym?

ZESZYT UCZNIA

Maryi oddajemy cześć, ponieważ jest Matką Jezusa Chrystusa i najwspanialszym owocem Jego odkupienia.

Wnioski z pracy w grupach.

PRACA DOMOWA

Napisz list do przyjaciela, w którym wskażesz formy kultu Maryjnego.

Nasze spotkanie zakończmy słowami modlitwy wielkiego poety francuskiego Paula Claudela:

„Matko Boga,
oto przychodzę do Ciebie,
tym razem nie po to,
aby Cię prosić,
czy złożyć jakiś dar,
lecz po to wyłącznie,
aby na Ciebie spojrzeć
i z radością, przypomnieć,
żem Twoim dzieckiem,
a Tyś Matką moją.

Przychodzę,
by przez chwilę być z Tobą,
i nic nie mówiąc śpiewać Ci
z serca przepelnionego szczęściem,
żeś Matką pięknej miłości,
żeś Panną Niepokalaną,
żeś Matką Łaski Bożej,
żeś najdoskonalszym stworzeniem,
jakie wyszło z rąk Stwórcy.

Z pełni serca dziękuję Ci,
Matko Boża, za to,
że codziennie czekasz na mnie,
za to, że jesteś, istniejesz,
po prostu za to, że jesteś Maryjo.

45. UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Cel ogólny

Ukazanie, jak ustanowiono uroczystość Wszystkich Świętych.
Kształtowanie postawy dążenia do doskonałości.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- wymienia cechy osoby świętej,
- rozróżnia drogi prowadzące do królestwa niebieskiego,
- wyjaśnia, kto i kiedy ustanowił uroczystość Wszystkich Świętych,
- wskazuje na cel życia chrześcijańskiego,
- analizuje teksty źródłowe,
- ocenia swoje dążenie do doskonałości.

Metody

Słoneczko, pogadanka, praca w grupach, metaplan.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, ks. W. Zalewski, „Święci na każdy dzień”, karty pracy.

MODLITWA

„Wierzę w Boga...”.

WPROWADZENIE

Wszyscy ludzie, należący do Kościoła, niezależnie od stanu, powołani są do świętości. Matka Teresa z Kalkuty powiedziała: „Świętość jest wier-
nym pełnieniem woli Bożej, jest uśmiechem”. Natomiast Tomasz Merton
stwierdził: „To prawda: nie jest łatwo zostać świętym. Świętość ma spraco-
wane ręce, zmarszczki na czole od zamartwiania się cudzymi sprawami
i puste kieszenie. Świętość ma poranione stopy od biegania do innych
i czasem jest niedożywiona. Świętość cierpi, bywa, że choruje. Ale zara-
zem... oczy świętego sprawiają, że to, co piękne, jest również święte, a jego
dłonie ofiarowują wszystko swym dotknięciem na chwałę Bożą. Święty ni-

gdy na nic się nie oburza i nie sądzi błędów innych ludzi, ponieważ sam nie zna grzechu. Zna tylko miłosierdzie Boże i żyje na ziemi po to, żeby je sprowadzić na całą ludzkość”.

Słoneczko

Katecheta pisze na tablicy słowo ŚWIĘTY, a każdy uczeń zapisuje na kartce wyrazy kojarzące się z tym słowem.

Uczniowie odczytują swoje wypowiedzi, które zapisują na tablicy, a powtarzające się hasła tworzą promienie. Katecheta dokonuje podsumowania.

Święty to człowiek, który stara się unikać grzechu, realizuje w swoim życiu przykazanie miłości Boga i bliźniego, przez co osiąga życie wieczne.

W początkach chrześcijaństwa nie oddawano czci publicznej nikomu ze stworzeń: ani ludziom, ani nawet aniołom.

Najpierw przedmiotem kultu stała się Najświętsza Maryja Panna, jako Matka Wcielonego Słowa, w tym samym czasie daje się zauważyć w Kościele kult aniołów.

Krwawe prześladowania Kościoła, którym początek dali palestyńscy Żydzi, a w cesarstwie Neron (I w.), rozbudziły kult męczenników. Rocznie ich męczeńskiej śmierci obchodzono corocznie, a ich groby nawiedzali wierni. Dzień ich zgonu uważano za dzień ich narodzin dla nieba. Jako przyjaciół Boga oddawano im kult liturgiczny, który w wieku V z ruchu spontanicznego, prywatnego, przerodził się w kult aprobowany przez Kościół, urzędowy.

Od wieku IV datuje się także kult wyznawców: Ojców Apostolskich, Ojców Kościoła, świętych biskupów, pustelników, ascetów, świętych dziewic i pokutnic.

Ponieważ świętych męczenników było bardzo wielu – większość z nich stanowili bohaterzy bezimienni – w Kościele Antiocheńskim już w IV wieku pierwszą niedzielę po Zielonych Świątkach poświęcono ich czci i pamięci. Na zachodzie zbiorowy kult świętych rozpoczął się 13 maja 608 roku, od poświęcenia przez papieża Bonifacego IV panteonu – starożytnej świątyni rzymskiej poświęconej kiedyś wszystkim bóstwom – na kościół Matki Bożej i Wszystkich Męczenników. W VII wieku zmieniono tytuł kościoła, rozszerzając go: ku czci Matki Bożej, męczenników i wszystkich sprawiedliwych. Papież Jan XI w roku 935 ustanowił osobne święto ku czci „Wszystkich Świętych”, wyznaczając je na 1 listopada.

Tajemnica tego dnia przypomina nam przede wszystkim tych Świętych Pańskich, którzy nie mają osobnych dni w roku liturgicznym – rzeszę

„nieznanych żołnierzy” Bożych. A muszą być ich niezliczone zastępy, skoro św. Jan Apostoł pisze, że nie mógł ich zliczyć „z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (Ap 7,9) (por. W. Zalewski, *Święci na każdej dzień*, Warszawa 1982).

ROZWINIĘCIE

Praca w grupach

Na podstawie Pisma Świętego, Katechizmu Kościoła Katolickiego i dokumentu soborowego poszukajmy odpowiedzi na pytanie:

- Co powinno być celem życia chrześcijańskiego?

Grupa I

„Wchodźcie przez ciasną bramę! Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują” (Mt 7,13-14).

Grupa II

„Otrzymane imię pozostaje na zawsze. W Królestwie niebieskim zająśniej w pełnym blasku tajemniczy i niepowtarzalny charakter każdej osoby naznaczonej Bożym imieniem. <Zwycięzcy dam... biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto [je] otrzymuje> (Ap 2,17). <A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach> (Ap 14,1)” (KKK 2159).

Grupa III

„Dekalog, Kazanie na Górze i nauczanie apostoelskie opisują nam drogi prowadzące do Królestwa niebieskiego. Wspierani łaską Ducha Świętego, idziemy nimi krok za krokiem przez codzienne czyny. Wzbogaceni słowem Chrystusa, powoli przynosimy owoce w Kościele na chwałę Bożą” (KKK 1724).

Grupa IV

„Wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej apostoelskiego posługiwania, powołani są do świętości zgodnie ze słowami Apostoła: <Albowiem wołą Bożą jest wasze uświęcenie> (1Tes 4,3)” (KK 39).

„(...) i dla wszystkich jest jasne, że wierni każdego stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego oraz doskonałej miłości” (KK 40).

Wszyscy ludzie są powołani do świętości. Dążenie do niej nie powinno być czymś abstrakcyjnym, ogólnym, lecz winno stać się autentyczną potrzebą, programem życia. Zmierzanie do doskonałości nie polega na dokonywaniu rzeczy niezwykłych, lecz na niezwykłym podejściu do rzeczy zwykłych i codziennych.

ZAKOŃCZENIE

Metaplan

Katecheta rozdaje uczniom karty pracy, prosząc o pozostanie w tych samych grupach. Podaje problem: Jak powinniśmy dążyć do doskonałości?

1. Jak jest?	2. Jak powinno być?
3. Dlaczego nie jest tak, jak być powinno?	4. Wnioski

Czas pracy 10 minut. Po upływie określonego czasu poszczególne grupy relacjonują swoje przemyślenia, a karty pracy umieszczają w widocznym miejscu sali.

„Święci są różni: uczeni i prostaczkowie, zakonnicy i świeccy (...). Co jest więc wspólną cechą świętych? Jest nią miłość Boża. Świętość nie polega na czasie służby Bożej, na wieku, na stanie, lecz na miłości Bożej. Kto chce być świętym – na pewno nim zostanie. Trzeba chcieć. W tym <chcieć> mieści się już miłość Boża. (...)

Przyczyną wszelkiego zła na drodze do świętości jest ufność we własne siły, a nie w Bożą pomoc. Nie ma takiej przepaści i takiej zbrodni, do której byśmy nie byli zdolni, gdyby nas nie podtrzymywała łaska Boża” (Święty Maksymilian Maria Kolbe, *Myśli i rozważania*).

P o m y ś l m y :

- Jak często zastanawiam się nad tym, że świętość ma być ostatecznym sensem mojego życia?
- Jak wygląda moje dążenie do świętości?
- Co jest mi potrzebne w tym dążeniu?

Posiadanie i wzrost świętości zależy zawsze od łaski Boga oraz od naszego pragnienia i zaangażowania. Nikt nie zostanie świętym, jeżeli nie ma w nim rzeczywistego pragnienia i chęci działania.

ZESZYT UCZNIA

Kościół oddaje cześć wszystkim znanym i nieznanym świętym, tzn. wszystkim, którzy znaleźli dopełnienie swego życia w Bogu.

PRACA DOMOWA

1. Napisz, jaką postawą powinien charakteryzować się człowiek, który dąży do doskonałości.
2. Jak rozumiesz słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: „Święci nie przemijają. Święci żyją świętymi i pragną świętości”.

MODLITWA

Boże, ktoś mądry i dobry powiedział:
„Więcej jest życia, gdy komuś oddane,
więcej jest szczęścia, gdy komuś potrzebne”.
I Ty tego wciąż uczysz w czasach,
gdy wszystko temu zdaje się przeczyć.
Pomóż mi zrozumieć i doświadczyć tego,
że szczęścia w życiu nie można mieć dla siebie,
a jedynie trzeba szczęściem być dla kogoś;
że lepiej jest mnożyć przyjaciół niż pieniądze i rzeczy;
że naprawdę warto inwestować w życie w to, co nie mija,
czego się nie traci, a co będzie moją wartością
w Twoich oczach na całą wieczność. Amen.

46. DZIEŃ ZADUSZNY

Cel ogólny

Ukazanie znaczenia Dnia Zadusznego.

Kształtowanie postawy modlitwy i szacunku wobec zmarłych.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje naukę Kościoła dotyczącą szacunku wobec zmarłych,
- wyjaśnia, jaką rolę Dzień Zaduszny pełni w liturgii,
- objaśnia teksty poznanych fragmentów z Pisma Świętego i nauki Kościoła,
- uzasadnia potrzebę modlitwy za zmarłych,
- analizuje tekst źródłowy,
- przyjmuje odpowiedzialność za swoją postawę wobec zmarłych.

Metody

Pogadanka, analiza tekstu biblijnego, praca w grupach, medytacja.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, karty pracy, ks. W. Zalewski „Święci na każdy dzień”, M. Lisowski „W Dzień Zaduszny”, M. Kierklo „Właściwa droga”, nagranie z refleksyjną muzyką, magnetofon.

MODLITWA

„Ojcze nasz”.

WPROWADZENIE

Śmierć jest końcem, a zarazem początkiem. Końcem życia ziemskiego i początkiem życia „nowego”, życia pozaziemskiego. Człowiek umierający przygotowuje się do momentu śmierci przez spowiedź i namaszczenie świętymi olejami.

W tradycji polskiej jest wiele charakterystycznych obrzędów i wierzeń związanych ze śmiercią. Według naszych przodków Zaduszki były dniem przenikania się świata żywych i umarłych. Nasi przodkowie wierzyli, że w tym dniu umarli odwiedzają swoje domy, odwiedzają innych zmarłych,

słuchają nabożeństw, urządzają uczty. Na wsi polskiej, znakami mówiącymi o tym, że w domu leży dopiero co zmarły człowiek, były: stojące przed nim wieko trumny i otwarte okno. Zrywano również kawał strzechy po to, by dusza uchodząca z ciała nie zaplątała się w zakamarkach strychu i nie straszyla po nocach domowników.

Być chrześcijaninem, kierować się nauką Jezusa, to wybiegać myślą również do przyszłego życia i budować jedność w Kościele, tworzącym świętych obcowanie. Dzień Zaduszny to czas modlitwy za tych, którzy odeszli do wieczności.

ROZWINIĘCIE

Posłuchajmy, co mówi Pismo Święte.

„Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana” (2Kor 5,8).

„Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, powstaje też ciało duchowe” (1Kor 15,42-44).

– Jaka prawda została ukazana w powyższych fragmentach?

Chrystus mówi każdemu z nas, że nas wskrzesi do życia wiecznego w dniu ostatecznym. Ale, aby zmartwychwstać z Chrystusem, trzeba z Nim umrzeć. Chrześcijanin, który łączy własną śmierć ze śmiercią Jezusa, widzi śmierć jako przejście do Boga i wejście do życia wiecznego.

Praca w grupach

Grupa I

„Należy okazywać szacunek i troskę umierającym, by pomóc im przeżyć ostatnie chwile w godności i w pokoju. Powinna wspomagać ich modlitwa bliskich, którzy winni zatroszczyć się o to, by chorzy w odpowiedniej chwili przyjęli sakramenty, przygotowujące na spotkanie z Bogiem żywym” (KKK 2299).

– W jaki sposób powinniśmy pomóc umierającym?

Grupa II

„Ciała zmarłych powinny być traktowane z szacunkiem i miłością wpływającą z wiary i nadziei zmartwychwstania. Grzebanie zmarłych jest uczynkiem miłosierdzia względem ciała; jest uczczeniem dzieci Bożych, będących świątynią Ducha Świętego” (KKK 2300).

- Jak powinno być traktowane ciało zmarłego?

Grupa III

„Uznając w pełni tę wspólnotę całego Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, Kościół pielgrzymów od zarania religii chrześcijańskiej czcił z wielkim pietyzmem pamięć zmarłych, a <ponieważ święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych, aby byli od grzechu uwolnieni> (2Mch 12,46), także modły za nich ofiarowywał” (KK 50).

- Jaką postawę przyjmuje Kościół wobec zmarłych?

Śmierć czeka nas wszystkich, lecz zaabsorbowani codziennością nie zastanawiamy się nad tym zbyt często.

ZAKOŃCZENIE

Katecheta rozdaje teraz wybranym uczniom przygotowane teksty: Marian Lisowski „W Dzień Zaduszny”, Mieczysław Kierklo „Właściwa droga”.

Uczniowie analizują przygotowane przez katechetę teksty na tle refleksyjnej muzyki.

„W Dzień Zaduszny”

Dzisiaj cmentarne godnie płaczą znicze –
Po krzyżach zwojem bluszcz w górę się wspina –
W powadze zastyga ludzkie oblicze
I prawo wiecznych przeznaczeń wspomina...
„Memento mori” ty – z prochu powstały –
Człowiecze marny wobec Mocy Boga,
Bo do przybytku wiekuistej chwały
Przez Krzyż Chrystusa jedna tylko droga!
„Pamiętaj o śmierci” – bowiem sława świata
W popiół się zmieni, jak wichher przeleci,

Dusze zaś czeka za życie zapłata,
Gdzie nad gwiazdami światłość Boża świeci.
Niechaj nie płaczą zasmucone oczy,
Kiedy żegnają ukochane strony –
Niech duch spokojnie w zaświata szlak kroczy
Z doczesnej szaty chlubnie wyzwolony.

„Właściwa droga”

Jeśli kiedyś nam przyjdzie stanąć
na sąd Boży,
Na który po wędrówce ziemskiej
każdy zajdzie –
To gdy tam księgę życia
Anioł – stróż otworzy,
Niech oprócz nienawiści w niej
i miłość znajdzie!

Obok ręki, co bierze
– wyciągnięta w darze,
Dobre słowo bliźniemu,
by przestał rozpaczać –
Resztę win Łaska Pańska
z listy skreślić każe,
Bo ludzka jest rzecz grzeszyć,
a Boska przebaczać!

Dyskusja

- W jaki sposób możemy pomóc duszom w czyśćcu cierpiącym?
- Jak przeżywają Dzień Zaduszny chrześcijanie?

W Dniu Zaduszny odwiedamy cmentarze i modlimy się za zmarłych. Staramy się w ten sposób przyjść z pomocą duszom w czyśćcu cierpiącym, aby jak najszybciej dostały radości przebywania z Bogiem. Dbamy o rodzinne groby, zapalamy świece, oddajemy się zadumie i wspominamy tych, którzy zmarli.

Święto to jest wyrazem wiary, że żyjący na ziemi wierni mogą pomóc tym, którzy umarli i pokutą, modlitwą, jałmużną, a zwłaszcza ofiarą Mszy Świętej przyspieszyć przyjęcie ich do nieba.

Z a s t a n ó w m y s i ę :

- W jaki sposób pomagam duszom w czyśćcu cierpiącym?
- Jak przeżywam Dzień Zaduszny?



ZESZYT UCZNIA

Notatkę stanowią odpowiedzi na pytania postawione grupom.



PRACA DOMOWA

Ułóż modlitwę w intencji wszystkich zmarłych, szczególnie tych, o których nikt nie pamięta.



MODLITWA

Modlitwa w intencji zmarłych z naszych rodzin.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie,
A światłość wiekuista niechaj im świeci.
Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.
Amen.

47. ADWENT – CZAS REFLEKSJI I ZADUMY

Cel ogólny

Ukazanie prawdy o okresie Adwentu jako czasie przygotowania do Bożego Narodzenia.

Kształtowanie postawy troski o pogłębienie wiary.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- definiuje termin „Adwent”,
 - podaje istotne treści liturgii okresu Adwentu,
 - wyjaśnia znaczenie Adwentu,
 - określa elementy przygotowania,
 - uzasadnia potrzebę stałego pogłębiania wiary,
 - wskazuje wartości wynikające z postawy czuwania,
 - ocenia swoje przygotowanie na przyjście Mesjasza.
-

Metody

Metoda skojarzeń, wykład, praca w grupach, analiza tekstu źródłowego, rozmowa kierowana, ekspozycja.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, encyklika Jana Pawła II „Redemptoris Mater”, Liturgia Godzin, śpiewnik, nagranie audio, świeca roratnia, plansze z wyjaśnieniem znaczenia słowa „Adwent”, kolorowe kartony, markery, plansza z hasłem „Adwent”, lekcjonarz.

MODLITWA

Śpiew pieśni „Marana tha”.

WPROWADZENIE

W liturgii Kościoła przeżywamy obecnie okres Adwentu. Z czym kojarzy wam się ten czas?

Katecheta dzieli klasę na 4-osobowe grupy i poleca, by uczniowie wypisali na kartce skojarzenia związane z terminem „Adwent”. Czas pracy ok. 5

minut. Po skończeniu pracy przedstawiciele grup umieszczają na tablicy, wokół hasła swoje karty. Katecheta wspólnie z klasą podkreśla określenia, które są istotne dla przeżywania okresu Adwentu, omawia je – czas pracy ok. 5 minut.

Nawiązując do powstałego na tablicy zapisu, katecheta uświadamia uczniom, czym jest Adwent. Umieszcza w tym celu na tablicy przygotowane wcześniej plansze z łacińskim znaczeniem terminu:

adventus – przybycie, zbliżanie się, nadciąganie, przemarsz, nadejście, początek

advenio – przybyć, dostać się, zbliżyć się, zjawić się

(Słownik łacińsko-polski, PWN, Warszawa 1975)

Termin „Adwent” oznacza przede wszystkim nadejście, zbliżanie się, ale także początek. Dlatego okres Adwentu rozpoczyna rok liturgiczny w Kościele.

Cała liturgia tego okresu z układem czytań, nabożeństwami i Mszą Świętą, która nosi nazwę Mszy roratniej, skłania nas do zatrzymania się i pochylenia nad prawdą o głębokim sensie oczekiwania na przyjście Mesjasza, na to, aby mógł wkroczyć w nasze życie. Ale również wskazuje na Jego powtórne przyjście, gdy przybędzie w chwale na końcu czasów, aby dokonać sądu nad światem. Czytania mszalne pierwszej części tego okresu odwołują się właśnie do Paruzji, tj. powtórnego przyjścia Chrystusa. Tuż przed Bożym Narodzeniem układ czytań przedstawia nam proroctwa mesjańskie odnoszące się do zapowiedzi narodzin Mesjasza.

ROZWINIĘCIE

Katecheta daje krótkie wprowadzenie do pracy. Wybrany uczeń przy zapalonej świecy czyta fragment Ewangelii Mt 3,1-6.

„W owym czasie wystąpił Jan Chrzciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: «Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie». Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi:

Głos wołającego na pustyni:

Przygotujcie drogę Panu,

Dla Niego prostujcie ścieżki!

Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny. Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. Przyjmowa-

no od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swe grzechy” (Mt 3,1-6).

- Jak rozumiecie słowa: „Nawróćcie się, bo blisko jest królestwo niebieskie”?
- Co w naszym życiu oznacza „przygotowanie drogi Panu” i prostowanie ścieżek dla Niego?
- Kiedy odprawiane jest nabożeństwo Godzinek?

Przez bogactwo liturgii okresu Adwentu Kościół chce wzbudzić w nas pragnienie przyjęcia Chrystusa. Wskazuje przy tym na najważniejsze osoby – figury tego oczekiwania – Maryję i Jana Chrzciciela. Dlatego tak ważny jest nasz udział w tej liturgii.

Praca w grupach

Katecheta dzieli klasę na złożone z 4-6 osób zespoły i rozdaje im przygotowane teksty. Czas pracy 10 minut.

- Na czym powinno polegać prawdziwe oczekiwanie na przyjście Mesjasza?

Grupa I

„Maryja zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go. Wraz z Nią wreszcie, wzniosłą córą Syjonu, po długim oczekiwaniu spełnienia obietnicy, przychodzi pełnia czasu i nastaje nowa ekonomia zbawienia, kiedy to Syn Boży przyjął z Niej naturę ludzką, aby przez tajemnicę ciała swego uwolnić człowieka od grzechu” (*Lumen gentium*, 55).

Grupa II

„Przy zwiastowaniu bowiem Maryja, okazując <posłuszeństwo wiary> Temu, który przemawiał do Niej słowami swego zwiastuna, poprzez <pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego> – w pełni *powierzyła się Bogu*. Odpowiedziała więc *całym swoim ludzkim, niewieścim <ja>*. Zawierało się w tej odpowiedzi wiary doskonałe współdziałanie <z łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą> oraz doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego, który <darami swymi wiarę stale udoskonala>. (...) *Wypowiedziała to fiat przez wiarę*. Przez wiarę bezwzględnie <powierzyła siebie Bogu>, a zarazem <całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu swego Syna>” (Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, 13).

Grupa III

„Celebrując co roku *liturgię Adwentu*, Kościół aktualizuje to oczekiwanie Mesjasza; uczestnicząc w długim przygotowaniu pierwszego przyjścia Zbawiciela, wierni odnawiają gorące pragnienie Jego drugiego Przyjścia. Przez celebrację narodzin i męczeństwa Poprzednika Kościół jednoczy się z jego pragnieniem: <Potrzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał> (J 3,30)” (KKK 524).

Grupa IV

„Kościół pragnie również, abyśmy zrozumieli, że tak jak Chrystus przyszedł na świat w ludzkim ciele, tak też gotowy jest przyjść do nas w każdej chwili i o każdej godzinie, jeśli tylko usuniemy przed Nim wszelkie przeszkody, i że wtedy zamieszka duchowo w naszych duszach przynosząc nam obfitość łask (...). Dlatego nasze dusze mają się przygotować na przyjście Chrystusa Pana tak, jak gdyby teraz właśnie miał przyjść na ten świat (...)” (Z listu pasterskiego św. Karola Boromeusza biskupa, Pallottinum 1982, s. 145).

Grupa V

„Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, miejcie doskonałą nadzieję na łaskę, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa” (1P 1,13).

ZAKOŃCZENIE

Adwent jest czasem oczekiwania na przyjście Zbawiciela. Proroctwa Starego Testamentu, zapowiadające przyjście Mesjasza, wypełniły się dzięki wypowiedzianemu przez Maryję „fiat”. W naszym życiu powinien być to czas przybliżenia się do Chrystusa i otwarcia się na działanie łaski, prowadzącej do przemiany życia. Pomocą są na tej drodze nabożeństwa – Roraty, rekolekcje, osobista modlitwa i praktyka miłosierdzia wobec bliźnich.

Na zakończenie katecheta podejmuje dialog z uczniami w oparciu o przyswojone treści, odnosząc je do ich codziennego życia.

P o m y ś l m y :

- Jak mogę uczynić moje życie czuwaniem?
- Co mi daje uczestnictwo w bogactwie liturgii adwentowej?
- Co mogę zmienić w swoim postępowaniu, by godnie przeżywać Boże Narodzenie?

ZESZYT UCZNIA

Notatkę stanowią teksty wypracowane w grupach i uporządkowane przez katechetę.

PRACA DOMOWA

Odszukaj w Księdze Izajasza teksty, mówiące o przyjściu Mesjasza.

MODLITWA

Pieśń „Marana tha”.

48. UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO NARODZENIA

Cel ogólny

Ukazanie prawdy o Wcieleniu Słowa Przedwiecznego.

Kształtowanie postawy wdzięczności Bogu za wcielenie Jezusa.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- przytacza treści Pisma Świętego ukazujące prawdę o Wcieleniu,
 - podaje wiek, w którym ustanowiono uroczystość Narodzenia Pańskiego,
 - wyjaśnia, od czego zależy owocne przeżycie Bożego Narodzenia,
 - przyjmuje odpowiedzialność za kształtowanie postawy wdzięczności Bogu za dar Jego Syna,
 - ocenia postawę, w jakiej przeżywa święta Bożego Narodzenia.
-

Metody

Praca w grupach, wykład, analiza tekstu źródłowego, śpiew, ekspozycja.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, Liturgia Godzin, śpiewnik, plansze, kartony, kartki samoprzylepne, markery.

MODLITWA

Śpiew „Bóg się rodzi”.

WPROWADZENIE

Zapoznanie ze świadectwem z podręcznika ucznia.

„W zakładzie karnym w Dębicy, w którym przebywam, powróciłem do Boga. Przełomowym wydarzeniem religijnym w moim życiu i w życiu naszej więziennej społeczności było poświęcenie tabernakulum w naszej kaplicy Miłosierdzia Bożego. Był to najwspanialszy wigilijny prezent, jaki otrzymaliśmy dzięki życzliwości ofiarodawców. W dzień Bożego Narodzenia Chrystus Eucharystyczny zamieszkał na stałe za więziennymi murami, dzieląc z nami naszą codzienność. Stało się to dalszym impulsem do rozwo-

ju wiary. O tym, jak wiele Jezus zdziałał w naszych sercach, świadczą napływające listy od tych, którzy po wyjściu na wolność umieli wyprostować swoje ścieżki, zerwać z nałogiem, uporządkować swoje sprawy rodzinne, odnaleźć własną godność i nowy sens życia. Andrzej” (*Miłujcie się*, nr 5, 2002, s. 29).

Ostatni tydzień Adwentu. Układ czytań mszalnych przypomina nam proctwa, odnoszące się do osoby Mesjasza. Czas Jego przyjścia jest już bliiski. Dziś zastanowimy się, w jaki sposób przygotowujemy się na spotkanie z Chrystusem.

Podejmujemy krótki dialog z uczniami na temat bezpośrednich przygotowań do świąt Bożego Narodzenia. Katecheta rozdaje młodzieży kartki świąteczne, dzieląc wcześniej klasę na grupy złożone z 5-6 osób. Poleca, by przyglądając się im przygotowali odpowiedzi na następujące pytanie:

- Jaką prawdę o Bożym Narodzeniu przedstawia szata graficzna tych kartek?

Po zakończeniu pracy katecheta poleca przedstawicielom grup prezentację wyników na forum klasy. Dokonuje krótkiego podsumowania:

Uroczystość Bożego Narodzenia należy do najwcześniej obchodzonych świąt chrześcijańskich. Już na początku IV wieku datę tego święta ustalono na 25 grudnia. Data grudniowa odpowiadała pogańskiemu świętu Słońca Niezwycięzonego, które zostało wyparte przez chrześcijańskie Święto Bożego Narodzenia. W roku liturgicznym okres Bożego Narodzenia rozpoczyna się uroczystością Bożego Narodzenia, a kończy się 6 stycznia, w dniu Objawienia Pańskiego.

ROZWINIĘCIE

Bóg zesłał na świat swego Syna, aby uczynić nas swoimi dziećmi. Nadeszła pełnia czasów, w której Syn Boga przyjmuje na siebie naturę ludzką, by pojednać człowieka ze Stwórcą i zwyciężyć szatana.

Świadomi wagi tego wydarzenia, będąc chrześcijanami, winniśmy dzielić się tą prawdą z innymi, kiedy składamy sobie w tym dniu życzenia. Istotne jest zatem, jak to czynimy.

Katecheta umieszcza na tablicy planszę z pytaniem. Poleca, by uczniowie pozostali w tych samych grupach i rozdaje im przygotowane wcześniej teksty Pisma Świętego.

Grupa I

„Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4,4-5).

Grupa II

„W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu” (1J 4,9).

Grupa III

„Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie (...)” (Tt 2,11-12).

Grupa IV

„Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” (2Kor 8,9).

Grupa V

„A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1,14).

Po zakończeniu pracy liderzy grup zapisują wnioski na tablicy pod planszą.

Boże Narodzenie uświadamia nam prawdę o godności dzieciństwa Bożego. Obecnie zastanowimy się nad tym, co to znaczy „stać się dzieckiem Bożym”.

„<Stać się dzieckiem> wobec Boga – to warunek wejścia do Królestwa. W tym celu trzeba się unżyć, stać się małym; co więcej, trzeba <się po wtórnie narodzić> (J 3,7), narodzić się <z Boga> (J 1,13), by <się stać dzieckiem Bożym> (J 1,12). Misterium Bożego Narodzenia wypełnia się w nas, gdy Chrystus <kształtuje się> w nas (Ga 4,19). Boże Narodzenie jest misterium tej <przedziwnej wymiany>:

<O przedziwna wymiano! Stwórca ludzkości przyjął duszę i ciało, narodził się z Dziewicy, a stając się człowiekiem bez udziału ziemskiego ojca, obdarzył nas swoim Bóstwem>” (KKK 526).

Bóg staje się jednym z nas, bierze na siebie wszystkie konsekwencje naszych grzechów, aby poprzez cierpienie, śmierć i zmartwychwstanie dać każdemu człowiekowi szansę wiecznego życia i pełni szczęścia.

Ojciec Święty Jan Paweł II przypomina: „Jakaż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela, skoro Bóg <Syna swego Jednorodzonego dał>, ażeby on, człowiek <nie zginął, ale miał życie wieczne> (por. J 3,16). Właśnie owo głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią, czyli Dobrą Nowiną. Nazywa się też chrześcijaństwem” (*Redemptor Hominis*, 10).

Boże Narodzenie objawia nam prawdę o Bogu, który do końca nas umiłował i pragnie, abyśmy w pełni Mu zaufali, otwierając swoje serca na dar Jego przebóstwiającej miłości.

Podziękujmy teraz Bogu w ciszy za ten dar.

Na zakończenie zachęcamy uczniów do stałego odkrywania i budowania w sobie dziecięstwa Bożego.

ZAKOŃCZENIE

Narodzenie Jezusa Chrystusa w miejsce Starego Przymierza wprowadziło Nowe Przymierze Boga z ludźmi. Co roku to Przymierze – nigdy przez Boga niezerwane – odnawia się w przeżywaniu pamiątki przyjścia Bożego Syna na świat. Bóg od nowa wyciąga ku nam rękę, chce, byśmy odrzucili uczynki ciemności i wybrali światło, aby On mógł odnawiać w nas czyste serce, napędzać nas pokojem, stwarzać wszystko nowe.

Rodzinny wymiar tego święta odzwierciedla w polskiej tradycji wspólne spożywanie wieczerzy wigilijnej, w czasie której łamiemy się opłatkiem, rozważamy słowo o Bożym Narodzeniu i śpiewamy kolędy. Po zakończeniu wieczerzy idziemy na pasterkę, by jak prości pasterze z Betlejem pokłonić się Nowonarodzonemu Panu. Z tak przeżytej liturgii Świąt winna wypływać wdzięczność Bogu za Jego wielką miłość.

P o m y ś l m y :

- W jaki sposób dziękuję Bogu za dar Wcielenia Jezusa Chrystusa?
- Co czynię, aby owocnie przeżyć Boże Narodzenie?

ZESZYT UCZNIA

Zapis stanowią treści wypracowane podczas pracy w grupach

PRACA DOMOWA

W oparciu o poznane dzisiaj treści ułóż życzenia świąteczne.

MODLITWA

Te Deum lub Psalm 118.

49. WIELKI POST

Cel ogólny

Ukazanie tajemnicy i istoty Wielkiego Postu.

Kształtowanie postawy odpowiedzialnego przygotowania się do dobrego przeżycia okresu Wielkiego Postu.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- wymienia czynniki wpływające na dobre przeżycie okresu Wielkiego Postu,
- objaśnia znaczenie tekstu biblijnego o kuszeniu Jezusa,
- wyjaśnia istotę Wielkiego Postu,
- wskazuje, kiedy rozpoczyna się i jak długo trwa Wielki Post,
- stwierdza, że Wielki Post jest darem i zarazem wymaga od człowieka wysiłku,
- przyjmuje odpowiedzialność za przygotowanie się do dobrego przeżycia okresu Wielkiego Postu.

Metody

Rozmowa kierowana, analiza tekstu biblijnego, metoda skojarzeń, dyskusja panelowa, słoneczko.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, encyklika Jana Pawła II *Redemptor Hominis*, 10.

MODLITWA

„Ojcze nasz”.

WPROWADZENIE

Odczytanie świadectwa z podręcznika ucznia.

„Ktoś coś zachwala, ktoś marudzi, gwar, niecierpliwość, słowem: przedświąteczny targ. (...) we mnie była rozpacz, strach i okrutne osamotnienie. W domu czekała na mnie obłożnie i beznadziejnie chora żona. Czułem, wiedziałem, że to nasze ostatnie wspólne święta. A przecież, jeśli ja tak czuję, to co czuje ona?! Jak zorganizować te święta, gdzie znaleźć słowa

pociechy, o czym myśleć, by mój uśmiech po powrocie nie był wymuszony? Czy w ogóle się uśmiechać?

Sam nie wiem, kiedy znalazłem się w kościele. Przed konfesjonałem kolejka. Bezwiednie powtarzam słowa modlitwy przed spowiedzią i czekam. Pojawił się nagle, wiem tylko, że był stary i zastąpił innego kapłana. Czułem, że nie tylko mnie słucha, ale się nade mną pochyla i dobrze, dobrze rozumie. Jego słowa były proste, całkiem zwyczajne. A jednak czułem dokładnie, że wypowiada je z prawdziwą miłością, której nie sposób się oprzeć. Te słowa tuliły moją żalność z taką samą mądrą troską, jak dobry ojciec tuli niepokieszonego syna.

Wracając do domu, czułem się, jakby otwarły się przede mną wrota radości, za którymi już nic nie jest straszne, a wszystko przemyślane, prawidłowe, zgodne z Jego wolą i błogosławione. Zapamiętałem jeszcze jej uśmiech, kiedy po powrocie pochyliłem się nad nią. I choć odeszła pół roku później, zawsze będę go w sobie nosił razem z radością wybaczenia i pociechy. Grzegorz” (*Pojednanie*, w: *Jezus żyje*, nr 27, s. 15).

Ludzie przeżywają w życiu różne chwile smutku i radości. W życiu Kościoła też możemy wydzielić pewne okresy. Wkrótce rozpocznie się kolejny okres roku liturgicznego – Wielki Post.

– Co już wiemy o Wielkim Poście?

Wypowiedzi uczniów zapisujemy hasłowo lub w formie słoneczka na tablicy.

Wielki Post:

1. Czas nawrócenia i pokuty.
2. Czas Bożego miłosierdzia, łaski i przemiany życia.
3. Czas patrzenia na Chrystusa i czas odnowy wiary.

Wielki Post to okres czterdziestu dni naszego przygotowania do Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. Gromadzimy się w tym czasie na nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Kapłan ubrany jest w szaty koloru fioletowego. Więcej czasu poświęcamy na przypomnienie sobie męki Pana Jezusa, którą przyjął dla naszego zbawienia. Jest to czas refleksji nad własnym życiem i potęgą Bożej miłości.



ROZWINIĘCIE

Okres Wielkiego Postu to dla chrześcijanina czas odwrócenia się od grzechu, przebaczenia, umartwienia i trwania przy Chrystusie. Naśladowanie

Jezusa w Wielkim Poście nabiera szczególnego znaczenia. Posłuchajmy, do czego wzywa nas Bóg w swoim słowie.

„Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: <Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem>. Lecz On mu odparł: <Napisane jest: *Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych*>. Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: <Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: *Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień*>. Odrzekł mu Jezus: <Ale jest napisane także: *Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego*>. Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: <Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon>. Na to odrzekł mu Jezus: <Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: *Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz*>. Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu” (Mt 4,1-11).

- O jakim fakcie mówi nam Pismo Święte?
- W jaki sposób Jezus był kuszony przez szatana?
- Jaką postawę przyjął Pan Jezus wobec szatana?
- Do czego wzywa nas Pan Bóg w okresie Wielkiego Postu?

Dyskusja panelowa

Pan Jezus jako pierwszy całkowicie odrzucił pokusy, podjął walkę ze złem i w ten sposób zapowiedział ostateczne zwycięstwo nad grzechem i szatanem, które dokonało się na krzyżu.

Jezus poucza, jak mamy odrzucać pokusy.

Obraz kuszenia Chrystusa przez szatana powinien nam uświadomić, że pójście za Jezusem wymaga od nas porzucenia tego, co oddziela nas od Boga, oraz uświadomiamy sobie, komu chcemy służyć i komu oddawać pokłon i wreszcie kim dla nas jest Pan Bóg.

Każdy więc, kto pragnie być posłuszny Bogu na wzór Chrystusa i jak On wypełniać wolę Ojca, wraz z Nim odniesie zwycięstwo nad szatanem i jego pokusami.

„Kuszenie Jezusa ukazuje, w jaki sposób Syn Boży ma być Mesjaszem w przeciwieństwie do tego, co proponuje Mu Szatan i co ludzie pragną Mu

przypisać. Dlatego właśnie Chrystus zwyciężył kusiciela *dla nas*: <Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu> (Hbr 4,15). Kościół co roku przez czterdzieści dni Wielkiego Postu jednoczy się z tajemnicą Jezusa na pustyni” (KKK 540).

„Zgromadzenie powinno *przygotować się* na spotkanie ze swoim Panem – być <ludem dobrze usposobionym>. To przygotowanie serc jest wspólnym dziełem Ducha Świętego i zgromadzenia, a szczególnie pełniących funkcje wynikające ze święceń (*ministri*). Łaska Ducha Świętego zmierza do wzbudzenia wiary, nawrócenia serca i przyłgnięcia do woli Ojca. Te dyspozycje są podstawą do przyjęcia innych łask ofiarowanych w samej celebracji oraz owoców nowego życia, jakie ma ono następnie wydać” (KKK 1098).

„*Okresy i dni pokuty* w ciągu roku liturgicznego (Okres Wielkiego Postu, każdy piątek jako wspomnienie śmierci Pana) są w Kościele specjalnym czasem praktyki pokutnej. Okresy te są szczególnie odpowiednie dla ćwiczeń duchowych, liturgii pokutnej, pielgrzymek o charakterze pokutnym, dobrowolnych wyrzeczeń, jak post i jałmużna, braterskiego dzielenia się z innymi (dzieła charytatywne i misyjne)” (KKK 1438).

- Jak powinniśmy odpowiedzieć na wezwania Wielkiego Postu?
- Jakie wskazówki do przemiany życia daje nam Kościół na Wielki Post?
- Dlaczego Kościół stawia nam takie wymagania?

ZAKOŃCZENIE

Poznaliśmy słowo Boże dotyczące Wielkiego Postu, poznaliśmy naukę Kościoła. Czas na własną refleksję i zajęcie odpowiedniej postawy.

W ciszy serca niech każdy postara się odpowiedzieć sobie na pytania:

- Jak mogę przeżyć Wielki Post?
- Co powinienem zmienić w swoim życiu?
- Jakie podejmuję postanowienia na czas Wielkiego Postu?

Modlitwa spontaniczna o dobre przeżycie Wielkiego Postu.

Okres Wielkiego Postu to czas pokuty i nawrócenia. Zalecanymi formami pokuty w Wielkim Poście są: udział w nabożeństwach pokutnych, post,

modlitwa, jałmużna i uczynki miłosierdzia. Cennymi wskazówkami są „Przykazania kościelne” mówiące o zachowaniu postu i pokuty.

„Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca — nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty — musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie <przyswoić>, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć. Jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym. Jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela (por. hymn *Exsultet* z Wigilii Wielkanocnej), skoro Bóg <Syna swego Jednorodzonego dał>, ażeby on, człowiek <nie zginął, ale miał życie wieczne> (por. J 3,16). (...) Odkupienie wypełniło się w tajemnicy paschalnej, prowadzącej przez krzyż i śmierć do zmartwychwstania” (Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 10).

– Jaki skutek przyniesie nam dobre przeżycie Wielkiego Postu?

ZESZYT UCZNIA

Wielki Post to czas oczyszczenia wewnętrznego, wniknięcia we własne sumienie, pokuty, modlitwy, wyrzeczenia i umartwienia. Bóg daje nam łaskę za pośrednictwem swego słowa i sakramentów. Od nas zależy, jak odpowiemy na Jego dar i jak wykorzystamy ofiarowany nam okres Wielkiego Postu.

PRACA DOMOWA

Pomyśl, co możesz zrobić, aby dobrze wykorzystać czas Wielkiego Postu. Podejmij konkretne postanowienia.

MODLITWA

Śpiew pieśni „Krzyżu Chrystusa”.

50. PRZYGOTOWANIE DO SZKOLNYCH REKOLEKCJI WIELKOPOSTNYCH

Cel ogólny

Ukazanie rekolekcji jako czasu wewnętrznego nawrócenia.
Zachęcenie do podejmowania szczególnej pracy nad sobą.
Kształtowanie postawy wierności i zaufania wobec przebaczonego Ojca.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje warunki prawdziwego nawrócenia,
- wymienia wartości prowadzące do wewnętrznego nawrócenia,
- objaśnia, na czym polega prawdziwe nawrócenie,
- wyjaśnia, od czego zależy owocne przeżycie rekolekcji,
- charakteryzuje postawę miłosiernego Ojca i powracającego syna,
- wskazuje na konieczność okazywania wdzięczności Bogu za dar nawrócenia,
- dowodzi słuszności postępowania miłosiernego Ojca.

Metody

Analiza tekstu źródłowego, praca w grupach, identyfikacja z postacią biblijną, rozmowa kierowana, mapa pojęciowa, pantomima, telegram.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, ilustracja przedstawiająca powrót syna marnotrawnego, plansza z napisem, mapa pojęciowa, markery, arkusze papieru.

MODLITWA

W świecie współczesnym wciąż dostrzegamy wiele braków. Myśląc o sobie, wiemy, że nie zawsze postępujemy zgodnie z przykazaniami Bożymi. Jesteśmy skłonni do złego. Szczególnie na dzisiejszej katechezie potrzeba nam pomocy miłosiernego Boga, byśmy mogli poznać, czym jest prawdziwe nawrócenie. Dlatego wspólnie zaśpiewamy pieśń: „Ciągłe zaczynam od nowa”.

WPROWADZENIE

Na dzisiejszej katechezie będziemy mówić o Bogu, który w swojej wielkiej miłości do człowieka przebacza nam grzechy i jednoczy nas ze sobą i Kościołem.

Obecna katecheza będzie przygotowaniem do dobrego przeżycia rekolekcji i spotkania z miłosiernym Ojcem.

Na tablicy umieszczamy planszę z tematem katechezy: „Przygotowanie do szkolnych rekolekcji wielkopostnych”.

Czas Wielkiego Postu to w życiu każdego chrześcijanina szczególnie okres, w którym rozważamy mękę i śmierć Jezusa Chrystusa. To czas szczególnej zadumy nad własnym życiem, czas nawrócenia i pokuty, czas Bożego miłosierdzia. Kościół, do którego należymy, przychodzi nam z pomocą poprzez dni, które nazywamy rekolekcjami. Słowo „rekolekcje” – z łacińskiego *recollectio* – znaczy: wewnętrzne skupienie, badanie sumienia, duchowe odnowienie, ćwiczenia duchowe. Rekolekcje to dni szczególnie poświęcone Bogu, w których podejmujemy refleksję nad swoją wiarą, modlitwą i miłością do Boga. Ciągłe aktualne jest wezwanie Chrystusa do nawrócenia i pokuty: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15b).

- Co według was oznacza prawdziwe nawrócenie?
- Jakie warunki musimy spełnić, by Bóg przebaczył nam nasze grzechy?

Jezus Chrystus nie tylko wzywa nas do nawrócenia, ale także ukazuje nam kochającego Boga, który na tej trudnej drodze przychodzi do nas ze swoją ojcowską miłością. O tej niezgłębionej i bezinteresownej miłości poucza nas Jezus w swojej przypowieści o „Synu marnotrawnym”.

Na tablicy umieszczamy ilustrację przedstawiającą powrót syna marnotrawnego.

Uczniowie wstają, zapalamy świecę, w chwili ciszy prosimy Boga, by pozwolił nam zrozumieć, w jaki sposób powinniśmy odpowiedzieć na Jego przebaczącą miłość. Katecheta lub przygotowany wcześniej uczeń odczytuje Ewangelię.

ROZWINIĘCIE

„Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: <Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada>. Podzielił więc mają-

tek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwoniał swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: <Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników>. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: <Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem>. Lecz ojciec rzekł do swoich sług: <Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się>. I zaczęli się bawić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: <Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego>. Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: <Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlecia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę>. Lecz on mu odpowiedział: <Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się>” (Łk 15,11-32).

Na tablicy umieszczamy planszę z napisem:

„Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem” (Łk 15,18b-19a).

Praca w grupach

Klasę dzielimy na cztery grupy. Uczniowie otrzymują karty pracy, arkusze papieru, markery oraz tekst Ewangelii (Łk 15,11-32). Czas pracy 10 minut.

Grupa I

Używając czasu teraźniejszego napiszcie tekst perykopy biblijnej z pozycji ojca.

Grupa II

W imieniu syna, przeżywającego głód w dalekiej krainie napiszcie telegram do jego ojca.

Grupa III

Przygotujcie pantomimę przedstawiającą spotkanie ojca z powracającym synem.

Grupa IV

Używając czasu teraźniejszego napiszcie tekst perykopy biblijnej z pozycji starszego syna.

Po zakończeniu pracy następuje prezentacja. Uzupełniając należy zwrócić uwagę na postawę syna marnotrawnego i na warunki, jakie spełnił przychodząc do swojego ojca, by tu otrzymać przebaczenie. Zwracamy też uwagę na postawę ojca, który w swojej nieskończonej miłości z otwartymi ramionami przyjmuje syna.

– Co powinniśmy uczynić, by zasłużyć na przebaczącą miłość Ojca?

Zwracamy uwagę na wewnętrzną przemianę serca.

Odpowiedź na nasze pytanie ukazuje nam Katechizm Kościoła Katolickiego.

Odczytanie i analiza tekstów.

„(...) wezwanie Jezusa do nawrócenia i pokuty nie ma na celu najpierw czynów zewnętrznych, (...) postów i umartwień, lecz *nawrócenie serca, pokutę wewnętrzną*” (KKK 1430).

„Pokuta wewnętrzna jest radykalną przemianą całego życia, powrotem, nawróceniem się do Boga całym sercem, zerwaniem z grzechem, odwróce-

niem się od zła z odrazą do popełnionych przez nas złych czynów. Pokuta wewnętrzna zawiera równocześnie pragnienie i postanowienie zmiany życia oraz nadzieję na miłosierdzie Boże i ufność w pomoc Jego łaski” (KKK 1431).

- Na czym według nauczania Katechizmu Kościoła Katolickiego polega prawdziwe nawrócenie?

„Nawrócenie dokonuje się w życiu codziennym przez czyny pojednania, troskę o ubogich, praktykowanie i obronę sprawiedliwości i prawa, wyznanie win braciom, upomnienie braterskie, rewizję życia, rachunek sumienia, kierownictwo duchowe, przyjmowanie cierpień, znoszenie prześladowania dla sprawiedliwości. Najpewniejszą drogą pokuty jest wzięcie każdego dnia swojego krzyża i pójście za Jezusem” (KKK 1435).

- Przez co dokonuje się prawdziwe nawrócenie?

„Serce człowieka jest ociężałe i zatwardziałe. Trzeba, by Bóg dał człowiekowi serce nowe. Nawrócenie jest najpierw dziełem łaski Boga, który sprawia, że nasze serca wracają do Niego: <Nawróć nas, Panie, do Ciebie wrócimy> (Lm 5,21). Bóg daje nam siłę zaczynania od nowa. Odkrywając wielkość miłości Boga, nasze serce zostaje wstrząśnięte grozą i ciężarem grzechu; zaczyna obawiać się, by nie obrazić Boga grzechem i nie oddalić się od Niego. Serce ludzkie nawraca się, patrząc na Tego, którego zraniły nasze grzechy” (KKK 1432).

- Dlaczego przy nawróceniu człowieka konieczna jest łaska Boża?

„Miłosierdzie samo w sobie, jako doskonałość nieskończonego Boga, jest również nieskończone. Nieskończona więc i niewyczerpana jest też gotowość Ojca w przyjmowaniu synów marnotrawnych wracających do Jego domu. *Nieskończona jest gotowość i moc przebaczenia*, mając swe stałe pokrycie w niewysłowionej wartości ofiary Syna. Żaden grzech ludzki nie przewyższa tej mocy ani jej nie ogranicza. Ograniczyć ją może tylko od strony człowieka brak dobrej woli, brak gotowości nawrócenia, czyli pokuty, trwanie w oporze i sprzeciwie wobec łaski i prawdy, a zwłaszcza wobec świadectwa krzyża i zmartwychwstania Chrystusowego. I dlatego też Kościół wyznaje i głosi nawrócenie. *Nawrócenie do Boga* zawsze polega na *odnalezieniu miłosierdzia*, czyli owej miłości, która cierpliwa jest i łaskawa na miarę Stwórcy i Ojca (...)” (Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 13).

- Co mówi Jan Paweł II na temat nawrócenia i miłosierdzia?

To Bóg daje nam siłę zaczynania od nowa. Nie jesteśmy pozostawieni sami sobie, ponieważ Duch Święty, który *przekonuje świat o grzechu* (J 16,8) i ujawnia grzech, jest zarazem Pocieszycielem, udzielającym ludzkiemu sercu łaski skruchy i nawrócenia.

Doprowadzamy do chwili refleksji.

Prosimy, by uczniowie wstali.

Świadomi swoich grzechów, w chwili ciszy, przepróśmy Boga za wszystko w czym nie byliśmy Mu wierni i czym zerwaliśmy przyjaźń z Nim. Możemy wspólnie zaśpiewać pieśń: „Panie, przebacz nam” lub odmówić „Akt żalu”.

ZAKOŃCZENIE

Każdy z nas potrzebuje oczyszczenia i nawrócenia. Stale potrzebujemy pokuty.

Kochający Bóg wychodzi nam na spotkanie, dając nam szczególny okres zadumy nad życiem. Jest to czas rekolekcji, czas duchowego odnowienia. Nawrócenie wymaga przyznania się do popełnionego błędu, niewierności, grzechu. Uznanie grzechu jest jednak tylko częścią nawrócenia. Musi się z nim łączyć przekonanie, ufność, że Ojciec przyjmie człowieka i pozwoli ze sobą przebywać. Chodzi więc o obudzenie w sobie nadziei, że Bóg Ojciec ma moc, a przede wszystkim chce wyzwolić człowieka z niewoli grzechu.

W Ewangelii została pokazana droga prawdziwego wewnętrznego nawrócenia.

P o m y ś l m y :

- Jakie warunki musimy spełnić uczestnicząc w rekolekcjach, byśmy zasłużyli na przebaczącą miłość Ojca?

Na tablicy umieszczamy przygotowaną wcześniej mapę pojęciową.

Uczniowie zapisują swoje przemyślenia na kartkach, a następnie umieszczają je na przygotowanej przez katechetę mapie pojęciowej. (W tej części pracy chodzi o ukazanie pięciu warunków sakramentu pokuty).

Jeżeli uczniowie zapiszą kolejne warunki sakramentu pokuty – w zależności od czasu, jaki nam zostaje – tę część pracy uczniów poszerzamy o polecenie dopisania w sposób hasłowy kolejnych warunków, z których wynika dobrze zrobiony rachunek sumienia, żal za grzechy, postanowienie

poprawy, szczerą spowiedź i zadośćuczynienie. Jeżeli na katechezie zabraknie czasu, tę część pracy uczniowie mogą dokończyć w domu.

Jeśli dobrze wykorzystamy czas rekolekcji i jeśli w czasie nauk rekolekcyjnych odkryjemy niezgłębioną miłość Boga do każdego z nas, możemy mieć nadzieję, że Bóg przebaczy nam nasze grzechy. Z pokutą ściśle związany jest trud i umartwienie. Wiemy, że czas rekolekcji to dni wolne od zajęć szkolnych, ale jest to także czas, w którym Bóg zaprasza nas na spotkanie ze sobą.

P o m y ś l m y :

- Jak często zastanawiam się nad swoim postępowaniem?
- Jak często rozmawiam z Bogiem o swoim życiu?
- Kiedy ostatni raz przeżywałem spotkanie z Bogiem w sakramencie pokuty?
- Jaka jest moja wieczorna modlitwa?
- Jak przeżywam rekolekcje?

Postaramy się dobrze przeżyć rekolekcje.

Zapoznajemy uczniów z programem rekolekcji i zachęcamy do wzięcia w nich udziału.

Każdy uczeń otrzymuje program rekolekcji.



ZESZYT UCZNIA

Zapis mogą stanowić treści wypracowane w czasie analizy tekstów źródłowych.



PRACA DOMOWA

1. Napisz, co należy uczynić, aby spotkanie z kochającym Ojcem w czasie rekolekcji wydało upragnione owoce nawrócenia.
2. W czasie wieczornej modlitwy poproś Boga, by pomógł ci poznać Twoje życie i otworzył serce na wewnętrzną przemianę.
3. Przepróś Boga za swoje grzechy słowami psalmu 51.



MODLITWA

Katechezę kończymy chwilą osobistej modlitwy, w której prosimy Boga, abyśmy mogli dostrzec to, co w naszym życiu jest złe, i umieli wracać do

Niego w sakramencie pokuty oraz mieli nadzieję, że Dobry Ojciec wyjdzie nam na spotkanie i daruje nam nasze grzechy.

Po chwili ciszy.

Jednoczy nas poczucie słabości i grzechu, poczucie winy, a także pragnienie, by się coś w nas zmieniło, by było lepiej w naszym osobistym życiu i w relacjach z innymi.

Łączy nas również Jezus Chrystus, Ten, który nie zapomniał o nas nigdy, który dla nas przyjął mękę i śmierć na krzyżu i dla nas zmartwychwstał. Także i teraz Jezus Chrystus wzywa nas, zebranych tutaj, do nawrócenia i pokuty oraz do walki z egoizmem i niedbalstwem, które w sobie odkrywamy.

Na zakończenie możemy odczytać słowa Psalmu 51, znajdującego się w podręczniku ucznia, lub zaśpiewać pieśń: „Pustą, samotną drogą”.

„Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości,
w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość!
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego!
Uznaję bowiem moją nieprawość,
A grzech mój jest zawsze przede mną.
(...) Odwróć oblicze swe od moich grzechów
i wymaż wszystkie moje przewinienia!
Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste
i odnów w mojej piersi ducha niezwycięzonego!” (Ps 51).

51. ZMARTWYCHWSTAŁY CHRYSTUS ZBAWICIELEM ŚWIATA

Cel ogólny

Ukazanie istoty Zmartwychwstania Pana Jezusa.

Kształtowanie postawy wdzięczności Chrystusowi za Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje, kiedy Pan Jezus zmartwychwstał,
- wymienia, jakie skutki ma dla naszego życia zmartwychwstanie Chrystusa,
- wyjaśnia znaczenie zmartwychwstania Pana Jezusa dla człowieka wierzącego,
- analizuje prawdę, że każda Msza Święta jest uobecnieniem męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa,
- przyjmuje odpowiedzialność za świadczenie słowem i czynem o Zmartwychwstałym Chrystusie.

Metody

Rozmowa kierowana, analiza tekstu biblijnego, dyskusja panelowa, plakat, ekspozycja.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, encyklika Jana Pawła II „Redemptor Hominis”.

MODLITWA

Śpiew pieśni „Zmartwychwstał Pan”.

WPROWADZENIE

Śmierć Pana Jezusa była wstrząsem dla jego uczniów i dla tych, którzy pokładali w Nim swoje nadzieje. Nie rozumieli i nie pamiętali Jego obietnicy, że zmartwychwstanie. Tym większa była ich radość, gdy trzeciego dnia po swej śmierci stanął przed nimi żywy i zwycięski, własną mocą, w pełni chwały, powstał z martwych. Twierdzenie, że Jezus powstał z martwych,

jest kluczowe dla chrześcijańskiej wiary. „Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest nasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach” – pisał święty Paweł.

Katecheta umieszcza na tablicy obraz Chrystusa Zmartwychwstałego.

Zmartwychwstanie Chrystusa jest przejściem Jego Boską mocą ze śmierci do życia – do uwielbionej doskonałości i nieśmiertelności. Przez swe zmartwychwstanie Pan Jezus pokonał śmierć i okazał się prawdziwym Bogiem i Zbawicielem, dlatego wydarzenie to jest najważniejszą prawdą naszej wiary.

ROZWINIĘCIE

W życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa ukazała nam się dobroć Boga i Jego miłość ku ludziom, której nic nie może zniszczyć.

– Czym zatem jest zmartwychwstanie?

Uroczyste odczytanie i analiza tekstu biblijnego.

„A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także nasza wiara. Okazuje się bowiem, żeśmy byli fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstają, przeciwko Bogu świadczylśmy, że z martwych wskrzesił Chrystusa. Skoro umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach. Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie. Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteście bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli” (1Kor 15,14-20).

Odpowiedź na postawione pytanie uczniowie zapisują na tablicy.

Dla nas zmartwychwstanie Jezusa jest:

- potwierdzeniem, że On jest naprawdę Synem Bożym,
- dowodem na spełnienie się proroctw o Mesjaszu – Zbawicielu świata,
- gwarancją naszego zmartwychwstania.

Człowiek, z woli Boga przeznaczony do życia wiecznego, utracił ten dar wskutek grzechu pierworodnego. Zmartwychwstanie Chrystusa przyniosło wyzwolenie z niewoli grzechu i śmierci.

– Jakie skutki ma dla naszego życia zmartwychwstanie Chrystusa?

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w Katechizmie Kościoła Katolickiego.

„Misterium Paschalne ma dwa aspekty: przez swoją śmierć Chrystus wyzwala nas od grzechu; przez swoje Zmartwychwstanie otwiera nam dostęp do nowego życia. Jest ono przede wszystkim *usprawiedliwieniem*, które przywraca nam łaskę Bożą, <abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych> (Rz 6,4). Polega ono na zwycięstwie nad śmiercią grzechu i na nowym uczestnictwie w łasce. Dokonuje ono *przybrania za synów*, ponieważ ludzie stają się braćmi Chrystusa, jak sam Jezus nazywał uczniów po Zmartwychwstaniu: <Idźcie i oznajmijcie moim braćiom> (Mt 28,10; J 20,17). Stają się oni braćmi nie przez naturę, ale przez dar łaski, ponieważ to przybrane synostwo udziela rzeczywistego uczestnictwa w życiu jedyne Syna, który objawił się w pełni w swoim Zmartwychwstaniu” (KKK 654).

„Wreszcie Zmartwychwstanie Chrystusa – i sam Chrystus Zmartwychwstały – jest zasadą i źródłem *naszego przyszłego zmartwychwstania*: <Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli... I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni> (1 Kor 15,20-22). W oczekiwaniu na to wypełnienie, Chrystus Zmartwychwstały żyje w sercach wiernych. W Nim chrześcijanie <kosztują mocy przyszłego wieku> (Hbr 6,5), a ich życie zostało wprowadzone przez Chrystusa do wnętrza życia Bożego, aby <już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał> (2 Kor 5,15)” (KKK 655).

(Po odczytaniu tekstów następuje dyskusja kierowana).

Zmartwychwstanie Chrystusa jest spełnieniem zapowiedzi proroków, a także fundamentem nadziei na nasze własne zmartwychwstanie do życia wiecznego. Nadzieja ta nie odnosi się tylko do ludzkiej duszy, jest także nadzieją na przekształcenie i przemienienie naszego ciała i całego wszechświata. W zmartwychwstaniu Pana Jezusa objawia się więc przyszłe i ostateczne zwycięstwo życia nad śmiercią, prawdy nad kłamstwem, miłości nad nienawiścią. Doświadczamy tej rzeczywistości już tu, na ziemi, gdy przyjmujemy sakramenty święte, szczególnie Ciało Chrystusa, jako zadatek przyszłej nieśmiertelności.

W tajemnicę swej śmierci i zmartwychwstania Chrystus włącza nas w chwili chrztu świętego. Wszyscy ochrzczeni stają się członkami Kościoła – Jego mistycznego Ciała, dziećmi Bożymi. Skoro więc otrzymaliśmy Boże życie, powinno ono być widoczne w naszym postępowaniu. Tak jak apostołowie powinniśmy być świadkami Jezusa Chrystusa obecnego wśród nas.

– Jak możemy dzisiaj świadczyć o Chrystusie Zmartwychwstałym?

Prowadząc nas ku zmartwychwstaniu Chrystus, udziela nam swojej mocy, karmiąc nas swoim Ciałem już tu, na ziemi. Każda Msza Święta ma moc przemieniania nas, abyśmy umierali dla grzechu, a zmartwychwstali do życia wiecznego. Każda Komunia Święta to zjednoczenie się z żyjącym na wieki Bogiem. Przyjmowanie jej zobowiązuje nas do postępowania zgodnego z przykazaniami, do wiernego naśladowania naszego zbawiciela, do szacunku dla ludzkiego życia i ciała, do wprowadzania pokoju i czynienia dobra.

Ojciec Święty Jan Paweł II tak naucza: „Kościół, który nie przestaje kontemplować całej tajemnicy Chrystusa, wie z całą pewnością wiary, że Odkupienie, które przyszło przez Krzyż, nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie, sens w znacznej mierze zagubiony przez grzech. I dlatego też to Odkupienie wypełniło się w tajemnicy paschalnej, prowadzącej przez krzyż i śmierć do zmartwychwstania. Jest to podstawowe zadanie Kościoła we wszystkich epokach, a w szczególności w epoce naszej, aby skierowywał wzrok człowieka, aby skierowywał świadomość i doświadczenie całej ludzkości w stronę tajemnicy Chrystusa, aby pomagał wszystkim ludziom obcować z głębią Odkupienia, która jest w Jezusie Chrystusie. Przez to samo dotykamy równocześnie największej głębi człowieka: ludzkich serc, ludzkich sumień, ludzkich spraw” (*Redemptor hominis*, 10).

Tajemnicy Wielkanocy nie może ograniczyć jedno tylko święto w ciągu roku, dlatego każdą niedzielę nazywamy dniem Pańskim, dniem Zmartwychwstania Chrystusa, w którym wkracza On w nasze życie, udziela nam swojej mocy, swojego Ducha, przemienia nas i przynosi każdemu najcenniejszy dar – życie wieczne. Każda Msza Święta jest uobecnieniem Tajemnicy Paschalnej Zbawiciela.

P o m y ś l m y :

– Jaka jest moja wiara w zmartwychwstanie Jezusa?

- Jaka jest moja wiara w Jego zbawczą obecność w sakramentach?
- Jak często przystępuję do sakramentu pokuty i do Komunii Świętej?

Akt wiary

„Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
w Trójcy Jedyny, prawdziwy.
Wierzę, coś objawił Boże,
Twe Słowo mylić nie może”.

(Jeśli wystarczy czasu, uczniowie mogą wykonać indywidualnie lub w grupach plakat, ukazujący radość ze zmartwychwstania Pana Jezusa).

ZESZYT UCZNIA

Zmartwychwstanie Chrystusa jest przejściem Jego Boską mocą ze śmierci do życia – do uwielbionej doskonałości i nieśmiertelności. Przez swe zmartwychwstanie Pan Jezus pokonał śmierć i okazał się prawdziwym Bogiem i Zbawicielem, dlatego wydarzenie to jest najważniejszą prawdą naszej wiary.

Dla nas zmartwychwstanie Jezusa jest:

- potwierdzeniem, że On jest naprawdę Synem Bożym,
- dowodem na spełnienie się proroctw o Mesjaszu – Zbawicielu świata,
- gwarancją naszego zmartwychwstania.

PRACA DOMOWA

Pomyśl, co możesz zrobić, aby być świadkiem Chrystusa w swojej rodzinie, szkole, parafii.

MODLITWA

Słowa aklamacji:

„Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu,
wyznajemy Twoje Zmartwychwstanie
i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”.

52. PRZYGOTOWANIE DO DOBREGO PRZEŻYCIA WAKACJI

Cel ogólny

Ukazanie piękna świata stworzonego jako daru dla człowieka.

Kształtowanie postawy wdzięczności Bogu za dar czasu wolnego.

Kształtowanie odpowiedzialności za wybór miejsc i ludzi podczas wakacyjnego odpoczynku.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje treść nauki Pisma Świętego o pięknie świata i czasie wolnym,
- identyfikuje stwórcze dzieło Boga w pięknie przyrody,
- streszcza wypowiedź Jana Pawła II na temat odpoczynku,
- wskazuje na wartość odpoczynku,
- planuje prawidłowo czas wolny,
- ocenia swoje zaangażowanie religijne w czasie wakacji,
- przyjmuje odpowiedzialność za przeżycie czasu wakacji we wspólnocie z Chrystusem i bliźnimi.

Metody

Analiza tekstu biblijnego, rozmowa kierowana, dyskusja, praca w grupach, plakat.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, plansze, arkusze papieru.

MODLITWA

Modlitwa coranna.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Ranny promyk przez szpary okiennic przebłądził.

Nowe kółko w różańcu życia, nowy dzień połykam,

Nowy dzień, za który Ty będziesz mię sądził.

Dziś dałeś pogodę słoneczną, wczoraj było chmurno:

Lubię, gdy targasz wiatrem lipy wyświechtane,

Bo siłę wielką widzę. Widzę, że nie byle kto mym Panem.
Dzięki Ci, że się mędrszym zbudził dziś, niż wczoraj usnął.

Jeśli wczoraj było słońce, a dziś ślota,
Ustrzeż mię deszczu zwątpień – proszę na kolanach.
Pragnę, by dzień ten, choć chmurny, był kółkiem ze złota –
Amen.
(Czesław Janczarski)

WPROWADZENIE

Zbliżamy się do końca roku szkolnego i katechetycznego. Za nami dieśięć miesięcy intensywnej pracy i nauki, przed nami upragnione wakacje – czas odpoczynku, wyjazdów, urlopów. To już nasze kolejne wakacje, a każde są inne i niepowtarzalne. Z pewnością każdy z was ma już zarysowany pewien plan wakacyjnego odpoczynku. Na dzisiejszej katechezie głębiej wnikiemy w sens i znaczenie czasu wolnego w życiu człowieka. Postaramy się zaplanować czas wolny tak, aby podobał się Bogu. Rozpoczynając katechezę, wspólnie odmówiliśmy modlitwę, którą możemy włączyć do naszych codziennych modlitw w czasie wakacji. Każdy nowy dzień to dla nas „nowe kółko w różańcu życia”, postaramy się zatem czas wakacji wykorzystać godnie, uświadamiając sobie prawdę o tym, że każdy z nas jest Dzieckiem Bożym. Wkraczając w dorosłe życie nie wolno nikomu z was zatracać cennych wartości człowieczeństwa, a niejednokrotnie właśnie czas wakacji przynosi możliwość ich utraty, gdyż źle zaplanowany odpoczynek niesie ze sobą wiele zagrożeń.

Prowadzimy z uczniami rozmowę na temat:

- W jaki sposób młodzi ludzie spędzają wakacje?
- Dlaczego ten czas jest tak ważny?

ROZWINIĘCIE

Lato to szczególny okres odkrywania Boga w pięknie natury. Jest czasem obcowania z przyrodą, a przez nią z Bogiem i drugim człowiekiem. Pismo Święte uczy:

„Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13,5).

Wiele osób decyduje się na odpoczynek na łonie natury. Bliskość otaczającej nas przyrody pozwala głębiej wniknąć w tajemnicę stworzenia. Podziwiając piękno świata, podziwiamy jego Stwórcę. Odpoczynek jest potrzebny każdemu z nas, abyśmy mogli nabierać sił do dalszej pracy. Jest zatem czas pracy, nauki i odpoczynku. W Piśmie Świętym czytamy: „Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem” (Koh 3,1).

Odpoczynek sprzyja poznawaniu nowych osób, zawieraniu nowych przyjaźni. Zawsze powinniśmy odczytywać w drugim człowieku obecność Boga. Jednocześnie musimy uważać, z kim zawieramy znajomość, i starać się iść drogą zgodną z chrześcijańskimi zasadami. Pismo Święte nas poucza: „(...) Stańcie na drogach i patrzcie, zapytajcie o dawne ścieżki, gdzie jest droga najlepsza – idźcie po niej, a znajdziecie dla siebie wytchnienie (...)” (Jr 6,16). W tym fragmencie odnajdujemy zachętę do nabywania umiejętności roztropnego organizowania i wypełniania czasu, który mamy do dyspozycji.

Pan Jezus zachęcał apostołów do odpoczynku po trudzie pracy. Zwraca się i do nas.

Umieszczamy na tablicy napis:

„PÓJDŹCIE (...) I WYPOCZNIJCIE NIECO” (Mk 6,31).

– Jaki powinien być nasz wypoczynek?

Od chwili chrztu należymy do Boga, który obiecał nam swoją bezgraniczną miłość i przyjaźń. To przekonanie powinno stanowić podstawę do rozważań nad właściwym korzystaniem z czasu wolnego.

Następnie przybliżamy uczniom, co Kościół mówi na temat piękna świata i obecności w nim Boga.

„*Piękno wszechświata*: Porządek i harmonia świata stworzonego wynikają z różnorodności bytów oraz związków, jakie istnieją między nimi. Człowiek odkrywa je stopniowo jako prawa natury. Budzą one podziw uczonych. Piękno stworzenia jest odbiciem nieskończonego piękna Stwórcy. Powinno ono budzić szacunek i zachęcać do poddania Bogu rozumu i woli człowieka” (KKK 341).

Patrząc na piękno świata, człowiek pragnie odzwierciedlić je w swej duszy. Prowadzi to do ubogacenia jego wnętrza, otwierania się na piękno i dobro.

Odpoczynek jest potrzebny każdemu człowiekowi po to, aby mógł się dalej rozwijać. Przed każdym otwiera się wiele możliwości organizowania i przeżywania czasu wolnego: sport, wycieczki, turystyka, zabawa, wieczory towarzyskie, kino, teatr i wiele innych. Mądrością jest umieć korzystać z posiadanego czasu wolnego dobrze, kulturalnie, z szacunkiem wobec innych oraz wobec własnego zdrowia i z radosnym samopoczuciem. Nie jest tajemnicą, że cechą młodych jest dążenie do przeżywania jak największej ilości chwil radosnych. Tu pojawia się ogromna szansa, aby różne formy rozrywki nakierować na rzeczywistość duchową tak, aby owocem przyjemności cielesnych stała się refleksja duchowa.

Posłuchajmy, co na temat odpoczynku mówi Jan Paweł II i do czego nas zachęca.

„W ciągu lata, w chwilach odpoczynku fizycznego i odprężenia wewnętrznego, mamy możliwość poświęcenia większej uwagi także naszym potrzebom duchowym. Chciałbym dzisiaj szczególnie podkreślić wagę słuchania słowa Bożego. Słowo to, otwierając przed nami horyzonty Bożej miłości, z pewnością wzbogaci czas wakacji o wymiar duchowy, co w konsekwencji pomoże nam przeżywać codzienność w nowym duchu. Pismo Święte jest jak orzeźwiająca woda i jak pożywienie, którym karmi się człowiek wierzący. Dlatego zachęcam wszystkich do jak najbliższych i najczęstszych kontaktów ze słowem Bożym, do otwierania się na jego działanie, na jego uzdrawiająca i stwórczą moc. Być może gwałtowny rytm życia jest dla wielu przeszkodą w takim obcowaniu z Biblią, jak tego by pragnęli. Dlaczego zatem nie skorzystać z wakacji i nie zabrać tej księgi ze sobą, aby zagłębić się w jej nieśmiertelne stronicy?” (Jan Paweł II, Castel Gandolfo, 20 lipca 1997 r.).

– Do czego zachęca nas Jan Paweł II?

Papież Benedykt XVI naucza:

„W świecie, w którym żyjemy możliwość pokrzepienia ciała i ducha staje się niemal koniecznością, szczególnie dla mieszkających w mieście, gdzie warunki życia naznaczone pośpiechem pozostawiają niewiele miejsca na ciszę, refleksję, odprężający kontakt z przyrodą. Wakacje są poza tym czasem, w którym można dłużej się modlić, czytać i rozmyślać nad dogłębnym

znaczeniem życia pośród rodziny i bliskich. Czas wakacji daje jedyną w swoim rodzaju możliwość zatrzymania się wobec przyciągających uwagę dziwów natury, tej wspaniałej „księgi” dostępnej dla wszystkich, wielkich i małych. W zetknięciu z przyrodą człowiek odnajduje swój właściwy wymiar, odkrywa w sobie na nowo stworzenie małe, a jednocześnie jedyne w swoim rodzaju, otwarte na Boga, gdyż wewnętrznie dążące do Nieskończoności. Przegnany pytaniem o sens, domagającym się natychmiastowej odpowiedzi w sercu, odczuwa w otaczającym go świecie ślad dobroci i Opatrzności Bożej i niejako w sposób naturalny otwiera się na wysławianie Go i na modlitwę” (Benedykt XVI, Les Combes, 17 lipca 2005 r.).

– Do czego zachęca nas Benedykt XVI?

Odpoczynek fizyczny sprzyja również rozwojowi duchowemu. Czas wakacji nie zwalnia nas z obowiązku codziennej modlitwy i uczestnictwa w niedzielnej Mszy Świętej. Wspaniałą formą duchowego wzrastania są piesze pielgrzymki na Jasną Górę, w których młodzież chętnie uczestniczy. Mimo trudu kilkudniowej wędrówki i fizycznego zmęczenia jest to czas zbliżania się do Boga i bliźniego. Warto więc podjąć trud pielgrzymowania i przebywania we wspólnocie wielbiącej Boga.

Umieszczamy kolejną planszę z napisem:

„ZAWSZE SIĘ RADUJCIE, NIEUSTANNIE SIĘ MÓDLICIE!”
(1Tes 5,16-17).

- Do czego zachęca nas św. Paweł ?
- Co to znaczy „nieustannie się modlić”?

Wyjaśniamy, że pielgrzymka jest czasem radości i modlitwy.

Zwracamy szczególną uwagę na uczestnictwo w niedzielnej Mszy Świętej, zwłaszcza gdy jesteśmy poza miejscem zamieszkania. Planujemy tak wypoczynek, aby Msza Święta stanowiła jego ważny element. Możemy przytoczyć następujące fragmenty z nauczania Kościoła.

„Świętowanie niedzieli jest wypełnieniem przepisu moralnego w sposób naturalny wpisano w serce człowieka, aby <w sposób zewnętrzny oddawać cześć Bogu dla upamiętnienia tego wielkiego, najpowszechniejszego dobrodziejstwa, jakim jest dzieło stworzenia świata>” (KKK 2176).

„Uczestnictwo w niedzielę we wspólnej celebracji Eucharystii jest świadectwem przynależności do Chrystusa i Jego Kościoła oraz wierności Chrystusowi i Kościołowi. Wierni potwierdzają w ten sposób swoją komunie w wierze i miłości. Wspólnie świadczą o świętości Boga i nadziei zbawienia. Umacniają się nawzajem pod przewodnictwem Ducha Świętego” (KKK 2182).

Uczestnictwo w niedzielnej liturgii powinno płynąć z pragnienia jedności z Chrystusem i wszystkimi wierzącymi.

ZAKOŃCZENIE

Propozycja I

Dzielimy uczniów na 4 zespoły i polecamy napisać odpowiedź na następujące pytania:

Grupa I

- Czym dla nas, chrześcijan, powinien być okres wakacji?
- Co to znaczy odpowiedzialnie przeżyć wakacje w kontakcie z przyrodą i innymi ludźmi?

Grupa II

- Jakie niebezpieczeństwa zagrażają młodym w czasie wakacji?
- Jak możemy zapobiegać grożącym niebezpieczeństwom?

Grupa III

- Co nam pomaga odnaleźć Boga w czasie wakacji?

Następuję prezentacja pracy, uzupełniamy wypowiedzi, w trakcie może dojść do dyskusji.

Propozycja II

Wspólnie z uczniami układamy wakacyjne „przykazania” i zapisujemy na planszy.

Propozycja III

Klasę dzielimy na grupy i polecamy wykonać plakat o tematyce wakacyjnej i ułożyć do niego hasło.

Odpoczynek wakacyjny to okres bliższego spotkania z Bogiem w Jego stworzeniu, nawiązania nowych przyjaźni, wewnętrznego ubogacania.

Z a s t a n ó w m y s i ę :

- Jak wykorzystam czas wolny otrzymany od Boga?
- Z czym wrócę po wakacjach do domu?
- Co zabiorę ze sobą po wakacjach do szkoły?

ZESZYT UCZNIA

Notatkę mogą stanowić słowa zapisane na planszach.

PRACA DOMOWA

Pomódl się o dobre przeżycie wakacji.

MODLITWA

Śpiew „Pan jest moim Pasterzem”.

